



ROCZNIK
PŁESZEWSKI
2023

**ROCZNIK
PLESZEWSKI
2023**

Pleszew 2024

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Adam Staszak, Katarzyna Rutkowska,
Witold Hajdasz, Anna Bogacz

KOREKTA:

Zespół Redakcyjny

OPRACOWANIE KALENDARIUM:

Anna Bogacz, Zuzanna Musielak-Rybak

PROJEKT OKŁADKI:

Anna Sobkowiak

Zespół Redakcyjny zaprasza wszystkich zainteresowanych do przekazywania informacji do kalendarium. Zespół zastrzega sobie prawo ostatecznego wyboru wydarzeń.

Copyright by Muzeum Regionalne w Pleszewie.

Korzystanie dla celów dydaktycznych i publicystycznych dozwolone tylko pod warunkiem podania źródła.

WYDAWCA:

Muzeum Regionalne w Pleszewie
ul. Poznańska 34, 63-300 Pleszew
www.muzeum.pleszew.pl, e-mail: muzeum@pleszew.pl

kompatowy
Pleszew

Nakład: 300 egz.

ISSN: 1643-8213

Adres do korespondencji:

Muzeum Regionalne w Pleszewie
ul. Poznańska 34, 63-300 Pleszew
tel. 62 742 83 59

Skład i druk: Drukarnia SUPER PRINT, ul. Kaliska 67, 63-300 Pleszew

SPIS TREŚCI

I. Miasto i Gmina Pleszew w liczbach	5
II. Kalendarium	11
III. Artykuły	67
1. Jubileusze prof. Hanny Suchockiej.	69
2. Wiktor Biliński, Izabella Wawroska – Doktor Andrzej Szymański (1946–2023). Wspomnienie.	85
3. Maciej Kowalczyk – Zapomniane obiekty kultu religijnego w parafii rzymskokatolickiej pw. Wniebowzięcia NMP w Lenartowicach.	94
4. Danuta Matelska – Katolicki cmentarz w Królikowie – historie ludzi.	107
5. Ewa Szpunt – Powojenne losy rodziny Łagodzińskich i Pieślaków.	116
6. Edward Juszczyk – Franciszek Drygas – gospodarz z Pacanowic.	126
7. Tomasz Wojtala – Jak Armia Czerwona zdobywała Pleszew? Walki o Pleszew w styczniu 1945 r. w świetle rosyjskich źródeł wojskowych.	133
8. Maria Korzeniewska – Mój kościółek.	141
9. Stanisław Szurek – Poczta w Pleszewie.	149
10. Farida Leśniewska – Jubileusz 50 lat pracy Tadeusza Raka – prezesa firmy Spomasz.	159
11. Ewa Świątek – Pleszewianie znowu głosowali. Wybory parlamentarne w 2023 roku.	166
IV. Odznaczeni	193

I Miasto i Gmina Pleszew w liczbach

MIASTO I GMINA PLESZEW W LICZBACH

LICZBA I STRUKTURA LUDNOŚCI – STAN NA 31.12.2023 r.

MIASTO			
Grupa wiekowa	Mężczyźni	Kobiety	Razem
0 – 18	1 354	1 240	2 594
19 – 60	4 092	4 149	8 241
61 i więcej	1 845	2 657	4 502
Razem:	7 291	8 046	15 337
GMINA			
0 – 18	1 436	1 306	2 742
19 – 60	3 596	3 433	7 029
61 i więcej	1 229	1 460	2 689
Razem:	6 261	6 199	12 460
Razem M + G	13 552	14 245	27 797

Źródło: Urząd Stanu Cywilnego i Spraw Obywatelskich w Pleszewie

MAŁŻEŃSTWA, URODZENIA, ZGONY MIESZKAŃCÓW MiG PLESZEW. STAN NA 31.12.2023 r.

Liczba małżeństw zawartych w USC w Pleszewie	67		
Liczba małżeństw zawartych przez mieszkańców MiG Pleszew	136		
Liczba rozwodów	48		
Liczba zgonów	325		
Liczba urodzeń	187	dziewczęta	chłopcy
		88	99

Źródło: Urząd Stanu Cywilnego i Spraw Obywatelskich w Pleszewie

**LICZBA UCZNIÓW W PLACÓWKACH OŚWIATOWYCH.
STAN NA 30.09.2023 r.**

Przedszkola prowadzone przez MiG Pleszew	998
Przedszkola Publiczne i Niepubliczne prowadzone przez organy inne niż JST	241
Szkoły Podstawowe prowadzone przez MiG Pleszew	2 275
Szkoły Podstawowe Publiczne -prowadzone przez Stowarzyszenie i Niepubliczne	124
RAZEM:	3 638

Źródło: System Informacji Oświatowej

**FINANSE MIASTA I GMINY PLESZEW.
STAN NA 31.12.2023 r.**

Dochody MiG	Wydatki MiG	Wydatki majątkowe	Zadłużenie
167.766.463,38 zł	176.988.914,19	43.304.797,49	48.216.000 zł

Źródło: Wydział Finansowy UMiG w Pleszewie

**BEZROBOCIE W MIEŚCIE i GMINIE PLESZEW.
STAN NA 31.12.2023 r.**

Bezrobotni zarejestrowani	
Liczba bezrobotnych ogółem	402
Kobiety	266
Mężczyźni	136
Osoby do 30. roku życia	131
Długotrwanie bezrobotni	144

Źródło: Powiatowy Urząd Pracy w Pleszewie

**BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE
NA TERENIE MIASTA I GMINY.
STAN NA 31.12.2023 r.**

	Miasto	Gmina	Razem
Pożar	33	30	63
Miejscowe zagrożenie	101	137	238
Alarm fałszywy	21	6	27

Źródło: Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Pleszewie

Rodzaj	Powiat
Liczba przestępstw stwierdzonych	1030
Liczba wykroczeń	667
Wskaźnik wykrywalności przestępstw	83,7%
Wskaźnik wykrywalności wykroczeń	69,4%

Źródło: Komenda Powiatowa Policji w Pleszewie

CZYTELNICTWO. STAN NA 31.12.2023 r.

Liczba czytelników zarejestrowanych	4.227
Ilość odwiedzin czytelników wypożyczających	36.228
Średnia dzienna liczba odwiedzin	140
Ilość wypożyczeń	110.126
Liczba zakupionych książek	2.287
Liczba książek udostępnionych w formie elektronicznej	350.000
Liczba imprez bibliotecznych	381
Uczestnicy imprez	21.739

Źródło: Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Pleszewie

II Kalendarium

KALENDARIUM 2022

5 stycznia

W Zajeźdni Kultury odbyło się noworoczne spotkanie członków Oddziału Miejsko-Powiatowego WOPR w Pleszewie. W czasie wydarzenia przedstawiciele Zarządu, na czele z prezesem Krzysztofem Szacem, wręczyli koszulki nowym ratownikom. W tym gronie znaleźli się: Hubert Czerwiński, Anna Kozanecka, Jakub Kubasik, Katarzyna Leśniewska, Wiktor Margiela i Marcelina Sobańska. Pamiątkowymi statuetkami „za współpracę i wkład włożony w rozwój ratownictwa wodnego na Ziemi Pleszewskiej” uhonorowano natomiast przedstawicieli współpracujących z ratownikami instytucji i organizacji. WOPR w Pleszewie w 2023 roku liczył 132 członków.

6 stycznia

W ramach obchodów Święta Powiatu Pleszewskiego w kościele pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Pleszewie odbyła się uroczysta msza św. w intencji powiatu. Nabożeństwo koncelebrował proboszcz parafii ks. kanonik Krzysztof Guziałek. Święto Powiatu Pleszewskiego obchodzone jest od 2009 roku, nawiązuje do tradycji z czasów Powstania Wielkopolskiego.

6 stycznia

Odbył się Orszak Trzech Króli. Parafianie wyruszyli z trzech pleszewskich parafii i spotkali się na Rynku, gdzie odbyło się wspólne śpiewanie kolęd przy szopce bożonarodzeniowej.

6 stycznia

W Hali Widowisko-Sportowej przy ul. Krzywoustego odbył się Koncert Noworoczny. To coroczne wydarzenie tym razem uświetnił Teatr Narodowy Operetki Kijowskiej. W programie koncertu znalazły się znane i lubiane arie operetkowe, musicalowe oraz tradycyjne pieśni narodowe Ukrainy. Całość wzbogacona była strojami oraz tańcem baletu i występem orkiestry, w skład której wchodzi 25 osób.

8 stycznia

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Pleszewie zaprosiła na spotkanie z Valerianem Romanowskim, Rekordzistą Guinnessa w najdłuższym przebywaniu w łodzi, który przekroczył czas pobytu powyżej 3 godzin. Spotkanie miało charakter charytatywny. W czasie wydarzenia zbierano środki na rzecz pleszewskiego oddziału Fundacji Bread of Life. Inicjatorem wydarzenia był pleszewianin Jacek Dryjański. Dyrektorką biblioteki jest Zuzanna Musielak-Rybak, a liderem pleszewskiego oddziału fundacji jest Konrad Świdorski.

10 stycznia

W Zajeźdni Kultury odbyło się spotkanie z sołtysami Gminy Pleszew i przewodniczącymi pleszewskich osiedli. Podsumowano 2022 r. i omówiono plany na rok bieżący, m.in. transport publiczny czy przebieg linii kolejowej w ramach CPK. Powiatowy Lekarz Weterynarii w Pleszewie – Ewa Jackiewicz przekazała także

najważniejsze informacje dotyczące występowania ptasiej grypy na terenie powiatu pleszewskiego. Dyrektorem Zajeźdni Kultury jest Przemysław Marciniak.

10 stycznia

W Zajeźdni Kultury w Pleszewie odbyło się spotkanie z organizacjami pozarządowymi i partnerami Miasta i Gminy Pleszew. Przedstawiciele władz, na czele z burmistrzem Arkadiuszem Ptakiem i przewodniczącą Rady Miejskiej Adelą Grałą-Kałużną, podziękowali społecznikom za cały rok współpracy. Podsumowano również działalność w 2022 roku. Następnie zgromadzeni goście wysłuchali koncertu w wykonaniu Vocal Trio, prowadzonego przez Dorotę Wróblewską.

11 stycznia

W Zajeźdni Kultury odbyła się uroczysta gala Klubu Sportowego Stal Pleszew, podczas której podsumowane zostały występy lekkoatletów w roku 2022. Nagrodę dla najlepszego lekkoatlety odebrał Franciszek Pawłowski, który w minionym roku został wicemistrzem Polski młodzików w chodzie na 5000 m. Nagrody dla najlepszych młodzików otrzymali Nikola Niewiada (2 punkty w SSM), Igor Śliwa (1p) i Martyna Karolak (1p). W kategorii juniorów młodszych najlepszymi byli Milena Bochniak i Łukasz Szymczak (1p), a najlepszym juniorem okazał się Mikołaj Janik, zdobywca 4 punktów w mistrzostwach Polski w biegu na 5000 m. Trenerką sekcji lekkoatletycznej jest Patrycja Kruchowska- Wojcieszak.

12 stycznia

Zakończono prace związane z budową chodnika i ścieżki rowerowej między ulicami Sienkiewicza i Targową w Pleszewie. Inwestycja kosztowała 1,5 mln zł. Poza wymianą nawierzchni i wygodną trasą dla rowerzystów pojawiły się tu również stojaki na rowery oraz elementy małej architektury.

12 stycznia

W Muzeum Regionalnym w Pleszewie odbyła się II Regionalna Konferencja Naukowa pt. „Razem czy obok siebie? Katolicy, ewangelicy i żydzi w dawnym Pleszewie”. Referat dotyczący katolików w dawnym Pleszewie przedstawił pleszewianin prof. UAM dr hab. Andrzej Gulczyński. O pleszewskich ewangelikach opowiedział prof. UZ dr hab. Olgierd Kiec. Referat poświęcony społeczności żydowskiej, przygotowany przez prof. UAM dra hab. Rafała Witkowskiego, w zastępstwie odczytał dr Maciej Ratajczyk. Wydarzenie było częścią obchodów 740-lecia Miasta Pleszewa. Dyrektorem Muzeum Regionalnego jest Adam Staszak.

12 stycznia

W Zajeźdni Kultury w Pleszewie odbył się koncert Akademii Śpiewu, podczas którego można było usłyszeć najpiękniejsze kolędy i najpopularniejsze świąteczne przeboje. Młodzi artyści, którzy zaprezentowali się na scenie, na co dzień ćwiczą pod okiem Wioletty Kuchty.

14 stycznia

W Muzeum Regionalnym w Pleszewie odbył się tradycyjny „Wieczór kolęd”. Zgromadzona publiczność wspólnie zaśpiewała najpiękniejsze pieśni o Bożym Narodzeniu. Akompaniowały jej Maria Rutkowska i Katarzyna Rutkowska, spotkanie uświetniła także mezzosopranistka Aleksandra Rykowska.

15 stycznia

„Ciemna nocy niepojęta...” – pod takim hasłem odbył się koncert w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej w Pleszewie. Schola Lenartowicka i zespół Sound of Heaven pod przewodnictwem Julii Sołtysiak zaprezentowali najpiękniejsze pastorałki i utwory bożonarodzeniowe.

15 stycznia

Pleszewski Klub Krwiodawców zorganizował pierwszą w roku akcję oddawania krwi. Podczas zbiórki w Zajeźdni Kultury krew oddało 161 krwiodawców. Akcja była połączona z finałem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

16 stycznia

W ratuszu odbyło się doroczne spotkanie z prezesami Rodziny Ogrodów Działkowych z terenu gminy Pleszew. Omawiano sprawy bieżące i plan działań na rok. Ponadto przewodniczący Rady Powiatu Pleszewskiego Marian Adamek oraz Burmistrz MiG Pleszew Arkadiusz Ptak otrzymali Medal Jubileuszowy „Bene Meritus” za zasługi dla Polskiego Związku Działkowców.

19 stycznia

Zakończyła się kompleksowa wymiana oświetlenia w placówkach oświatowych prowadzonych przez samorząd Miasta i Gminy Pleszew. Zamontowane oświetlenie jest w pełni energooszczędne. Koszt przedsięwzięcia wyniósł około 700 tys. zł.

19–21 stycznia

W Zajeźdni Kultury w Pleszewie odbyła się II edycja „Pleszewskiej Garażówki”. W zamian za datek wrzucony do puszk, można było wybrać dla siebie coś spośród dostarczonych przez mieszkańców przedmiotów. Zebrane środki przekazane zostały na rzecz pleszewskich seniorów. Wśród zgromadzonych rzeczy można było znaleźć ubrania, zabawki, gry, puzzle, książki, filmy, plecaki, sprzęt kuchenny czy własnoręcznie przygotowane przez seniorki specjalnie na tę okazję świece sojowe. Organizatorem wydarzenia była Fundacja Animacja z pomocą wolontariuszy z Pleszewskiego Centrum Wolontariatu. Prezeską Fundacji Animacja jest Lucyna Roszak.

21 stycznia

Zmarł ks. Włodzimierz Muszalski, pochodzący z Ostrowa Wlkp. Od 2018 roku był wikariuszem w parafii pw. Ścięcia św. Jana Chrzyciela w Pleszewie. Duchowny uczył religii w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Marszewie. Wcześniej pełnił posługę w parafiach w Brzezinach, Kaliszu, Witaszycach i Sycowie.

22 stycznia

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie odbyło się spotkanie z Martą Błaszczak, podróżniczką, która opowiedziała o swojej wyprawie do Sri Lanki. W jej opowieści swoje miejsce znalazły tamtejsza religia, filozofia, historia, ale też kulinaria, a przede wszystkim słynna herbata, której chętni mieli okazję spróbować po spotkaniu. Marta Błaszczak wspominała także o trudnościach, z którymi mierzyła się w podróży. Było to kolejne spotkanie, zorganizowane przez bibliotekę dedykowane osobom zainteresowanym podróżami.

20 stycznia

Pierwszą osobą wyróżnioną Honorowym Boguszem 2023 została prof. UAM dr hab. Hanna Suchocka, rodowita pleszewianka, premier Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1992–1993. Statuetkę osobiście wręczył jej burmistrz Miasta i Gminy Pleszew Arkadiusz Ptak w towarzystwie Przewodniczącej Rady Miejskiej w Pleszewie Adeli Grali-Kałużnej, podczas obchodów jubileuszu 55-lecia pracy naukowej w Collegium Minus w Poznaniu. Wyróżnienie zostało stworzone z okazji jubileuszu 740-lecia miasta Pleszewa, specjalnie dla wybitnych ambasadorów miasta. Nazwa odnosi się do Mariana Bogusza, który urodził się w Pleszewie oraz spędził dzieciństwo i młodość. Był to ceniony malarz, rzeźbiarz, autor realizacji przestrzennych, scenograf, aktywny inicjator wydarzeń artystycznych. Autorem statuetki jest Mateusza Ośko, absolwent Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu.

28 stycznia

Zmarł były wicedyrektor Zespołu Szkół Publicznych nr 2 w Pleszewie im. Świętej Królowej Jadwigi w Pleszewie Grzegorz Baran. Miał 50 lat. Był cenionym i lubianym przez dzieci i młodzież nauczycielem i wychowawcą.

28–29 stycznia

Pleszew po raz kolejny włączył się w 31. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, tym razem celem zbiórki było wsparcie szybkiej i dokładnej diagnostyki w kierunku sepsy. W ramach akcji odbył się m.in: VIII Pleszewski Bieg „Policz się z cukrzycą” w Plantach, przejazdy kolejki wąskotorowej na trasie Pleszew-Kowalew za wrzut do puszek, w Zajezdni Kultury licytowano gadzety i fanty ofiarowane przez firmy, placówki oraz osoby indywidualne. W przededniu finału w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie odbył się Orkiestrowy Bookcrossing oraz WOŚP-owe kino z Pawłem Sarbinowskim. Na zakończenie niedzielnej zbiórki w Zajezdni Kultury przed zgromadzoną widownią wystąpił Bartas Szymoniak, artysta pochodzący z Turska. Sztab mieścił się w Zespole Szkół Publicznych nr 2. Udało się pobić zeszłoroczny rekord – zebrano łącznie 138 tys. zł. Szefem pleszewskiego sztabu był Maciej Banaszyński.

31 stycznia

W siedzibie Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk przy ul. Mielżyńskiego odbyło się spotkanie pleszewian mieszkających obecnie w stolicy Wielkopolski i okolicach. Był to powrót do formuły realizowanej jeszcze przed pandemią koronawirusa. Podczas spotkania burmistrz Arkadiusz Ptak zaprezentował zmiany, jakie zaszły w ostatnich latach w mieście, realizowane przez samorząd przedsięwzięcia i wizję miasta, która mogłaby zachęcić rodowitych pleszewian do powrotu do Pleszewa. Wykład naukowy dotyczący życia codziennego pleszewian w drugiej połowie VIII wieku wygłosił dr Artur Makowski. Podczas wydarzenia promowane były także pleszewskie wydawnictwa.

1 lutego

W Zajezdni Kultury w Pleszewie odbyło się spotkanie Pleszewskiej Izby Gospodarczej. W czasie obrad Starosta Maciej Wasielewski i Burmistrz Miasta i Gminy Pleszew Arkadiusz Ptak zaprezentowali plany inwestycyjne na 2023 r. dotyczące

transportu i komunikacji, edukacji, ochrony zdrowia oraz mieszkalnictwa. Prezesem Rady Pleszewskiej Izby Gospodarczej na kolejną kadencję wybrany został Tadeusz Rak – prezes Fabryki Maszyn Spożywczych SPOMASZ Pleszew S. A.

3 lutego

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie odbyło się spotkanie pt. „Liryczny Pleszew”. Inicjatorką wydarzenia była Aldona Jańczak, poetka, nauczycielka i liderka Teatru Prawie Wielkiego z Kowalewa. Do wspólnych rozmów i prezentowania swoich wierszy, zachęciła Annę Andersz, Ewę Góralczyk i Daniela Bagrowicza. Goście, zanim przeczytali swoje utwory, opowiedzieli m.in. o tym, co ich inspiruje, jak zaczęła się ich przygoda z poezją i czy wena potrafi ich zaskoczyć w nieprzewidzianych okolicznościach. Zdradzili również, jak funkcjonują internetowe grupy poetyckie i co z nich wynoszą dla siebie. Spotkanie miało za zadanie zintegrować lokalnych poetów i miłośników poezji oraz zachęcić ich do współpracy.

4 lutego

Zmarł Zbigniew Walczak – pasjonat fotografii i podróży, organizator wielu wypraw, w których uczestniczyli pleszewianie, zawodowo związany z pleszewską jednostką wojskową aż do jej rozwiązania. Miał 72 lata.

9 lutego

W Zajeźdni Kultury w Pleszewie odbył się koncert Daryła Strodes’a, amerykańskiego wokalisty i gitarzysty grającego Blues/R&B/Funk/Jazz i mieszkającego w Los Angeles. Podczas koncertu artysta zaprezentował przede wszystkim autorskie utwory pochodzące z nowej płyty. Na scenie towarzyszyli mu polscy muzycy: Bogdan Topolski – gitara, Łukasz Gorczyca – bas i Tomek Dominik – perkusja.

16 lutego

W Zajeźdni Kultury po raz drugi, z inicjatywy Przewodniczącego Komisji Wsi i Rolnictwa Rady Miejskiej w Pleszewie Jana Noskowskiego, odbyło się Forum Rolnicze Miasta i Gminy Pleszew. Udział w spotkaniu wzięli rolnicy z terenu miasta i gminy Pleszew, którzy wysłuchali prezentacji specjalistów dotyczących rolnictwa i gospodarstw rolnych oraz instytucji zajmujących się rolnictwem.

17 lutego

W Muzeum Regionalnym w Pleszewie odbył się wernisaż wystawy interaktywnej „Wszystko... jest liczbą”. Ekspozycja została wypożyczona z Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego, a jej kuratorem jest doktor Maciej Kluza. Wystawa dowodziła obecności matematyki w codziennym życiu oraz wyjaśniała wiele reguł panujących w otaczającym nas świecie.

17–19 lutego

Ponad 1800 zawodników i zawodniczek z 27 krajów wzięło udział w 43. Grand Prix Slovakia Karate WKF. Do Bratysławy udała się pięciuosobowa reprezentacja Pleszewskiego Klubu Karate, która wróciła do domu z dwoma medalami. Złoty do Pleszewa przywiózł Michał Florczak, który rywalizował w kumite do lat 21, w wadze do 84 kg. Na drugim miejscu w tej samej kategorii wiekowej, w wadze

do 68 kg uplasowała się Magdalena Godlewska. Prezesem Pleszewskiego Klubu Karate jest Józef Sołtysiak.

18 lutego

Odbyła się XVI edycja Gminnego Konkursu Wypieku Ciasta Domowego organizowanego corocznie przez Gminny Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Pleszewie wspólnie z Zajeźdnią Kultury w Pleszewie i portalem Pleszew Nasze Miasto. Wydarzenie tradycyjnie zorganizowano w Wiejskim Domu Kultury w Brzeziu. Nagrodę główną ufundowaną przez Bank Spółdzielczy w Pleszewie otrzymała Marlena Maniak za „Domek Baby Jagi”. Nagroda Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew powędrowała natomiast do Edyty Ciesielskiej.

19 lutego

W przestrzeni pokolejowej przy Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie odbyła się inauguracja projektu artystycznego autorstwa kaliskiego artysty Jakuba Multana, w który zaangażowanych było wiele instytucji z różnych gmin z terenu Południowej Wielkopolski. Oficjalnie zaprezentowano obrazy przedstawiające uczestników Powstania Wielkopolskiego wykonane w technice grafiki wektorowej. Podczas drugiej części wydarzenia, która odbyła się w sali widowiskowej biblioteki, o udziale kobiet w Powstaniu Wielkopolskim opowiedziała regionalistka Agnieszka Słupianek-Winkowska, a wykład o kulisach zwycięskiego zrywu wygłosił pleszewski historyk Robert Kuźdub.

20 lutego

Urząd MiG w Pleszewie zorganizował spotkanie dla pleszewskich przedsiębiorców. Podczas szkolenia prowadzonego przez przedstawiciela Wielkopolskiej Grupy Prawniczej dowiedzieli się m.in. jak kompletować dokumentację do udziału w przetargach, w jaki sposób odczytywać specyfikację zawartą w zamówieniu oraz jak złożyć ofertę i w jej sprawie się komunikować.

21 lutego

4. urodziny świętował Klub Lokalni Pstrykacze PPL, który zaprosił swoich członków i gości na „Photo Party w stylu lat 20.” Spotkanie było również okazją do wykonania okolicznościowej sesji zdjęciowej. Klub zrzesza osoby z powiatu pleszewskiego interesujące się fotografią. Spotkania grupy odbywają się w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie.

23 lutego

W Muzeum Regionalnym w Pleszewie odbyła się promocja „Rocznika Pleszewskiego 2022”. W publikacji znalazło się 13 artykułów, których autorami są pleszewianie oraz naukowcy i pasjonaci, badający historię naszego regionu: Dominik Wabiński, Maciej Kowalczyk, Andrzej Kubiak, Eugeniusz Markiewicz, Zdzisława Flisińska, Maciej Grześniński, Andrzej Szymański, Tomasz Cieślak, Maria Korzeniewska, Stanisław Szurek, Henryk Śniegocki, Małgorzata Horoszkiewicz, Agnieszka Słupianek-Winkowska, Grzegorz Gmyrek. W roczniku można znaleźć również kalendarium wydarzeń, Miasto i Gminę w liczbach oraz informacje o osobach wyróżnionych i odznaczonych.

26 lutego

W Hotelu Karczma Stara Stajnia w Zawidowicach, pod patronatem burmistrza Miasta i Gminy Pleszew Arkadiusza Ptaka, odbyła się wystawa owczarków niemieckich. Udział w wydarzeniu wzięło ponad 30 wystawców z całego kraju. Inicjatorem wystawy był Grzegorz Zdunek, szef pleszewskiego koła Klubu Hodowców Rasy Owczarek Niemiecki w Polsce.

1 marca

Z okazji obchodów 740 lat miasta Pleszewa w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie wystawiona została Księga Życzeń, do której pleszewianie oraz odwiedzający miasto goście przez cały rok mogli wpisywać swoje refleksje, wspomnienia oraz życzenia dla miasta.

1 marca

Z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych pod tablicą upamiętniającą Żołnierzy Wyklętych, wiązanek kwiatów w imieniu władz samorządowych złożyli: Anna Bogacz, kierownik Biura Prasowego i rzecznik pleszewskiego urzędu oraz Damian Szwedziak – wicestarosta pleszewski.

5 marca

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Pleszewie gościła Adama Wdówkę oraz Patrycję Bartoszek – uczestników popularnego programu telewizyjnego „Down the Road”. Goście opowiedzieli o kulisach produkcji, przybliżając również trudności, z jakimi muszą mierzyć się osoby z niepełnosprawnościami. Organizatorem spotkania była Fundacja Bread of Life Pleszew.

8 marca

W kręgielni Parku Wodnego „Planty” odbył się doroczny Turniej Bowlingowy członków PZERiI z całego powiatu pleszewskiego. Najlepszymi graczami okazali się reprezentanci Koła nr 8 w Pleszewie. Najlepszą zawodniczką została Gizela Mońka, a zawodnikiem Waldemar Frąszczak.

9 marca

W Muzeum Regionalnym w Pleszewie odbyła się konferencja popularnonaukowa pt. „Żołnierze Wyklęci Ziemi Pleszewskiej”. Wysłuchano następujących prelekcji: Janusz Waliszewski – „Sowiecka okupacja czy wojna domowa?”, Janusz Lewandowski – „Edward Błaszczak >Grom<- bohater z Zamojszczyzny” i Maciej Grzesiński – „Sylwetki Żołnierzy Wyklętych z Ziemi Pleszewskiej”. Współorganizatorem wydarzenia była Drużyna Tradycji 70 Pułku Piechoty, której patronuje Starosta Pleszewski.

9 marca

W kinie Hel odbyła się premiera spektaklu teatru „Co jest grane?” pt. „Mąż zmarł, ale już mu lepiej. I żyli długo i szczęśliwie, chociaż nie wszyscy” w reżyserii pleszewianki Marty Meller. W przedstawieniu wykorzystano fragmenty sztuki autorstwa Izabeli Degórskiej.

10 marca

W Hali Widowiskowo-Sportowej w Pleszewie odbył się koncert Eleni. Artystka wystąpiła z okazji Dnia Kobiet, na który pleszewianki zaprosił Burmistrz Miasta i Gminy Pleszew Arkadiusz Ptak. Piosenkarka zaśpiewała swoje najbardziej znane przeboje.

15-21 marca

W Pleszewie odbył się Tydzień Aktywności Zawodowej i Społecznej wpisujący się w Europejski Rok Umiejętności. Wydarzenie, przy wsparciu wielu instytucji, zorganizował Powiatowy Urząd Pracy w Pleszewie i Fundacja Animacja. W ramach przedsięwzięcia odbyły się m.in. pogadanki o umiejętnościach niezbędnych na rynku pracy, spotkanie z Orestem Kowalskim – weganinem, twórcą internetowym oraz Kawiarnia Obywatelska. Finałem przedsięwzięcia była Gala konkursu „Top in Job” – najlepszy w pracy, na który szkoły nadesłały ponad 40 filmików z wykorzystaniem aplikacji Tik Tok. Dotyczyły one marzeń o przyszłej pracy od rolnika i fryzjerki do influencerów, youtuberów, trenerów psów. Gala odbyła się w Liceum Ogólnokształcącym im. S. Staszica w Pleszewie, którego dyrektorem jest Lilla Deleszkiewicz.

17 marca

W Muzeum Regionalnym w Pleszewie odbył się wykład prof. Grzegorza Kucharczyka – pracownika Instytutu Historii PAN oraz Akademii im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim, pisarza i publicysty. Podczas wystąpienia zatytułowanego „Tradycje niemieckiej polityki wschodniej od kanclerza Bismarcka do kanclerz Merkel” przedstawił postrzeganie Europy Środkowej, a więc głównie Polski, przez kolejnych przywódców niemieckich, począwszy od króla Fryderyka II Wielkiego, przez kolejnych kanclerzy Niemiec aż do czasów współczesnych.

17 marca

W Galerii Zajezdni Kultury otwarto wystawę prac Ilony Djoniziak zatytułowaną „Osobowość mnoga”. Artystka jest absolwentką grafiki warsztatowej na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu. Spełnia się zarówno w tej dziedzinie, jak i grafice cyfrowej, ceramice, malarstwie i designie. Wystawa w Zajezdni Kultury była przeglądem twórczości z ostatnich dziesięciu lat.

17-18 marca

Klub Kobiet Ławka nr 4 po raz pierwszy zaprosił na Filmowy Dzień Kobiet pod hasłem „Przełamując fale – kobiety siłą natury”. Seria wydarzeń rozpoczęła się w Kinie Hel w Pleszewie od otwarcia wystawy grafik plastyczki – litografki Doroty Reterskiej „Kobiety mojego kina”. Następnie odbyła się projekcja filmu dokumentalnego „Maiden” i spotkanie z właścicielkami Kina Żeglarz w Jastarni. Po projekcji filmu uczestniczki zaproszono na warsztaty rozwoju osobistego, które poprowadziły: pleszewianka Kinga Jaśkowiak, Patrycja Blindow z Jastarni i Magdalena Kuszevska – pisarka i dziennikarka z Warszawy, autorka wielu publikacji. Drugiego dnia w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie odbyły się warsztaty z cyjanotypii pt. „Morski żywioł”. Nad zalewem w Gołuchowie można było natomiast wziąć udział w morsowaniu i zumbie. Prezeską klubu jest Monika Matyjaszczyk.

18 marca

Zakończona została modernizacja Kina Hel w Pleszewie. Nowy wygląd zyskała przestrzeń w holu, w której stworzono kawiarnię. Dodatkowo na wyposażeniu znalazł się ekran i projektor, które będą pomocne przy organizacji różnych spotkań, wydarzeń i konferencji. Lokalizację zmieniły również toalety, które zostały dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Odnowione kino działa przez siedem dni w tygodniu, kawiarnia jest czynna niezależnie od godzin seansów w kinie.

18 marca

Gościem Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie był pochodzący z Pleszewa Orestes Kowalski – weganin, twórca internetowy, działacz na rzecz praw zwierząt, założyciel kanału na YouTube Everyday Hero. Opowiedział m.in. o pracach nad książką „Go vegan! 17 powodów, dla których porzucisz jedzenie mięsa” i prowadzonym kanale na YouTube.

19 marca

Zajeżdźnia Kultury w Pleszewie zaprosiła na wieczór pełen przebojów z dwudziestolecia międzywojennego. „Ach jak przyjemnie”, „Zimny drań”, „Miłość ci wszystko wybaczy” i wiele innych wyśpiewali artyści z Poznańskiego Chóru Projektowego wraz z artystami opery poznańskiej.

19 marca

Na strzelnicy Bractwa Kurkowego w Pleszewie odbyły się zawody strzeleckie dla mieszkańców Pleszewa z okazji 740-lecia miasta. Organizatorem było Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Pleszewie.

20 marca

W ramach Tygodnia Aktywności Zawodowej w kinie Hel odbyła się „Kawiarnia Obywatelska”. Udział w niej wzięli chętni mieszkańcy oraz władze MiG Pleszew i powiatu pleszewskiego. Dyskutowano m.in. o sytuacji demograficznej w regionie. Inicjatorem przedsięwzięcia była pleszewska Fundacja Animacja.

21 marca

Odbył się Rajd Powitanie Wiosny organizowany przez PTTK Pleszew oraz spółkę Sport Pleszew. Ponad 140 uczniów pleszewskich szkół przeszło wybrane przez siebie trasy w poszukiwaniu pierwszych oznak wiosny. Zakończenie rajdu odbyło się w kręgielni Parku Wodnego „Planty”. Szefem PTTK Pleszew jest Marcin Czerwiński.

23 marca

W Lenartowicach zainstalowane zostały oprawy oświetlenia ulicznego typu LED,. Realizatorem zadania była spółka Oświetlenie Uliczne i Drogowe Sp. z o. o. w Kaliszu w ramach wkładu pieniężnego wniesionego przez Miasto i Gminę Pleszew.

26 marca

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Pleszewie zaprosiła na spotkanie z Izabelą Szendo i Krzysztofem Krupnikiem – fotografami, którzy opowiedzieli o swojej z podróży do Tybetu, spotkanych ludziach, kulturowanych w tym kraju tra-

dycjach i podzielili się wieloma ciekawostkami z wypraw. Podczas spotkania zgromadzona publiczność mogła obejrzeć zdjęcia wykonane podczas wyprawy.

30 marca

W Muzeum Regionalnym w Pleszewie odbyła się promocja książki autorstwa Artura Makowskiego zatytułowanej „Życie codzienne mieszkańców Pleszewa w drugiej połowie XVIII wieku”. To kolejna publikacja dotycząca historii Pleszewa, obejmuje okres od 1759 do 1793 r. Książka jest wynikiem rozprawy doktorskiej napisanej pod kierunkiem prof. Michała Zwierzykowskiego, wydanej dzięki dofinansowaniu przez Miasto i Gminę Pleszew oraz Muzeum Regionalne w Pleszewie.

30 marca

W Zajeźdni Kultury w Pleszewie odbył się koncert w wykonaniu „Szymon Wieczorkiewicz Trio” pt. „Tribute To Chick Corea”.

31 marca

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie odbył się Powiatowy Konkurs Pięknego Czytania. Do rywalizacji stanęli laureaci eliminacji gminnych Konkursu Pięknego Czytania, łącznie było to 27 uczniów ze szkół podstawowych z powiatu pleszewskiego. Komisja przyznała siedmiu osobom tytuł Mistrza Pięknego Czytania. Otrzymali je: Maja Kaczmarek, Marcel Kaźmierczak, Marcel Lis, Jan Reśliński, Karolina Szukalska, Michał Szczepaniak oraz Antoni Waliszewski.

2 kwietnia

W Marszewie odbyły się Targi Rolno-Ogrodnicze Agromarsz. Dla gości przygotowano m.in. prezentację sprzętu rolniczego, urządzeń wykorzystujących odnawialne źródła energii, pokaz rękodzieła, tradycyjny kiermasz ogrodnicy. Zwiedzający zaopatrywali się w różnorodne sadzonki, rośliny oraz inne wyroby. Wydarzenie uświetnił koncert orkiestry dętej „Happy Marszew Band” działającej przy Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego. Organizatorem targów jest Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu. Jego dyrektorem jest Jacek Sommerfeld.

2 kwietnia

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Pleszewie gościła dr Sylwię Nowicką, dyrektorkę Muzeum w Lewkowie Zespołu Pałacowo-Parkowego, która podczas wykładu zaprezentowała słuchaczom nie tylko sam pałac będący wspaniałym zabytkiem klasycystycznym, ale także opowiedziała o rodzie Lipskich, którzy to miejsce stworzyli i dbali o to, by ich pałac w czasach zaborów był ostoją polskości i patriotyzmu. Nie zabrakło pytań do prelegentki i ciekawostek dotyczących działalności muzeum po kompleksowym remoncie.

2 kwietnia

W Zajeźdni Kultury odbyła się druga w tym roku zbiórka krwi zorganizowana przez Pleszewski Klub Krwiodawców. Zgłosiły się 152 osoby.

6–7 kwietnia

Odbył się Wielkanocny Biwak na Kręgielni. W programie było wiele atrakcji: bowling, basen i kule wodne, gry integracyjne i animacje w klimacie wielkanocnym, a także dobra zabawa na świeżym powietrzu – gra terenowa i wspólne gotowanie.

12 kwietnia

W Muzeum Regionalnym w Pleszewie odbyła się prelekcja dra Andrzeja Szymańskiego pt. „Ojcowie polskiej niepodległości”, która była ostatnim publicznym wystąpieniem prelegenta. Została zorganizowana we współpracy z Pleszewskim Towarzystwem Kulturalnym.

12 kwietnia

W Zajeźdni Kultury odbył się wykład sportowców Łukasza Nowaka i Marcina Kęsego pt. „Jak skutecznie przygotować się do biegania na 5 i 10 km?”. Przed wykładem odbył się trening otwarty na Stadionie Miejskim w Pleszewie.

13 kwietnia

Z okazji Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej w hołdzie ofiarom kwiaty pod tablicą na Murze Pamięci złożyli: Andrzej Jędruszek – zastępca burmistrza Miasta i Gminy Pleszew, Damian Szwedziak – wicestarosta pleszewski oraz Adam Staszak – dyrektor Muzeum Regionalnego w Pleszewie. Zgromadzeni reprezentanci władz oddali również hołd ofiarom katastrofy w Smoleńsku, do której doszło 10 kwietnia 2010 roku.

15 kwietnia

W Zajeźdni Kultury wystąpił zespół „Me And That Man”. To duet tworzący muzykę, w której przeplatają się gatunki takie jak rock, folk i country. Został założony w 2016 r. przez Adama Nergala Darskiego znanego z grupy Behemoth oraz dobrze rozpoznawalnego w naszym kraju brytyjskiego wokalisty Johna Portera. Grupę supportował zespół „Izzy And The Black Trees”.

16 kwietnia

W Pleszewie odbyła się Wielka Gala Śląskich Szlagierów w wykonaniu Mariusza Kalagi i Pawła Goleckiego – lubianych gwiazd znanych z rozgłośni radiowych i stacji telewizyjnych. Koncert odbył się w Hali Widowiskowo-Sportowej przy ul. Krzywoustego.

17 kwietnia

Oddany do użytku został parking między ulicą Ogrodową i Targową w Pleszewie. Inwestycja została oficjalnie otwarta przez parlamentarzystów, wykonawców, projektantów i władze Miasta i Gminy Pleszew. Nowy, bezpłatny parking typu Park&Ride jest kolejną z inwestycji zrealizowanych w tej części miasta w ramach rewitalizacji terenów pokolejowych. Użytkownicy mogą korzystać z ponad 200 miejsc postojowych oraz stojaków na rowery. Pojawiły się również elementy małej architektury. Posadzono około 30 nowych drzew i 4 tys. krzewów, a pod terenem parkingu zbudowany został podziemny zbiornik na deszczówkę, który będzie zaopatrywał w wodę rośliny. W przestrzeni sąsiadującej z parkingiem, na wystawie plenerowej, zaprezentowano zmiany, jakie na przestrzeni lat zaszły

w tym miejscu w ostatnich latach – budowę siedziby Zajezdni Kultury, biblioteki i powstającego wielofunkcyjnego centrum rozwoju Compact Lab Pleszew.

18 kwietnia

W Zajezdni Kultury w Pleszewie odbyła się ogólnopolska konferencja „Poza metropolią- aktywna polityka mieszkaniowa jako szansa na rozwój miast małych i średnich”. Głównym celem była wymiana wiedzy i doświadczeń dotyczących polityki mieszkaniowej. Dyskusja dotyczyła również nowych rozwiązań prawnych i inwestycyjnych. Udział w konferencji wzięli goście, eksperci, samorządowcy oraz prelegenci z ponad 40 miast z całego kraju. Głównym organizatorem wydarzenia był samorząd Miasta i Gminy Pleszew, współorganizatorami byli: Związek Miasta Polskich oraz Instytut Rozwoju Miast i Regionów. Konferencja odbyła się w partnerstwie z Ministerstwem Funduszy i Polityki Regionalnej.

19 kwietnia

W Kasynie przy Al. Wojska Polskiego odbyły się Targi Pracy 2023. Wydarzenie było możliwością spotkania się z przedstawicielami firm i instytucji z powiatu pleszewskiego. Na stoiskach można było skorzystać z bezpłatnych konsultacji z doradcami zawodowymi, którzy pomagali w sporządzeniu CV oraz informowali o możliwościach przekwalifikowania. Wystawcy pomagali także w formalnościach związanych z ubieganiem się o zatrudnienie. Organizatorem było Młodzieżowe Centrum Kariery w Pleszewie, działające przy pleszewskim Centrum Kształcenia i Wychowania OHP. Dyrektorem placówki jest Krystian Piasecki.

19 kwietnia

W Zajezdni Kultury odbył się koncert pt. „Rozmowy o uczuciach” przepełniony utworami o miłości, pokoju czy nadziei oraz ponadczasowych utworów muzyki klasycznej w wykonaniu artystek i artystów ze Studia „WojArte” pod kierunkiem Pawła Jakuba Wojtasiewicza.

20 kwietnia

Na terenie Przedsiębiorstwa Komunalnego obchodzono Światowy Dzień Ziemi. Uczniowie szkół i przedszkolaki odwiedzili siedzibę PK i Referatu Gospodarowania Odpadami UMiG w Pleszewie, wzięli udział w warsztatach czerpania papieru wykonując własną kartkę, malowali ekotorby i uczyli się segregacji odpadów. Prezesem Przedsiębiorstwa Komunalnego jest Grzegorz Knappe, a kierownikiem Referatu – Angelika Sołtysiak.

20 kwietnia

26 młodych osób reprezentujących osiem szkół podstawowych z powiatu pleszewskiego wzięło udział w Konkursie Piosenki Ekologicznej w Zajezdni Kultury. Laureaci w kat. I: 1 miejsce – Nadia Gil (ZSP w Lenartowicach), 2 miejsce – Marcelina Ratajczak (SP w Tomicach), 3 miejsce – Pola Stempniewicz (ZSP nr 3 w Pleszewie). Laureaci w kat. II: 1 miejsce – Martyna Paterczyk (ZSP w Kowalewie), 2 miejsce – Alan Półrolniczak (ZS w Choczcu), 3 miejsce – Adrianna Klötzel (ZSP w Kowalewie). Nagrodę specjalną otrzymał Marcin Piechocki z ZSP nr 2 w Pleszewie. Pomysłodawcą i organizatorem przedsięwzięcia był Łukasz Adamski, nauczyciel muzyki w ZSP w Kowalewie.

22 kwietnia

KGW Kowalew obchodziło jubileusz 65-lecia istnienia. Powstało w 1958 r. z inicjatywy Elżbiety Godzimirskiej, Teresy Sobczyńskiej i Katarzyny Sz wajkowskiej. Miało na celu poprawę jakości życia kobiet na wsi poprzez organizowanie kursów z zakresu pieczenia, gotowania, szycia, robótek ręcznych, haftowania i szydełkowania. Przez 65 lat działalności koła było wiele wspaniałych i zaangażowanych przewodniczących, które poświęcały swój czas i energię dla dobra organizacji. Dzięki temu Koło Gospodyń Wiejskich w Kowalewie przetrwało i się rozwijało.

22 kwietnia

Muzeum Regionalne zorganizowało wyjazd studyjny do Puszczy Pyszdrskiej. Kolejna grupa chętnych mogła zapoznać się z bogactwem Ziemi Pleszewskiej, a dokładniej terenem Puszczy Pyszdrskiej.

22–23 kwietnia

W Hali Widowiskowo-Sportowej przy ul. Krzywoustego odbyły się międzynarodowe zawody karate 9th Central Poland Open Pleszew. Łącznie rywalizowało około 700 zawodników z 79 klubów i 6 krajów. Sportowcy reprezentujący Pleszewski Klub Karate wywalczyli 11 medali: 4 złote, 3 srebrne, 4 brązowe, zajmując 5. miejsce w klasyfikacji medalowej wśród polskich klubów. Organizatorem zawodów był Pleszewski Klub Karate, wydarzenie odbyło się pod patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew.

23 kwietnia

Na Stadionie Miejskim odbył się turniej dla młodych piłkarzy PLESZEW CUP. Na boisku rywalizowały zespoły U-11 z rocznika 2012 – łącznie 20 drużyn z Wielkopolski. Mecze odbywały się w siedmioosobowych składach, każda drużyna rozegrała osiem trwających po 15 minut rozgrywek. Organizatorem wydarzenia był KS Stal Pleszew. Prezesem klubu jest Tomasz Zawada.

23 kwietnia

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie z okazji Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich odbyła się „Niedziela Podróżniczych Inspiracji”. W ramach wydarzenia miało miejsce spotkanie z Łukaszem Lindnerem pt. „Marzenia trzeba prowokować- autostopem przez Kambodżę, Tajlandię i Malezję”, które przyciągnęło pasjonatów podróżowania. Dzień zakończyły rozmowy stolikowe z Edytą Branią o europejskich szlakach, Marcinem Czerwińskim o tym, gdzie jechać w góry w Polsce, Magdaleną Sobczak o Podlasiu oraz Łukaszem Lindnerem o stylach podróżowania. Wydarzenie było związane z obchodami 740-lecia Miasta Pleszewa.

25 kwietnia

Władze powiatu pleszewskiego i gmin Pleszew, Dobrzyca, Chocz, Czermin, Gołuchów oraz Gizalki powołały do życia związek „PPL – Pleszewskie Przewozy Lokalne”. Zadaniem związku będzie stworzenie spójnej komunikacji publicznej w całym powiecie. W pierwszym etapie udało się uruchomić wspólne linie dla Pleszewa i Dobrzycy, a także linie autobusowe w Gołuchowie, dla których organizatorem

zostało Starostwo Powiatowe. Autobusy w nowej formule zaczęły obsługiwać mieszkańców z początkiem 2024 roku.

27 kwietnia

W Hali Widowiskowo-Sportowej przy ul. Krzywoustego odbyły się Mistrzostwa Form Tanecznych Województwa Wielkopolskiego XXIV Igrzysk Dzieci, Młodzieży Szkolnej, Licealiada. Udział wzięły zespoły z całego województwa, rywalizacja odbyła się w kategoriach: aerobik, taniec, cheerleading. Głównym organizatorem wydarzenia był Szkolny Związek Sportowy „Trójka” w Pleszewie, którego szefową jest Karolina Domagalska.

28 kwietnia

Zrewitalizowane siedziby Zajezdni Kultury Pleszew i Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie zdobyły pierwsze miejsce w regionalnym plebiscycie architektonicznym zorganizowanym przez „Gazetę Wyborczą” Zrewitalizowane tereny pokolejowe zostały uznane „Wielkopolską ikoną architektury”.

29 kwietnia

Muzeum Regionalne w Pleszewie zaprosiło na historyczny spacer zatytułowany „Wokół Rynku”. Uczestnicy spaceru poznali historię Rynku w Pleszewie i okolicznych ulic oraz dowiedzieli się więcej m.in. o pożarze miasta z 1806 r., przedwojennych figurach stojących na płycie rynku, domkach kupieckich, szkole mieszczącej się w kamienicy nr 8, wybuchu radzieckiego czołgu w styczniu 1945 r., stratach wojennych w zabudowie czy firmach funkcjonujących w obrębie rynku. Przewodnikiem podczas spaceru był Adam Staszak, dyrektor Muzeum Regionalnego.

30 kwietnia

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie odbył się II Dzień Harrego Pottera. Na uczestników czekało wiele atrakcji m.in. warsztaty, „lekcje magii”, pokój zagadek, pokaz iluzjonisty. Dużym zainteresowaniem, zwłaszcza najmłodszych cieszyła się „lekcja opieki nad magicznymi stworzeniami”, w trakcie której mogli zobaczyć prawdziwe ptaki, dowiedzieć się o ich zachowaniu, gatunkach i zrobić z nimi zdjęcie. Odbył się także konkurs na najlepsze przebranie z uniwersum Harrego Pottera i maraton filmowy.

1 maja

W Zajezdni Kultury odbył się koncert w wykonaniu Pablopavo i Ludziki 1.5. Pod pseudonimem kryje się Paweł Sołtys, który jest polskim pisarzem, wokalistą, autorem tekstów piosenek i kompozytorem. Od 2003 r. jest jednym z filarów zespołu Vavamuffin. W 2009 roku rozpoczął karierę solową. Jego twórczość muzyczna firmowana pseudonimem „Pablopavo” (samodzielnie lub z zespołem „Ludziki”) jest wszechstronna i trudna do zaliczenia do jednego, konkretnego stylu.

1 maja

W wieku 73 lat zmarł Andrzej Stanek, rodowity pleszewianin, ceniony przedsiębiorca, społecznik, współzałożyciel drukarni Super Print. Biznesmen 2017 roku. Był m.in. członkiem Zarządu Okręgu NSZZ Pracowników Poligrafii w 1980 roku. Zajmował się także działalnością społeczną, zapraszał m.in. uczniów do drukarni,

by mogli zapoznać się z jej pracą, był sponsorem sztandaru SP nr 1 i 3, jego firma ufundowała także tablicę papieską przy Placu Wolności im. Jana Pawła II.

7 maja

Z okazji dnia św. Floriana, patrona strażaków, przedstawiciele władz wraz z zastępcą burmistrza Andrzejem Jędruszkim wzięli udział w uroczystej sumie odpustowej odprawionej w Kościele p.w. św. Floriana w Pleszewie. Następnie odbyła się tradycyjna procesja i złożenie kwiatów pod figurą patrona strażaków. Proboszczem parafii św. Floriana jest ks. kan. Krzysztof Guziałek.

7 maja

Ogólnopolski Tydzień Bibliotek w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie został zainaugurowany recitalem „Oko w pończosze” w wykonaniu Katarzyny Pakosińskiej, jednej z najbardziej znanych artystek kabaretowych w Polsce, aktorki i dziennikarki. W trakcie występu artystka opowiedziała wiele anegdot ze swojego życia i kariery scenicznej, wspominając pracę w „Kabarecie Moralnego Niepokoju”, który zapewnił jej popularność. Następnie wykonała piosenki, interpretując teksty autorstwa m.in. Macieja Zembatego czy Piotra Bukartyka.

8 maja

Z okazji Narodowego Dnia Zwycięstwa w miejscach związanych z II wojną światową na cmentarzu parafialnym przy ul. Kaliskiej w Pleszewie wiązanek kwiatów złożyli przedstawiciele władz samorządowych Miasta i Gminy Pleszew oraz Starostwa Powiatowego w Pleszewie, a także delegacja Związku Żołnierzy WP Koła nr 4 w Pleszewie.

9 maja

W ramach Tygodnia Bibliotek Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Pleszewie gościła Joannę Jakubczak, publikującą książki pod pseudonimem Joanna Jax. Podczas spotkania, które poprowadziła Agnieszka Stupianek-Winkowska, autorka odpowiadała na pytania, m.in. o to, dlaczego tworzy pod pseudonimem. Mówiła o drodze, jaką przeszła od pracy w korporacji do spełnienia marzeń o pisaniu, a także o tym, skąd czerpie informacje historyczne, na kim wzorowani są niektórzy bohaterowie jej powieści oraz jakie ma plany pisarskie.

10 maja

W Rokutowie zamontowane zostały dodatkowe dwa nowe słupy oświetleniowe z oprawami typu LED. Koszt inwestycji wyniósł około 25 tys. zł. Zadanie zostało zrealizowane przez spółkę Oświetlenie Uliczne i Drogowe w Kaliszu w ramach wniesionego wkładu z budżetu Miasta i Gminy Pleszew.

11 maja

Na terenie Zespołu Szkół Usługowo Gospodarczych w Pleszewie odbył się VII Wielkopolski Festiwal Rzemiosła. Na stanowiskach zawodowych i branżowych zaprezentowało się ponad 40 rzemieślników wraz z placówkami szkolnymi i instytucjami. Ponadto odbyła się konferencja edukacyjna zorganizowana w kinie Hel, zatytułowana „Przyszłość pokolenia Z. Oczekiwania uczniów i pracodawców”. Festiwal zakończono podsumowaniem konkursów i wręczeniem nagrody w grze festiwalowej i Powiatowym Konkursie Plastycznym „ZAWODOWCY”.

Organizatorami wydarzenia byli: Powiat Pleszewski, Zespół Szkół Usługowo-Gospodarczych w Pleszewie, Centrum Wsparcia Rzemiosła Kształcenia Dualnego i Zawodowego w Kaliszu, Miasto i Gmina Pleszew. Dyrektorem Zespołu Szkół Usługowo-Gospodarczych jest Iwona Kałużna.

12-14 maja

Pleszewska delegacja odwiedziła niemieckie Westerstede, miasto partnerskie Miasta i Gminy Pleszew. Wizyta związana była z obchodami 900-lecia miasta, które połączone było z tradycyjną wystawą rododendronów „RHODO”. Na scenie przed niemiecką publicznością i gośćmi wystąpiły pleszewskie wokalistki Dominika Wojciechowska i Anna Kulza.

17 maja

Na Rynku w Pleszewie Koło Gospodyń Wiejskich Kowalew zaprosiło do degustacji 740 babeczek na 740-lecie Pleszewa. Słodkości ułożone zostały w herb Pleszewa, następnie częstowano nimi przechodniów. Podczas akcji przeprowadzono również zbiórkę charytatywną.

17-20 maja

Na bieżni Stadionu Miejskiego odbył się bieg pod hasłem „740 kilometrów na 740-lecie Pleszewa”. Celem biegaczy było pokonanie 740 kilometrów bez przerwy, w formie sztafety, z podziałem na godzinne zmiany. Do biegu przez cały czas jego trwania dołączali goście, mieszkańcy miasta, kluby sportowe, stowarzyszenia, firmy, szkoły i instytucje. Warunkiem było przebiegnięcie minimum 1 okrążenia (400 m). Udział w wydarzeniu wzięło 56 biegaczy oraz ponad 1000 mieszkańców i gości. Łącznie pokonano dystans ponad 5,7 tys. kilometrów. Wydarzenie zorganizowała spółka Sport Pleszew, której prezesem jest Łukasz Ratajczyk.

18 maja

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Pleszewie otrzymała nagrodę za innowacyjne działania promocyjne w obszarze kultury. Tytuł *TEMPLUM LIBRI* z rąk Marszałka Województwa Wielkopolskiego odebrała dyrektorka pleszewskiej biblioteki Zuzanna Musielak-Rybak podczas Wielkopolskiego Dnia Bibliotekarza i Bibliotek w Poznaniu.

18 maja

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie odbyło się spotkanie z Anną Mularczyk-Meyer, autorką książek „Minimalizm po polsku, czyli jak uczynić życie prostszym” oraz „Minimalizm dla zaawansowanych, czyli jak uczynić życie jeszcze prostszym”. Od 2010 r. prowadzi „Prosty blog”, gdzie opisuje swoje doświadczenia i obserwacje związane z upraszczaniem życia i minimalizmem. W czasie spotkania autorka poruszyła wiele aspektów minimalizmu, który może przejawiać się praktycznie w każdej dziedzinie życia.

20 maja

Muzeum Regionalne w Pleszewie zaprosiło na Noc Muzeów 2023. Podczas wydarzenia otwarta została wystawa, przygotowana z okazji jubileuszu 100-lecia chóru męskiego „Harmonia”, zatytułowana „Tradycje chóralistyki w Pleszewie”. Podczas koncertu na dziedzińcu wystąpili przyjaciele Muzeum: Maria Rutkowska – for-

tepian, Tomasz Raczkiewicz – kontratenor i Marcin Walczak wraz z zespołem. Gwiazdą wieczoru był Big Band „Po Godzinach”.

20 maja

Pleszewski Chór Męski „Harmonia” w Pleszewie świętował 100-lecie istnienia i działalności artystycznej. W restauracji Bax zorganizowano uroczystość jubileuszową. Nie zabrakło rodzin chórzystów, przyjaciół i przedstawicieli władz.

22 maja

W Zajeźdni Kultury w Pleszewie odbył się wernisaż konkursu fotograficznego „Sztos 2023”. W konkursie wzięło udział aż 135 uczestników z całego kraju, którzy zgłosili łącznie ponad 650 zdjęć. Pierwsze miejsce zajął Grzegorz Krzysztofik, drugie Paulina Radziszewska, trzecie Łukasz Horoszko. Przyznano również nagrodę Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew za kompaktowe zdjęcie wykonane w Pleszewie oraz nagrodę dyrektora Zajeźdni Kultury za zdjęcie w tematyce kolejnictwa. Wystawę fotografii można było oglądać w Galerii Zajeźdni Kultury do 10 czerwca.

23 maja

454 uczniów klas ósmych szkół podstawowych Miasta i Gminy Pleszew rozpoczęło egzamininy ósmoklasisty, które trwały kolejno trzy dni (język polski, matematyka, język obcy).

25 maja

Rada Miejska podczas sesji jednogłośnie udzieliła wotum zaufania i absolutorium Burmistrzowi Miasta i Gminy Pleszew za 2022 r.

25 maja

Pleszewskie Towarzystwo Lekarskie już po raz drugi zorganizowało Koncert Charytatywny pod patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew. Podczas wydarzenia, które odbyło się w Zajeźdni Kultury zbierano pieniądze dla Polskiej Misji Medycznej wspierającej kobiety – matki na całym świecie, szczególnie tam, gdzie pomoc medyczna jest niewystarczająca.

26 maja

Miasto i Gmina Pleszew zajęło 1. miejsce w konkursie „Innowacyjny Samorząd 2023 roku” organizowanym przez Serwis Samorządowy PAP. Jury doceniło wdrożenie w Pleszewie idei miasta 15-minutowego jako pierwszego w Polsce. Nagrodę w kategorii gmin miejsko-gminnych podczas gali w Warszawie odebrały zastępczyni burmistrza Izabela Świątek i Anna Bogacz – kierownik Biura Prasowego, rzecznik prasowy Urzędu Miasta i Gminy w Pleszewie.

27 maja

W Pleszewie odbył się Festyn Jordanowski z okazji Dnia Dziecka zorganizowany przez Zarząd Osiedla Jordanowskiego nr 5 wraz z Akcją Katolicką przy parafii pw. Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Pleszewie.

28 maja

Na Stadionie Miejskim odbył się festyn zorganizowany przez klub Stal Pleszew. Drużyna piłkarska przygotowała dla miejscowych dzieci wiele atrakcji, m.in.

kręgle piłkarskie, strzał do bramki, tor przeszkód, skok w dal, bieg na orientację czy szachy piłkarskie.

31 maja

W Zajeźdni Kultury w Pleszewie odbyła się I Naukowa Konferencja Niepublicznego Liceum Ogólnokształcącego. Inicjatorką wydarzenia była nauczycielka – Edyta Brania. W czasie wydarzenia wystąpili: Dominik Wabiński – nauczyciel, Artur Stańczyk – rodzic, Joachim Łyskawka – absolwent oraz Jakub Maliński – uczeń. Organizatorem konferencji byli uczniowie i nauczyciele Niepublicznego Liceum Ogólnokształcącego w Pleszewie. Dyrektorką NLO jest Marta Mandziuk.

2 czerwca

Zakończona została inwestycja przy stacji PKP w Kowalewie. Powstał tutaj parking z miejscami dla 65 aut, wiata rowerowa, dwa miejsca do ładowania samochodów elektrycznych. Nasadzono drzewa i krzewy. Inwestycja to parking typu P&R – parkuj i jedź, można korzystać z niego bezpłatnie. Przedsięwzięcie zostało dofinansowane z Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład.

2 czerwca

Z okazji Międzynarodowego Dnia Roweru Urząd MiG w Pleszewie zorganizował akcję zachęcającą uczniów do przyjazdu do szkół na rowerach. Udział w akcji „(Nie)typowo Rowerowo” wzięło 482 dzieci, w tym przedszkolaki pod opieką dorosłych. Tytuł Najbardziej Rowerowej Placówki 2023 zdobyła Publiczna Szkoła Podstawowa im. Twórców Ludowych w Kuczkowie. Przewidziano nagrody dla najbardziej zaangażowanych placówek i klas.

4 czerwca

Z okazji Dnia Dziecka w Parku Miejskim w Pleszewie Burmistrz Pleszewa wspólnie z instytucjami zorganizował rodzinny festyn, który na dobre wpisał się do kalendarza lokalnych wydarzeń dedykowanych pleszewskim rodzinom. Wśród atrakcji znalazła się gra terenowa związana z jubileuszem 740-lecia Pleszewa, animacje, fotobudka, dmuchańce, liczne stoiska i konkursy. Uczniowie pleszewskich szkół i przedszkoli zaprezentowali się na scenie ze swoimi talentami.

4 czerwca

W Miejsko-Gminnych Zawodach Pożarniczych OSP, które odbyły się w Bronowie, rywalizowali strażacy ochotnicy z Miasta i Gminy Pleszew. W ramach zawodów przeprowadzono konkurencje w kilku kategoriach m.in. rozwinięcia bojowego i sztafety. Najlepszą drużyną młodzieżową okazała się OSP Kowalew. W grupie C pań zwyciężyła OSP Sowna Błotna, w grupie A panów – OSP Kowalew. Zawody zakończyła integracja z poczęstunkiem przygotowanym przez Koło Gospodyń Wiejskich z Bronowa. Organizatorem zawodów był Oddział Miejsko-Gminnego Zarządu OSP RP w Pleszewie, którego szefową jest Dorota Gorzaniak.

4 czerwca

Odbyła się kolejna akcja oddawania krwi zorganizowana przez Pleszewski Klub Krwiodawców. W Zajeźdni Kultury stawiło się ponad 150 osób. Zebrano ponad 62 litrów krwi.

5 czerwca

W Zajeźdni Kultury w Pleszewie odbyła się inauguracja 4. edycji Klubu Małego i Młodego Ratownika. Młodzi ludzie podczas różnego rodzaju zajęć i szkoleń zdobywali wiedzę i umiejętności z zakresu ratownictwa wodnego, medycznego, przeciwpożarowego. W części artystycznej wydarzenia wystąpili: Martyna Sokowicz, Adrianna Zagradnicka i Karol Pilarski oraz Iga Janiak. Inicjatorem akcji jest prezes WOPR Gołuchów Dominik Kołaski.

8 czerwca

Na torowisku Zajeźdni Kultury w Pleszewie odbył się już po raz piąty „Koncert dla Serca Jezusowego” w wykonaniu Scholii Lenartowickiej oraz zespołu Sound of Heaven. Pleszewianie tańcem i śpiewem wielbili Boga w dniu uroczystości Bożego Ciała.

10 czerwca

W ramach obchodów 740-lecia miasta, na Rynku w Pleszewie odbył się koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Sił Powietrznych pod batutą mjr. Pawła Joksa. Wspólnie z orkiestrą wystąpiły pleszewianki Maria Rutkowska i Dorota Wróblewska, a także Aleksandra Rykowska.

11 czerwca

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie odbył się Dzień Japoński, podczas którego można było zapoznać się m.in. z kulturą i tradycjami tego kraju. W ramach wydarzenia można było wziąć udział w warsztatach z kaligrafii, zaparzania herbaty, tworzenia ikebany oraz rysowania mangi. Odbyło się również spotkanie z Piotrem Milewskim, pisarzem, który w Japonii spędził dziewięć lat. Maciej Płotkowiak zaprezentował kolekcję zbroi i mieczy japońskich oraz opowiedział o procesie ich powstawania, a członkowie Centrum Tradycyjnych Sztuk Japońskich Tengukai zaprezentowali pokaz KENDO. W przestrzeni biblioteki można było zobaczyć wystawę kimon, przygotowaną przez Ośrodek Języka i Kultury Japonii im. Ryochu Umedy w Łodzi. Osoby zainteresowane kuchnią mogły poznać smaki Japonii, za sprawą polsko-japońskiego małżeństwa i ich przysmaków YakiKing. Partnerem wydarzenia była firma Famot Pleszew Sp. z o. o., a patronat honorowy objęła Ambasada Japonii w Polsce.

11 czerwca

KGW w Kowalewie zwyciężyło w eliminacjach powiatowych VIII edycji Ogólnopolskiego Konkursu Kulinarnego dla Kół Gospodyń Wiejskich „Bitwa Regionów” przygotowując najsmaczniejsze potrawy. Drugie miejsce zajęły panie z KGW w Brzeziu. W przedsięwzięciu rywalizowały także KGW w Lenartowicach, Marszewie i Rokutowie. Eliminacje odbywały się w ramach Dni Dobrzycy.

12 czerwca

Na Stadionie Miejskim wyremontowana została główna trybuna wraz z pomieszczeniem spikerskim. Odnowiona została również toaleta pod trybuną, zamontowano nowe ławki na trybunach bocznych, nasadzono drzewa oraz zainstalowano dodatkowe kamery monitoringu. Inwestycja została zrealizowana przez spółkę Sport Pleszew.

13 czerwca

W ramach obchodów 740. rocznicy miasta Pleszewa na parkingu przy Zajezdni Kultury w Pleszewie odbyła się akcja fotograficzno-happeningowa. Chętni mieszkańcy ustawili się do wspólnej fotografii formując liczbę 740. Fotografie wykonano za pomocą drona. W wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele różnych instytucji, szkół, przedszkoli oraz władz samorządowych. Organizatorem była Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Pleszewie.

14 czerwca

Uroczyscie oddano do użytku zmodernizowaną i rozbudowaną szkołę w Lenartowicach. Wstęgę, oplatającą całą placówkę, wraz z burmistrzem Miasta i Gminy Pleszew przecięli wszyscy uczniowie oraz nauczyciele. Szkoła i przedszkole zostały nowocześnie wyposażone, zainstalowano również innowacyjny, ekologiczny system wentylacji. Koszty remontu starej części budynku i rozbudowy wyniosły 10,2 mln zł. Aż 7,2 mln zł z tej kwoty wyniosło dofinansowanie z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Do szkoły w 2023 roku uczęszczało około 230 dzieci z Lenartowic, Rokutowa, Zawidowic, Zawad, Grodziska i Sulęcina.

15 czerwca

Z okazji 740-lecia miasta w Zajezdni Kultury w Pleszewie odbyły uroczyste, jubileuszowe obrady Rady Miejskiej w Pleszewie. Udział w wydarzeniu wzięli przedstawiciele władz, instytucji oraz osoby zasłużone w rozwoju miasta. Podczas uroczystości Miastu i Gminie Pleszew został nadany nowy sztandar. Rada Miejska wręczyła także dwóm osobom tytuły Zasłużonych dla Miasta i Gminy Pleszew. Byli to: wieloletni burmistrz Miasta i Gminy Pleszew, przewodniczący Rady Powiatu Marian Adamek oraz Olgierd Wajsnis – przez wiele lat sprawujący funkcję Przewodniczącego Rady Miejskiej, a wcześniej radny, aktywny działacz Izby Rolniczej oraz szef Rady Powiatowej Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Pleszewie.

15 czerwca

Zmarł Piotr Kopczyński, wiceprzewodniczący Rady Powiatu w Pleszewie. W obecnej kadencji był również członkiem Komisji Budżetu, Finansów i Planowania oraz Komisji Oświaty, Kultury i Sportu. W latach 2002–2006 był wiceprzewodniczącym Rady Gminy Gizalki. W latach 2010–2014 roku po raz pierwszy zasiadał w Radzie Powiatu. Przez kilka kadencji był członkiem Powiatowej Izby Rolniczej, sprawował także funkcję delegata biorącego udział w walnych zgromadzeniach Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Jarocinie. Kilkanaście lat był członkiem komisji, która liczyła starty poniesione przez rolników w wyniku różnorakich klęsk. Od urodzenia mieszkał w Rudzie Wieczyńskiej. Zmarł w wieku 66 lat.

15–17 czerwca

Odbyła się siódma edycja Olimpiady Sportowej PPL 2023. Rywalizację rozpoczęły przedszkolaki w hali sportowej, gdzie przygotowano dla nich 5 konkurencji, np. rzut butem. Nagrody w postaci czeków otrzymały wszystkie przedszkola biorące udział w zabawie. Kolejnego dnia rywalizację podjęli uczniowie szkół podstawowych z klas I-III oraz IV-VI, a także Seniorzy. Na najmłodszych uczniów czekało 6 konkurencji jak: sadzenie ziemniaków, wyścig z woreczkami, rzuty do celu na czas czy wyścig piłek w rzędach. Najlepsi okazali się uczniowie

z ZSP w Kowalewie. Ich starsi koledzy musieli na Stadionie Miejskim zmierzyć się m.in. ze sztafetą biegową, biegiem z raketką, skokami z miejsca czy uni-hokejem. Najlepiej wypadli uczniowie z ZSP nr 1 w Pleszewie. W rywalizacji seniorów udział wzięło 10 drużyn reprezentujących sołectwa, ogródki działkowe i inne zrzeszenia seniorów z terenu Miasta i Gminy Pleszew. Wygrała drużyna Pleszewskiej Rady Seniorów. Ostatniego dnia w kategorii OPEN i młodzieżowej rywalizowały 24 drużyny w sztafecie biegowej, pływaniu, strzelaniu, bowlingu, darcie, a także przeciąganiu wozu strażackiego i biegu wahadłowym z kettlebellami. W kat. OPEN wygrała drużyna Forever Young, w młodzieżowej – Młodzieżowa Reprezentacja Pleszewa Westerstede 2023. Głównym organizatorem wydarzenia była spółka Sport Pleszew.

16 czerwca

Dwa pleszewskie osiedla: „Reja” oraz „Zielone” połączyły siły i zorganizowały festyn dla swoich mieszkańców. Wszystko odbywało się na osiedlowym boisku. Gwiazdą wieczoru był Bartek Wrona z popularnej niegdyś grupy „Just 5”.

17 czerwca

W Zajeźdni Kultury w Pleszewie w ramach serii „Jazz na Tor” odbył się koncert „Jacek Szwej Trio”. Zgromadzona publiczność usłyszała najnowsze autorskie kompozycje inspirowane folklem, muzyką słowiańską oraz klasyczną. Podczas koncertu pojawiły się również utwory z ostatniego albumu formacji.

17 czerwca

Z okazji jubileuszu 740-lecia Pleszewa na kortach tenisowych odbył się Otwarty Turniej Deblowy. W zawodach pierwsze miejsce zajęli Włodzimierz Michałowicz i Grzegorz Kruszka (Ostrów Wlkp.), pokonując w finale Piotra Wierchowskiego i Krzysztofa Matylę (Gostyń/Pępowo). Trzecia lokata przypadła pleszewskim tenisistom – Leszkowi Bandoszowi i Jackowi Rejkowi.

18 czerwca

Podczas mszy św. z okazji jubileuszu 740-lecia Pleszewa, która odbyła się w kościele farnym, uroczyste zostało poświęcony nowy sztandar Miasta i Gminy Pleszew. Udział w nabożeństwie wzięli przedstawiciele samorządu, na czele z burmistrzem Arkadiuszem Ptakiem. Po mszy św. złożono także kwiaty pod figurą św. Jana Chrzciciela, patrona Pleszewa.

18 czerwca

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie odbyła się prelekcja „Na ławce z księżną Anną” dotycząca Anny Pleszewskiej oraz Pleszewa w XVI w. Wykład przed zgromadzoną publiką wygłosiła Milena Stępiak-Lis oraz Agnieszka Słupianek-Winkowska. Organizatorem wydarzenia był Klub Kobiet Ławka nr 4.

20 czerwca

Zmarł dr Andrzej Szymański. Urodził się 6 marca 1946 r. w Gostyniu. Maturę zdał w roku 1964 w Liceum Ogólnokształcącym im. St. Staszica w Pleszewie. Po szkole średniej rozpoczął studia, które ukończył na UAM w 1970 r. Został przyjęty na asystenta, jednak zrezygnował z pracy na uczelni i podjął pracę nauczyciela w Liceum Ogólnokształcącym im. St. Staszica w Pleszewie.

Później został wicedyrektorem placówki. Z tego stanowiska został odwołany w stanie wojennym (w 1982 r.). Uczył wówczas historii i wychowania fizycznego. W 1990 r. został powołany na stanowisko dyrektora LO i był nim aż do 2005 r. Do czasu przejścia na emeryturę. W międzyczasie obronił doktorat. Był wykładowcą na zamiejscowym Wydziale Pedagogiczno-Artystycznym Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, z siedzibą w Kaliszu, współtworzył w 1996 r. Stowarzyszenie Przyjaciół Liceum Ogólnokształcącego w Pleszewie, był również prezesem Pleszewskiego Towarzystwa Kulturalnego i członkiem Rady Muzeum Regionalnego w Pleszewie.

20 czerwca

Nowe oświetlenie typu LED zostało zamontowane na boisku bocznym ze sztuczną nawierzchnią przy Stadionie Miejskim. Spółka Sport Pleszew wymieniła także oświetlenie w Hali Sportowej w Pleszewie przy ul. Krzywoustego.

21 czerwca

Odbyła się akcja „Wędrujące pianino”. Trasa instrumentu prowadziła od Niepublicznego Liceum Ogólnokształcącego, przez Zespół Szkół Technicznych, Park Miejski oraz Rynek. Na mobilnej scenie zaprezentowali się uczniowie i absolwenci szkół z terenu Miasta i Gminy Pleszew, wykonując utwory zarówno klasyczne, jak i rozrywkowe. Inicjatorką akcji jest Monika Matyjaszczyk, która ufundowała renowację instrumentu. Wydarzenie współorganizowała Zajezdnia Kultury.

21 czerwca

Przed zakończeniem roku szkolnego najlepsi ósmoklasiści szkół podstawowych z terenu Miasta i Gminy Pleszew otrzymali listy gratulacyjne wraz z życzeniami dalszych sukcesów w edukacji od władz MiG Pleszew. Gospodarzem uroczystości była Szkoła Podstawowa nr 3 im. Powstańców Wielkopolskich w Pleszewie, natomiast wyróżnienia wręczyła Izabela Świątek – zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew.

21 czerwca

W Zajezdni Kultury w Pleszewie rozstrzygnięto konkurs plastyczny pt. „Moje miasto za 100 lat” organizowany z okazji jubileuszu 740-lecia Pleszewa, w którym wzięło udział blisko 400 najmłodszych mieszkańców Miasta i Gminy Pleszew. Nagrody główne w kat. Przedszkola otrzymali: Helena Antczak – Lenartowice, Amina Bufungile – Pleszew, Gabrysia Łuczak, Grodzisko, wyróżnienia: Szymon Przodaszek – Karsy, Julia Górską – Lenartowice. Nagrody główne w kat. Szkoły Podstawowe I-III otrzymali: Dagmara Majchrzak – Lenartowice – Przydziałki, Iga Korona – Pleszew, Eliza Czajka – Sośnica, wyróżnienia natomiast: Amelia Górską – Grodzisko i Michał Szczepaniak – Pleszew. Nagrody w kat. Szkoły Podstawowe IV-VIII zdobyli: Martyna Kosmała – Pleszew, Aleksandra Trawińska – Marszew, Maria Stefaniak – Pleszew, wyróżnienia natomiast: Małgorzata Szymczak – Pleszew i Amelia Grygiel – Pleszew. Nagrody specjalne otrzymali: Maria Konieczna z Brzezia – Nagroda Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew, Anna Jenerowicz z Kowalewa – Nagroda Dyrektora Zajezdni Kultury, Julia Górską z Lenartowic, Helena Antczak z Zawidowic, Martyna Kosmała z Ple-

szewa – nagroda dodatkowa – druk pocztówki okolicznościowej na 740-lecie Miasta Pleszewa.

22 czerwca

Samorząd Miasta i Gminy Pleszew zdobył dotację w ramach programu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego „Błękitno-zielone inicjatywy dla Wielkopolski” w wysokości 100 tys. zł. Pieniądze przeznaczono na rewitalizację skweru na Osiedlu Wojska Polskiego. Umowy z Miastem i Gminą Pleszew i innymi 6 gminami, w tym z Gminą Gołuchów reprezentowaną przez wójta Marka Zdunka, zostały podpisane przez wicemarszałka Jacka Bogusławskiego w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie.

22 czerwca

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie odbyło się spotkanie z Izą Michalewicz – reporterką śledczą, autorką książek m.in. „Zbrodnie doskonałe. Policyjne Archiwum X” oraz „Ballady morderców. Kryminalny Wrocław”. W rozmowie z Zuzanną Musielak-Rybak opowiedziała o tym, jak powstała pierwsza jednostka Archiwum X w Polsce oraz jak wyglądała praca nad bestsellerową biografią Violetty Villas.

23 czerwca

W Galerii Zajezdni Kultury odbył się wernisaż wystawy fotograficznej warszawskiej artystki Iwony Suszyckiej zatytułowanej „Histerium. Odsłona Laboris”.

24 czerwca

W Pleszewie odbył się po raz dziewiąty Festiwal Tratwa, w którym bierze udział młodzież z diecezji kaliskiej. Wydarzenie rozpoczęła msza święta odprawiona w parafii pw. Najświętszego Zbawiciela. Nabożeństwu przewodniczył ksiądz Przemysław Kapała, diecezjalny koordynator Światowych Dni Młodzieży w Lizbonie. Później kilkadziesiąt młodych osób uczestniczyło w różnego rodzaju warsztatach – m.in. ratownictwa medycznego, bokserskim, plastycznym, wokalnym, kulinarnym czy pozytywnego myślenia – prowadzonych przez fachowców w Zajezdni Kultury. Wieczorem przyszedł czas na koncert. Na scenie zaprezentował się zespół Tratwa Music Project. Wydarzenie organizuje Stowarzyszenie „Tratwa” przy wsparciu MiG Pleszew.

25 czerwca

Odbyła się proklamacja Króla Kurkowego 2023. Zawody odbyły się na strzelnicy Bractwa Kurkowego w Pleszewie. Królem Anno Domini 2023 został Leszek Kałużny. Poza głównymi zawodami mierzono się także w innych konkurencjach – strzelano m.in. do tarczy losowej oraz jubileuszowej. Wyłoniono także Króla Młodzieżowej Drużyny Brackiej. Została nim Zofia Lewandowicz.

27 czerwca

Odbył się finał konkursu urbanistycznego zorganizowanego przez Urząd Miasta i Gminy Pleszew wspólnie z Politechniką Poznańską. Udział w nim wzięli młodzi architekci oraz studenci nie tylko z Polski, ale także z innych krajów, m.in. z Irlandii, Indii, Maroka i Turcji, którzy w swoich pracach dyplomowych podjęli się stworzenia nowego zagospodarowania pleszewskiego Rynku i ul. Poznańskiej.

Zgłoszono 57 projektów. Jury pod przewodnictwem prof. PP dr. hab. inż. arch. Roberta Asta wybrało najlepsze prace: 1. miejsce – Małgorzata Pecelerowicz, Anna Szymańska, 2. miejsce – Martyna Błażkiewicz, Hanna Błaszczak, 3. miejsce – Joanna Hybiak, Mateusz Spieszny, wyróżnienie – Jan Buraczyk, wyróżnienie – Ada Zaremba, Patrycja Janczyszyn. Wszystkie konkursowe projekty można było oglądać w Zajezdni Kultury w Pleszewie od 3 do 16 lipca.

28–29 czerwca

Burmistrz Miasta i Gminy Pleszew Arkadiusz Ptak wręczył podczas czterech spotkań medale Prezydenta RP za wieloletnie pożycie małżeńskie. Pary, które wzięły ślub w 1972 roku i przeżyły wspólnie 50 lat spotkały się na uroczystościach w Zajezdni Kultury w Pleszewie. Wydarzenie było okazją do wspomnień i podzielenia się swoimi doświadczeniami przy przygotowanym dla jubilatów poczęstunku.

29 czerwca

Odbyła się Czwartkowa Kawiarnia w Ogrodzie CWIO. Anna Golińska – psychodietetyczka opowiedziała, jak ważne jest prawidłowe odżywianie w okresie letnim. Podjęty został temat picia wody i jego zamienników: kawy, herbaty, soków.

30 czerwca

Ukazał się kolejny tomik wierszy Marii Korzeniewskiej pt. „Bukiety słońc”, który jest dostępny w księgarni „Notka” oraz u autorki.

30 czerwca- 1 lipca

Zorganizowano kolejną edycję Pleszew Wąsk. Festival. W jego ramach w skateparku miejskim odbyła się III edycja zawodów deskorolkowych Depreszyn Seszyn. Udział w rywalizacji wzięli najlepsi zawodnicy z całej Polski, wykonując niesamowite ewolucje na deskorolkach. W kategorii Open swoich sił mógł spróbować każdy chętny. Następnego dnia, w Zajezdni Kultury, kilkudziesięciu tancerzy z całej Polski oraz z Europy wzięło udział w Wielkiej Pleszewskiej Bitwie, wykonując hip-hopowe improwizacje pod szyldem Senior Family 19th Anniversary. Kolejną atrakcją były skoki na deskorolce przez pociąg ustawiony na torowisku wykonywane na specjalnie przygotowanej rampie oraz schody przy Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie. W ramach festiwalu odbył się także „Graffiti Jam”, w trakcie którego twórcy z całego kraju mogli legalnie pomalować pociąg, wykonując autorskie graffiti.

2 lipca

Zakończyła się Olimpiada Sportowa w Westerstede – partnerskim mieście Pleszewa, w której uczestniczyła także pleszewska drużyna złożona z uczniów podstawówek wyłonionych w drodze eliminacji. Chłopacy wywalczyli srebro w kategorii młodzieżowej biorąc udział w takich dyscyplinach jak: jazda na rowerze, pływanie, strzelanie, przeciąganie samochodu czy bosseln. Skład drużyny: Wiktor Wróblewski, Kamil Druciarek, Borys Promny, Igor Śliwa Kacper Kończak, Mateusz Derwich, Wojciech Stróżyk, Karol Ratajczyk, Marcin Cieślak, Oliwier Kujawa. Trenerem drużyny był Jacek Wypuszcz.

3 lipca

Rozpoczął się pierwszy turnus bezpłatnych Półkolonii Senioralnych organizowanych przez Miasto i Gminę Pleszew. Przez pięć dni seniorzy uczestniczyli w zajęciach i warsztatach m.in. w CWIO, bibliotece, Zajezdni Kultury, w Muzeum Regionalnym czy w aquaparku.

3 lipca

Zakończona została budowa dwóch bloków mieszkalnych przy ul. Mieszka I. W ramach inwestycji powstały 92 mieszkania, garaż podziemny i zewnętrzne miejsca parkingowe. Mieszkania mają formułę spłaty kredytu w czynszu z dojściem do własności po minimum 5 latach. Łączny koszt inwestycji wyniósł ok. 30 mln zł. Inwestycję realizowało Pleszewskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego, którego prezesem jest Artur Stańczyk.

3 lipca

Burmistrz MiG Pleszew gościł w ratuszu zawodników Pleszewskiego Klubu Karate, którzy odnieśli sportowe sukcesy w zawodach krajowych i światowych. Michał Florczak zdobył złoto i Mistrzostwo Polski, Jakub Borowczyk i Maja Kolanowska natomiast wywalczyli srebrne medale.

5 lipca

Odbył się koncert w Ogrodzie Społeczno-Użytecznym Centrum Wspierania Inicjatyw Obywatelskich w Pleszewie. Na scenie wystąpił Michał Kowalonek znany z występów w takich formacjach jak: Myslovitz, Snowman, Lumikulu.

7 lipca

W Muzeum Regionalnym odbyło się otwarcie wystawy pt. „Wycieczkowcem przez morza i oceany. Fotograficzny zapis podróży”. Wystawa przedstawiała fotogramy i pamiątki z podróży, które odbyli po świecie pasjonaci tej formy aktywności – państwo Krystyna i Zdzisław Siercecy z Pleszewa. Swoimi wspomnieniami i emocjami związanymi z wozajami podzielili się podczas otwarcia wystawy. Zachęcali także do podróżowania i odkrywania świata.

8 lipca

W ramach Muzycznej Strefy na Rynku odbył się pierwszy z cyklu letni koncert plenerowy. Na scenie zagrała Joanna Dudkowska Band feat Chuc Frazier. W programie znalazły się m.in. przeboje z repertuaru Michaela Jacksona, Prince'a, Bruno Marsa, Boba Marleya, Erica Claptona, Eurythmics, Steviego Wondera.

8–9 lipca

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie odbyła się 3. edycja festiwalu „Pociąg do nauki”. Głównym celem wydarzenia było udowodnienie dzieciom, że nauka może być fantastyczną zabawą, a nowe technologie otwierają drzwi do aktywnego i konstruktywnego spędzania czasu. Podczas pierwszego dnia festiwalu odbyły się zajęcia warsztatowe, atrakcją była również wizyta w mobilnym planetarium, gdzie można było podziwiać wybrane konstelacje. Drugiego dnia na dzieci i ich opiekunów czekały edukacyjne stoiska, gdzie można było poznać bliżej nowoczesne technologie. Na uczestników czekała, m.in. wirtualna przygoda z okularami VR.

10 lipca

Rozpoczął się drugi i ostatni turnus bezpłatnych Półkolonii Senioralnych organizowanych przez Miasto i Gminę Pleszew. Przez pięć dni seniorzy uczestniczyli w zajęciach i warsztatach m.in. w CWIO, bibliotece, Zajezdni Kultury, w Muzeum Regionalnym czy w aquaparku.

13 lipca

Podczas Czwartkowej Kawiarni w ogrodzie CWIO odbyła się biesiada z akompaniamentem Wiesława Szymbańskiego.

14–16 lipca

Przez trzy dni na deskach Amfiteatru w Pleszewie oraz na specjalnie powstałym polu namiotowym, w ramach „Red Smoke Festival”, wystąpiło blisko 30 zespołów z różnych części świata. Wydarzenie od kilku lat przyciąga fanów muzyki stoner rockowej. Jego inicjatorami i głównymi organizatorami są Jędrzek Wawrzyniak i Łukasz Jankowski, którzy ze swoim zespołem Red Scalp także goszczą corocznie na scenie festiwalu.

15 i 29 lipca

W Muzeum Regionalnym w Pleszewie odbyły się warsztaty pt. „Martwa natura w rysunku i malarstwie”, które przeprowadziła malarka Anna Markiewicz. Pierwsza część zajęć obejmowała krótkie wprowadzenie teoretyczne oraz część praktyczną, podczas której powstały piękne rysunki z martwą naturą. Druga część warsztatów służyła umiejętności świadomego budowania obrazu, mieszania barw, by zachwycały głębią koloru i przekazu, a wszystko w technice malarskiej akrylowej.

17 lipca

Nową nawierzchnię zyskał gminny odcinek ul. Cedrowej, znajdującej się na osiedlu mieszkalnym w Marszewie. Całkowity koszt inwestycji wyniósł około 390 tys. zł.

19 lipca

W Korzkwach zainstalowane zostały cztery nowe lampy oświetlenia drogowego. Zamontowane oprawy typu LED posiadają system sterowania pozwalający kontrolować oświetlenie i monitorować je. Koszt inwestycji wyniósł 29,5 tys. zł, z czego 24 tys. zł pochodziło z funduszu sołeckiego.

20 lipca

W ramach Czwartkowej kawiarni w ogrodzie CWIO odbyło się spotkanie z Ireną Kuczyńską, podczas którego wspomniano historię pleszewskiej kolejki przed rewitalizacją.

21 lipca

Odbyła się uroczystość z okazji Święta Policji. Pracownicy Komendy Powiatowej Policji w Pleszewie świętowali w Ośrodku Kultury Leśnej w Gołuchowie. Uroczysty apel był okazją do wręczenia awansów na wyższe stopnie służbowe oraz odznaczeń za wzorową służbę. Komendantem Powiatowym Policji jest Tomasz Mimier.

21 lipca

W Zajeźdni Kultury w Pleszewie piłkarze LZS Las Kuczków świętowali 20-lecie klubu, a jednocześnie zakończenie sezonu i awans do klasy okręgowej. W czasie gali podsumowano sezon 2022/2023 przypiętowany awansem do klasy okręgowej. Zarząd klubu na czele z prezesem podziękował wszystkim, którzy przez ostatnie 20 lat zaangażowali się w pracę w klubie, tworzyli jego sekcje młodzieżowe i wspierali finansowo. Podczas wydarzenia piłkarze pierwszego zespołu z rąk przedstawiciela Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej otrzymali pamiątkowy puchar za awans. Prezesem Ludowego Zespołu Sportowego „LAS” Kuczków jest Tobiasz Reimann, trenerem pierwszej drużyny piłkarzy Wojciech Kwieciński.

21-23 lipca

Odbyła się kolejna edycja P.A. Cars Fest II. Na terenie Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Pleszewie oraz w obiektach sąsiadujących – amfiteatrze i przygotowanym na potrzeby imprezy polu namiotowym, przez trzy dni można było wziąć udział w różnych atrakcjach, m.in koncertach, prezentacji amerykańskich samochodów czy oryginalnej wystawy motoryzacyjnej na dnie nieużytkowanego miejskiego basenu. Festiwal zakończyła parada uczestników zlotu, która przejechała wyznaczoną trasą przez główne ulice miasta.

26 lipca

W pleszewskim ratuszu odbyło się spotkanie wieloletnich sołtysów, którzy utrzymali z rąk burmistrza zaświadczenia niezbędne do wypłaty świadczenia za pełnienie funkcji sołtysa minimum 2 kadencje i nie mniej niż 8 lat. Uprawnionych do tego było 23 sołtysów – byłych i obecnych. Sołtys z największym stażem w gminie Pleszew to Czesław Troszczyński z Baranówka, który pełnił tę funkcję przez 48 lat. Dalej w kolejności z 24-letnim stażem są byli sołtysi Lenartowic – Tadeusz Woźny i Zawidowic – Stefan Paterka.

26 lipca

Członkinie Klubu Kobiet Ławka nr 4 z Pleszewa zorganizowały uroczystość pn. Imieniny Anny, wpisującą się w obchody 740-lecia Pleszewa. Upamiętniono Annę z Tęczyńskich ((1ov. Raciborska, 2ov. Kościelecka), zwaną księżną raciborską lub panią pleszewską. Odsłonięto ławkę w renesansowym stylu, która stanęła na ul. Św. Ducha. Obok ławki zamontowano tabliczkę z wizerunkiem postaci wygenerowanym przez AI, krótką notką biograficzną i kodem QR prowadzącym do biogramu w Wikipedii. Ławkę ufundowała Anna Kruk-Wróblewska. Tego dnia miał miejsce pierwszy spacer herstoryczny w Pleszewie, a następnie w Zajeźdni Kultury odbyła się prelekcja Agaty Kominiak z Fundacji im. Julii Woykowskiej „Dlaczego potrzebna nam jest herstoria?”, etiuda teatralna „Duchy, damy i panny na imieninach u Anny” w wykonaniu Teatru Prawie Wielkiego, koncert Katarzyny Zawady „Dwie Anny” oraz projekcja filmu „W gorsecie”.

30 lipca

Po raz 10. odbyła się akcja Odjazdowy Bibliotekarz, z okazji której zorganizowano Rodzinny Rajd Rowerowy pod hasłem „Poznajemy przyrodę powiatu pleszewskiego”. Rowerzyści podzieleni na kilka grup, ruszyli w trasę spod budynku biblioteki w Pleszewie. Ich pierwszym przystankiem był park w Taczanowie.

Na miejscu, przy pałacu Taczanowskich o ciekawostkach przyrodniczych powiatu pleszewskiego, w tym o podworskich parkach opowiedział Przemysław Żurawlew, przyrodnik, ornitolog i entomolog. Następnym przystankiem była Sala wiejska w Karminie, a metą Sala Wiejska w Suchorzewie. Na zakończenie rowerowej wyprawy na uczestników czekał grill oraz słodki poczęstunek, gry i zabawy dla najmłodszych oraz bookcrossing. Na bazie wcześniej zdobytej wiedzy o przyrodzie odbył się quiz z nagrodami. Organizatorem wydarzenia była Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Pleszewie.

30 lipca

W Zajeźdni Kultury talent swoich podopiecznych ze studia wokalnego Happy Singers zaprezentowała pleszewianka – Dorota Wróblewska. Koncert obejmował najpopularniejsze przeboje lat 90., które są najbarwniejszym okresem w historii polskiej muzyki.

31 lipca

Rada Miejska w Pleszewie nadała tytuł „Zasłużony dla Rozwoju Miasta i Gminy Pleszew” księżom proboszczom, z pleszewskich parafii, którzy w tym roku przeszli na emeryturę. Honorowe odznaczenia wręczyli Burmistrz Miasta i Gminy Pleszew Arkadiusz Ptak oraz przewodnicząca Rady Miejskiej Adela Grała-Kałużna. Wyróżnienie otrzymał ks. Prałat Henryk Szymiec, który przez 22 lata był proboszczem parafii pw. Ścięcia św. Jana Chrzyciela w Pleszewie. Z jego inicjatywy św. Jan jest patronem Pleszewa, a św. Jan Paweł II Honorowym Obywatel Pleszewa. Był jednym z głównych organizatorów Dożynek Diecezjalnych w 2007 r. Wspólnie z parafialną Akcją Katolicką organizował wigilię dla samotnych i potrzebujących. Zbudował Mur Pamięci przy kościele, który dziś służy obchodom wydarzeń patriotycznych. Autor książek i artykułów. Drugą odznaczoną osobą został ks. prałat Wiesław Kondratowicz przez 30 lat proboszcz parafii pw. Św. Bartłomieja Apostoła w Kowalewie. Założył i prowadził Diecezjalny Ośrodek Duszpasterstwa Trzeźwości w Kowalewie, gdzie setki księży i zakonników z różnych stron świata uzyskiwało pomoc w kryzysie spowodowanym chorobą alkoholową. Wyremontował świątynię, stworzył parafialne muzeum prezentujące eksponaty odnalezione na terenie kościoła i przyległych obiektów kościelnych. Założył Parafialny Park Rodzinny. Był kapelanem OSP Kowalew. Autor wielu publikacji dotyczących zmagania się z chorobą alkoholową.

1 sierpnia

Odbyły się obchody 79. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. O 17.00, w godz. „W”, w Pleszewie rozbrzmiały syreny, a mieszkańcy zatrzymali się na minutę, aby uczcić pamięć Powstańców. Pleszewianie tradycyjnie zgromadzili się na Placu Kościelnym w Pleszewie, pod tablicą ku czci bohaterów Pleszewskiego Ruchu Oporu, gdzie przedstawiciele władz miasta i powiatu oraz delegacje złożyły wiązanki kwiatów i zapaliły znicze. Apel Poległych poprowadziła Drużyna Tradycji 70 Pułku Piechoty w Pleszewie na czele z Tomaszem Wojtalą oraz Januszem Waliszewskim.

2 sierpnia

W wieku 71 lat zmarł Kryspin Kuberka. Urodził się 24 lutego 1952 r. w Pleszewie, absolwent Akademii Rolniczej we Wrocławiu na kierunku weterynaria, działacz pleszewskiej „Solidarności”, współtwórca „Gazety Pleszewskiej”, lekarz weterynarii, od 2004 r. przewodniczący Akcji Katolickiej w Pleszewie, we współpracy z ks. Henrykiem Szymcem organizator corocznych wigilii dla bezdomnych i potrzebujących, odznaczony odznaką Zasłużony dla Województwa Wielkopolskiego „za całokształt działalności zawodowej i społecznej, w szczególności realizację zadań związanych z przeciwdziałaniem wykluczeniu społecznemu”.

4 sierpnia

Zakończyły się prace remontowe na odcinku drogi powiatowej w Kowalewie od dworca kolejowego w stronę drogi krajowej nr 12. W ramach inwestycji przebudowano około kilometrowy odcinek drogi o szerokości 5 metrów. Inwestycja została zrealizowana przez Powiat Pleszewski ze współfinansowaniem Miasta i Gminy Pleszew oraz z dofinansowaniem w ramach programu „Polski Ład”.

6 sierpnia

Pleszewski Klub Krwiodawców zorganizował kolejną akcję oddawania krwi. Życiodajnym płynem podzieliło się 125 osób, można było również zarejestrować się jako dawca szpiku kostnego.

11 sierpnia

Zmarła Danuta Blandzi, ceniona nauczycielka języka polskiego, która uczyła w pleszewskich szkołach. Absolwentka I LO im. St. Staszica w Pleszewie. Pracę w zawodzie rozpoczęła w 1967 r. w Szkole Podstawowej nr 3, później pracowała w Szkole Podstawowej nr 1, tam w latach 1981–1983 pełniła funkcję wicedyrektora. W roku 1983 rozpoczęła pracę jako nauczyciel języka polskiego w pleszewskim liceum. Na emeryturę przeszła w 2003 roku.

12 sierpnia

Odbyły się obchody Święta Wojska Polskiego. Uroczysty apel zorganizowano przy dawnych koszarach w Pleszewie, pod pomnikiem „Chwały artylerzystom”, który upamiętnia artylerzystów 20. Pułku Artylerii Przeciwpancernej LWP oraz żołnierzy 70. Pułku Piechoty poległych w czasie II wojny światowej. Przedstawiciele władz samorządowych, organizacji wojskowych i delegacji złożyli wiązanki kwiatów oraz znicze. Wartę honorową pełnili członkowie Drużyny Tradycji 70 Pułku Piechoty oraz pleszewscy harcerze.

12 sierpnia

Obyły się dożynki parafialne w Kuczkowie. Rozpoczęto je mszą św. dziękczynną w parafialnym kościele. Część obrzędowa odbyła się na placu przed szkołą. Nie zabrakło symbolicznego dzielenia się świeżym chlebem, śpiewu, tańca i muzyki. Przed zgromadzonymi wystąpił zespół folklorystyczny Kuczkowiacy, który zrzęsza miejscowe dzieci oraz młodzież.

13 sierpnia

Na parkingu przy Zajezdni Kultury w Pleszewie odbył się spektakl „Ekoplemień” w wykonaniu Teatru Fuzja. Widowisko przeznaczone było dla dzieci i dorosłych łącząc edukację z rozrywką. W trakcie występu nawiązano do różnych ekologicznych zagadnień, takich jak segregacja śmieci czy zanieczyszczenie powietrza. Ważnym elementem przedstawienia, oprócz niezwyklej platformy i rekwizytów, były muzyka i dźwięk. Organizatorem wydarzenia była Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Pleszewie.

13 sierpnia

Zakończył się drugi etap inwestycji na Osiedlu Wojska Polskiego w Pleszewie. W ramach przeprowadzonych prac wykonana została kanalizacja sanitarna oraz deszczowa, przebudowano i zmodernizowano miejsca parkingowe oraz chodniki. Trzecim będą nasadzenia zieleni na jesień, postawienie ławek, koszy na śmieci i psich pakietów.

13 sierpnia

Święto plonów obchodziło sołectwo Suchorzew. Dożynki rozpoczęły się mszą św. w kościele w Kowalewie. Obrzęd dożynkowy odbył się przy sali wiejskiej – część artystyczną wykonał zespół „Suchorzewiaczy”. Święto zakończyła zabawa dożynkowa.

19 sierpnia

W ramach Muzycznej Strefy Kultury na Rynku w Pleszewie wystąpili: zespół Gabriela Grzyb Duo i zespół Parter z Ostrowa Wielkopolskiego. Następnie zagrała pleszewska kapela Mood. Gwiazdą wieczoru był duet „Na dwa” – Paulina Kordylas i Paweł Jankowski, którzy uraczyli mieszkańców sentymentalno-rozrywkową podróż po polskich i światowych przebojach w swoich niezwyklej muzycznych aranżacjach.

19 sierpnia

Odbyły się dożynki w następujących miejscowościach gminy Pleszew:

- w Dobrej Nadziei – funkcję starostów dożynek pełnili Magdalena Hadrzyńska i Włodzimierz Cegła; obrzęd wykonał zespół Pieśni i Tańca oraz Kapela „Żychlinioki”.
- w Kowalewie – po mszy św. dziękczynnej w kowalewskim kościele świętowano na placu przy remizie OSP, a część obrzędową przygotowali uczniowie Szkoły Podstawowej w Kowalewie.
- w Lenartowicach – po mszy św. w kościele parafialnym, na przykościelnym placu odbyła się oficjalna część dożynek; wieniec obtańczył zespół „Głogowianie”.
- w Grodzisku – odbyła się msza św. dziękczynna w kościele w Grodzisku, a dalsza część dożynek odbywała się na terenie boiska sportowego.

20 sierpnia

Na doroczne Święto Plonów zaprosiły sołectwo i KGW w Taczanowie Drugim oraz Sołectwo Sowina Błotna. Dożynki odbyły się na boisku przy Szkole Podstawowej w Taczanowie Drugim. Obrzęd dożynkowy wykonał Zespół Ludowy „Kuczkwiaczy”.

20 sierpnia

Na peronie przy Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie odbyło się widowisko muzyczne „W krainie dziecięcej wyobraźni”. Przed dziećmi i rodzicami wystąpił duet wokalny-taneczny DUO Performance tworzony przez Monikę Biederman-Pas i Piotra Karzełka. Artyści przenieśli najmłodszych w magiczny świat Disneya, prezentując piosenki z kultowych bajek, które do łez poruszyły również tych starszych. Dodatkową atrakcją był występ magika.

27 sierpnia

Miasto i Gmina Pleszew było gospodarzem 22. Wojewódzko-Diecezjalnych Dożynek Wielkopolskich. Świętu plonów towarzyszyła wystawa rolnicza, na której można było zobaczyć sprzęt rolniczy – zarówno nowoczesny, jak i zabytkowy. Swoje stanowiska zaprezentowały również instytucje zajmujące się różnymi dziedzinami rolnictwa i doradztwem rolniczym, m.in. lokalni pszczelarze promowali swoje wyroby, a regionalne potrawy serwowały panie z Kół Gospodyń Wiejskich. W ramach dożynek odbył się konkurs na najpiękniejsze stoisko wystawowe, które wygrała Gminna Rada Kobiet w Gołuchowie oraz konkurs na najpiękniejszy wieniec dożynkowy, który wykonał powiat koniński. Mszy dożynkowej przewodniczył biskup kaliski Damian Bryl. Obrzęd dożynkowy przeprowadził Zespół Pieśni i Tańca „Łany” Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Starością dożynek była Joanna Szymczak – mieszkanka Sulęcina w gminie Pleszew, natomiast funkcję starosty pełnił Lucjan Kempieński – rolnik z Taczanowa Pierwszego. Święto zakończone zostało koncertem zespołu Beata i Bajm.

30 sierpnia

W Zajeźdni Kultury wystąpiła Aleksandra Płaczek – utalentowana absolwentka Uniwersytetu Muzycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Artystka współpracuje z Orkiestrą Filharmonii Narodowej, Lwowską Filharmonią Obwodową i Programem „Muzyka Naszych Czasów”, z kompozytorami warszawskiego i krakowskiego środowiska muzycznego.

31 sierpnia

W rocznicę obchodów Dnia Wolności i Solidarności, na pamiątkę Porozumień Sierpniowych 1980 r., delegacje reprezentujące Powiat Pleszewski, Miasto i Gminę Pleszew wraz z działaczami pleszewskiej „Solidarności” oraz proboszczem pleszewskiej fary Dariuszem Brylakiem złożyli kwiaty pod tablicą na Murze Pamięci. Była to 43. rocznica podpisania Porozumień Sierpniowych i powstania NSZZ „Solidarność”.

1–2 września

W Zajeźdni Kultury w Pleszewie odbyła się 2. edycja Bana Film Festival. Wydarzenie rozpoczęło się pokazem dwóch filmów stworzonych przez młodych pleszewian, uczniów Niepublicznego Liceum Ogólnokształcącego w Pleszewie. W ramach wydarzenia o Nagrodę Publiczności walczyło 19 filmów. Celem wydarzenia jest popularyzacja sztuki filmowej, wyróżnienie produkcji o wysokich walorach artystycznych, a także promowanie twórczości niezależnej. Pomysłodawcą oraz dyrektorem festiwalu jest Paweł Sarbinowski, współorganizatorami była Zajeźdnia Kultury oraz firma Exd'Art Obrazy Bez Granic. Podczas wydarzenia odsłonięto

także kolejną tabliczkę w Alei Zasłużonych dla Sztuki Filmowej zlokalizowaną na torowisku przy Zajezdni Kultury. Należy ona do Bartosza Blaschke – polskiego reżysera, scenarzysty i operator filmowego, twórcy m. in. filmu „Sonata”.

1 września

Na placu Powstańców Wielkopolskich odbyły się obchody 84. rocznicy wybuchu II wojny światowej. Pod pomnikiem upamiętniającym żołnierzy 70 Pułku Piechoty hołd poległym w walce o wolność oddali przedstawiciele władz samorządowych składając kwiaty i znicze. Uroczystość uświetniła Kompania Honorowa 16. jarocińskiego batalionu remontu lotnisk oraz Harcerze Związku Drużyn ZHP w Pleszewie im. Antoniego Rymarczyka.

1 września

Nowy rok szkolny rozpoczął się od powołania nowych dyrektorów w kilku placówkach. Nową dyrektorką pleszewskiej „Dwójki” została Elżbieta Bijacik-Knappe – dotychczasowa wicedyrektorka szkoły. Stanowisko dyrektorki Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Marszewie objęła Iwona Pera, również będąca wcześniej zastępczynią. Funkcję dyrektora Centrum Kształcenia Zawodowego w Pleszewie na okres 10 miesięcy Powiat Pleszewski powierzył Jakubowi Kałużnemu. Dotychczasowi dyrektorzy wymienionych szkół: Romana Kaczmarek (ZSP nr 2), Grażyna Borkowska (ZSCKR) i Roman Paruszewski (CKZ)

9 września

Na torowisku przy Zajezdni Kultury w Pleszewie oraz Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie odbył się Festiwal „Pociąg do Gotowania”. Wraz z szefem kuchni Patrykiem Dziamskim tradycyjne wielkopolskie potrawy przygotowywał Burmistrz Miasta i Gminy Pleszew Arkadiusz Ptak. We wspólnym gotowaniu udział wzięły także panie z Kół Gospodyń Wiejskich. Podczas wydarzenia nie zabrakło części artystycznej. Przed publicznością zaśpiewali: Maja Dymarska, Magdalena Hajdasz, Aleksandra Henka, Zofia Juszcak, Maja Konieczna, Anna Kulza, Karolina Lamus, Maria Olejarz, Agata Paterka, Alan Półrolniczak i Dominika Wojciechowska. Całość zwieńczyła wspólna biesiada.

9 września

Mieszkańcy bloku przy ul. Reja 7 w Pleszewie świętowali jubileuszu 50-lecia oddania do użytku pierwszego bloku na osiedlu. Z tej okazji zasadzili „Dąb Półwiecza”, który ma być symbolem dla następnych pokoleń oraz zamontowana została pamiątkowa tablica. Drzewo było darem od Izabeli i Artura Świątków.

10 września

W ramach 12. edycji Narodowego Czytania Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Pleszewie zaprosiła na wspólną lekturę z Joanną Moro, aktorką filmową i teatralną, piosenkarką oraz prezenterką telewizyjną. Aktorka zaprezentowała fragmenty powieści Elizy Orzeszkowej „Nad Niemnem”, między którymi zaśpiewała m.in. takie utwory, jak: „Tyle słońca w całym mieście” z repertuaru Anny Jantar czy „Czas nas uczy pogody” Grażyny Łobaszewskiej.

11 września

OSP Bronów i OSP Sowina Błotna wyposażone zostały w nowy sprzęt. Druhowie z Sowiny Błotnej otrzymali 6 kompletów ubrań specjalnych, natomiast strażacy z Bronowa dostali 2 komplety ubrań specjalnych, 2 hełmy strażackie, pilarkę do drewna oraz pompę pływającą. Sprzęt został zakupiony ze środków pochodzących z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu.

16 września

Pleszewskie „Kasyno” gościło brydżystów z różnych zakątków kraju, którzy rywalizowali w XVI Turnieju Brydża Sportowego Parami o Puchar Prezesa Spomasz Pleszew S.A. W zawodach, których głównymi organizatorami byli Ognisko TKKF Platan i CKiW OHP w Pleszewie, wystartowało 30 duetów. Pierwsze miejsce zajęli Sławomir Piechocki i Jacek Zalewski (Kleks Szamotuły/KART-EL Gorzów Wlkp.). Spośród trzech par, reprezentujących Ognisko TKKF Platan Pleszew, najwyższej sklasyfikowano Roberta Karczewskiego i Krzysztofa Wiesiołka (15. lokata).

17 września

Odbył się XIII Bieg Przemysława, czyli najważniejsze biegowe wydarzenie w Mieście i Gminie Pleszew. W tym roku wydarzenie odbyło się w ramach Królewskiej Karety, będąc ostatnim, finałowym biegiem tego cyklu. W rywalizacji wzięło udział ponad 300 zawodników. Przed biegiem głównym na linii startu stanęło blisko 800 dzieci, które wzięły udział w Biegu Przemusia. Bieg Przemysława odbył się na dystansach 5 i 10 km, trasa wiodła ulicami: Zamkową, Ogrodową, Al. Wojska Polskiego, ul. Sportową, dalej były Planty, ulice: Piaski, Niepodległości i Kaliska. Burmistrz Miasta i Gminy Pleszew Arkadiusz Ptak wręczył nagrody najlepszym zawodnikom. Specjalne wyróżnienie przygotowano dla tych, którzy pokonali dystans 5 km w czasie poniżej 15 minut. Tegoroczna edycja Biegu Przemysława wpisywała się w obchody jubileuszu 740-lecia Pleszewa. Z tej okazji przygotowano 74 nagrody, które rozlosowano wśród uczestników. Do wygrania były m.in. akcesoria sportowe, vouchery do wykorzystania w Parku Wodnym „Planty” i na kręgielni, koszulki czy książki o tematyce biegowej.

17 września

Koncertami muzyki klasycznej w kościele św. Mikołaja w Grodzisku i pw. Ścięcia św. Jana Chrzyciela w Pleszewie rozpoczął się cykl „Muzyka w kościelnej nawie”. Przed zgromadzoną publicznością wystąpili: klawecista Paweł Kroczek oraz pianistka Maria Rutkowska i jej uczennica Aleksandra Dudkowiak. Podczas koncertów pojawiły się utwory Mozarta, Webbera czy Schumanna. Celem cyklu jest promowanie zabytków Miasta i Gminy Pleszew oraz obcowanie mieszkańców z muzyką klasyczną.

19 września

Zakończył się remont i przebudowa peronu nr 1 na stacji kolejowej Pleszew w Kowalewie. Modernizacja ułatwi korzystanie z pociągów i zwiększy dostęp do kolei m.in. dla seniorów. W ramach prac na stacji pojawiły się nowe ścianki peronowe, antypoślizgowa nawierzchnia, wiaty, ławki oraz oświetlenie, które zwiększy bezpieczeństwo podróży po zmroku. Peron został także dostosowany do potrzeb

osób niepełnosprawnych, dla osób niewidomych pomocne są ścieżki naprowadzające z wypukłą fakturą. Łączny koszt inwestycji wyniósł około 2,3 mln zł.

20 września

Zakończono budowę budynku mieszkalnego przy ul. Podgórznej w Pleszewie. W budynku mieści się 12 lokali na trzech kondygnacjach od 27 do 60 m², jedno mieszkanie przystosowane zostało do potrzeb osób niepełnosprawnych. Koszt inwestycji wyniósł 3,1 mln zł, ponad 2 mln zł z tej kwoty wyniosło dofinansowanie z Rządowego Funduszu Dopłat.

22 września

Z okazji Europejskiego Dnia Przywracania Czynności Serca, na Rynku w Pleszewie oraz przedszkolach i szkołach na terenie Miasta i Gminy, odbyła się akcja „Razem dla Życia w Pleszewie”. Łącznie w wydarzeniu wzięło udział ponad 5 tys. młodych ludzi, szkoląc się w resuscytacji krążeniowo-oddechowej, pod okiem przeszkolonych do tego służb i ratowników medycznych. Wszyscy nieprzerwanie przez 30 min symulowali przywrócenie czynności życiowych. Podczas wydarzenia Miastu i Gminie Pleszew przekazane zostały urządzenia AED ufundowane przez firmę FAMOT. Trafiły do Rokutowa, Bronowa i Grodziska.

22 września

W Zajeźdni Kultury w Pleszewie na scenie wystąpił zespół „OSTY” pochodzący z Poznania. Podczas koncertu muzycy zaprezentowali dawne pieśni polskie i wielkopolskie we współczesnych, klubowych i tanecznych aranżacjach.

22 września

W Galerii Zajeźdni Kultury odbył się wernisaż wystawy prac Weroniki Krajewskiej zatytułowany „Skóra”. Mieszkanca Bronowa tworzy „preszpany” oraz kolaże. Jest absolwentką Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Ukończyła studia na kierunku pedagogiczno-artystycznym. Może pochwalić się dyplomem z malarstwa w pracowni profesora Marka Zaborowskiego.

23 września

Muzeum Regionalne w Pleszewie zaprosiło na kolejny historyczny spacer ulicami miasta zatytułowany „Wokół dzielnicy pruskiej”. Przewodnikiem był dyrektor muzeum Adam Staszak, który wspólnie z mieszkańcami miasta zwiedzał miejsca związane z rodziną Jouanne’ów. Wędrówka rozpoczęła się przy pałacu na Maliniu, czyli dzisiejszej siedzibie Sądu Rejonowego. Następnie trasa wiodła przez tereny kolejowe i stację Pleszew Miasto aż do Placu Wolności im. Jana Pawła II, gdzie niegdyś znajdowało się duchowe centrum ewangelików w czasie zaboru pruskiego.

23–24 września

W Hali Widowiskowo-Sportowej przy ul. Krzywoustego w Pleszewie odbyło się 1. Grand Prix Polski Niepełnosprawnych w tenisie stołowym dedykowane Wiesławowi Kikowskiemu, trenerowi, sędziemu, członkowi zarządu Polskiego Związku Tenisa Stołowego, któremu zawdzięcza się rozwój tej dyscypliny w regionie. Udział w zawodach wzięło około 160 tenisistów, reprezentujących ponad 30 klubów z całego kraju, również z powiatu pleszewskiego. Inicjatorem turnieju był Marek

Biernat, asystent trenera Kadry Narodowej Osób Niepełnosprawnych w tenisie stołowym i trener kadry juniorskiej oraz klubu „Żaki Taczanów”.

24 września

Odbył się „15. Jarocińsko-Pleszewsko-Dobrzycki Rajd Pojazdów Zabytkowych. Śladami Rezydencji Ziemiańskich”. Start wyznaczono na rynku w Jarocinie. Następnie uczestnicy rajdu zatrzymali się w centrum Pleszewa przy ratuszu. Po prezentacji samochodów, kierowcy wyruszyli dalej w trasę pokonując różne zadania. Punktem docelowym był park Muzeum Ziemiaństwa w Dobrzycy, gdzie odbył się finał zmagania. Na uczestników czekały puchary, które przyznano w czterech kategoriach, w zależności od roku produkcji auta. Wydarzeniu wzięło udział ponad 90 załóg oraz liczni widzowie, którzy z zainteresowaniem oglądali zabytkowe pojazdy.

24 września

Kolejne koncerty z cyklu „Muzyka w kościelnej nawie” odbyły się w kościołach: pw. św. Marcina Biskupa w Kuczkowie oraz pw. św. Bartłomieja Apostoła w Kowalewie. Przed publicznością wystąpiła grająca na skrzypcach barokowych Aleksandra Lesner i klawesynistka Natalia Hyżak. W programie znalazły się m.in. utwory Johanna Sebastiana Bacha.

26 września

Uczniowie ze szkół Miasta i Gminy Pleszew, startujący w konkursie NASK w ramach programu Ogólnej Sieci Edukacyjnej, zostali laureatami zmagania, zdobywając w nagrodę nowoczesne mobilne pracownie komputerowe dla swoich szkół. Wyróżniono reprezentantów: ZSP nr 2, ZSP Lenartowice, ZSP nr 1, ZSP Kowalew, ZSP Taczanów Drugi, NLO w Pleszewie.

27 września

Burmistrz MiG Pleszew gościł Olafa Perę – utalentowanego pleszewianina i sportowca, którego ostatnim sukcesem jest tytuł mistrza Europy w kick boxingu full-contact do 91 kg juniorów starszych. Sportowcowi towarzyszył trener Mariusz Ziętek z kaliskiego klubu Ziętek Team.

27 września

W Zajeźdni Kultury w Pleszewie odbyła się konferencja ekonomiczna skierowana do uczniów szkół ponadpodstawowych. Celem było wsparcie przyszłych młodych przedsiębiorców. Spotkanie miało również zintegrować uczniów trzech pleszewskich szkół ponadpodstawowych: Niepublicznego Liceum Ogólnokształcącego, Zespołu Szkół Technicznych oraz I Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica. W ramach lekcji podstaw przedsiębiorczości, przedstawiciele każdej szkoły przygotowali prezentację dotyczącą działań przedsiębiorczych, ekonomicznych oraz biznesowych. Podczas konferencji z wykładem wystąpił dr Wojciech Świder, pracownik naukowo-dydaktyczny w Katedrze Finansów Publicznych Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu. Inicjatorem wydarzenia było Niepubliczne Liceum w Pleszewie.

27 września

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie odbyło się spotkanie z Krzysztofem Piersą, autorem książek „Komputerowy ćpun”, „Złota rybka w szambie:

jak pokonać uzależnienie od smartfona i internetu”, „Trener marzeń”. Podczas spotkania z młodzieżą opowiedział o grach komputerowych, o tym, skąd bierze się agresja u młodych graczy, a także o tym, czy granie może stać się hobby.

28 września

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie odbyła się konferencja „Wspieramy Wielkopolskę” zorganizowana przez WARP Spółka z o. o. i Miasto i Gminę Pleszew. Wydarzenie skierowane było do lokalnych przedsiębiorców. Głównymi tematami były możliwości w rozwoju firm, wsparcie, oraz ulgi inwestycyjne. Podczas spotkania zaprezentowana została także oferta Wielkopolskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, Wielkopolskiego Funduszu Rozwoju sp. z o. o.

28 września

W Muzeum Regionalnym w Pleszewie, w ramach obchodów 740-lecia miasta Pleszewa, otwarte zostały dwie jubileuszowe wystawy pt. „740 lat miasta Pleszewa” i „25 lat odrodzonego Powiatu Pleszewskiego”. Podczas wydarzenia obecni byli m.in. wszyscy trzej starostowie odrodzonego powiatu pleszewskiego: starosta pierwszej kadencji – Edward Kubisz, starosta kadencji drugiej, trzeciej oraz czwartej – Michał Karalus oraz aktualny starosta – Maciej Wasielewski. Podczas otwarcia wystaw jubileuszowych odbyło się także rozstrzygnięcie konkursu historycznego dla uczniów szkół podstawowych pt. „740 lat miasta Pleszewa”. I miejsce zdobyła Łucja Gomułka (ZSP nr 3 w Pleszewie), II miejsce – Maja Trzebowska (ZSP nr 3 w Pleszewie), III miejsce – Patrycja Czajka (ZSP nr 1 w Pleszewie).

28 września

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie odbyło się spotkanie z Wojciechem Chmielarzem, autorem kryminałów, dziennikarzem, laureatem Nagrody Wielkiego Kalibru i Wielkiego Kalibru Czytelników. Podczas spotkania opowiedział o początkach swojej przygody z pisaniem oraz o tym, dlaczego najlepiej czuje się w świecie kryminału. Książki Chmielarza są jednymi z najchętniej wypożyczanych przez czytelników pleszewskiej biblioteki.

29 września

Patrycja Wyciszkievicz-Zawadzka, lekkoatletka, medalistka Mistrzostw Świata i Europy, dwukrotna uczestniczka Igrzysk Olimpijskich spotkała się w kinie Hel z młodymi ludźmi z Pleszewa. Sportsmenka opowiedziała o blaskach i cieniach swojego sportowego życia.

29 września

Na spotkanie z Andrzejem Kruszewiczem, ornitologiem, podróżnikiem, lekarzem weterynarii, dyrektorem warszawskiego ogrodu zoologicznego, autorem wielu książek, programów telewizyjnych i audycji radiowych, zaprosiła Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Pleszewie. Wydarzenie było okazją do zdobycia lub poszerzenia wiedzy o ptakach, gość opowiedział m.in. o ich budowie, zwyczajach, zachowaniu i życiu.

30 września

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie odbyło się spotkanie z Adamem Woronowiczem, aktorem filmowym i teatralnym, znanym z takich produkcji

jak „Popiełuszko. Wolność jest w nas”, „Teściowie” czy „Kamerdyner”. Rozmowę z gościem prowadził Tomasz Szwarz ze Stowarzyszenia Twórcze Horyzonty, które było współorganizatorem spotkania.

30 września

Jubileusz 55-lecia prowadzenia firmy piekarsko-cukierniczej obchodzili Państwo Teresa i Bronisław Vogtowie. Wydarzenie było połączone z obchodami 80. urodzin Pana Bronisława.

1 października

W Sali Widowiskowo-Sportowej w Pleszewie odbył się koncert „ABBA symfonicznie”, podczas którego można było usłyszeć największe przeboje ABBY, ale i zespołów Boney-M czy Modern Talking.

1 października

Przywrócone zostało działanie Pleszewskiego Informatora Społeczno-Kulturalnego. Za pośrednictwem wiadomości SMS mieszkańcy Miasta i Gminy Pleszew mogą otrzymywać informacje o najważniejszych wydarzeniach kulturalnych, sportowych oraz rekreacyjnych organizowanych na terenie Miasta i Gminy Pleszew.

1 października

W Zajeźdni Kultury odbył się charytatywny koncert – na rzecz podopiecznych Domu Dziecka w Pleszewie. Każdy z przybyłych mógł dołożyć swoją małą cegiełkę do szczytnego celu i jednocześnie wysłuchać fantastycznego koncertu w wykonaniu solistek Studia Happy Singers przy akompaniamencie Doroty Wróblewskiej. Dyrektorem Domu Dziecka jest Jerzy Wiśniewski.

2 października

Jubileusz 50 lat swojej pracy zawodowej świętował Tadeusz Rak – prezes Zarządu Fabryki Maszyn Spożywczych Spomasz Pleszew S.A. Pracę w dziale eksportu w Pleszewskiej Fabryce Aparatury Przemysłu Spożywczego „Spomasz” w Pleszewie podjął dokładnie 1 października 1973 roku. 50-lecie było jednocześnie pożegnaniem Tadeusza Raka ze stanowiskiem. Zdecydował się bowiem przejść na emeryturę, ale objął jednocześnie funkcję przewodniczącego Rady Nadzorczej. Nowym prezesem Zarządu została Liliana Rak-Urbaniak, prywatnie córka Tadeusza Raka.

3 października

Rozpoczęła się budowa Wielofunkcyjnego Centrum Rozwoju przy ul. Ogrodowej i Kolejowej. Compact Lab Pleszew to przede wszystkim inkubator przedsiębiorczości, wspierający tych, którzy dopiero startują w biznesie lub z założeniem organizacji pozarządowej. Centrum będzie oferować fachowe doradztwo i przestrzeń coworkingową czyli współdzielone i otwarte miejsce do pracy. To miejsce współpracy fundacji, stowarzyszeń i klubów działających na rzecz Miasta i Gminy Pleszew. Uzupełnieniem będzie zaplecze konferencyjne oraz miejsca noclegowe. Budowa budynku ma zakończyć się w marcu 2025 r., a jej koszt to 21 mln zł. Ponad 51% kosztów inwestycji pochodzi z dotacji z Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład – niemal 11 mln zł.

5 października

W Muzeum Regionalnym w Pleszewie odbyła się III Regionalna Konferencja Naukowa pt. „Civitas Plessow – rzecz o najdawniejszych dziejach miasta”, będąca częścią obchodów 740-lecia miasta Pleszewa. Uczestnicy konferencji wysłuchali wykładów dotyczących historii miasta. Prelegentami tego dnia byli: prof. Tomasz Jurek, dr Adam Kozak, mgr Michał Gochna, mgr Milena Stępnia-Lis oraz dr Grzegorz Szczurek.

5 października

W Powiatowym Urzędzie Pracy w Pleszewie otwarty został Punkt dla Ciebie. Miejsce przeznaczone jest dla młodych ludzi do 30. roku życia. W nowoczesnym wnętrzu będą mogli rozmawiać z doradcami o swojej przyszłości w celu aktywizacji społeczno – zawodowej. Pleszew znalazł się w gronie 14 urzędów pracy w Wielkopolsce, które przystąpiły do programu „Punkt dla Ciebie”. Dyrektorem Powiatowego Urzędu Pracy jest Piotr Janiak.

6 października

Odbył się III Pleszewski Panel Senioralny, podczas którego seniorzy mogli wysłuchać ciekawych prelekcji, wziąć udział w badaniach, skorzystać z różnych form pomocy i szerokiej oferty firm, instytucji i organizacji, a także wziąć udział w indywidualnych konsultacjach. Gościem specjalnym wydarzenia była Anna Maria Wesołowska – prawniczka, sędzia w stanie spoczynku, od ponad 20 lat zajmująca się edukacją prawną społeczeństwa.

6 października

W Zajeźdni Kultury w Pleszewie miała miejsce uroczysta inauguracja roku akademickiego 2023/2024 Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Indeksy otrzymało 10 nowych studentów. Łącznie rok rozpoczęło 102 członków. Wykład inauguracyjny wygłosiła dr Aleksandra Załustowicz – psycholog, surlogopeda, neurologopeda. Tematem były „Metody i techniki stymulacji poznawczej osób w wieku senioralnym”. Prezesem Stowarzyszenia PUTW jest Florian Siekierski.

8 października

Zorganizowano kolejne koncerty w cyklu „Muzyka w kościelnej nawie”. Tym razem publiczność zgromadziła się w kościele pw. Zwiastowania NMP i św. Michała Archanioła w Sowinie oraz świątyni pw. Najświętszego Zbawiciela w Pleszewie. Wystąpili: Sara Powaga – skrzypce i Krystian Klej – organy.

8 października

Pleszewski Klub Krwiodawców zorganizował ostatnią w roku akcję oddawania krwi. Tym razem w Zajeźdni Kultury stawiło się 155 osób. Zebrano 63,450 litrów krwi.

11 października

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie odbyła się konferencja dla bibliotekarzy „Siła nawyków. Jak zainteresować literaturą dzieci i wspierać w tym ich rodziców?”. Udział w wydarzeniu wzięli bibliotekarze z całej Polski, a jej głównym celem była wymiana doświadczeń i inspiracji, które pomogą rozwijać zainteresowania czytelnicze wśród najmłodszych. Wśród prelegentów znaleźli

się: Małgorzata Swędrowska, dr Wanda Matras-Mastalerz, Maria Deskur oraz Mateusz Świstak.

12 października

Stand-uper Paweł Chałupka wystąpił w kinie Hel z programem „Widzę to inaczej”. Zdobył serca widzów prawdziwymi historiami z życia z czasów pracy w gastronomii.

13 października

Zajezdnia Kultury w Pleszew świętowała czwarte urodziny swojej działalności w siedzibie przy ul. Kolejowej. Z tej okazji w sali widowiskowej odbył się koncert Axis Band. Na scenie zaprezentowali się muzycy pod batutą Szymona Wieczorkiewicza – poznańskiego i konińskiego gitarzysty basowego, kontrabasisty, aranżera oraz kompozytora. Wśród zaproszonych gości, przyjaciół placówki byli przedstawiciele samorządów oraz organizacji z terenu gminy i powiatu.

13–14 października

W Pleszewie gościła sędzia Anna Maria Wesołowska, która w ciągu kilku dni spotkała się z przedstawicielami wielu grup społecznych – przedszkolakami, uczniami szkół podstawowych, ponadpodstawowych, nauczycielami i pracownikami placówek oświatowych, przedstawicielami instytucji zajmujących się opieką społeczną i bezpieczeństwem, seniorami oraz rodzicami. Opowiadała o zasadach odpowiedzialności nieletnich, nowych formach przemocy wobec dzieci, przejawach demoralizacji i relacjach rodzinnych, również w rodzinach wielopokoleniowych.

15 października

Odbyły się wybory parlamentarne. Najlepszy wynik wyborczy w Mieście i Gminie Pleszew odnotował Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość – 34,29% głosów. Pełne wyniki głosowania do Sejmu RP z 30 obwodów prezentowały się następująco:

- Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość – 5.378 głosów (34,29 %);
- Koalicyjny Komitet Wyborczy Koalicja Obywatelska PO.N IPL Zieloni – 5.018 głosów (32,29%);
- Koalicyjny Komitet Wyborczy Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni – Polskie Stronnictwo Ludowe – 2.570 (16,39%);
- Komitet Wyborczy Nowa Lewica – 1.182 głosy (7,54%);
- Komitet Wyborczy Konfederacja Wolność i Niepodległość – 1.030 głosów (6,57%);
- Komitet Wyborczy Bezpartyjni Samorządowcy – 298 głosów (1,90%);
- Komitet Wyborczy Polska Jest Jedna – 207 głosów (1,32%);
- W wyborach do Senatu RP odnotowano następujące wyniki głosowania:
- Pęcherz Janusz, Koalicyjny Komitet Wyborczy Koalicja Obywatelska PO .N IPL ZIELONI – 7.040 (44,76%)
- Wojtyła Andrzej, Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość- 5.511 (35,04%)
- Ratajczyk Arkadiusz, Komitet Wyborczy Konfederacja Wolność i Niepodległość – 1.146 (7,29%)
- Janczar Urszula Komitet Wyborczy Bezpartyjni Samorządowcy – 955 (6,07%)
- Borowiak Dawid Komitet Wyborczy Wyborców Niezależny Kandydat Dawid Borowiak- 699 (4,44%)
- Jankowski Zdzisław Komitet Wyborczy Normalny Kraj – 217 (1,38%)

- Sapiński Grzegorz Komitet Wyborczy Wyborców Wielkopolska Inicjatywa Senacka – 161 (1,02%)
Frekwencja w Mieście i Gminie Pleszew wyniosła 72,06% (liczba kart ważnych: 16.033; liczba uprawnionych do głosowania: 22.250).

15 października

W Zajeźdni Kultury w Pleszewie odbyło się spotkanie z Grażyną Wolszczak – aktorką teatralną, filmową i telewizyjną, współzałożycielką Teatru Garnizon Sztuki produkującego spektakle teatralne, współautorką książki „Jak być zawsze młodą, piękną i bogatą”. Aktorka opowiedziała o swoich trudnych początkach w zawodzie i przełomowej roli Yennifer w filmie „Wiedźmin” na podstawie książek Andrzeja Sapkowskiego. Mówiła również o roli Judyty w filmie „Ja wam pokażę”. Organizatorem spotkania była Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Pleszewie.

16 października

W 45. rocznicę wyboru Karola Wojtyły na Papieża pod pamiątkową tablicą na budynku Domu Pomocy Społecznej w Pleszewie przy Placu Wolności oraz pod pomnikiem przy kościele farnym Burmistrz Miasta i Gminy Pleszew Arkadiusz Ptak, dyrektor Muzeum Regionalnego Adam Staszak oraz ks. Dariusz Brylak – proboszcz parafii p.w. Ścięcia św. Jana Chrzyciela wspólnie złożyli wiązanki kwiatów. Św. Jan Paweł II był Honorowym Obywatel Pleszewa.

16 października

Odbył się Miejsko-Gminnego Dzień Edukacji Narodowej. W Zajeźdni Kultury gościli wyróżnieni pedagodzy ze szkół i przedszkoli, którzy otrzymali nagrody Burmistrza MiG Pleszew oraz dyrektorów placówek edukacyjnych. Podczas uroczystości nowi nauczyciele mianowani złożyli ślubowanie. Podziękowano także symbolicznie placówkom niepublicznym prowadzonym przez stowarzyszenia i osoby prywatne. Dzień Nauczyciela uświetnił koncert w wykonaniu muzyków z Akademii Muzycznej w Poznaniu.

16 października

Odbyła się „w Centrum Wspierania Inicjatyw Obywatelskich w Pleszewie. Wyśłuchano dwóch ekspertów: Michała Czepkiewicza z Uniwersytetu Adama Mickiewicza – geografa oraz dr. inż. arch. Krzysztofa Borowskiego, który przedstawił prace konkursowe „Studium funkcjonalno – przestrzenne zagospodarowania Rynku w Pleszewie”. Urząd Miasta i Gminy Pleszew reprezentował Andrzej Jędruszek.

17 października

Spółka FAMOT Pleszew uroczystie otworzyła nowoczesną halę montażu. Na powierzchni ok. 5 tys. m² będą produkowane komponenty mechaniczne i zespoły montażowe do obrabiarek w ilości 2500 sztuk rocznie, z możliwością zwiększenia produkcji do 3500 sztuk.

17–18 października

Władze Pleszewa wzięły udział w Europejskim Forum Samorządowym Local Trends w Poznaniu. Izabela Świątek – zastępca burmistrza Miasta i Gminy Pleszew wystąpiła jako prelegent w dwóch panelach: „Jak biznes oraz samorząd wspólnie

mogą troszczyć się o środowisko i prowadzić edukację ekologiczną?” oraz „Adaptacja samorządów lokalnych do zmian demograficznych i absorpcja uchodźców przez wiejskie i małomiasteczkowe społeczności – doświadczenia i perspektywy”, którego samorząd Miasta i Gminy Pleszew był gospodarzem wraz z Instytutem Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk. Local Trends to wieloletni projekt, który ma na celu inicjowanie merytorycznej dyskusji z udziałem samorządów i wspieranie ich rozwoju społeczno-gospodarczego.

18 października

Na Stadionie Miejskim odbyły się lokalne biegi w ramach 7. PKO Biegu Charytatywnego. W sztafetach wzięło udział 10 zespołów pięcioosobowych pokonując łącznie 152,8 km czyli 382 okrążenia. Okrążenia zostały przeliczone na złotówki i przekazane na cel charytatywny. Przedsięwzięcie odbyło się w ramach inicjatywy „Biegam Bo Lubię”.

20 października

W Urzędzie Miasta i Gminy w Pleszewie otwarta została wystawa fotograficzna „Rok 2022 w obiektywach polskich fotografek”. Udostępnione prace wykonane zostały przez 77 autorek z całego świata. W imieniu Polish Women Photographers – projektu wspierającego i promocję polskiej fotografii – wystawę otworzyła warszawska artystka Iwona Suszycka. Zdjęcia można było oglądać w godzinach pracy urzędu.

20 października

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie odbył się wykład dr Małgorzaty Horoszkiewicz, która opowiedziała o tym, jak wzmocnić układ odpornościowy i zachować zdrowy styl życia. Mówiła również o nawykach związanych ze stylem życia, które mają wpływ na układ odpornościowy, obejmujących sen, zdrowe odżywianie, higienę pracy, regularne ćwiczenia, pozytywne relacje i rozwijanie pasji. Praktyczne wskazówki dotyczące ziół, tradycyjnych środków leczniczych i ich bezpiecznego stosowania wypełniły pozostałą część wykładu.

21 października

8 dziewcząt z Niepublicznego Liceum w Pleszewie zajęło II miejsce w finale konkursu IT Girls rEvolution Academy odbywającego się na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Obroniły swój autorski projekt aplikacji na telefon. Skład zespołu to: Maria Chrzanowska, Maria Krysztofiak, Julia Wain, Agata Świątek, Julia Kopaczewska, Natalia Politowicz, Gosia Baran, Iza Dudkowiak.

22 października

W Hali Widowiskowo-Sportowej przy ul. Krzywoustego w Pleszewie odbyła się kolejna edycja Pleszewskich Spotkań Kolekcjonerskich. Po raz 8. można było obejrzeć kolekcje, zbiory, pasje mieszkańców Pleszewa i gości z innych miast. Znaleźć można było bagnety z I i II wojny światowej, zabytkowe motorowery, luksusowe szwajcarskie zegarki, aparaty fotograficzne czy modele samochodów ciężarowych i wiele innych. W ramach wydarzenia odbył się również pokaz UKS Taekwondo Pleszew oraz Pleszewskiego Klubu Karate. Pierwszą pomoc przedmedyczną zaprezentował OSP Pleszew i WOPR Gołuchów. Był też pokaz

taneczny Akademii Artystycznej Artia i występ kabaretu „Byle do przerwy”. Inicjatorami wydarzenia od lat są Piotr Świdorski i Przemysław Konopczyński.

22 października

Cykl „Muzyka w kościelnej nawie” zakończony został Koncertem Papieskim, który odbył się w kościele pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Pleszewie. Z koncertem organowym wystąpił pleszewianin Jakub Pankowiak. Wydarzenie było hołdem dla św. Jana Pawła II – Honorowego Obywatela Pleszewa.

22 października

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie odbyło się spotkanie z Iwoną Guzowską, pierwszą Polką, która zdobyła tytuł Mistrzyni Świata w boksie zawodowym i kickboxingu. Po zakończeniu kariery sportowej, skutecznie pomaga ludziom w osiągnięciu celów i odkrywaniu mistrzowskich mocy. W czasie spotkania opowiedziała, jak osiągnąć swoje cele i odnaleźć się w dziedzinie wcześniej zarezerwowanej dla mężczyzn. Spotkanie odbyło się w ramach corocznego Święta Biblioteki. Poprzedziły je rodzinne warsztaty i aktywności skierowane do najmłodszych czytelników.

26 października

W trzech szkołach miejskich: SP nr 1, SP nr 2 i SP nr 3 utworzone zostały pracownie techniczne przystosowane do wykonywania robót manualnych, majsterkowania, szycia, konstruowania i używania narzędzi takich jak szlifierka, wkrętarka, maszyna do szycia. Stworzenie pracowni jest autorskim projektem Miasta i Gminy Pleszew. Sale mają za zadanie wspierać rozwój umiejętności praktycznych i przeznaczone zostały dla uczniów z klas IV-VII. Każda z pracowni kosztowała 85 tys. zł.

27 października

Burmistrz Miasta i Gminy Pleszew Arkadiusz Ptak wręczył stypendia Miasta i Gminy Pleszew najzdolniejszym uczniom z terenu Miasta i Gminy Pleszew. Nagrody odebrało 334 prymusów. Warunkiem otrzymania stypendium było zdobycie średniej ocen rocznych minimum 5,40 lub zdobycie 95% punktów z każdego z przedmiotów obowiązkowych objętych egzaminem ósmoklasisty. Nagrody otrzymali też finaliści i laureaci konkursów przedmiotowych na szczeblu wojewódzkim lub ogólnopolskim. Uroczystość wręczenia stypendiów odbyła się w Hali Sportowo-Widowiskowej w Pleszewie, a gospodarzem tegorocznej edycji był Zespół Szkół Publicznych nr 3 w Pleszewie, którego dyrektorem jest Dorota Bystrzycka.

27-29 października

Park Wodny „Planty” w Pleszewie świętował 11. urodziny. W ramach wydarzenia odbył się II turniej w ratownictwie wodnym i medycznym uczestników Klubu Małego i Młodego Ratownika, którego pomysłodawcą i organizatorem jest Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe w Gołuchowie. W zabawie wzięło udział 26 osób. Uczestnicy mogli także bawić się na wodnym torze przeszkód i skorzystać z promocyjnych cen biletów.

30 października

Burmistrz MiG Pleszew spotkał się z sołtysami Miasta i Gminy Pleszew. W Zajeźdni Kultury rozmawiano m.in. o zaopatrzeniu gminy w wodę, transporcie publicznym i budżecie na 2024 r.

31 października

W przeddzień Wszystkich Świętych samorząd uczcił pamięć zacnych pleszewian, którzy zapisali się na kartach historii miasta. Znicze zapalono na grobach: Ignacego Jezierskiego i Seweryna Samulskiego na cmentarzu przy kościele św. Floriana, Stefana Karczewskiego i Teodora Kubackiego na cmentarzu parafialnym przy ul. Kaliskiej oraz na mogile pastora Karla Streckera na cmentarzu ewangelickim przy Al. Wojska Polskiego.

4 listopada

W Zajeźdni Kultury w Pleszewie odbył się koncert pamięci wielkiego polskiego artysty – Zbigniewa Wodeckiego pod nazwą „Zbyszek Wodecki. Pamiętamy” w wykonaniu „Retro Boys&Band”. Pleszewska publiczność miała szansę na nowo odkryć utwory wielkiego artysty.

8 listopada

Najemcy odebrali klucze do mieszkań komunalnych w nowym budynku przy ul. Bogusza 1, który zbudował samorząd MiG Pleszew. W budynku, który powstał w miejscu dawnej siedziby domu kultury, znalazło się 21 mieszkań, winda i parking podziemny. Mieszkania o powierzchni od 25 do 83 m² przeznaczone są wyłącznie na wynajem. Pomieszczenia na parterze przeznaczono na lokale usługowe. Inwestycja została dofinansowana z Banku Gospodarstwa Krajowego w kwocie 8 mln zł.

8 listopada

Odbyła się jubileuszowa X. Pleszewska Gra Miejska. W rywalizacji wzięło udział 10 drużyn ze szkół z terenu Miasta i Gminy Pleszew. Podczas gry młodzież wykonywała zadania z zakresu ekologii i biznesu, spacerując po mieście z wcześniej przygotowanymi mapami. Pleszewska Gra Miejska zorganizowana została przez Centrum Wolontariatu oraz Fundację Animacja przy udziale licznych partnerów.

9 listopada

Do użytku mieszkańców oddany został budynek przy ul. Sienkiewicza 35. Kamienica przeszła gruntowny remont, z zachowaniem z historycznych elementów. Powstało tu 9 mieszkań przeznaczonych na wynajem. Inwestycja została sfinansowana przez spółkę PTBS, z dotacją pochodzącą z Banku Gospodarstwa Krajowego w kwocie ok. 500 tys. zł i ok. 170 tys. z Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa.

9 listopada

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie odbyło się spotkanie z Tomaszem Kłosowskim, fotografem, dziennikarzem, autorem filmów przyrodniczych i podróżnikiem. Zgromadzona publika mogła zobaczyć zdjęcia różnych zwierząt m.in. ptaków, które gość sfotografował podczas swoich wypraw oraz usłyszeć związane z ich powstaniem historie.

10 listopada

Zakończyły się prace przy budowie nowego ronda u zbiegu ulic: Lipowej, Malińskiej i 70 Pułku Piechoty w Pleszewie. W ramach inwestycji, którą prowadził Powiat Pleszewski, wykonano również przebudowę ul. Armii Poznań, powstały nowe drogi rowerowe, nasadzono drzewa i krzewy. Łączne koszty wyniosły około 7 mln zł, z czego 5 mln zł pochodziło z programu Polski Ład, z budżetu samorządu powiatowego zostało wydanych 700 tys. zł, Miasto i Gmina Pleszew natomiast dofinansowała tę inwestycję w kwocie 1,3 mln zł.

10 listopada

W Hali Widowiskowo-Sportowej w Pleszewie w koncercie „Aleja Rocka Symfonicznie” rozbrzmiały największe rockowe przeboje świata. Na jednej scenie można było usłyszeć artystów wykonujących utwory m.in. zespołów Queen, The Beatles, Tina Turner, AC/DC, Bon Jovi, Pink Floyd. Na scenie zagościli jednocześnie: Narodowa Orkiestra Symfoniczna z Odessy, Zespół rockowy Żuki, tancerze, chór i topowi soliści z Ukrainy.

11 listopada

W ramach obchodów Narodowego Dnia Niepodległości w kościele pw. Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Pleszewie odbyła się msza św. W intencji Ojczyzny z udziałem pocztów sztandarowych z całej Gminy Pleszew. Następnie delegacje oraz reprezentanci samorządu złożyli kwiaty pod tablicą upamiętniającą 100. rocznicę odzyskania przez Polskę Niepodległości na Murze Pamięci. Kwiaty w imieniu samorządu złożono również na grobie pleszewskiego patrioty ks. Kazimierza Niesiołowskiego oraz pod tablicą na budynku dworca w Kowalewie upamiętniającą przejazd Józefa Piłsudskiego w 1919 r.

11 listopada

Harcerze ze Związku Drużyn ZHP w Pleszewie zorganizowali na pleszewskim Rynku happening z okazji Święta Niepodległości. Zaprosili do wspólnego odśpiewania hymnu narodowego. Można było także zrobić sobie pamiątkowe zdjęcia w strojach z epoki.

11 listopada

W Zajeźdni Kultury w Pleszewie odbyły się „Zaduszki Muzyczne”. Na scenie przed publicznością wystąpiły wokalistki Monika Urlik i Barbara Parzęczewska oraz zespół Q-Artist. Inicjatorem wydarzenia jest Artur Kowalski.

12 listopada

Z okazji 105. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości w kościele pw. Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Pleszewie odbył się koncert pt. „Pieśni polskie zaśpiewajmy razem!”. Zgromadzone osoby usłyszały recital w wykonaniu śpiewaków: Małgorzaty Piotrowskiej- sopran i Dariusza Pietrzykowskiego – tenor. Następnie publiczność miała okazję wysłuchać polskich pieśni patriotycznych w wykonaniu ponad stuosobowego chóru, w skład którego weszły: chór Bazyliki Kaliskiej, chór II LO im. Kościuszki w Kaliszu oraz chór kaliskiej szkoły muzycznej. Do śpiewania mógł włączyć się każdy uczestnik, dzięki udostępnionym śpiew-

nikom. Głównym organizatorem wydarzenia była parafia pw. Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Pleszewie.

12 listopada

W ramach obchodów Święta Niepodległości w Zawidowicach na terenie Karczmy Stara Stajnia odbyły się Mistrzostwa Polski Nordic Walking. Na starcie do rywalizacji stanęło 750 zawodników z całego kraju. Marsze z kijkami przebiegały na trasach 5, 10 i 21 km. Odbyły się także biegi przełajowe 5 km oraz zmagania dla dzieci. Atrakcją towarzyszącą wydarzeniu była rekonstrukcja historyczna przygotowana przez Drużynę Tradycji 70 Pułku Piechoty.

14 listopada

Zakończył się remont drogi gminnej w Jankowie. Prace odbyły się w dwóch etapach – pierwszy obejmował remont 360-metrowego odcinka za kwotę ponad 376 tys. zł, z czego kwota 177 tys. zł to dofinansowanie pochodzące ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, w drugim etapie wykonano kolejne 150 m drogi za kwotę 212 tys. zł, 37 tys. wyniosło dofinansowanie z Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu.

15 listopada

W Muzeum Regionalnym w Pleszewie odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze członków Pleszewskiego Towarzystwa Kulturalnego. Podczas zebrania dokonano wyboru nowych członków Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego PTK. Z kolei w czasie zebrania Zarządu zostało wyłonione Prezydium Zarządu w składzie: Prezes – Adam Staszak, Wiceprezes – Przemysław Marciniak, Wiceprezes – Paulina Vogt-Wawrzyniak, Skarbnik – Katarzyna Rutkowska, Sekretarz – Izabella Wawroska.

15 listopada

Dzięki obecności Pleszewa w Stowarzyszeniu Aglomeracja Kalisko-Ostrowska, posadzone zostały nowe drzewa przy ZSP W Taczanowie. Pojawiło się 17 dużych drzew: 10 brzoź, 5 klonów i 2 graby. Opiekę nad roślinami będą sprawować uczniowie, którzy nadali im imiona (np. Szczepan, Grabuś, Benek czy Beatka). Nasadzenia były możliwe dzięki wsparciu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu oraz Nadleśnictwa Taczanów.

15 listopada

Zakończono prace przy zagospodarowaniu skwerku obok parkingu przy ul. Kossaka w Pleszewie. Posadzone zostały tam trawy, lawenda, kocimiętka, hortensje oraz drzewa m.in. brzozy.

15 listopada

W Zajezdni Kultury w Pleszewie odbyły się obrady Wielkopolskiej Rady Kultury, w których udział wzięło ponad 50 dyrektorów i dyrektorek z różnych instytucji kultury z terenu województwa. Dyskutowano o wyzwaniach i problemach, goście mieli także okazję zwiedzić pleszewskie instytucje kultury i tereny pokolejowe.

17 listopada

Zakończyła się modernizacja oświetlenia w Dobrej Nadziei. Wymienione zostały 22 sztuki opraw rtęciowych i sodowych na oprawy typu LED, zamontowano również 18 sztuk nowych opraw ledowych. Koszty inwestycji wyniosły łącznie 73 tys. Zł. Zadanie realizowała spółka Oświetlenie Uliczne i Drogowe w Kaliszu w ramach wniesionego wkładu pieniężnego z budżetu Miasta i Gminy Pleszew.

17 listopada

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Pleszewie zaprosiła na monodram w wykonaniu Katarzyny Kołeczek aktorki filmowej i teatralnej pt. „Co modna pani wiedzieć powinna”. Spektakl, doceniony na XVI Ogólnopolskim Festiwalu Teatrów Niezależnych w Ostrowie Wielkopolskim, dostarczył widzom wielu pozytywnych emocji. Aktorka wcieliła się w rolę kobiety, która stara się przyswoić wszystkie dobre rady, obowiązki i powinności narzucane jej przez popkulturę i rzeczywistość.

17 listopada

„Malarstwo – moja pasja” – to tytuł wystawy, którą zainaugurowano w Galerii Zajezdni Kultury. Ekspozycję tworzą obrazy namalowane przez Andrzeja Kowalczyka – malarza-amatora z Kotlina. Tworzy w trzech technikach. Posługuje się akwarelą, farbami olejnymi, a także rysuje pastelami.

18 listopada

W Zajezdni Kultury w Pleszewie odbył się koncert zespołu Big Bandu „Po Godzinach”. Gościem specjalnym był profesor Wojciech Olszewski, doświadczony kompozytor, aranżer i muzyk sesyjny. Zgromadzona publiczność usłyszała utwory muzyki rozrywkowej w wyjątkowych aranżacjach. Dyrygentem Big Bandu jest Szymon Wieczorkiewicz.

18 listopada

Z okazji obchodów Narodowego Święta Niepodległości Muzeum Regionalne w Pleszewie zaprosiło na „Wieczór pieśni patriotycznych”. Uczestnicy wydarzenia wspólnie zaśpiewali „Warszawiankę”, „Płynie Wisła, płynie”, „Białe róże” i inne utwory. Akompaniament zapewniła Maria Rutkowska. Pianistka zachwyciła publiczność wykonaniem Menueta G-dur Ignacego Jana Paderewskiego, wybitnego kompozytora, działacza niepodległościowego, premiera i ministra spraw zagranicznych RP.

18–19 listopada

W Parku Wodnym „Planty” odbył się VIII Ogólnopolski Nocny Maraton pływacki Otyliada 2023 „Cała Polska pływa z nami”. W tym roku na pływalni stawiły się 122 osoby, które w sumie przepłynęły 634 km 125 m. Udział w wydarzeniu wzięły osoby w różnym wieku, od maluchów po seniorów. Wśród mężczyzn najlepszy okazał się Kamil Królak, który przepłynął 35 150 m, wśród kobiet najlepsza była Izabela Furmankiewicz, która przepłynęła 26 000 m.

19 listopada

Z okazji Dni Honorowego Krwiodawstwa w Zajezdni Kultury w Pleszewie odbyła się uroczystość zorganizowana przez Pleszewski Klub Krwiodawców. Podczas

dorocznego spotkania prezes Janusz Kasprzak podsumował poprzedni rok oraz 12 lat działalności klubu. Do tej pory, podczas organizowanych przez klub akcji, krwiodawcy oddali 5.968 litrów krwi. W 2023 roku odnotowano 857 czynnych krwiodawców. W czasie spotkania wyróżniono tych najbardziej aktywnych. W części artystycznej wystąpili: Nikola Kawała oraz Accorinet Klezmer Band.

20 listopada

Burmistrz MiG Pleszew gościł w ratuszu prezesów zarządów Rodzinnych Ogrodów Działkowych z terenu Miasta i Gminy Pleszew. Rozmawiano o planach na przyszły rok i bieżących problemach działkowiczów. Burmistrz zapewnił także o wsparciu finansowym i pomocy w zarządzaniu ogrodami. Obecnie na terenie gminy jest ich 12, w tym jeden na terenach wiejskich (Kowalew).

20 listopada

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie odbyło się spotkanie z Katarzyną Bosacką, dziennikarką, autorką książek, znaną z programów dotyczących zdrowej żywności i odżywiania. Podczas spotkania podzieliła się z publicznością swoimi pomysłami na to, jak przygotować świąteczne posiłki, aby uniknąć marnowania żywności i co jeść, aby przezwyciężyć jesienną chandrę. Odpowiedziała również na pytania dotyczące jakości ryb i mięsa na rynku oraz tego, czy mleko i produkty mleczne są zdrowe.

22 listopada

Firma FAMOT Pleszew została wyróżniona przez Państwową Inspekcję Pracy, agencję rządową zajmującą się egzekwowaniem przepisów prawa pracy w konkursie „Pracodawca-organizator pracy bezpiecznej”. W konkursie wzięły udział firmy z całej Polski o różnych profilach działalności. FAMOT został nagrodzony w kategorii pracodawców zatrudniających powyżej 250 pracowników. Dodatkowo laureaci konkursu zostali wpisywani są na Złotą Listę Pracodawców Państwowej Inspekcji Pracy. Prezesem Zarządu firmy jest Mariusz Derbich.

23 listopada

Odbyła się XXXVI Gala Finałowa Konkursu „Najlepsze w Polsce – The Best in Poland” w Sali Lubrańskiego w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, podczas której Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Pleszew została wyróżniona za innowacyjność i podejmowanie licznych inicjatyw w zakresie animacji kulturalnej. Dyrektorka ksiąźnicy Zuzanna Musielak-Rybak odebrała z rąk prof. dr. hab. inż. Tomasza Łodygowskiego certyfikat uprawniający do używania zastrzeżonego godła „Najlepsze w Polsce”. Głównym organizatorem konkursu jest Towarzystwo im. Hipolita Cegielskiego w Poznaniu.

23 listopada

W Muzeum Regionalnym w Pleszewie odbyła się prelekcja Mikołaja Pietraszaka-Dmowskiego zatytułowana „W kręgu kultury łowieckiej – ciekawostki kolekcjonerskie”. Prelegent jest kolekcjonerem różnych przedmiotów związanych z myślistwem i łowiectwem. Podczas wykładu pokazał część swoich zbiorów, opisując do czego służą poszczególne sprzęty: kordelasy, szable, palcaty i haraby.

Na zakończenie pasjonaci myślistwa mogli sami przymierzyć się do zaprezentowanych rodzajów broni.

24 listopada

WOPR Gołuchów podsumowało w Zajeźdni Kultury czwartą edycję Klubu Małego i Młodego Ratownika. Kolejnych 31 ratowników zostało wyszkolonych podczas zajęć teoretycznych i praktycznych dotyczących pierwszej pomocy, zasad bezpieczeństwa nad wodą czy na rowerze. Dla młodych ludzi przygotowano spotkania ze strażakami, służbą więzienną czy nawet Wojskową Akademią Techniczną w Warszawie. W sumie przez letnie tygodnie spędzili ponad 30 godzin na zdobywaniu wiedzy w teorii oraz co najważniejsze w praktyce. Młodzi ratownicy podczas podsumowania złożyli uroczystą przysięgę i przeszli chrzest bojowy. Szefem WOPR Gołuchów jest Dominik Kołaski.

25 listopada

W Parku Wodnym „Planty” w Pleszewie odbyły się Otwarte Mistrzostwa Pleszewa w Pływaniu. Zawodnicy rywalizowali w kilku kategoriach wiekowych w trzech stylach: dowolnym, grzbietowym i klasycznym. Najlepsi pływacy otrzymali nagrody wręczane przez prezesa Spółki Sport Pleszew Łukasza Ratajczyka. W rywalizacji wzięło udział ponad 100 osób.

25 listopada

Osiem drużyn wzięło udział w pierwszej edycji Turnieju Halowej Piłki Nożnej Służb Mundurowych w Pleszewie, który zorganizowany został przez Stowarzyszenie Centrum Rozwoju w Pleszewie i Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe w Gołuchowie.

26 listopada

W 105. rocznicę uzyskania przez Polki praw wyborczych Klub Kobiet Ławka nr 4 zorganizował w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie spotkanie „Głos Pleszewskiej Wolności”. W części naukowej odbyły się wykłady dotyczące historii kobiet wygłoszone przez dr. Adama Kozaka, prof. UAM dr. hab. Michała Jarneckiego oraz Agnieszkę Słupianek-Winkowską. Część artystyczna wydarzenia odbyła się w Zajeźdni Kultury, gdzie przed zgromadzoną publicznością wystąpiła Maria Rutkowska i Aleksandra Kamińska-Rykowska z koncertem „Piosenka jest kobietą”. Następnie odbyła się projekcja filmu „Siłaczki” w reżyserii Marty Dzido i Piotra Śliwowskiego. Do filmu publiczność wprowadził Paweł Sarbinowski.

27 listopada

Odbyły się gminne eliminacje Olimpiady Wojewódzkiej w ramach konkursu „Zielone Wielkopolskie”. Drużyna złożona z 3 uczniów klas VII i VIII szkół z terenu MiG Pleszew zdobyła I miejsce w gminnym rankingu. Na ten wynik uczniowie zapracowali indywidualnie uzyskując wspaniałe wyniki: I miejsce – Tomasz Adamek z ZSP w Taczanowie Drugim, V miejsce – Aleksandra Grzesiak – SP nr 1 w Pleszewie oraz IX miejsce – Martyna Dymowska – ZSP nr 2 w Pleszewie. W olimpiadzie brało udział 54 zawodników z 18 wielkopolskich gmin.

27 listopada

W Centrum Wspierania Inicjatyw Obywatelskich zorganizowano spotkanie z Aniką Nawrocką, która pokazała seniorom, jak wykonać: ciasta i ciasteczka, tarty, a także owoce w wersji wytrwanej. Organizatorem przedsięwzięcia była Fundacja Animacja w ramach zadania publicznego Centrum Wspierania Inicjatyw Obywatelskich.

28–29 listopada

Pleszewska parafia p.w. Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Pleszewie znalazła się na trasie ogólnopolskiej peregrynacji relikwii rodziny Ulmów, która we wrześniu została wyniesiona na ołtarze, jako przykład ofiarnego życia i miłości wobec bliźnich.

30 listopada

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Pleszewie gościła Annę Mierzyńską. Spotkanie dotyczyło fake newsów w mediach i internecie. Autorka książki „Efekt niszczący. Jak dezinformacja wpływa na nasze życie” podczas spotkania zdradziła jak bronić się przed fałszywymi informacjami, które pojawiają się w przestrzeni publicznej. Na co dzień jest analityczką mediów, specjalizuje się w analizie zagrożeń informacyjnych. Zgromadzona publiczność zobaczyła przykłady nieprawdziwych informacji, które umieszczane są na stronach internetowych, mediach społecznościowych i tradycyjnych, ucząc się równocześnie, jak je rozpoznawać.

30 listopada

Na Rynku w Pleszewie w ramach nagrody, którą zdobyli uczniowie ze szkół Miasta i Gminy Pleszew w konkursie plastycznym „Zielone Wielkopolskie”, gościło „Ekologiczne Miasteczko”. W ramach wydarzenia odbyły się m.in. warsztaty produkcji świec i mydełek, można było poznać zasady prawidłowej segregacji odpadów i kompostowania odpadów biodegradowalnych, zgłębić tajniki zasady 6R, poszerzyć wiedzę w zakresie odnawialnych źródeł energii i wody, a także bycia świadomym konsumentem. Kampanię „Zielone Wielkopolskie” realizowała Fundacja Mniejsze Większe. Została dofinansowana przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu.

30 listopada

W Zajezdni Kultury wystąpił Adam Snopek – pianista, który w żywołowy sposób przedstawił historię muzyki „Od Bacha do AC/DC”.

1 grudnia

Gościem Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie był Stanisław Małyшко, regionalista, archiwista, etnograf oraz autor książek dotyczących historii Południowej Wielkopolski. Publiczność wysłuchała wykładu zatytułowanego „Z dziejów kościoła pw. św. Floriana w Pleszewie”. Historyk opowiedział o świątyni od początku istnienia, pokazując liczne archiwalne zdjęcia i dokumenty pochodzące z różnych okresów. Widownia miała także wyjątkową szansę zobaczyć dokumenty dotyczące parafii odkryte zaledwie trzy miesiące wcześniej.

2 grudnia

W Zajeźdni Kultury odbyła się mała Gala Operowa, w której udział wzięli młodzi artyści z Polski, Chin i Ukrainy – zdobywcy głównych nagród w V Międzynarodowym Konkursie Wokalnym „Viva Calisia” – Kalisz 2023, organizowanym przez Fundację Ewy Iżykowskiej „Arte Eva” w Kaliszu.

3 grudnia

W Zajeźdni Kultury w Pleszewie odbył się „Kiermasz św. Ambrożego” patrona pszczelarzy, podczas którego na stoiskach można było zakupić produkty naturalnego pochodzenia m.in. miody różnych gatunków, miody pitne, pyłek kwiatowy, kosmetyki, świece oraz dowiedzieć się ciekawych informacji o pszczelarstwie. Organizatorem wydarzenia było Koło Pszczelarzy w Pleszewie, którego prezesem jest Michał Karalus.

5 grudnia

Z okazji Międzynarodowego Dnia Wolontariusza w Zajeźdni Kultury w Pleszewie odbyła się Wielka Pleszewska Gala Wolontariatu, podczas której wyróżniono osoby, które angażują się w pomoc innym. W 2023 roku wolontariusze i wolontariuszki działający w ramach Lokalnego oraz Senioralnego Centrum Wolontariatu przepracowali 1.812 godzin, wzięli udział w ponad 40 wydarzeniach na terenie całego powiatu pleszewskiego, a w pracę na rzecz lokalnej społeczności zaangażowały się bezpośrednio 64 osoby. W powiecie pleszewskim funkcjonuje 21 kół i szkolnych klubów wolontariackich. Koordynatorką wolontariatu jest Lucyna Roszak.

5 grudnia

W ratuszu odbyło się posiedzenie Pleszewskiej Rady Seniorów, której przewodniczy Ewa Siekierska. Rozmawiano o potrzebach seniorów i planach na kolejny rok. Burmistrz Arkadiusz Ptak omówił także budżet Miasta i Gminy Pleszew na 2024 r.

5 grudnia

Z okazji Mikołajek Burmistrz MiG Pleszew razem ze swoimi zastępcami rozdawali prezenty we wszystkich placówkach oświatowych gminy Pleszew. Każdy przedszkolak dostał bilet na do Parku Wodnego „Planty”. Każdy uczeń szkoły podstawowej – indywidualny bilet wstępu na Pleszewskie Lodowisko. Każda klasa szkoły ponadpodstawowej oraz uczniowie Szkoły Specjalnej – karnet do wspólnej zabawy na lodowisku w ramach zajęć szkolnych z opiekunem

6 grudnia

Burmistrz Miasta i Gminy Pleszew zorganizował kolejne spotkanie dla pleszewskich przedsiębiorców. Właściciele firm mogli skorzystać ze szkolenia dotyczącego oferty kredytowej Samorządowego Funduszu Poręczeń Kredytowych Sp. z o.o., a także dowiedzieć się, jakie są zasady udziału w przetargach. Zastępca burmistrza Andrzej Jędruszek przedstawił także projekt budżetu Miasta i Gminy Pleszew na 2024 r.

7 grudnia

Wydana została kolejna edycja pleszewskiego kalendarza historycznego. Tematem przewodnim są dawne sklepy i lokale gastronomiczne pleszewskiej PSS SPOŁEM

w okresie PRL-u. Kalendarz został przygotowany przez Muzeum Regionalne w Pleszewie.

8 grudnia

Na Stadionie Miejskim w Pleszewie otwarte zostało sezonowe lodowisko. Jego uruchomieniem i prowadzeniem zajęła się Spółka Sport Pleszew. Powierzchnia tafli lodu wyniosła 40x15 m. Na miejscu była możliwość wypożyczenia łyżew oraz kasków i pingwinków do nauki jazdy. Pojawiła się również strefa gastronomiczna.

8 grudnia

W Hali Widowiskowo-Sportowej przy ul. Bolesława Krzywoustego w Pleszewie odbył się koncert Cleo, czyli jednej z najpopularniejszych obecnie wokalistek w Polsce. Pleszew znalazł się na trasie koncertowej z okazji jubileuszu 10 lat od premiery przeboju „My Słowianie”.

9 grudnia

Na Rynku odbyła się świąteczna impreza pn. „Pleszew wita Boże Narodzenie”. Oficjalnie odpalono świąteczną iluminację. Kilkumetrowa choinka stojąca przed ratuszem rozbłysnęła światłem lampek, a wraz z nią inne świąteczne ozdoby. W trakcie wydarzenia z głośników rozbrzmiewały kolędy i świąteczne przeboje, które można było wspólnie śpiewać, a – ku zadowoleniu najmłodszych – wydarzenie uświetnił swoją wizytą Święty Mikołaj. Dodatkową atrakcją by mini jarmark, podczas którego można było kupić produkty regionalne, rękodzieło czy świąteczne ozdoby. W czasie świątecznego spotkania rozstrzygnięto także konkurs na najsmaczniejsze pierniki wykonane przez szkolne i przedszkolne kuchnie oraz ekologiczny konkurs „Region Czysty na 6” dotyczący zbiórki surowców wtórnych, w którym brały udział uczniowie ze szkół i przedszkoli z terenu Miasta i Gminy Pleszew. Imprezę zorganizował Urząd Miasta i Gminy w Pleszewie i Zajezdnia Kultury przy wsparciu lokalnych przedsiębiorców.

11 grudnia

Burmistrz Arkadiusz Ptak spotkał się z Carlosem Moreno, twórcą idei miasta 15-minutowego Włodarz zaprezentował miasto podczas spotkania Komitetu Naukowego Krajowej Rady Architektów, Planistów, Architektów Krajobrazu i Konserwatorów Włoch, które odbyło się w Rzymie. Wśród członków komitetu są również naukowcy z Paryża, Barcelony, Mediolanu, Aten, Kolumbii, czy Brukseli. Zainteresowały ich różne aspekty rozwoju małego polskiego miasta na przykładzie Pleszewa.

11 grudnia

Starosta Pleszewski Maciej Wasielewski powołał skład Powiatowej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych na nową kadencję 2023–27. W Radzie zasiadać będą: Izabela Świątek – przewodnicząca, Tadeusz Rak – wiceprzewodniczący, Halina Hybner – sekretarz oraz członkowie: Marietta Cierniak i Piotr Stencel. Głównym zadaniem Rady jest współpraca ze Starostwem Powiatowym w Pleszewie, Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie i Powiatowym Urzędem Pracy w realizacji zadań, wynikających z Ustawy o zatrudnieniu i rehabilitacji osób niepełnosprawnych.

12 grudnia

W Zajeźdni Kultury w Pleszewie otwarta została wystawa ArtNaTor, której celem jest pomoc zwierzętom i zajmującym się nimi organizacjom. 23 artystów wystawiło swoje prace na licytację na rzecz Pleszewskiego Stowarzyszenia Kocia Łapka i Azylu dla Zwierząt w Pleszewie. Wśród wystawionych dzieł można było znaleźć m.in. obrazy, fotografie czy ceramikę.

13 grudnia

Pod tablicą Solidarności na Murze Pamięci przy kościele p.w. Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Pleszewie uczczono 42. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Polsce i związanych z tym wydarzeń oraz ofiar. Delegacja złożona z przedstawicieli samorządu, instytucji z burmistrzem Arkadiuszem Ptakiem na czele oraz byłych członków Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, upamiętniła to wydarzenie składając kwiaty i znicze.

13 grudnia

W Hali Widowiskowo-Sportowej wystąpił Królewski Balet Klasyczny. Tancerze zaprezentowali klasyczny balet „Dziadek do orzechów”, który przyniósł publiczność w świąteczny klimat. Widowisko podziwiło około 650 osób.

15 grudnia

Władze samorządowe Miasta i Gminy Pleszew podpisały umowę z firmą Euromatpol – nowym operatorem, który od 2 stycznia 2024 r. ma świadczyć usługi transportu publicznego na terenie Miasta i Gminy Pleszew oraz Gminy Dobrzyca. To efekt decyzji dwóch samorządów, na mocy której to pleszewski samorząd staje się organizatorem transportu publicznego na terenie obu gmin. Według umowy ma powstać 18 nowych linii autobusowych, które będą także obsługiwać dowóz uczniów do szkół. Dotychczasowe miejskie busiki będą nadal obsługiwane przez Przedsiębiorstwo Komunalne w Pleszewie.

15 grudnia

W Muzeum Regionalnym w Pleszewie odbyła się promocja książki autorstwa Macieja Kowalczyka pod tytułem „Ocalone dziedzictwo. Dzieje pleszewskiej kolejki wąskotorowej”. Prezentuje historię pleszewskiej kolejki wąskotorowej, a w niej unikalne zdjęcia.

15 grudnia

Fabryka Maszyn Spożywczych Spomasz Pleszew S.A. otrzymała prestiżowy Certyfikat Marka Wielkopolska za innowacyjny sterylizator rotacyjny. Certyfikat został nadany przez kapitułę działającą przy Urzędzie Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego. Zaszczytne wyróżnienie z rąk Jacka Bogusławskiego – członka zarządu województwa wielkopolskiego odebrali: prezes Zarządu Liliana Rak-Urbaniak oraz przewodniczący Rady Nadzorczej Tadeusz Rak.

16 grudnia

W Zajeźdni Kultury w Pleszewie odbył się finał XXVII edycji Wielkopolskiego Konkursu Plastycznego na Najpiękniejszą Kartkę Bożonarodzeniową Pleszew 2023. Na konkurs wpłynęło ponad 3000 prac z placówek szkolnych, instytucji oświa-

towych, kulturalnych, Warsztatów Terapii Zajęciowej, Środowiskowych Ośrodków Samopomocy i od uczestników indywidualnych z terenu całej Polski. Jury przyznało nagrody i wyróżnienia w kilku kategoriach wiekowych. Tradycyjnie, swoje nagrody przyznali również burmistrz Miasta i Gminy Pleszew oraz dyrektor Zajezdni Kultury.

16 grudnia

Koło Gospodyń Wiejskich w Rokutowie zwyciężyło w konkursie „Wielkopolskie Smaki Wigilijne” organizowanym przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego. W kategorii potrawa wytrawna jury zachwycił „Świąteczny szczupak Helci w towarzystwie sosu chrzanowego” i pokonał 55 kół z całej Wielkopolski. Konkurs odbył się podczas Jarmarku Bożonarodzeniowego w Chocz. Szefową KGW Rokutów jest Gabriela Szwedek.

16 grudnia

W sali sportowej Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Pleszewie zorganizowano zmagania drużyn OSP z terenu powiatu pleszewskiego w Turnieju Piłki Siatkowej. Do udziału w turnieju przystąpiło 5 drużyn reprezentujących swój Oddział Miejsko-Gminny bądź Gminny ZOŚP. Rywalizacja zakończyła się zdobyciem pucharu przez OSP Kościelna Wieś, drużyny otrzymały dyplomy i nagrody ufundowane przez Zarząd Powiatowy ZOŚP RP w Pleszewie.

17 grudnia

Ponad 300 osób zasiadło do wigilijnej wieczerzy zorganizowanej dla osób samotnych i potrzebujących w Hali Sportowo-Widowiskowej w Pleszewie. W spotkaniu wziął udział biskup kaliski Damian Bryl oraz przedstawiciele samorządu. Tradycyjne świąteczne potrawy dla uczestników wieczerzy przygotowały pracownice szkolnych i przedszkolnych stołówek z terenu Miasta i Gminy Pleszew, a obsługą gości zajęli się uczniowie ZSCKR w Marszewie. W czasie wigilii przedstawiciele Zarządu Głównego Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta na czele z prezes Małgorzatą Sieńczyk wręczyli odznaczenie burmistrzowi MiG Pleszew Arkadiuszowi Ptakowi, a także Witoldowi Ulatowskiemu – Prezesowi Towarzystwa im. św. Brata Alberta w Pleszewie i Ireneuszowi Stefaniakowi – kierownikowi Schroniska im. św. Brata Alberta w Pleszewie. Współorganizatorami wydarzenia byli: Akcja Katolicka przy parafii pw. Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Pleszewie, jak i sama parafia oraz pleszewskie koło Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta. Swój udział mieli również liczni sponsorzy.

17 grudnia

Świąteczny koncert Big Bandu „Po Godzinach” przyciągnął do Zajezdni Kultury rekordową publiczność. Zespół na czele z wokalistką Kornelią Raźniewską zaproponował słuchaczom własne aranżacje popularnych utworów świątecznych, wprowadzając pleszewian w atmosferę Bożego Narodzenia.

20 grudnia

Burmistrz Miasta i Gminy Pleszew rozstrzygnął konkurs pn. „Poczta Świątecznych Życzeń”. Tegorocznym hasłem akcji były życzenia dla sąsiada. Dzieci, młodzież i dorośli wrzucali własnoręcznie przygotowane życzenia do specjalnej czerwonej

skrzynki pocztowej ustawionej na Rynku. Jury wybrało nagrody w 3 kategoriach wiekowych. Trzy równorzędne pierwsze miejsca zdobyły przedszkolaki z PP nr 2 „Miś Uszatek”: Sandra Wolniak, Zofia Zydorek i Mateusz Łyskawa. Wyróżnienia: Aleksander Matuszak i Pola Białek z PP w Taczanowie Drugim. W kat. klas I-III trzy równorzędne pierwsze miejsca zdobyli: Lidia Marciniak – ZSP w Kowalewie, Nela Biadała – ZSP w Kowalewie i Lena Walczak – ZSP w Taczanowie Drugim. W kat. klas IV-VIII zwyciężył Tomasz Adamek z ZSP w Taczanowie Drugim. Wyróżnienia za warstwę artystyczną zdobyli: Zuzanna Szymczak – ZSP w Kowalewie, Aleksandra Grzesiak, Maja Nawrocka i Agata Majchrzak – ZSP nr 1 w Pleszewie. Wyróżnienia za treść życzeń natomiast: Jakub Grala, Jakub Zych, Olivier Kowalczyk, Szymon Olszak, Zofia Dudkowiak i Kamil Sikora z ZSP w Kowalewie.

21 grudnia

Harcerze ze Związku Drużyn ZHP w Pleszewie odwiedzili pleszewskie instytucje niosąc Betlejemskie Światło Pokoju i życzenia. To coroczna harcerska akcja przekazywania przed Świętami Bożego Narodzenia symbolicznego ognia, zapalonego w Grocie Narodzenia Chrystusa w Betlejem. Komendantką pleszewskiego hufca jest Sławomira Madalińska.

26 grudnia

Tradycyjnie w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia na pleszewski Rynek do szopki przyjechały żywe zwierzęta. Owce można było podziwiać w godzinach 10.00–16.00.

27 grudnia

W rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego, pod pomnikiem „Pleszewskiego Powstańca” zebrali się mieszkańcy, delegacje, poczty sztandarowe oraz kompania honorowa 16. batalionu remontu lotnisk w Jarocinie. Z krótkim programem artystycznym i odezwą Ignacego Jana Paderewskiego wystąpili uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 im. Powstańców Wielkopolskich w Pleszewie, a także orkiestra Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Marszewie. Apel Pamięci odczytał porucznik Cezary Stiepowikow. Symbolem pamięci o zwycięskim zrywie było także podświetlenie budynku ratusza w biało-czerwonych barwach. Delegacje samorządowe złożyły również kwiaty na cmentarzu przy ul. Kaliskiej, pod pomnikiem „Bohaterom z Powstania 1918–1919”.

30 grudnia

Na nowym Pleszewskim Lodowisku odbyła się po raz pierwszy dyskoteka „Ice Party”, w której wzięło udział mnóstwo młodych ludzi.

III
Artykuły

JUBILEUSZE PROF. HANNY SUCHOCKIEJ

Andrzej Gulczyński

Dwie podniosłe uroczystości odbyły się w Poznaniu, a miały na celu uhonorowanie najbardziej znanej współcześnie pleszewianki prof. Hanny Suchockiej. W dniu 28 października 2022 r. podczas uroczystego nadzwyczajnego walnego zebrania członków Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk wręczono prof. Hannie Suchockiej dyplom honorowego członka PTPN. Zarząd Towarzystwa, wszczynając postępowanie w tej sprawie, wyznaczył promotora w osobie prof. Andrzeja Gulczyńskiego, a z prośbą o recenzję dorobku zwrócił się do prof. Andrzeja Szmyta z Uniwersytetu Gdańskiego. Godność została nadana podczas Walnego zebrania członków PTPN w dniu 23 czerwca 2022 r. Podczas uroczystości, którą prowadził prezes PTPN prof. Filip Kaczmarek, sylwetkę wyróżnionej przedstawił prof. Andrzej Gulczyński, a laudację wygłosił prof. Andrzej Szmyt.

Natomiast w dniu 20 stycznia 2023 r. na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza zorganizowano jubileuszowe obchody z okazji 75. rocznicy urodzin i 55. rocznicy rozpoczęcia pracy naukowo-dydaktycznej przez prof. Hannę Suchocką. Pierwszą część stanowiła konferencja naukowa pt. „Konstytucja w demokratycznym państwie prawnym”, podczas której wystąpili m.in. sędziowie Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku prof. Sławomira Wronkowska i prof. Mirosław Wyrzykowski. Uroczystości jubileuszowe otwarła Rektorka UAM prof. Bogumiła Kaniewska, podkreślając doniosłą rolę Jubilatki, a laudację wygłosił prof. Zdzisław Kędzia. Zaprezentowano wówczas ponadto księgę stanowiącą zbiór artykułów dedykowanych Jubilatce oraz książkę zawierającą zbiór jej wystąpień i wywiadów. Muzeum UAM przygotowało z tej okazji okolicznościową wystawę, na której można było zobaczyć m.in. nadane jubilatce ważne wyróżnienia, takie jak Order Orła Białego i dyplomy doktora honoris causa, a także wyróżnienia nadane przez rodzinne miasto i powiat.

Prof. dr hab. dr h.c. Andrzej Szmyt

Gdynia, czerwiec 2022 r.

Opinia o Pani prof. Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu dr hab. dr h.c. multi Hannie Suchockiej w postępowaniu o nadanie honorowego członkostwa Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk

I. Na wstępie niniejszych uwag pragnę podkreślić, że przed laty uczestniczyłem w postępowaniu habilitacyjnym Pani Hanny Suchockiej, mogąc wówczas z satysfakcją i pełnym przekonaniem wyrazić jednoznacznie pozytywną opinię o dorobku naukowym i aktywności ówczesnej Habilitantki. Byłem też recenzentem w postępowaniu o nadanie Jej tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Uprowadzając uwagi szczegółowe – dotyczące sylwetki naukowej i społeczno – zawodowej w postępowaniu o nadanie honorowego członkostwa PTPN – pragnę podkreślić, że Pani Hanna Suchocka bez wątplenia należy do grona osób, które

na tę godność w pełni zasługują. Nie mogę też w tym miejscu nie podkreślić, iż Kandydatkę już wcześniej świat akademicki obdarzył tytułem doktora honoris causa (Uniwersytet Oklahoma (USA, 1995 r.), Akademia Teologiczna (obecnie Uniwersytet Papieski Jana Pawła II) w Krakowie (2005 r.), Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (2011 r.) i Instytut Jana Pawła II przy Uniwersytecie Laterańskim (Rzym 2012 r. i Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu (2021)). Ugruntowuje to przekonanie o bardzo poważnej skali szacunku dla osiągnięć Kandydatki, od zawsze związanej mocno z poznańskim środowiskiem naukowym.

II. Pani Prof. Hanna Suchocka urodziła się w 1946 r. w wielkopolskim Pleszewie. W latach 1963–1968 studiowała na Wydziale Prawa i Administracji UAM w Poznaniu. W 1975 r. uzyskała tam stopień naukowy doktora nauk prawnych, w 2015 r. uzyskała tamże habilitację w zakresie nauk prawnych i otrzymała etat profesora nadzwyczajnego UAM. W latach 2015–2018 pełniła funkcję kierownika Katedry Prawa Konstytucyjnego, ale na Wydział wróciła już w 2013 r., po zatrudnieniu w Polskiej Akademii Nauk.

Bezpośrednio po studiach Prof. Hanna Suchocka pracowała w Instytucie Przemysłu Drobnoego i Rzemiosła – Oddział w Poznaniu oraz odbyła aplikację radcowską (1969–1972), po czym podjęła pracę na WPiA UAM (1972–1990) – najpierw jako starsza asystentka, kolejno zaś na etacie adiunkta. W latach 1990–2013 zatrudniona była w Instytucie Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk Oddział w Poznaniu (Centrum Praw Człowieka). W latach 1988–1992 równolegle była wykładowcą na Wydziale Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz w Krajowej Szkole Administracji Publicznej w Warszawie.

W latach 1985–1986 dwukrotnie – kilka miesięcy spędziła na stażu badawczym w Instytucie Maxa Plancka Porównawczego i Międzynarodowego Prawa Publicznego w Heidelbergu. W 1994 r. została powołana na członka Papieskiej Akademii Nauk Społecznych w Watykanie, zaś w roku następnym przez kilka miesięcy była w Waszyngtonie na Georgetown University jako visiting Professor, prowadząc zajęcia dydaktyczne. W latach 1994–1997 prowadziła cykle wykładów i seminariów na zagranicznych uniwersytetach i w instytucjach badawczych – University of New South (Sidney, Australia), INSEAD (Fontainebleau, Francja) w USA (Annapolis, Duke University – Atlanta). W 2006 r. uczestniczyła w projekcie Uniwersytetu w Sienie, w latach 2009–2012 prowadziła doroczne seminarium dla studentów międzynarodowych na Uniwersytecie Angelicum w Rzymie. Na WPiA UAM prowadziła w latach 1972–1990 regularne zajęcia dydaktyczne w ramach pensum (ćwiczenia, wykłady, seminaria), ponownie zaś po powrocie na Uniwersytet w 2013 r.

Przywołanej aktywności Pani Prof. Hanny Suchockiej towarzyszyła działalność ekspercka i uczestnictwo w życiu publicznym. W 1980 r. z listy Stronnictwa Demokratycznego z powodzeniem kandydowała do Sejmu VIII kadencji, a w latach 1980–1981 działała w NSZZ „Solidarność”. W 1982 r. sprzeciwiła się – wraz z czterema innymi posłami z SD – uchwaleniu ustawy delegalizującej NSZZ „Solidarność”, ponosząc polityczne konsekwencje swego kroku. Ostatecznie w geście sprzeciwu wobec polityki partyjnej w 1994 r. odeszła z SD. W latach 1989–2001 była wybierana do Sejmu z list Komitetu Obywatelskiego,

Unii Demokratycznej i Unii Wolności. Od 2001 r. nie kandydowała do Sejmu. W sejmowych latach 1989–1992 pracowała w bardzo trudnej Komisji Ustawodawczej, pełniąc funkcję wiceprzewodniczącej. Od tamtego czasu była też członkinią delegacji polskiej do Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy.

W szczególności należy podkreślić rolę Pani Prof. Hanny Suchockiej, gdy przewodniczyła opracowaniu projektu i w roli posła sprawozdawcy referowała fundamentalne zmiany ustrojowe – w grudniu 1989 r. – w zakresie przełomowej transformacji zasad ustroju politycznego i społeczno-gospodarczego. Ukierunkowało to kilka dalszych lat prac nad nową Konstytucją RP z 1997 r. Wiedza teoretyczna i doświadczenia z pracy parlamentarnej umożliwiły Prof. Hannie Suchockiej wzięcie bardzo aktywnego udziału w opracowaniu aktualnie obowiązującej konstytucji. Była członkiem Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego.

Przesłanki te otworzyły też Kandydatce drzwi do członkostwa w bardzo prestiżowej instytucji, jaką jest Komisja Rady Europy „Demokracja poprzez Prawo” (tzw. Komisja Wenecka). Od 2016 r. jest Honorową Przewodniczącą Komisji Weneckiej, a od 1991 r. w toku ponad 30-letnich prac w ramach tegoż gremium przygotowała kilkadziesiąt ekspertyz, zawsze w założeniu mających wzmocnić demokratyczne przemiany w państwach realizujących transformację ustroju zgodnie ze standardami demokratycznych państw Europy. Opracowywała ustrojowe problemy takich państw, jak Chorwacja, Macedonia, Kirgistan, Rumunia, Ukraina, Serbia, Węgry, Rosja, Albania, Armenia, Bułgaria, Gruzja, Łotwa, Mołdawia. Chodziło zawsze o newralgiczne problemy konstytucyjne praw człowieka, zasad ustrojowych, prawa wyborczego, sądownictwa i prokuratury, rozliczeń z przeszłością ustrojową.

Poza wskazaną wcześniej działalnością poselską, służba publiczna Pani Prof. Hanny Suchockiej lat dziewięćdziesiątych ub. wieku to także sprawowanie funkcji prezesa Rady Ministrów (10.07.1992–28.05.1993). W dziejach Polski była na tej funkcji pierwszą kobietą. Jej rząd opracował m.in. reformę samorządową kraju i program powszechnej prywatyzacji oraz znormalizował stosunki między państwem a kościołem poprzez przygotowanie i podpisanie Konkordatu ze Stolicą Apostolską w 1993 r. W 1997 r. Pani Hanna Suchocka została w rządzie Jerzego Buzka ministrem sprawiedliwości i prokuratorem generalnym. W 2001 r. została ambasadorem RP przy Stolicy Apostolskiej, a rok później dodatkowo ambasadorem przy Suwerennym Zakonie Maltańskim. Ze stanowisk ambasadorskich odwołana została w 2013 r. po służbie przy trzech Papieżach (Jan Paweł II, Benedykt XVI i Franciszek). W 2014 r. Papież Franciszek powołał Panią Hannę Suchocką do powstałej wtedy papieskiej Komisji do Ochrony Nieletnich, której celem jest m.in. walka z pedofilią w Kościele Katolickim.

Niezależnie od osiągnięć stricte naukowych – o czym osobno poniżej – Pani Hanna Suchocka bez wątpienia posiada więc znakomite osiągnięcia w długoletniej pracy dydaktycznej, kontaktach zagranicznych, działalności eksperckiej i na funkcjach państwowych. W swej aktywności łączy pracę naukową z praktyką w obszarach ustrojowych, także w wymiarze międzynarodowym, zawsze na gruncie demokratycznych standardów przemian i nie budzącej wątpliwości aksjologii. Prestiżowa działalność przyniosła Pani Hannie Suchockiej uznanie

i autorytet, daleko wykraczające poza zwykłe miary i uzasadniające honorowe splendory.

Za swe dokonania została Pani Prof. Hanna Suchocka odznaczona i wyróżniona wieloma bardzo prestiżowymi orderami i nagrodami. Jest więc Damą Orderu Orła Białego – najwyższego orderu RP (2014), otrzymała Wielki Krzyż Orderu Piusa IX (2004), Komandorię Legii Honorowej Republiki Francuskiej (2016), Złoty Medal Fundacji im. Jeana Monneta w Lozannie za działalność na rzecz integracji europejskiej i praw człowieka (1992), Międzynarodową Nagrodę na rzecz Pokoju, Wolności i Współpracy w Europie im. Św. Wojciecha (2015). Nie należałoby też pominąć honorowego obywatelstwa Grodziska Wielkopolskiego (1997) oraz Poznania (2012), a także aktualniejszych wyróżnień (2020 r.) Nagrody Jana Nowaka Jeziorańskiego oraz Medalu Uniwersytetu Adama Mickiewicza „Homini Vere Academico”, przyznawanego osobie spełniającej wszelkie kryteria, które można stawiać „człowiekowi prawdziwie akademickiemu”.

III. Kandydatka do członkostwa honorowego PTPN uzyskała dorobek prestiżowy merytorycznie, liczny i różnorodny z punktu widzenia tak treści, jak i formy. Obejmuje on monografie, rozdziały w pracach zbiorowych, studia i artykuły. Publikowała wiele także w językach obcych – niemieckim, francuskim, angielskim, włoskim, tak w książkach, jak i czasopismach. Jest autorką lub współautorką ważnych raportów na międzynarodowe konferencje. Publikuje w uznanych czasopismach naukowych (m.in. „Polish Western Affairs”, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, „Przegląd Stosunków Międzynarodowych”, „Politeja”, „Ethos”, „Więź” i in.). Jest Autorką, o której prace zabiegają zespoły redakcyjne. Sama również patronowała redakcyjnie prestiżowym pracom zbiorowym, angażując się nawet w okresie intensywnej służby publicznej. W swym dorobku przedhabilitacyjnym Kandydatka mogła się wykazać ponad siedemdziesięcioma publikacjami z okresu tylko od początku polskiej transformacji ustrojowej, nie licząc więc prac wcześniejszych, a dorobek pohabilitacyjny obejmuje ponad trzydzieści kolejnych publikacji. Publikowane prace Kandydatki miały zawsze istotne walory poznawcze, analityczne i z pewnością stanowiły znaczny wkład w rozwój doktryny prawa konstytucyjnego. Ogólną charakterystykę dopełnia czynny udział Pani Hanny Suchockiej w kilkudziesięciu konferencjach naukowych, krajowych i zagranicznych.

Ocena generalna dorobku naukowego Pani Prof. Hanny Suchockiej wymaga podkreślenia, że stanowi on wyraz znacznej wszechstronności badawczej, będąc refleksją teoretyczną w analizowanych materiałach. Dorobek ten jest z uznaniem przywoływany wielokrotnie w literaturze przedmiotu, bowiem odnosił się zawsze do problemów ustrojowych o newralgicznym charakterze i aktualnych w warunkach transformacji ustrojowej. Kandydatka cieszy się więc opinią badaczki podejmującej niełatwe problemy badawcze, zarazem wnoszącej znaczący wkład w ich rozwiązywanie. Publikacje Pani Hanny Suchockiej są erudycyjne, udowadniają wiedzę ogólną i szczegółową, w tym także prawnoporównawczą. Zwraca w nich uwagę także dojrzałość oglądu materii i argumentacji, wycucie problemów także praktyki i reakcji teoretycznej na przemiany społeczno-polityczne i społeczno-ekonomiczne państw dokonujących głębokiej transformacji systemowej. Walory

warsztatowe prac służą bardzo dobrze analizom merytorycznym. Dorobek Pani Prof. Hanny Suchockiej zasłużenie przynosi Jej prestiż i szerokie uznanie.

Analiza dorobku naukowego Pani Prof. Hanny Suchockiej pozwala wyodrębnić w nim zasadnicze nurty merytoryczne, takie jak: standardy uchwalania konstytucji, podstawy aksjologiczne konstytucji, konstytucyjne zasady ustrojowe, prawa i wolności człowieka, ustrój organów państwa, konstytucje krajowe (narodowe) a konstytucja europejska, problemy społeczno-polityczne transformacji ustrojowej, struktury (instytucje) europejskie, ustrój Stolicy Apostolskiej. Katalog to częściowo umowny, jako że zróżnicowanie to nie przekreśla więzi i przenikania się materii. Materie te z pewnością są rozpoznawalnymi „znakami firmowymi” w prowadzonych badaniach. Kryją się za nimi tak rozpoznawalne problemy, jak – m.in. – sposoby odniesienia do Boga w konstytucjach europejskich, status i rola odniesień prawno-naturalnych w konstytucji, ujęcie konstytucyjne postulatów sprawiedliwości społecznej a także sfery praw socjalnych (ekonomicznych, kulturalnych) i materii „konstytucji gospodarczej”, wolności religii, relacji państwa i kościoła i innych. Czasem to katalog poniekąd klasyczny, tyle że problemy do przemyślenia i zdefiniowania „na nowo” w warunkach transformacji ustrojowej i jej aksjologii.

Pani Profesor w swych badaniach ukazała wykorzystanie konstytucji jako wyrazu, a zarazem instrumentu w procesach transformacji ustrojowej państw Europy Środkowo-Wschodniej – w ich uwarunkowaniach, kontekstach rozwiniętych standardów zachodnioeuropejskich, wyborach aksjologicznych i poszukiwaniach optymalnych rozwiązań instytucjonalnych. Uwidoczniała znaczenie standardów uchwalania konstytucji w warunkach umacniania roli prawa, w tym znaczenia konstytucjonalizacji demokratycznego państwa prawa jako wyrazu nowej aksjologii ustrojowej. Uchwyciła zróżnicowanie recepcji standardów klasycznej demokracji, dostrzegając ograniczenia praktyki i obejmując je refleksją teoretyczną. Busolą dla analiz były zawsze nowe podstawy aksjologiczne konstytucji niezależnie od tego, jak realne problemy dzieliły doktrynę i praktykę ustrojową w toku wypracowywania nowych rozwiązań. Tworzywem dla prowadzonych analiz były zarówno polskie przepisy konstytucyjne, jak i doświadczenia prawno-porównawcze. Dogłębnie analizowała meandry kształtowania fundamentalnej zasady podziału władzy, dostrzegając mechanizm modyfikujący w postaci komponentu współdziałania oddzielonych władz. W polskich realiach społecznych i historycznych szczególną wagę musiały uzyskać w badaniach problemy relacji państwo-kościół katolicki, tu ze świadomością rzutowania modelu konkordatowego na stosunki państwa z innymi kościołami i wyznaniem. Istotną rolę odegrały analizy dotyczące konstytucyjnego ujęcia gospodarki (w tym zasady wolności gospodarowania, nienaruszalności własności oraz zasady pomocniczości państwa), jak i sceptycyzmu wobec idei regulowania konstytucyjnego pewnych grup praw socjalnych i gospodarczych obywateli. W tle kryła się troska o znaczenie sfery realizacyjnej praw człowieka i nacisk na realne implementowanie uznawanych przez nas europejskich rozwiązań prawnych. Liczne były pogłębione – i pozostające w związku z zasadami naczelnymi konstytucji – wypowiedzi naukowe Pani Profesor w odniesieniu do ustroju organów państwowych w nowej rzeczywistości ustrojowej – władzy

ustawodawczej, egzekutywy i – co szczególnie istotne – ustroju sądownictwa i prokuratury. Odniesienia europejskie polskich rozwiązań ustrojowych czyniła rozumiejąc „konstytucję” europejską jako całościowy dorobek ustrojowy Unii Europejskiej. Konfrontacje miały tu wymiar teoretyczny, aksjologiczny, instytucjonalny w wymiarze normatywnym.

IV. Wracając do ocen generalnych dorobku naukowego Pani Prof. Hanny Suchockiej – oraz konkludując – należałoby podkreślić jego cechę szczególnej otwartości na rzeczowy dyskurs, rzetelność argumentacji, poczucie wagi zachodzących procesów ustrojowych, aksjologiczne zakorzenienie postulatów, uwzględnianie skomplikowania materii w wymiarze nie tylko merytorycznym, ale i społecznym. Widać, że nie do przecenienia jest tu gruntowna formacja intelektualna Kandydatki jako naukowca w zakresie prawa konstytucyjnego, ale i nadzwyczaj silne związki z praktyką ustrojową najwyższej rangi oraz nieprzemijające włączenie w europejskie mechanizmy aksjologiczne i instytucjonalne. Ten szczęśliwy splot zróżnicowanych czynników, wsparty niespożytym zaangażowaniem osobistym, przyniósł znamenite rezultaty. Rezultaty te wyznaczają szczególną pozycję Pani Prof. Hanny Suchockiej, w pełni uzasadniając obdarzenie Jej godnością honorową przez Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. W pełni i jednoznacznie popieram wnioski o nadanie Pani Prof. Hannie Suchockiej honorowego członkostwa PTPN.



Wręczenie prof. Hannie Suchockiej dyplomu honorowego członka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w dniu 28.10.2022 r. przez prezesa PTPN prof. Filipa Kaczmarka, w obecności promotora postępowania prof. Andrzeja Gulczyńskiego.
Fot. Norbert Delestowicz



Recenzent dorobku naukowego prof. Hanny Suchockiej i autor laudacji – prof. Andrzej Szmyt z Uniwersytetu Gdańskiego. Fot. Norbert Delestowicz

Laudacja wygłoszona przez Zdzisława Kędzię podczas uroczystości jubileuszowej Profesor Hanny Suchockiej

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Poznań, dnia 20 stycznia 2023 r.

Bardzo dziękuję Jej Magnificencji.

Czuję się niezwykle zaszczycony zaproszeniem do wygłoszenia laudacji podczas dzisiejszej, tak szczególnej uroczystości.

Szanowna Jubilatko!

Szanowna Pani Rektor!

Szanowni Państwo!

Dama Orderu Orła Białego; Pani Premier i Pani Minister; Jej Ekscelencja Ambasador; Doktor honoris causa uniwersytetów i akademii krajowych oraz zagranicznych; Wybitna ekspertka licznych gremiów międzynarodowych i krajowych; Odznaczona wieloma medalami i orderami, polskimi i innych państw; Pani Profesor; a także ... ktoś nam bardzo bliski.

Hanna Suchocka.

Przyznacie Państwo, że przedstawienie laudacji dla kogoś o takim formacie jest nie lada wyzwaniem, jeśli nie tak zwaną mission impossible?

Na tę refleksję nakłada się też memento płynące ze słów Woltera:

“L’appréciation est une chose merveilleuse: elle fait que ce qui est excellent chez les autres nous appartient aussi.”

– „Wyrażenie uznania dla kogoś jest wspaniałą rzeczą: sprawia, że to, co jest doskonałe w innych, staje się również naszym udziałem.”

Ale jest też inne memento, które z kolei wynika z zasłyszanego przeze mnie cichego komentarza profesora Petera Haeberle z Bayreuth, który po wysłuchaniu pewnej wypowiedzi stwierdził:

„Das war doch keine Laudatio, sondern eine Liebeserklärung”

– „To nie była przecież laudacja, a wyznanie miłości.”

Aby uniknąć pokusy przesunięcia akcentów, chciałbym oprzeć moje słowa na trzech prostych, zdawałoby się, pytaniach.

Po pierwsze, dlaczego cenimy dorobek profesjonalny Pani Profesor?

Po drugie, dlaczego tak wielu pragnie czerpać z wiedzy i doświadczenia Pani Profesor?

Po trzecie, dlaczego szukamy obecności Hanny lub Hani Suchockiej?

Oczywiście nie podejmę próby wyczerpującej odpowiedzi na te pytania. Byłoby to zadanie niewykonalne w ramach tego wystąpienia. Natomiast każdy z tutaj obecnych z pewnością byłby w stanie udzielić na te pytania własnych odpowiedzi i być może dopiero ich zbiór w pełni wybrzmiałby jako laudacja z dzisiejszej okazji.

Mówiąc o zawodowym dorobku Jubilatki w murach tej dostojnej uczelni kierujemy naszą uwagę przede wszystkim na dokonania akademickie. Ale profil profesjonalny Profesor Suchockiej ma wiele oblicz, które dzięki jej osobowości wzajemnie się integrowały i wzbogacały, wyznaczając szczególne jej role: jako badaczki i nauczycielki, polityczki, funkcjonariuszki publicznej oraz ekspertki. Te role są nadal wzajemnie powiązane, a ich synergia pozwala na uzyskanie unikalnej wartości dodanej.

Profesor Suchocka jest zarówno wybitnym teoretykiem, jak i zaangażowanym w kształtowanie rzeczywistości praktykiem.

Pod koniec ubiegłego stulecia uczestniczyła w projektowaniu i przeprowadzaniu reform konstytucyjnych wcielających w życie zasady demokratycznego państwa prawnego. Dzisiaj, w związku ze znaną zmianą sytuacji politycznej i odwrotem od niegdyś prognozowanego przez Fukuyamę końca historii, jej głos służy przede wszystkim obronie tych zasad.

Szerokie spektrum badawcze Profesor Suchockiej pozwala z natury rzeczy na tylko selektywne odwołania do jej dorobku, które będą miały charakter ilustracyjny i niech Jubilatka zechce mi wybaczyć pewną arbitralność dokonanych wyborów.

Badania Pani Profesor ogniskują się wokół fundamentów konstytucjonalizmu, jego standardów, podstaw aksjologicznych i ustroju demokratycznego państwa prawa; wokół praw człowieka; wokół perspektywy konstytucyjnej prawa międzynarodowego i stosunków dyplomatycznych, a wreszcie wokół relacji między konstytucjonalizmem europejskim a krajowym.

Gdyby jednak poszukiwać jednego tylko znaku firmowego Hanny Suchockiej jako badaczki, to w każdym razie należałoby zastanowić się nad relacją: konstytucjonalizm – transformacja demokratyczna.

Przypomnijmy, że to pod jej kierownictwem grupa robocza Komisji Prac Ustawodawczych zaproponowała Sejmowi w dniu 27 grudnia 1989 r. nową formułę ustroju dla naszego kraju, opartą na zasadzie demokratycznego państwa prawnego oraz społecznej gospodarce rynkowej.

Istotną rolę w jej badaniach odgrywały obok polskiego konstytucjonalizmu wątki prawnoporównawcze.

W państwach naszego regionu dochodziło do niezwykle interesującego mariażu uniwersalnego dorobku konstytucjonalizmu z doświadczeniami poszczególnych krajów. W wielu z nich skłaniano się do postrzegania nowej konstytucji jako formalnej umowy społecznej. Spieszono się.

Profesor Suchocka zachowała jednak pewien dystans do takiego przyspieszenia. Wskazywała, że stopniowe reformy konstytucyjne pozwalają na budowanie nowego ustroju z poparciem społecznym i na podstawie pogłębionej refleksji, a więc czynnikach sprzyjających pojawieniu się ackermanowskiego momentu konstytucyjnego.

Przestrzegała także przed „mitologizowaniem” konstytucji jako remedium na wszelkie problemy stojące przed państwem. Przestrzegała przed naiwną wiarą w to, że zapisanie jakiejś kwestii w najwyższym rangą akcie prawnym oznacza niemal automatyczne rozwiązanie problemów leżących u jej źródła.

Mówiąc o ustroju państwa, Jubilatka często powraca do zasady podziału władz. Jest to ważne! W tych czasach uzmysławiamy sobie bowiem ze szczególną ostrością, jak wielkie jest znaczenie tej zasady dla obywatelskiego państwa i jak bezpośredni jest jej związek z tym, czego dotyczą znane słowa patrona tego miejsca, Adama Mickiewicza: „Aby kraj mógł żyć, trzeba, aby żyły prawa.”

Symbolicznie można powiedzieć, że musimy bronić świata Monteskiusza przed światem, który ukazują filmy Barei.

Zasada podziału władz nie powinna jednak prowadzić do paraliżu państwa, podkreśla Profesor Suchocka. Jej realizacja ma zapewnić nie tylko wzajemną kontrolę władz, lecz także stwarzać ramę dla komplementarności ich działań.

To jeden z wielu przykładów funkcjonalnego podejścia Jubilatki do prawa konstytucyjnego, którego kotwicę widzi w niezależności sądów, niezawisłości sędziów i niezależnej kontroli konstytucyjności prawa.

Rysem szczególnym prac Jubilatki jest rozpatrywanie rozmaitych aspektów prawa konstytucyjnego przez pryzmat aksjologii ustawy zasadniczej.

Punktem wyjścia było tu fundamentalne dla transformacji ustrojowej pytanie, na ile autorytarna przeszłość połączona z kolektywistyczną ideologią wywołały potrzebę odbudowy, a na ile przebudowy aksjologicznej tożsamości społeczeństwa? Jak w Polsce i innych państwach regionu należało pogodzić z wartościami o charakterze uniwersalnym te, które miały swoje lokalne odniesienia?

Kwestie te przenikają twórczość Profesor Suchockiej, począwszy od prac koncentrujących się na konstytucjach krajowych, a skończywszy na prawach jednostki i integracji z Unią Europejską.

Wiele uwagi poświęciła Jubilatka w tym kontekście ujęciu „*Invocatio Dei*” w ustawie zasadniczej. Jej zdaniem jest to jeden z najbardziej zindywidualizowanych elementów tożsamości konstytucyjnej państw, który przede wszystkim zdeterminowany jest historią i tradycją miejscową, układem sił politycznych oraz sposobem rozumienia takich kategorii, jak nowoczesność i postępowość, a mniej opiera się na zewnętrznych wzorach.

Spójrzmy jeszcze raz na preambułę naszej konstytucji. Napisana przy walnym udziale Tadeusza Mazowieckiego, głosi otwarte i inkluzyjne podejście reprezentowane także przez Jubilatkę. Odwołanie do Boga zostało poszerzone w naszej Konstytucji o „inne źródła, z których wywieść można uniwersalne wartości prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna.”

Dla Profesor Suchockiej tak sformułowana inwokacja ma nie tylko charakter deklaracyjny i edukacyjny, lecz jest także pomostem łączącym prawo naturalne i pozytywne (*ius i lex*), z których pierwsze stoi ponad ustrojodawcą i ustawodawcą.

W trakcie dyskusji nad projektem konstytucji unijnej wypowiadała się za umieszczeniem w niej podobnego odniesienia. Podkreślała, że wymaga tego skomplikowany problem tożsamości europejskiej i jej miejsca w otaczającym ją świecie.

Ten aksjologiczny wymiar jest także charakterystyczny dla prac Profesor Suchockiej poświęconych prawom człowieka. Podkreśla ich znaczenie nie tylko jako praw podmiotowych, lecz także jako proklamacji ochrony wartości o centralnym znaczeniu dla jednostki i społeczeństwa; wartości, którym państwo ma służyć i które ma chronić.

Stałym punktem odniesienia są dla niej regulacje tych praw przyjęte na gruncie uniwersalnym i regionalnym. Dostrzega napięcia, jakie mogą wystąpić w relacji między wspólnymi standardami a swoistymi interpretacjami krajowymi, wywodzącymi się z odrębnych tradycji kulturowych i prawnych. Nie traktuje jednak tych napięć jako szczególnego ryzyka, a raczej jako coś naturalnego. Kluczem do rozwiązania ewentualnych problemów jest rozpoznanie podwójnego wymiaru tej relacji – standardy uniwersalne i europejskie są wzorcem dla tworzenia i kontroli rozwiązań krajowych, ale w realizacji praw międzynarodowe systemy ochrony są subsydiarne w stosunku do krajowych.

Wręcz banalnie brzmi stwierdzenie, że w Polsce stosunki pomiędzy Państwem a Kościołem Rzymsko-Katolickim są istotną kwestią ustrojową. W swych publikacjach z początku lat dziewięćdziesiątych Profesor Suchocka wyrażała pogląd, że transformacja ustrojowa powinna prowadzić do nowego uregulowania tych stosunków zarówno co do treści, jak i formy. Rząd pod jej kierownictwem podpisał konkordat ze Stolicą Apostolską, a jego rozwiązania stały się wzorcem dla regulacji w niektórych innych krajach.

Analizując zgodność Konkordatu z Konstytucją Profesor Suchocka wywodzi, że co do zasady nie ma sprzeczności między oboma aktami. Oba odwołują się bowiem do prawa międzynarodowego i pozostają w zgodzie z Uniwersalną Deklaracją Praw Człowieka. Z jej prac odczytać jednak można pewną relatywizację tych podstawowych konstatacji wynikającą z obserwacji praktyki wprowadzania konkordatu w życie.

Nie zabrakło również wkładu Hanny Suchockiej do dyskusji nad przyszłością Unii Europejskiej.

Konsekwentnie łączy rozmaite aspekty procesów integracyjnych z tradycjami konstytucyjnymi państw członkowskich.

Zdaniem Jubilatki w początkach wieku Europa jeszcze nie dojrzała do przyjęcia własnej konstytucji, a nadmierne tempo prac przygotowawczych nie zostawiło wystarczającego miejsca na pogłębioną refleksję nad jej ideą i proponowanymi treściami, co zapewne pozwoliłoby społeczeństwom europejskim lepiej zinternalizować to przedsięwzięcie. Tym niemniej widzi ona pozytyw tego zamysłu, który powinien przyczynić się do umocnienia demokratycznej legitymizacji Unii, co byłoby również bodźcem dla rozwoju demokracji na poziomie krajowym.

Profesor Suchocka uznaje, że europejskie procesy integracyjne musiały wywołać pytania o tożsamość kulturową poszczególnych społeczeństw oraz o ochronę ich swoistego dziedzictwa. Jednakże wskazuje, i trzeba to podkreślić, że jednocześnie się Europy jest procesem obiektywnym i racjonalną opcją jest pozostawanie w jego

nurcie, a nie poza nim. Stawką zaś dla naszego kraju od początku transformacji było nie tylko uczestnictwo w strukturach Unii Europejskiej, Rady Europy i NATO, lecz także reintegracja kulturowa ze światem Zachodu.

Wątkiem w badaniach Profesor Suchockiej, który pojawił się stosunkowo niedawno, jest ustrój i stosunki międzynarodowe Stolicy Apostolskiej. Stała się ona niekwestionowanym autorytetem w tej dziedzinie. Opierając się także na własnych obserwacjach analizuje międzynarodową rolę papieża jako głowy Stolicy Apostolskiej, a także miejsce praw człowieka w doktrynie papieskiej. Pouczające w tym kontekście są jej rozważania na temat wpływu personalizmu Jana Pawła II na tę doktrynę.

Na koniec uwag dotyczących badań Jubilatki nie sposób nie wskazać, że stoi ona mocno na gruncie Konstytucji RP z 1997 r. i jej osiemnastoletniego dorobku (nieszczęśne praktyki ostatnich przeszło siedmiu lat były przedmiotem wnikliwej analizy podczas porannej konferencji i nie będę już o nich mówił).

Profesor Suchocka uznaje, że rozwiązania ustrojowe, zwłaszcza instytucje demokracji i państwa prawnego oraz związane z nimi procedury, powinny być zasadniczo wystarczającymi gwarancjami jej przestrzegania.

Ale – i to jest ważne „ale” – z jej opracowań wynika, że rozumie naszą Konstytucję podobnie jak drugi prezydent Stanów Zjednoczonych, John Adams, postrzegał Konstytucję USA. Twierdził on mianowicie, że Konstytucja ta została ustanowiona dla ludzi moralnych, a była nieadekwatna dla innych rządów.

Szanowni Państwo

wydawać się może, że nawet naszkicowany w tak niepełny sposób dorobek Jubilatki przynosi także odpowiedź na drugie z postawionych pytań, tj. dlaczego tak wielu pragnie korzystać z jej wiedzy, doświadczenia i umiejętności – od przywódców politycznych i ekspertów po słuchaczy jej wykładów i seminarzystów. Ale byłaby to jednak odpowiedź niepełna.

Żyjemy w czasach postmodernistycznych zawirowań i to, czego nam często brakuje, to poczucie pewności, trwałych kryteriów i punktów odniesień, a trudno nam pogodzić się z wypełnianiem powstałej w ten sposób przestrzeni przez populizm. Ten zaś przyjmując maskę prospołeczną i manipulując nawet po części weryfikowalnymi argumentami nadaje się bardziej do cynicznej gry niż konkurencji poglądów.

Niestety przyszło nam być tego świadkami, kiedy postprawda wypiera prawdę, kiedy mówieniu nieprawdy nie towarzyszy choćby poczucie wstydu czy zażenowania. Kopernik byłby być może zaskoczony, że jego teza o złym pieniądzu, który wypiera pieniądź dobry, znalazła tak łatwą drogę do polityki i komunikacji między ludźmi.

Profesor Suchocka jest przykładem nie tylko badaczki, lecz także liderki, która konsekwentnie oferuje czytelnikowi lub słuchaczowi spójny przekaz wartości humanistycznych, w tym tych decydujących o demokracji i państwie prawa.

Obce są jej intelektualne skrót. Chciałoby się zresztą powiedzieć, że kto nie popełnił grzechu w tym względzie, niech pierwszy rzuci kamieniem. Wszyscy jednak wiemy, że Jubilatka nie wzięłaby do ręki tego kamienia, chociaż, jak mało kto, miałaby do tego prawo.

Wielu z nas ma zapewne w pamięci jej subtelne reakcje na uproszczone diagnozy i argumenty. Co znamienne, pomimo swojej delikatności, w jej wykonaniu działają one zawsze jako rodzaj mocnego alertu.

Konsekwencja i spójność aksjologiczna zarówno w badaniach, jak i w działaniu powodują, że Profesor Suchocka jest powszechnie postrzegana jako człowiek o wyjątkowej wiarygodności.

Ta postawa kazała przecież Hannie Suchockiej zaangażować się w Solidarność i w Sejmie odmówić poparcia dla wprowadzenia stanu wojennego w 1981 r., co było niewątpliwie aktem i odważnym, i doniosłym. Te humanistyczne wartości przyświecały jej, kiedy włączyła się w przemiany ustrojowe przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych.

Zapewne nie myślała, że wspólne zdjęcie z Lechem Wałęsą w po-okrągłostołowej kampanii wyborczej nie tylko doprowadzi ją do przyjęcia szczególnej odpowiedzialności za przemiany ustrojowe jako jedynej konstytucjonalistce w Obywatelskim Klubie Parlamentarnym, lecz także do pozycji pierwszej pani premier w polskiej historii.

Zostawała szefową rządu jako nadzieja – nadzieja, że przez swój ponadpartyjny autorytet pomoże państwu, nadal niezwykle wrażliwemu, przejść przez zapaść wywołaną karkołomną „nocą teczek” autorstwa ówczesnego ministra spraw wewnętrznych Antoniego Maciarenwicza i utrwalić kurs demokratycznej transformacji.

Dzięki swojej klarownej wizji i poczuciu odpowiedzialności za państwo, determinacji i koncyliacyjnej osobowości w pełni podołała temu oczekiwaniu.

Jako Minister Sprawiedliwości i Prokurator Generalny za czasów premiera Buzka Profesor Suchocka podjęła próbę reformy wymiaru sprawiedliwości. Zgodnie z wyznawanymi przez siebie wartościami chciała zbudować przymierze tych środowisk zawodowych dla zmian. Osiągnęła wiele i jestem przekonany, że udałoby jej się te plany zrealizować w pełni pomimo oporu materii, gdyby nie zawirowania polityczne. W obliczu wyjścia z rządu jej ugrupowania, tj. Unii Wolności, lojalnie podała się do dymisji. Misja niedokończona. Ogromna szkoda.

Być może, heroiczni sędziowie i prokuratorzy, stawiający dzisiaj tamę destrukcji wymiaru sprawiedliwości i państwa prawa przez władzę polityczną, byłiby w nieco lepszej sytuacji.

Szanowni Państwo

To nie dzieło przypadku, a niezaprzeczalna zasługa Profesor Suchockiej, że kiedy była ambasadorem przy Stolicy Apostolskiej polskie przedstawicielstwo stało się jednym z głównych ośrodków dyplomatycznych przy Spiżowej Bramie. Dyplomacja papieska ma równie długą, jak skomplikowaną tradycję. Tam nakładają się na siebie siatki dyplomacji świeckiej i kościelnej, a odnalezienie się w nich nie jest łatwe, żeby użyć tego eufemizmu.

Profesor Suchocka pisze w książce „Ambasador u Trzech Papieży”, że wiele państw postrzega ambasadę przy Stolicy Apostolskiej jako placówkę przy silnej sui generis globalnej organizacji międzynarodowej. Utrzymywanie z nią relacji dyplomatycznych i posiadanie odrębnej ambasady uwarunkowane jest więc względami interesu państwa, potrzebą współpracy z tak specyficznym i ważnym podmiotem międzynarodowym, jakim jest Stolica Apostolska.

Rozpoznanie tych uwarunkowań pozwoliło Ambasador Suchockiej nakreślić nowe zadania dla polskiej placówki, a jej samej zyskać status międzynarodowego autorytetu, w równym stopniu uznawanego przez kręgi watykańskie, jak i dyplomatyczne.

Znamienne, że wśród dyplomatów akredytowanych przy Stolicy Apostolskiej zyskała przydomek „Regina”.

Po jedenastu latach, w 2012 r., Hanna Suchocka stanęła przed trudnym pytaniem, co po Watykanie?

Powrót do polityki czy akademii?

Swoim wyborem uniknęła czegoś, co pozwoliłoby sobie nazwać, syndromem Warszawskiego Trójkąta Bermudzkiego, który zdają się wyznaczać ulice otaczające siedzibę Sejmu i Senatu. Bowiem nieszczęściem wielu, którzy w nim żyją dłużej, jest, jak się wydaje, ograniczenie widzenia świata w dużym stopniu do perspektywy tego Trójkąta i w pewnym sensie stopniowe w nim zanikanie.

Hanna Suchocka wybrała akademię, a spośród ofert kilku uniwersytetów przyjęła tę z jej macierzystego. Cała jej droga akademicka wiąże się bowiem z UAM, czemu towarzyszyły przed przejściem do wielkiej polityki relatywnie krótkie okresy zatrudnienia w Poznańskim Centrum Praw Człowieka INP PAN i w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

Po powrocie do Polski objęła kierownictwo Katedry Prawa Konstytucyjnego, w której pozostaje profesorką, szczęśliwie ignorując nieszczęsną dla naszego kraju obecną tendencję obniżania wieku emerytalnego.

Pośród wielu funkcji publicznych pozwalających na łączenie przez Profesor Suchocką teorii i praktyki członkostwo Komisji Weneckiej „Demokracja przez Prawo”, działającej w ramach Rady Europy, zajmuje niewątpliwie szczególne miejsce.

Zasiadła w tym gremium jako polski ekspert wkrótce po jego powstaniu, przeszło 30 lat temu. W ramach tego centrum wiedzy i doświadczenia o globalnym autorytecie przygotowała ponad 100 opinii o aktach prawnych wielu państw, zwłaszcza tych w procesie transformacji, w tym o konstytucjach i ustawach zawierających unormowanie podstawowych rozwiązań ustrojowych. Jednym z przykładów jest Ukraina, której rządu konsultowała m.in. w kwestiach kontroli konstytucyjności prawa, niezawisłości sędziów i niezależności sądów, prawa wyborczego i wolności mediów.

Niestety, w 2016 r. rząd Zjednoczonej Prawicy odmówił Profesor Suchockiej poparcia jej statusu jako polskiego eksperta w Komisji Weneckiej.

Znamienna w tej sytuacji i świadcząca o autorytecie, jakim cieszy się Jubilatka, była natychmiastowa reakcja Komisji – otóż wybrała ona Profesor Suchocką na swoją Honorową Przewodniczącą. Warto zwrócić uwagę na to, że nie był to tylko gest ceremonialny czy symboliczny. Komisja Wenecka postanowiła w ten sposób stworzyć formalne ramy faktycznego zachowania Pani Profesor w swoim składzie.

Łyżką dziegciu w tym kontekście jest to, że pozostając w tym gremium Profesor Suchocka ma też okazję bycia świadkiem, jak Polska, która do 2015 r. traktowana była niemal jako wzorzec demokratycznej transformacji stała się w oczach Komisji państwem troski z uwagi na erozję demokracji i państwa prawa.

Pośród innych funkcji publicznych Profesor Suchockiej chciałbym wymienić tylko niektóre, symbolizujące wspomniane pragnienie wielu instytucji, organizacji i osób korzystania z jej doświadczenia.

Była przez dwie dekady członkinią Papieskiej Akademii Nauk Społecznych w Watykanie i przez dwie kadencje Papieskiej Komisji do spraw Ochrony Nieletnich. Należy do „Grupy Eminentnych Ekspertów ONZ ds. Dyskryminacji Rasowej”. Zasiadała w Komisji Konstytucyjnej powołanej przez Prezydenta Ukrainy i była międzynarodowym członkiem niewielkiej grupy proponującej kandydatów do Trybunału

Konstytucyjnego tego kraju. Była członkinią The Group of Wise Persons powołanej przez Sekretarza Generalnego do prac nad reformą ONZ oraz Grupy Eminentnych Ekspertów Rady Europy do spraw reformy Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Jest członkiem założycielem wpływowego Think Tanku, jakim jest Klub Madrycki, grupujący niektórych prezydentów i premierów z całego świata.

I trzecie pytanie, dlaczego tak wielu szuka obecności Jubilatki?

Pozwólcie Państwo na taką refleksję:

„Zaawansowana dojrzałość” (znowu eufemizm) to czas, kiedy coraz lepiej zdajemy sobie sprawę, że nasze cele i zachowania motywowane są już nie tyle przez marzenie o zmienianiu świata, ile przez chęć obrony tego, co cenne, w naszym dotychczasowym świecie.

Ale dzisiejsza Jubilatka należy do niewielkiego kręgu osób, które broniąc dokonają są w stanie osadzać je w kontekście wyzwań teraźniejszości i przyszłości, zarówno tych już zdefiniowanych, jak i tych dotąd tylko wyczuwanych.

Stosuje przy tym popularny imperatyw amerykańskiego pragmatyzmu, tj. damage control, który nakazuje przed podjęciem nowych projektów przeprowadzać kalkulację możliwych strat, pomimo, że prima facie same te projekty mogą wydawać się niezwykle atrakcyjne.

Gdyby mi przyszło określić sylwetkę Profesor Suchockiej przy pomocy formuły pewnego klucza zastanych pojęć, to ośmieliłbym się powiedzieć, że reprezentuje ona konserwatywny progresywizm. To niezwykle trudna, ale równie atrakcyjna postawa. Bliższa zapewne klasycznemu brytyjskiemu konserwatyzmowi, aniżeli pewnym ugrupowaniom określającym się jako prawicowe.

Powiedziałbym, że esencją tej postawy jest mądrość, która jest przecież czymś więcej niż tylko połączeniem wiedzy z umiejętnościami.

I tutaj, jak myślę, doszliśmy do sedna odpowiedzi na pytanie, dlaczego obecność Jubilatki jest dla nas tak pożądana?

Oczywiście należy dodać w tym kontekście także inne cechy Profesor Suchockiej stanowiące o jej sile grawitacji, a między innymi:

Wierność nie tylko wartościom i przekonaniom, lecz także ludziom, nawet, kiedy zdarzą się im niefortunne epizody. Tolerancja nakazująca najpierw racjonalizować przyczyny, a dopiero później formułować krytykę.

Zdarzyło mi się usłyszeć od niej: wieloletnia przyjaźń jest szczególną wartością. Jeśli zajdzie taka potrzeba, wymaga przede wszystkim zasygnalizowania, że coś nie jest w porządku, ale powinna też powstrzymać przed odrzuceniem.

Życzliwość wobec ludzi i niebywała wręcz skromność, przy wszystkich splendorach, które na nią spłynęły, pozwoliły Profesor Suchockiej na zachowanie harmonijnej równowagi i podejmowanie trafnych decyzji, także w sytuacjach nietrywialnych, a czasem wręcz ambarasujących.

Dla ilustracji, trochę prywatności, o którą mam nadzieję, że Jubilatka się nie pogniewa.

Kiedyś w czasach premierowania Hania zaprosiła Jadzię Skórzewską i mnie do Belvedere – najlepszej wówczas restauracji w Warszawie.

Zbliżając się do wejścia, podkreśliły – bez widocznej ochrony, bez tuzinów karettek policyjnych, pani premier poinformowała cerbera: mam rezerwację na trzy osoby, a ten grzecznie spytał: Dobrze proszę pani, a jaka firma?

Odpowiedź bez żadnych oznak zniecierpliwienia: kancelaria Rady Ministrów. Pewnie niewielu udałooby się zachować w tej sytuacji taką naturalność i zimną krew.

Proszę Państwa

To właśnie ta osobowość; wręcz wyjątkowe połączenie mądrości i ludzkiego podejścia (owego human touch, jak mawiają Anglosasi) zachęca tak wielu do poszukiwania obecności Profesor Suchockiej.

Znamienny w tej mierze był zwyczaj witania Pani Ambasador przez Jana Pawła II słowami:

„Oto nasza Pani Hanka”.

A to przecież nieporównywalnie więcej niż zestaw miłych słów, których można by się spodziewać, kiedy w progach papieskich pojawia się Jej Ekscelencja Ambasador.

Dziękujemy Pani Profesor. Dziękujemy, Ci Haniu.



Jubileuszowe obchody 75. rocznicy urodzin i 55. rocznicy rozpoczęcia pracy naukowo-dydaktycznej przez prof. Hannę Suchocką na UAM Poznań, 20.01.2023 r.
Fot. Przemysław Stanuła



Gratulacje dla prof. Hanny Suchockiej wręczyli Burmistrz Miasta i Gminy Pleszew Arkadiusz Ptak oraz Przewodnicząca Rady Miejskiej w Pleszewie Adela Grala-Kałużna. UAM Poznań, 20.01.2023 r. Fot. Przemysław Stanuła

Wiktor Biliński, Izabella Wawroska

DOKTOR ANDRZEJ SZYMAŃSKI (1946–2023). WSPOMNIENIE.

Urodził się 6 marca 1946 roku w Gostyniu jako jedyny syn Antoniego i Marii z domu Waleńskiej.

Dr Andrzej Szymański maturę zdał w roku 1964 w pleszewskim liceum. Studiował na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, pracę magisterską napisał na temat *Elam w zasięgu ekspansji asyryjskiej w VII wieku p.n.e.* Szymański zgłosił się do pracy w charakterze nauczyciela historii do liceum w Pleszewie 1 września 1970 r., przejmując stanowisko po swoim ojcu Antonim Szymańskim. Wydarzenie to, sprzed 53 lat, tak zapadło w pamięć Wiktorowi Bilińskiemu: *Poznaliśmy się w końcu sierpnia 1970 r. przed gmachem liceum, gdzie obaj mieliśmy podjąć pracę jako nauczyciele. Andrzej miał w ręku pismo z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu z propozycją stanowiska asystenta na tej uczelni. Jednak*



Andrzej Szymański

po śmierci ojca, postanowił nie komplikować życia rodzinnego i zostać przy matce w Pleszewie. Ja dzięki temu, że otrzymałem posadę nauczyciela francuskiego w liceum stałem się dla niego przyjacielem.

Jego żoną została Maria Szymańska magister filologii polskiej, nauczyciel języka polskiego w Liceum Ogólnokształcącym w latach 1976–2003. Świetna organizatorka artystycznych opraw uroczystości szkolnych, zjazdowych, czy dla społeczności Pleszewa. Pasjonatka dobrej literatury i filmu. Matka Kingi (absolwentki 1992), magistra filologii polskiej i Darii (absolwentki 1999), magistra ekonomiki. Z żoną Marią tworzyli wspaniałą parę, nierozzerwalną przez 52 lata. Bardzo się kochali, a ich miłość była przykładem i promieniowała na dzieci i wnuki. Stworzyli rodzinę pełną miłości. Andrzej i Maria byli dumni z osiągnięć córek, wnuków i zięciów. Czas z rodziną lubili spędzać na swojej działce nad jeziorem.

Rozpoczynając pracę w liceum Szymański kontynuował dzieło swojego ojca Antoniego, nauczyciela historii, człowieka nadzwyczajnej erudycji i bardzo lubianego przez uczniów. Sprostawszy zadaniu, okazał się świetnym wykładowcą – humanistą. Lekcje historii prowadził z prawdziwą pasją i zaangażowaniem. Barwnie i ciekawie przedstawiał tematy na lekcji, w czasie których, ujawniał się jego talent pedagogiczny

i przede wszystkim aktorski, opowiadał żywiłowo i zajmująco, zawsze wtrącał jakąś ciekawostkę czy żart. Jego miłością była starożytność i okres napoleoński. Uczniowie uczęszczali na jego zajęcia z przyjemnością, zapamiętując te lekcje na całe życie i wspominając je po latach.

Pracował z młodzieżą przygotowując ją do konkursów, olimpiad – na jego koncie jest trójka laureatów olimpiady historycznej. Wychował grono nauczycieli, naukowców i pasjonatów historii, czym zaskarbił sobie ich podziw i szacunek. Zachęcał młodzież do rozwijania swoich zainteresowań i pasji. W latach jego dyrektorowania znacznie wzrosła liczba finalistów i laureatów olimpiad przedmiotowych, liceum znalazło się w gronie najlepszych szkół w Wielkopolsce z powodu sukcesów olimpijczyków na szczeblu centralnym. W roku 2002 liceum w ogólnopolskim rankingu szkół średnich, magazynu edukacyjnego „Perspektywy” zajęło 10. miejsce w Wielkopolsce. W październiku 2004 r. szkoła otrzymała tytuł „Szkoly z klasą” jako jedyna szkoła w powiecie pleszewskim.

W latach 1976–1982 pełnił funkcję wicedyrektora, z której został odwołany za otwarcie prezentowaną negatywną postawę wobec stanu wojennego, a w szczególności wobec wydarzeń zaistniałych w kopalni „Wujek”.

W latach 1982–1990 był nauczycielem historii i z braku etatu również wychowania fizycznego.

W 1990 roku został dyrektorem liceum i sprawował tę funkcję przez trzy kolejne kadencje. Jego marzeniem było wprowadzenie Liceum na wyższy poziom akademicki. Konsekwencją tego było wydawane od 2003 roku z jego inicjatywy pismo publicystyczno-naukowe „Roczniki Staszicowskie”, w którym artykuły publikowali nauczyciele i absolwenci tej szkoły.

Dr Andrzej Szymański stanowił wzór Profesora Szkoły Średniej o dużej erudycji i szerokich zainteresowaniach humanistycznych. Jako dyrektor zachęcał grono pedagogiczne do rozwijania pasji naukowych wśród uczniów. Zawsze wspierał nauczycieli, wymagał, ale i doceniał ich osiągnięcia i pracę. Potrafił skutecznie zintegrować całe grono pedagogiczne, a swoją postawą przyczynił się do podnoszenia etosu zawodu nauczyciela i naszego liceum w regionie.

„Szkoła z tradycjami” – dbał o wychowanie patriotyczne – przyczynił się do powstania izby tradycji w szkole. Za jego kadencji organizowano zawsze akademie z okazji 3 Maja, rocznicy wybuchu powstania wielkopolskiego, II wojny światowej, reaktywował Święto Patrona Szkoły Stanisława Staszica itp. Uroczystości uświetniał swoimi przemówieniami, gdyż z wielką atencją traktował całą społeczność szkolną i nie tylko.

Z jego inicjatywy doszło do wymiany zagranicznej uczniów i nauczycieli z Liceum Królewskim w Chimay w Belgii, która była kontynuowana przez kolejne lata.

Pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX wieku był współinicjatorem utworzenia w liceum w Pleszewie filii Instytutu Nauk Politycznych i Dziennikarstwa oddziału zamiejscowego Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Dzięki otwarciu murów liceum studenci studiowali w Pleszewie na kierunku politologia przez kolejne osiem lat.

W roku 2000 otrzymał tytuł nauczyciela dyplomowanego, a w grudniu obronił pracę doktorską pt. *Regiony gospodarcze Wielkopolski w II połowie XVIII wieku. Regiony rolniczo-hodowlane. Nauczyciele i społeczność szkolna byli dumni, że mieli swojego doktora historii* – wspomina Wiktor Biliński.

Dbal o zabytkowy budynek szkoły, mimo ograniczonych funduszy, przeprowadził ogromny i generalny remont dachu, całej stolarki okiennej i sanitariatów, kotłownię węglową zmienił na gazowo-olejową. W czasie jego kadencji rozpoczęto tynkowanie gmachu od strony frontowej, odnowiono płot przy ulicy Poznańskiej, położono kostkę brukową i oświetlono gmach. Wymieniono instalację elektryczną w dużej sali gimnastycznej. Szkoła w 2001 roku wzbogaciła się o dwie nowoczesne pracownie komputerowe nr 7 i nr 22. Wymalowano i wyposażono pokój nauczycielski, w pomieszczeniach biurowych założono panele i boazerię. Uruchomiono pierwszą w szkole siłownię. Dyrektor był otwarty na pomysły i ulepszenia – przeprowadził w szkole komputeryzację biblioteki szkolnej, powstała nagrodzona pierwsza w naszym powiecie strona biblioteki szkolnej wraz z online katalogiem oraz skomputeryzowaną czytelnią.

Był związany ze swoją Alma Mater do 31 sierpnia 2005 roku, gdy odszedł na emeryturę, dziękując na ostatniej radzie pedagogicznej każdemu nauczycielowi z osobna, kierując do nich kilka ważnych słów. Na emeryturze poświęcił się pracy naukowo-badawczej, ale nie zaprzestał pracy wykładowcy. Wykładał na Wydziale Pedagogiczno-Artystycznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, z siedzibą w Kaliszu. Był tytanem pracy, miał zasadę, że każdego dnia należy coś napisać. Dużo pisał, często korzystał z archiwów, bibliotek. Badając dzieje miasta i regionu publikował wiele artykułów naukowych, broszur, książek. Zarażał swoją pasją i postawą w pracy innych ludzi.

Był społecznikiem przez duże S, znanym i cenionym w środowisku. Oprócz pracy dydaktycznej, pełnił również funkcję wiceprezesa Stowarzyszenia Przyjaciół Liceum Ogólnokształcącego im. St. Staszica w Pleszewie i prezesa Pleszewskiego Towarzystwa Kulturalnego.

Jako wiceprezes Stowarzyszenia Przyjaciół Liceum Ogólnokształcącego im. St. Staszica w Pleszewie i dyrektor liceum włożył ogromny wkład w przygotowania do zjazdów absolwentów (akademie, publikacje, przemarsze, bale). Wchodząc w skład Komitetu organizacyjnego czuwał nad wysokim poziomem obchodów zjazdów absolwentów. Witał w murach szkoły jej absolwentkę premier Polski Hannę Suchocką, jej wizyta zachowała się pamięci Pleszewian do dziś. Trzymał pieczę nad publikacjami zjazdowymi, których był inicjatorem, autorem lub współautorem np. *70-lecie Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. St. Staszica w Pleszewie* (1989), *Ludzie, lata, szkoła* (1996), *80-lecie Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. St. Staszica w Pleszewie* (1999), *85-lecie Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. St. Staszica w Pleszewie* (2004), *90-lecie Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. St. Staszica w Pleszewie* (2009), *135-lecie szkoły średniej w Pleszewie* (2006) – w którym znajduje się biogram Andrzeja i Antoniego Szymańskich. 15 czerwca 2019 roku odbył się jubileuszowy zjazd na 100-lecie pleszewskiego liceum, niestety z powodów zdrowotnych pierwszy raz nie mógł w nich uczestniczyć. Był redaktorem słownika biograficznego nauczycieli pleszewskiego liceum pt. *Oni nas uczyli. Słownik biograficzny nauczycieli uczących w latach 1919–2019 w Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Staszica w Pleszewie* (2019). Pozycja ta cieszyła się dużym zainteresowaniem absolwentów.

Współtworzył w 1980 roku Pleszewskie Towarzystwo Kulturalne – ideowiec, który swoim aktywnym działaniem przyczyniał się do przeobrażeń kulturalnych Naszej Małej Ojczyzny. Wchodził w skład kolejnych Zarządów Pleszewskiego Towarzystwa

Kulturalnego. W latach 1990–1994 był wiceprezesem, a od 1994 do 2023 długoletnim prezesem, pełnił tę funkcję do śmierci przez 29 lat (7 kadencji). W czasie pandemii koronawirusa 1 października 2020 r. z okazji 40-lecia istnienia Pleszewskiego Towarzystwa Kulturalnego otworzył wystawę i jubileuszowe posiedzenie Zarządu w Muzeum Regionalnym w Pleszewie. Kierowane przez prezesa PTK skupiało ludzi o różnych poglądach, ale tych samych celach skierowanych na działalność kulturalną, regionalną, przekazywanie historii, tradycji, obyczajów oraz ogólnie pojętą promocję Ziemi Pleszewskiej. Od początku jako członek Szymański wraz z Towarzystwem zaangażował się w formowanie otwartego w 1983 r. Muzeum Regionalnego w Pleszewie. W tym samym czasie Pleszewskie Towarzystwo Kulturalne włączyło się do obchodów jubileuszowych 700-lecia Pleszewa. Towarzystwo wraz z muzeum organizowało wspólnie wiele wystaw inspirując, integrując i wspierając wielu twórców lokalny od profesjonalistów na amatorach kończąc. PTK i muzeum służyły sobie również pomocą w popularyzowaniu historii miasta, Polski, świata przez organizację licznych prelekcji. Andrzej Szymański wygłosił je na temat: *60 rocznicy bitwy pod Monte Cassino, 60 rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, 90 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego, Drogi Karola Wojtyły do Stolicy Piotrowej, Dwudziestu lat pontyfikatu Karola Wojtyły, Grunwald w 600 rocznicę zwycięstwa, Kardynał Stefan Wyszyński – Prymas Tysiąclecia, Napoleon, Pleszew od XVI-XVIII wieku, Polska-Rosja 400 lat temu*. PTK współpracowało z Biblioteką Publiczną Miasta i Gminy Pleszew między innymi przy organizacji konkursów recytatorskich, wystaw czy promocji książek. Zespół Redakcyjny Towarzystwa, w którym czynny udział brał dr Andrzej Szymański może od 1986 r. poszczycić się 42 publikacjami. Współautor *Dziejów Pleszewa* napisanych z inspiracji prof. dr Jerzego Topolskiego pod redakcją dr Mariana Drozdowskiego (1989). PTK badało wtedy historię, obyczaje i tradycje naszego regionu współpracując przy tym z naukowcami oraz lokalną społecznością. Towarzystwo może się poszczycić licznymi wydawnictwami, artykułami, opracowaniami członków PTK dotyczące ich indywidualnej działalności historycznej, kulturalnej i regionalnej. Wymienić należy tutaj *Wielkopolski Słownik Biograficzny*, gdzie opracowano 68 biogramów wybitnych pleszewian czy artykuły w „*Przeglądzie Wielkopolskim*”. Zwieńczeniem pracy Towarzystwa na tak wielu obszarach były „*Bale u Prezesa*”. Organizowano również wyjazdy do Gniezna, Wrocławia, Gostynia, Jarocina, Krotoszyna, często do opery lub teatru w Poznaniu. Działacze PTK przygotowali dla społeczeństwa koncerty. Prezes i członkowie PTK przekazywali pamięć następnym pokoleniom o bohaterach lokalnych angażując się w działania na rzecz upamiętnienia 70 Pułku Piechoty, powstańców wielkopolskich, współuczestnicząc w pracach nad powstaniem pomników i tablic pamiątkowych. W swojej *Kronice Pleszewskie* Towarzystwo Kulturalne odnotowało informację o nawiązaniu współpracy z bratnim Towarzystwem działającym w Niemczech – Kunstpfad Ammerland. Za swoją pracę PTK otrzymało liczne nagrody i wyróżnienia. Certyfikat Godła „*Najlepsze w Polsce*” XXVI Edycji Konsumentckiego Konkursu Jakości Produktów i Usług prowadzonego przez Towarzystwo im. Hipolita Cegielskiego w Poznaniu odebrał prezes dr Andrzej Szymański podczas uroczystej gali 24 listopada 2016 r. w sali Lubrańskiego na UAM w Poznaniu. Prezes dr Andrzej Szymański przez Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne został wyróżniony statuetką „Pegaza” z okazji 40-lecia WTK.

Był autorem i współautorem ponad 30 publikacji naukowych: monografii gimnazjum i liceum w Pleszewie wydanej z okazji 125-lecia istnienia szkoły średniej w Pleszewie Ludzie, lata, szkoła (1996), *Z 90-letnich tradycji śpiewaczych w Pleszewie. Koło Śpiewackie „Lutnia”*, Pleszew 1986, *Absolwenci Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. St. Staszica w Pleszewie – nauce i sztuce polskiej*, Pleszew 1988, *Z dziejów 70 Pułku Piechoty*, Pleszew 1990, *Pleszew w XVIII wieku w świetle spisów pruskich*, Pleszew 1996, *Hitlerowskie wysiedlenia Polaków z Ziemi Pleszewskiej i Jarocińskiej w latach 1939–1945*; *Maria Korzeniewska: Taka... taka jest prawda*, Pleszew 2006, *Ze Staszicem przez lata: zjazd absolwentów i wychowanków Liceum i Gimnazjum im. Stanisława Staszica w Pleszewie, 14–15 czerwca 2014 r.*, Pleszew 1919–2014., Pleszew 2014, *Rzemiosło i przemysł miejski w Wielkopolsce w drugiej połowie XVIII wieku*, Pleszew 2015, *Z dziejów młynarstwa i piekarnictwa w Pleszewie*, Pleszew 2017. W ostatnich latach pisał również artykuły do „Roczników Pleszewskich”. W 2022 r. w Studia i Materiały Ośrodka Kultury Leśnej ukazał się artykuł *Jan Falkowski – jego życie i dorobek jako ogrodnika, zarządcy ogrodu i parku gołuchowskiego*, którego współautorem był Andrzej Szymański. Jego testamentem wydawniczym będzie książka pt. *Miasto Kalisz w końcu XVIII wieku w świetle prac kaliskiej Komisji Dobrego Porządku* oraz hasło *Jan Falkowski* w *Słowniku biograficznym Południowo-Wschodniej Wielkopolski*.

W Pleszewie był znany ze swojej działalności społeczno-kulturalnej. W okresie przełomu ustrojowego w Polsce w 1989 r. był członkiem Komitetu Obywatelskiego. W wyniku wyborów do organów samorządu terytorialnego 27 maja 1990 r. otrzymał mandat radnego i został wybrany wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej w Pleszewie. Funkcję tę powierzono mu ponownie po wyborach w 1994 r. W tym samym okresie był również przewodniczącym Komisji Oświaty i Kultury Rady Miejskiej. Za tę pracę został odznaczony w roku 2005 przez Radę Miejską „Za Zasługi dla Rozwoju Miasta i Gminy Pleszew”.

Od 2001 r. należał do Forum Samorządowego Ziemi Pleszewskiej, a od 2004 r. był sekretarzem w zarządzie tej organizacji.

Za swoją działalność pedagogiczną i społeczno-kulturalną był wielokrotnie doceniany i odznaczany: Złotym i Brązowym Krzyżem Zasługi, Nagrodą Ministra Oświaty i Wychowania II i III stopnia.

Zmarł 20 czerwca 2023 roku w szpitalu w Pleszewie, przeżywszy 77 lat. Pogrzeb odbył się 24 czerwca 2023 r. w kościele pw. Św. Floriana w Pleszewie. Doktora Andrzeja Szymańskiego żegnało wielu przedstawicieli instytucji samorządowych, oświatowych i kulturalnych, uczniów, absolwentów, nauczycieli i pracowników. Został pochowany w grobowcu rodziny Szymańskich przy matce i ojcu.

Żegnających dobrego, prostopolnego i przyzwoitego człowieka dr Andrzeja Szymańskiego było wielu. Tak pożegnał go przyjaciel Wiktor Biliński: *Był człowiekiem niezwykłym, który zaznaczył nasze życie swoją obecnością. Jego determinacja, pasja i nieugięta wiara w dobro sprawiły, że inspirował nas we wszystkim. W naszej pamięci pozostanie jako dobry człowiek o wysokiej kulturze osobistej i nienagannych manierach. Był wspaniałym Dyrektorem, utalentowanym nauczycielem LO i wykładowcą. Ks. Twardowski mówił: „Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”. „Non omnis moriar” – nie wszystek umarłeś. Będziesz żył w naszej pamięci tak długo jak będzie żył ostatni z nas, który Cię znał”.*

Mowa pogrzebowa wygłoszona przez Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew Arkadiusza Ptaka

Towarzyszmy dziś w ostatniej drodze społecznikowi, wybitnemu humaniście i pedagogowi, Zasłużonemu dla Rozwoju Miasta i Gminy Pleszew, ale przede wszystkim człowiekowi, który całe swoje życie poświęcił ukochanemu miastu. Dla mnie, ale chyba dla nas wszystkich śp. Andrzej był przede wszystkim intelektualistą, erudytą, lokalnym patriotą, idealistą i romantykiem.

Choć urodził się w Gostyniu w 1946 r., to w Pleszewie uczył się, założył rodzinę, pracował i zawsze wierny własnym wartościom – służył mieszkańcom. Trudno jest mówić o kimś, kogo już nie ma wśród nas, z kim jeszcze niedawno mogliśmy wymienić uścisk dłoni czy zamienić słowo. Dziś właśnie słowem i naszą obecnością żegnamy śp. Andrzeja Szymańskiego.

Życie każdego człowieka dzieli się zawsze na część prywatną i zawodową. Ale tylko w życiu nielicznych ludzi pojawia się trzeci element – działalność społeczna, bez której żadna lokalna wspólnota nie mogłaby się rozwijać.

Zawodowym domem śp. Andrzeja było Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica w Pleszewie, pasją natomiast – historia. Ale Andrzej Szymański posiadał też niezwykłą chęć pracy na rzecz lokalnej społeczności, która owocowała w różnych organizacjach kulturalnych i społecznych.

Będąc wiceprezesem Stowarzyszenia Przyjaciół LO im. St. Staszica cyklicznie organizował zjazdy absolwentkie oraz podtrzymywał bogate tradycje wydawnicze szkoły.

Na szczególną uwagę zasługuje jednak praca w Pleszewskim Towarzystwie Kulturalnym. Był jego współzałożycielem piastując kolejno funkcję członka Zarządu, wiceprezesa oraz od 1994 roku Prezesa PTK. To było jego miejsce. Spełniał się tam jako organizator, historyk, humanista, człowiek niezwykłej mądrości i patriota. Pod jego przewodnictwem Towarzystwo wydało kilkanaście regionalnych publikacji zachowując tym samym pleszewską tożsamość, naszą historię, tradycję i kulturę. Towarzystwo animowało życie intelektualne i towarzyskie Pleszewa.

Sam śp. Andrzej był autorem wielu lokalnych wydawnictw. Ale publikował również w wydawnictwach regionalnych i ogólnopolskich. Szczególna aktywność naukowa związana była z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza, gdzie w 2000 roku uzyskał stopień naukowy doktora. Był tam również wykładowcą. Zainteresowania badawcze Andrzeja koncentrowały się wokół historii gospodarczej Wielkopolski. W tych badaniach nie mogło oczywiście zabraknąć Pleszewa.

Był człowiekiem lekkiego pióra, umiał pisać, a jeszcze bardziej opowiadać. Był autorem wielu lokalnych monografii oraz artykułów publikowanych m.in. w „Roczniku Pleszewskim”, np. dotyczące 130-lecia szkoły średniej oraz 105-lecia Koła Śpiewackiego „Lutnia” połączonego z 65-leciem pracy dyrygenckiej Józefa Szpunta. Jeszcze w lutym tego roku napisał artykuł. Swój ostatni.

Po raz pierwszy usłyszałem Andrzeja właśnie kiedy rozpocząłem naukę w liceum. Imponowała mi nie tylko jego rozległa wiedza i inteligencja, ale również to w jaki sposób mówił do zgromadzonego audytorium. I to bez względu na to czy odbiorcami była mała grupka uczniów, studentów czy zapełniona po brzegi aula liceum. Zawsze bez tremy, z pięknym przesłaniem i trafnym podsumowaniem.

Miałem niezwykłą przyjemność współpracować ze śp. Andrzejem. Ale w sumie to nie była praca. Za każdym razem była to intelektualna uczta. Każda rozmowa z nim i każde spotkanie niosły ze sobą coś więcej – poczucie dumy, chęć do stawiania się takim, jak On i ogromną dawkę wiedzy, którą się dzielił. W rozmowie nie mogło zabraknąć dowcipu. Miło wspominać zwłaszcza drugą część zarządów Pleszewskiego Towarzystwa Kulturalnego, które odbywały się już poza muzeum w zupełnie innej, nieformalnej formule.

To zaszczyt móc Go żegnać w imieniu własnym oraz Rady Miejskiej w Pleszewie, wszak też był samorządowcem, dla którego dobro lokalnej społeczności i swojego miasta zawsze leżało na sercu.

W roku 1990 w pierwszych demokratycznych wyborach do odrodzonego samorządu terytorialnego zdobył mandat radnego Rady Miejskiej w Pleszewie. Radni powierzyli mu funkcję Wiceprzewodniczącego przez dwie kolejne kadencje. Nie dziwi fakt, że był także Przewodniczącym Komisji Oświaty i Kultury – obie dziedziny życia społecznego – i oświata i kultura – były jego pasją. Jako samorządowiec zawsze starał się rozmawiać i współpracować. Nie lubił konfliktów. Ale był też człowiekiem niezwykle wytrwałym – nie było dla niego spraw samorządowych, których nie dałoby się rozwiązać.

Jednak, gdy na szali stawiano polską wolność – nie było kompromisów. Tu był niezłomny, czego dowodem są wydarzenia z 1981 r. Śp. Andrzej – w geście protestu, oddał legitymację partyjną, za co utracił stanowisko zastępcy dyrektora szkoły. Postawił na szali swoje życie zawodowe, nie było kompromisów. Ale nie chciał rezygnować z nauczania młodzieży. W ramach uzupełnienia etatu uczył wychowania fizycznego. Uczniowie go uwielbiali, choć był wymagający, również względem siebie. Zawsze traktował młodych jak równych sobie, z szacunkiem i godnością należną każdemu. To Go wyróżniało – nie było dla Niego ludzi lepszych i gorszych. Do ostatnich swoich dni powtarzał, że trzeba troszczyć się o ludzi, zwłaszcza chorych i potrzebujących.

Dziękujemy drogi Andrzej, za Twoje zaangażowanie służące gminie i jej społeczności. Pozostawiasz po sobie bogactwo, z którego będą korzystać pokolenia. Nie bez powodu Rada Miejska nadała Ci w 2005 r. honorowy tytuł Zasłużony dla Rozwoju Miasta i Gminy Pleszew. Swoją pracą, pasją i miłością do drugiego człowieka – zasłużyłeś na najwyższe laury – tu na ziemi, jak i w niebie. Nie jest chyba przypadkiem, że żegnamy Andrzeja w dniu patrona miasta – św. Jana Chrzciciela.

Żegnamy dziś przedstawiciela dawnej, prawdziwej inteligencji. Człowieka wychowanego na książkach, studiującego źródła, strzegącego wartości. Człowieka, który potrafił mówić i pisać o historii w sposób nietuzinkowy.

Dla nas Zasłużony i Poważany Pleszewianin. I choć w życiu pełniłeś różne funkcje, to zawsze byłeś przede wszystkim nauczycielem. Za swoje życie otrzymujesz dziś ocenę celującą!



Zarząd Pleszewskiego Towarzystwa Kulturalnego w roku jubileuszu 40-lecia PTK.
Fot. Katarzyna Rutkowska



Ostatnia prelekcja Andrzeja Szymańskiego w Muzeum Regionalnym w Pleszewie
w dniu 12.04.2023 r. Fot. Witold Hajdasz



Miejsce wiecznego spoczynku Andrzeja Szymańskiego i jego rodziców Antoniego i Marii na cmentarzu przy kościele św. Floriana w Pleszewie
Fot. Katarzyna Rutkowska

dr Maciej Kowalczyk

ZAPOMNIANE OBIEKTY KULTU RELIGIJNEGO W PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ PW. WNIEBOWZIĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY W LENARTOWICACH

„Z wszystkich nędz — najstraszniejsze ludzkie zapomnienie”.

Powyższe słowa Juliusza Słowackiego (1809–1849), pochodzące z dramatu „Mazepa”, można odnieść również do miejsc i obiektów, które niegdyś pełniły ważną rolę w życiu lokalnej społeczności, a obecnie są powszechnie zapomniane i nierzadko utraciły nawet byt fizyczny. Nie brakuje ich także w regionie pleszewskim, w tym i w samym Pleszewie (przykładem może być nieistniejący cmentarz ofiar epidemii cholery z 1852 roku, który znajdował się niegdyś przy drodze marszewskiej – obecnie noszącej nazwę: ulica Józefa Szpunta)¹.

Tematem niniejszego tekstu są takie zapomniane obiekty z podpleszewskiej wsi Lenartowice, a mianowicie: wyschnięte źródło, dawniej uważane za cudowne i leczące choroby oczu; nieistniejąca już, a niegdyś stojąca przy nim kaplica; oraz znajdująca się w lenartowickim kościele parafialnym pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny figura Chrystusa Ukrzyżowanego – przez wieki otaczana ogromnym kultem, o którym pamięć praktycznie całkowicie się zatarła.

Jedynymi relikdami po kaplicy i sąsiadującym z nim źródle są obecnie resztki cembrowiny i fundamentów znajdujące się nieopodal trasy prowadzącej z Pleszewa do Kalisza, w polu, wśród kępy drzew².

Aktualny stan tego miejsca (o którego przeszłości przypominają jedynie obrazy z wizerunkami Matki Bożej wiszące na pniu jednego z drzew) sprawia, iż trudno uwierzyć, że przez przeszło trzy stulecia stanowiło ono ważny ośrodek kultu religijnego, wykraczającego swoim znaczeniem i oddziaływaniem poza obręb parafii w Lenartowicach, a ponadto było obiektem licznych podań ludowych³.

Przyjmuje się, że najstarszą znaną opowieść dotyczącą źródła, krzyża i kaplicy zanotował ksiądz Jan Jakub Siwicki (1793–1870), od 1850 roku proboszcz parafii rzymskokatolickiej w Brzeziu, sprawujący jednocześnie opiekę duszpasterską w para-

1. Zob. M. Kowalczyk, *Cmentarze katolickie w Pleszewie w okresie zaborów*, „Rocznik Pleszewski” 2020, Pleszew 2021, s. 61.

2. Zob. <https://irenakuczynska.pl/woda-zrodelka-lenartowicach-nawet-wzrok-przywracala/> [dostęp 12 stycznia 2024 roku].

3. S. Małyśzko, *O cudownym krzyżu, źródleku i kaplicy w Lenartowicach*, „Życie Pleszewa”, nr 28 (723) z 15 lipca 2011, s. 14; Podania ludowe związane ze źródlekiem w Lenartowicach przytoczył – posługując się przy tym gwarą wielkopolską – na łamach „Orędownika Pleszewskiego” w 1938 roku pleszewski dziennikarz, pisarz i poeta Stefan Wojcieszak. Zob. S. Wojcieszak, *Ło lynartowickim cudownym źródleku*, „Orędownik Pleszewski”, nr 89 z 2 października 1938, s. 2–3.

fii w Lenartowicach. Została ona opublikowana w 1887 roku przez poznańskiego historyka Edmunda Calliera (1833–1893) w jego publikacji zatytułowanej „Powiat kaliski w XVI stuleciu”. Czytamy w niej (zachowano oryginalną pisownię):

„Przy drodze, wiodącej z Lenartowic do Brzezia, stoi kaplica św. Krzyża, a przy niej tryska źródło, które nigdy nie wysycha. Z tą kaplicą i źródłem wiąże się następująca legenda:

»Jędrzej Pierzchliński, dziedzic Lenartowic (1620), polując w kniejach ugrzęzł z koniem w błocie, a uczyniwszy modlitwę, zobaczył w wodzie krzyż, który wziął z uszanowaniem do własnego domu; miał on go na wojnie przeciwko Turkom i Tatarom, a wróciwszy szczęśliwie, tu kaplicę zbudował, w której umieścił ów św. krzyż i studzienkę na miejscu, gdzie św. znak Zbawiciela znaleziony, urządził i która jest dotąd wydając najczystszą wodę.«⁴.

Do zapisków księdza Jana Jakuba Siwickiego musiał dotrzeć także wybitny polski etnograf Oskar Kolberg (1814–1890), który już w 1876 roku – a zatem jeszcze przed wydaniem publikacji Edmunda Calliera – w swoim monumentalnym dziele „Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni i tańce” napisał na temat Lenartowic (zachowano oryginalną pisownię):

„Jest tu w pobliżu i kapliczka ze źródłem cudownym, w którym przed trzystu laty Andrzej Pierzchliński zobaczył krzyż, gdy polował w tutejszych kniejach i ugrzązł w błocie”⁵.

Porównując relacje Edmunda Calliera i Oskara Kolberga, można zauważyć, że pierwsza z nich jest bardziej precyzyjna i zawiera znacznie więcej szczegółów, co świadczy o tym, że jej autor obficie czerpał z rękopisu księdza Jana Jakuba Siwickiego (na którego zresztą wprost się powołuje). Oskar Kolberg ograniczył się zaś jedynie do krótkiego streszczenia rzeczzonej opowieści⁶.

Okazuje się jednak, że także ksiądz Siwicki był kompilatorem jeszcze wcześniejszych zapisków na temat krzyża, kaplicy oraz źródła, które dotąd nie były wykorzystywane przez badaczy. Szczęśliwie zachowały się one do dziś, a autorowi niniejszego opracowania udało się do nich dotrzeć. Mowa o zapiskach poczynionych najprawdopodobniej na początku XVIII stulecia przez ówczesnego proboszcza lenartowickiego

4. E. Callier, *Powiat kaliski w XVI stuleciu. Szkic geograficzno-historyczny*, Poznań 1887, s. 77. W swojej publikacji Edmund Callier wprost odwołuje się do rękopisu sporządzonego przez księdza Jana Jakuba Siwickiego, pisząc: „[...] któremu przechowanie tej legendy zawdzięczamy”.

5. O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, tom 10, *Wielkie Księstwo Poznańskie*, część II, Wrocław – Poznań 1982 (reedycja wydania XIX-wiecznego), s. 140.

6. W 1938 roku na łamach „Orędownika Pleszewskiego” wspomniany już Stefan Wojcieszak podał całkowicie odmienną legendę dotyczącą źródła i genezy powstania kaplicy ze Świętym Krzyżem. Według niej młoda mieszkanka Lenartowic miała paść owce na łące, niedaleko źródelka. Gdy poczuła pragnienie, schyliła się nad wodą, żeby się napić, a wtedy do wody wpadły jej warkocze. Kiedy podniosła głowę, razem z włosami wyjęła krzyż. Zostawiła go jednak na ścieżce. Przechodzący później tamtędy mężczyzna znalazł ten krucyfiks i zaniósł go do kościoła. Świątynia ta miała jednak z czasem zapaść się pod ziemię, a na jej miejscu zbudowano kaplicę, w której umieszczono ów krzyż. Woda ze źródła zaczęła mieć wówczas cudowną moc i leczyła ludzi ze ślepoty. Trwało to dopóty, dopóki pewien pastuszek nie wpadł na pomysł, żeby cudownym sposobem wyleczyć ze ślepoty swojego psa. Zwierzę odzyskało wzrok, ale woda straciła odtąd swoją cudowną moc. Zob. S. Wojcieszak, *Ło lenartowickim cudownym źródelku*, s. 3; S. Małyszko, *O cudownym krzyżu, źródelku i kaplicy w Lenartowicach*, s. 14; <https://irenakuczynska.pl/woda-zrodelka-lenartowicach-nawet-wzrok-przywracala/> [dostęp 12 stycznia 2024 roku].

księdza Walentego Kazimierza Turkowskiego na kartach księgi chrztów, małżeństw i zgonów parafii rzymskokatolickiej w Lenartowicach z lat 1657–1752, która obecnie jest przechowywana w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie⁷.

W starych księgach metrykalnych poza informacjami, dla zarejestrowania których były one prowadzone (czyli danymi o chrztach, małżeństwach i zgonach), nierzadko można znaleźć także prywatne notatki księży. Ten materiał przygodny potrafi zawierać bardzo interesujące informacje na rozmaite tematy, jak: pogoda, pożary, epidemie, przebieg działań zbrojnych, czy stan budynków kościelnych oraz ich wyposażenie⁸.

W Lenartowicach tamtejsi proboszczowie skupili się głównie na sporządzaniu notatek dokumentujących cuda mające miejsce dzięki Świętemu Krzyżowi i źródle przy kaplicy⁹.

Wspomniany ksiądz Walenty Kazimierz Turkowski postanowił wykorzystać karty księgi metrykalnej dla przekazania potomnym opisu genezy kultu krucyfiksu, pisząc:

„A naprzód, jakom plebanem zostałem, słyshałem od ludzi wiarygodnych [...]: to miało być za Jegomości Pana Andrzeja Pierzchlińskiego na ten czas dziedzica lenartowskiego, który też miał znaleźć krzyż polując w wodzie na tym miejscu, gdzie teraz studzienka. Miał go we dworze, przed nim się modlił, [...] miał go na tureckiej wojnie [...] Miał do niego przemówić krzyż [...]. Zaczyn kościółek pod wezwaniem Krzyża Świętego ufundował i ten krzyż dał, który jest w kościele w Lenartowicach w ołtarzu, bywa podczas nabożeństwa w kościółku w polu. A studzienka jest w poszanowaniu i woda w niej pomocna na różne choroby. [...] A słyshałem to, pytając umyślnie, z jakiej przyczyny ten kościół w polu zbudowany [...] od Wawrzyna Wawrzyńka lat siedemdziesiąt mającego zagrodnika lenartowskiego i Jegomości Pana Marcina Kobierzyckiego dziedzica lenartowskiego lat sześćdziesiąt mającego i inszych wielu [...]”¹⁰.

Powyższy zapis rzuca nowe, dotąd nieznanne, światło na sprawę krzyża, kaplicy oraz źródła; dzięki niemu poznajemy też nazwiska informatorów księdza Walentego Kazimierza Turkowskiego – ludzi jak na owe czasy już sędziwych, wywodzących się zarówno ze stanu chłopskiego (Wawrzyn Wawrzynek, gospodarz we wsi Lenartowice), jak i szlacheckiego (Marcin Kobierzycki, podsędek ziemski sieradzki). Ich wiek, podany przez proboszcza Lenartowic, wskazuje na to, że urodzili się oni w latach 30. i 40. XVII stulecia, a zatem maksymalnie dwie dekady po śmierci wspomnianego w cytowanym tekście Andrzeja Pierzchlińskiego, który zmarł w 1624 roku, toteż

7. Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, AP 57 15, s. 134–135.

W Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie znajdują się obecnie następujące księgi metrykalne parafii rzymskokatolickiej w Lenartowicach: księgi chrztów z lat 1657–1951; księgi małżeństw z lat 1659–1951 oraz księgi zgonów z lat 1731–1951.

8. Zob. K. Dobrowolski, *Znaczenie metryk kościelnych dla badań naukowych*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie”, tom V – Rok 1920, Kraków 1921, s. 106–108.

9. Księgi metrykalne parafii rzymskokatolickiej w Lenartowicach zawierają ponadto inwentarz przedmiotów służących do sprawowania liturgii sporządzony w 1719 roku, jak również opisy: wyposażenia kościoła, dóbr kościelnych (w tym liczba zwierząt gospodarskich), budowy nowej świątyni w 1758 roku oraz darów (mających zazwyczaj charakter wotów dziękczynnych) ofiarowanych w latach 1763–1808. Zob. Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, AP 57 15, s. 64–65; AP 57 16, s. 155–163.

10. Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, AP 57 15, s. 134. Przytaczając cytaty z lenartowickich ksiąg metrykalnych oparto się na instrukcji wydawniczej opracowanej przez Kazimierza Lepszego. Zob. K. Lepszy, *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, Warszawa 1953.

niewątpliwie mieli oni bezpośrednią styczność z osobami, które znały go osobiście i były świadkami jego działalności.

Wspomniany we wszystkich przytaczanych powyżej źródłach Andrzej Pierzchliński jest bowiem postacią historyczną; ten szlachcic, pieczętujący się herbem Leszczyc, był dworzaniem królewskim, starostą stawiszyńskim, podkomorzym poznańskim oraz posłem sejmowym, a wśród posiadanych przez niego dóbr ziemskich znajdowała się część wsi Lenartowice¹¹.

Natomiast informacja o tym, jakoby wraz ze znalezionym krzyżem brał on udział w wojnie „przeciwko Turkom i Tatarom” wydaje się być nieco wątpliwa, bowiem mógł to być jedynie wielki konflikt zbrojny polsko-turecki toczony w latach 1620–1621 (w trakcie którego miały miejsce między innymi: polska klęska w bitwie pod Cecorą oraz nieudane oblężenie Chocimia przez Turków), a w nim Andrzej Pierzchliński raczej bezpośrednio nie uczestniczył (w 1618 roku zapadł zresztą na zdrowiu, co wpływało na jego działalność polityczną jako posła), biorąc w tym czasie udział w sejmiku w Środzie Wielkopolskiej oraz posłując do króla Zygmunta III Wazy (1566–1632), króla Polski i wielkiego księcia litewskiego w latach 1587–1632¹².

Co istotne, czas powstania krzyża, wykonanego z drewna, z pięknie wyrzeźbioną i polichromowaną oraz częściowo złożoną barokową figurą Chrystusa, historycy sztuki datują zaś na pierwszą połowę XVII stulecia, co jest zbieżne z ostatnimi latami życia Andrzeja Pierzchlińskiego¹³.

Informacje zanotowane przez księdza Walentego Kazimierza Turkowskiego mają także istotne znaczenie dla jednoznacznego ustalenia czasu powstania kaplicy przy źródle.

Do tej pory wiadomo było, że stała ona na wzniesieniu, była zadaszona i miała pięć ścian, a w jej środku znajdował się mały ołtarz oraz krzyż¹⁴. Według etnografa i archiwisty Stanisława Małyuszki najstarsze pisemne potwierdzenie jej istnienia,

11. Szerzej na temat Andrzeja Pierzchlińskiego zob. W. Dworzaczek, *Andrzej Pierzchliński h. Leszczyc*, „Polski Słownik Biograficzny”, tom XXVI, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1981, s. 141–142; E. Opaliński, *Elita władzy w województwach poznańskim i kaliskim za Zygmunta III*, Poznań 1981, s. 45, 53, 102, 106, 128, 134, 137, 161, 169–170; S. Małyuszko, *O cudownym krzyżu, źródelku i kaplicy w Lenartowicach*, s. 14. Zob. też: S. Małyuszko, Ł. Gajda, *Majątki wielkopolskie*, tom II, Powiat pleszewski, Szreniawa 1997 (wyd. II poprawione), s. 104.

12. O bezpośrednim udziale Andrzeja Pierzchlińskiego w wojnie polsko-tureckiej nie wspomina jego biograf, wybitny genealog Włodzimierz Dworzaczek (1906–1988). Ów badacz podaje jedynie, że u samego schyłku tego konfliktu, 13 września 1621 roku, Andrzej Pierzchliński wraz z Adamem Olbrachtem Przyjemskim (oboźnym wielkim koronnym) zostali wysłani wprost z sejmiku średzkiego do króla Zygmunta III Wazy w celu wytłumaczenia, że województwa poznańskie i kaliskie nie zdążą na pospolite ruszenie pod Lwów wyznaczone na dzień 4 października 1621 roku. Już jednak 9 października 1621 roku Rzeczpospolita zawarła pod murami Chocimia traktat pokojowy z Imperium Osmańskim. W. Dworzaczek, *Andrzej Pierzchliński h. Leszczyc*, s. 142. Zastanawiające jest zatem, że według zapisów księdza Walentego Kazimierza Turkowskiego kaplica przy źródle miała być wotum dziękczynnym Andrzeja Pierzchlińskiego za szczęśliwy powrót z wojny z Turkami i Tatarami. Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, AP 57 15, s. 135.

13. S. Małyuszko, *O cudownym krzyżu, źródelku i kaplicy w Lenartowicach*, s. 14

14. S. Wojcieszak, *Ło lynartowickim cudownym źródelku*, s. 2; S. Małyuszko, *O cudownym krzyżu, źródelku i kaplicy w Lenartowicach*, s. 14; <https://irenakuczynska.pl/woda-zrodelka-lenartowicach-nawet-wzrok-przywracala/> [dostęp 12 stycznia 2024 roku].

„w odległości około 6 stajów od Lenartowic”, pochodzi z 1761 roku¹⁵. Zapiski dokonane przez księdza Walentego Kazimierza Turkowskiego w przytaczanej już księdze chrztów, małżeństw i zgonów parafii lenartowickiej z lat 1657–1752 pozwalają jednak przesunąć tą datę daleko w głąb XVII stulecia. Proboszcz ten dwukrotnie podkreśla bowiem, że Andrzej Pierzchliński to „fundator tegoż kościółka”¹⁶. Kaplica musiała zatem powstać najpóźniej w 1624 roku (o jej istnieniu w tym roku nieoceniony ksiądz Turkowski pisze zresztą wprost w swoich notatkach, gdy wspomina, że wówczas to Agnieszka Sobocka – najprawdopodobniej matka Andrzeja Pierzchlińskiego – w podzięce za powrót do zdrowia za przyczyną Krzyża Świętego zapisała na rzecz „kościółka” trzysta złotych¹⁷).

Zaskoczenie może budzić informacja zanotowana przez proboszcza Walentego Kazimierza Turkowskiego, że znaleziony przez Andrzeja Pierzchlińskiego krucyfiks „jest w kościele w Lenartowicach w ołtarzu, bywa podczas nabożeństwa w kościółku w polu”¹⁸. Świadczyłyby to o tym, że wbrew przytaczanej już relacji Edmunda Calliera głównym miejscem przechowywania krucyfiksu był lenartowicki kościół parafialny¹⁹. Natomiast w kaplicy („kościółku w polu”) ów krzyż miał znajdować się jedynie podczas odbywanych tam nabożeństw. Pewnym potwierdzeniem tej hipotezy jest notatka umieszczona w księdze metrykalnej parafii rzymskokatolickiej w Lenartowicach, z lat 1657–1752, dotycząca błagalnej procesji do Świętego Krzyża obok źródła podczas epidemii dżumy, która miała miejsce w 1708 roku. Czytamy w niej: „[...] reformat wikary z Chocza ten krzyż niósł w procesji [...] od kościoła z pola aż do kościoła farnego lenartowskiego”²⁰.

Ponadto w 1881 roku ksiądz dr Jan Korytkowski (1824–1888), kanonik gnieźnieński i bibliotekarz kapitulny przy katedrze w Gnieźnie, opracowując dzieło „Liber beneficiorum Archidiecezyi Gnieźnieńskiej” autorstwa arcybiskupa gnieźnieńskiego

15. S. Małyżsko, *O cudownym krzyżu, źródelku i kaplicy w Lenartowicach*, s. 14. Staropolska miara długości o nazwie „staje” wynosiła 134 metry. Sześć stajów to zatem 804 metry.

16. Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, AP 57 15, s. 134.

17. Ibidem, s. 135.

18. Ibidem, s. 134.

19. Pierwszy kościół w Lenartowicach pod wezwaniem św. Leonarda Opata zbudowany został w 1446 roku z fundacji ówczesnego właściciela wsi Adama Marszewskiego. W tym samym czasie erygowano również parafię. W pierwszej połowie XVI wieku wzniesiono drugą z kolei świątynię, która otrzymała wezwanie Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, św. Stanisława i Wojciecha oraz św. Katarzyny i Barbary Panny i Męczennicy. W 1758 roku kościół ten był tak zniszczony, że Marianna z Sapiehów Koźmińska (ok. 1720–1794), starościna wschowska w tymże roku ufundowała nową, drewnianą świątynię, której prezbiterium i kruchtę w nieco późniejszym czasie podmurowano z cegiel. W połowie XIX stulecia dobudowano przy ścianie wschodniej prezbiterium murowaną zakrystię. Budynek ten zachował się do dziś. Zob. J. Łaski, J. Korytkowski (opr.), J. Łukowski (wyd.), *Liber beneficiorum Archidiecezyi Gnieźnieńskiej*, tom II, s. 33; E. Callier, *Powiat kaliski w XVI stuleciu*, s. 76; T. Ruszczyńska, A. Splawska (red.), *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, tom V „Województwo poznańskie”, zeszyt 19 „Powiat pleszewski” (inventaryzację przeprowadziła A. Kodurowa), Warszawa 1959, s. 17; P. Anders, A. Gulczyński, J. Jackowski, *Powiat pleszewski*, Poznań 1999, s. 89; P. Maluśkiewicz (red.), *Drewniane kościoły w Wielkopolsce*, Poznań 2004, s. 134; B. Kucharski (red.), *Powiat pleszewski. Historia – turystyka – ludzie*, Pleszew 2011, s. 215; M. Kieling, S. Kęszka, J. A. Splitt, *Diecezja Kaliska. Parafie – kościoły – kaplice. Przeszłość i teraźniejszość. Opracowanie historyczno-źródłowe*, Kalisz 2016, s. 620–621.

20. Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, AP 57 15, s. 82.

i prymasa Polski Jana Łaskiego (1456–1531), napisał w odniesieniu do świątyni w Lenartowicach:

„Od dawna [podkreślenie autora] cieszy się ten kościół i parafia figurą ukrzyżowanego Chrystusa powszechnie za cudowną uważaną”²¹.

Wyrażenie „od dawna” jest wprawdzie zwrotem niedookreślonym (mogącym oznaczać zarówno kilka dekad, jak i wieków), jednak w połączeniu z wyżej wymienionymi argumentami dopełnia ono zamknięty krąg poszlak uzasadniający hipotezę, że przez stulecia głównym miejscem przechowywania słynącego cudami krucyfiks był kościół parafialny w Lenartowicach, natomiast w kaplicy przy źródle artefakt ten umieszczany był podczas odbywanych tam nabożeństw. Za przyjęciem takiej argumentacji może przemawiać ponadto fakt, że lenartowicka świątynia znajduje się w centrum wsi, natomiast „kościółek w polu” położony był na odludziu, co znacznie utrudniałoby strzeżenie tak ważnej dla parafii figury Chrystusa Ukrzyżowanego przed kradzieżą czy profanacją.

O tym, że słynący cudami krzyż znajdował się z pewnością w połowie XIX stulecia w kościele parafialnym w Lenartowicach świadczy opis wizytacji dokonanej we wrześniu 1851 roku przez arcybiskupa gnieźnieńskiego i prymasa Polski Leona Michała Przyłuskiego (1789–1865), który zawiera następujące stwierdzenie na temat tamtejszej świątyni: „oprócz precudnej figury Ukrzyżowanego Zbawiciela w wielkim ołtarzu, nie było tu żadnego porządnego obrazu ani sprzętu, który by odpowiadał tak doniosłemu przeznaczeniu”²².

Nie ulega wątpliwości fakt, że od XVII wieku ów krucyfiks cieszył się ogromnym kultem, a woda ze źródła uważana była za panaceum leczące choroby oczu²³.

Należy jednak nadmienić, że w Lenartowicach czczony był wówczas także słynący łaskami (według ludowych wierzeń uzdrawiający z chorób) obraz przedstawiający Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny. Ostatnie znane zapisy dotyczące cudów dokonywanych za jego wstawiennictwem (zanotowane w przytaczanej już księdze metrykalnej z lat 1657–1752) pochodzą z 1695 roku²⁴. W kolejnych latach obraz ten tracił na znaczeniu jako obiekt kultu religijnego i stopniowo niszczał, aż w 1857 roku – jako niezdatny do odnowienia – został zastąpiony nowym, ufundowanym przez lenartowickich gospodarzy Dominika Stefaniaka (1787–1866) i jego żonę Małgorzatę z domu Garsztka (ok. 1793–1879), będącym kopią dzieła „Wniebowzięcie Najświęt-

21. J. Łaski, J. Korytkowski (opr.), J. Łukowski (wyd.), *Liber beneficiorum Archidiecezji Gnieźnieńskiej z poręki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego podług kodeksów rękopiśmiennych Archiwum Gnieźnieńskiego i Kaliskiego*, tom II, Gniezno 1881, s. 33.

22. Zob. <https://irenakuczynska.pl/uratowali-kosciol-lenartowicach/> [dostęp 12 stycznia 2024 roku]. Na temat wizytacji parafii w regionie pleszewskim przez arcybiskupa Leona Przyłuskiego w 1851 roku zob. W. Zientarski, *Zarys dziejów Parafii pod wezwaniem Ścięcia Św. Jana Chrzciciela w Pleszewie*, Pleszew 1994, s. 24.

23. Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, AP 57 15, s. 132, 134. Według Stanisława Małyżki już w 1606 roku w dokumentach archiwalnych wymieniane jest „cudowne źródło czy też studzienka w Lenartowicach, w miejscu zwanym Kielska”. S. Małyżko, *O cudownym krzyżu, źródle i kaplicy w Lenartowicach*, s. 14.

24. Zob. Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, AP 57 15, s. 133, 136–137. Proboszcz parafii lenartowickiej ksiądz Franciszek Miesiołowski zanotował, że w 1769 roku twarz Matki Bożej na rzeczonym obrazie zmieniła kolor, a w Jej oczach pojawiły się łzy. Jego zdaniem miało go to skłonić do nieopuszczenia Lenartowic celem przeniesienia się do Borku. Zob. Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, AP 57 16, s. 152.

szej Maryi Panny” pędzla hiszpańskiego malarza epoki baroku Bartolomé Estébana Murillo (1617–1682). Nowy obraz, autorstwa niemieckiego artysty z Norymbergi o nazwisku Engelhardt, został umieszczony w głównym ołtarzu kościoła w Lenartowicach, w którym znajduje się do dziś²⁵.

Dalszy los tak czczonego przed wiekami wizerunku Maryi pozostaje nieznan²⁶.

Natomiast po ufundowaniu przez Małgorzatę i Dominika Stefaniaków obrazu Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny do ołtarza głównego w kościele w Lenartowicach, znajdujący się tam dotychczas słynący łaskami krzyż został w 1857 roku przeniesiony do ołtarza bocznego po prawej stronie tej świątyni, gdzie pozostaje do dziś²⁷.

Dodać należy, że w tym czasie w lenartowickim kościele parafialnym znajdowały się już dwa krucyfiksy. Cytowana praca autorstwa Edmunda Calliera podaje bowiem (zachowano oryginalną pisownię):

„Kościół ten posiada figurę ukrzyżowanego Chrystusa, darowaną r. 1806 przez Fospola (!), burmistrza pleszewskiego, i drugą (?), słynącą cudami”²⁸.

Informację tę potwierdza (a zarazem koryguje, głównie w kwestii onomastycznej) zapis dokonany w księdze metrykalnej parafii rzymskokatolickiej w Lenartowicach zawierającej wykaz chrztów z lat 1752–1795 oraz małżeństw i zgonów z okresu 1731–1795, zgodnie z którym 1 czerwca 1806 roku: „Pan Fos polici Bõrmistrz Miasta Pleszewa y Aktuarisz Sądu Patrimonialnego Pleszewskiego ofiarował Figurę ukrzyżowanego Chrystusa Pana cielistą farbą pokrytą do Kościoła Lenartowickiego” (zachowano oryginalną pisownię)²⁹.

Od 1806 roku poza krucyfiksem „słynącym cudami” w lenartowickiej świątyni znajdował się zatem drugi krzyż, „cielistą farbą pokryty” – podarowany przez burmistrza „Fospola” (nazwisko to – jak jednoznacznie wynika z cytowanego powyżej zapisu w księdze metrykalnej – zostało bardzo zniekształcone i najprawdopodobniej brzmiało ono: „Voss”)³⁰.

25. Zob. E. Callier, *Powiat kaliski w XVI stuleciu*, s. 77; <https://irenakuczynska.pl/uratowali-kosciol-lenartowicach/> [dostęp 12 stycznia 2024 roku].

26. W kościele w Lenartowicach znajduje się pochodzący z pierwszej połowy XVII wieku obraz o tematyce maryjnej (z umieszczonymi na nim: herbem Leszczyc oraz zniszczonym herbem i literami EN ZP Elżbiety z Pierzchlińskich Niemojowskiej), ale przedstawia on scenę koronacji Matki Bożej, a nie Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Zob. T. Ruszczyńska, A. Splawska (red.), *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, tom V, zeszyt 19, s. 17; P. Anders, A. Gulczyński, J. Jackowski, *Powiat pleszewski*, s. 89; P. Maluskiewicz (red.), *Drewniane kościoły w Wielkopolsce*, s. 134; B. Kucharski (red.), *Powiat pleszewski*, s. 215; M. Kieling, S. Kęszka, J. A. Splitt, *Diecezja Kaliska*, s. 621.

27. <https://irenakuczynska.pl/uratowali-kosciol-lenartowicach/> [dostęp 12 stycznia 2024 roku].

28. E. Callier, *Powiat kaliski w XVI stuleciu*, s. 77.

29. Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, AP 57 16, s. 163.

30. Ofiarodawcą krzyża była zatem zapewne osoba o nazwisku Voss, pełniąca w 1806 roku urząd burmistrza policyjnego w Pleszewie, a podane przez Edmunda Calliera nazwisko „Fospol” wynikało niewątpliwie z błędnej interpretacji przez niego (bądź księdza Jana Jakuba Siwickiego) zapisu „Pan Fos polici Bõrmistrz”.

Urząd burmistrza policyjnego (niem. *Polizei-Bürgermeister*) pojawił się w miastach prywatnych w Królestwie Prus w 1751 roku. Podlegając landratowi, urzędnik ten był niezależny od właściciela miasta i na jego terenie miał kompetencje w sprawach policyjnych oraz finansowych. J. Grudniewski, H. Grudniewska, *Pszczyna w okresie wojen śląskich (1740–1763) – zarys dziejów*, „Wieki Stare i Nowe” 2022, tom 17 (22), s. 11.

Nie wiadomo niestety (i zapewne pozostanie to na zawsze tajemnicą), jakie motywy kierowały burmistrzem policyjnym nazwiskiem Fos/Voss, zapewne Niemcem, a niewątpliwie katolikiem – urzędnikiem reprezentującym w Pleszewie pruskiego zaborcę – że postanowił on ufundować krzyż dla parafii, w której od przeszło półtora wieku szerzył się kult figury Chrystusa Ukrzyżowanego. Pewne jest natomiast, że jego dar zachował się w lenartowickim kościele do dziś i obecnie niekiedy bywa mylony z XVII-wiecznym krucyfiksem słynącym niegdyś cudami³¹.

Pozostawiając bez rozstrzygnięcia (jako drugorzędne dla omawianego zagadnienia) intencje donacji wspomnianego powyżej pleszewskiego burmistrza policyjnego, warto przejść do przedstawienia przejawów kultu zarówno wobec krzyża, jak i źródła. A był on znaczny. Na odpust Podwyższenia Krzyża Świętego, przypadający 14 września, do Lenartowic regularnie przybywały pielgrzymki z okolicznych miejscowości³². Edmund Callier na podstawie zapisków księdza Jana Jakuba Siwickiego zanotował zaś na temat kaplicy i źródła (zachowano oryginalną pisownię):

„Tu to lud zgromadzał się licznie, [...] odnosząc zawsze ulgę swoich cierpień. Nieocenione jest zaprawdę to dobrodziejstwo „Boska wiara”. Przez trzy z górą wieki lud wierny doznawał tu pociechy, której świat dać nie może...”³³.

Według tego samego autora na probostwie w Lenartowicach przechowywany był spis cudów, które miały miejsce za przyczyną figury Chrystusa Ukrzyżowanego począwszy od 1715 roku³⁴. Obecnie znajduje się on w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie w księdze metrykalnej parafii rzymskokatolickiej w Lenartowicach zawierającej wykaz chrztów z lat 1752–1795 oraz małżeństw i zgonów z okresu 1731–1795³⁵. Ów spis nie stanowił bowiem odrębnego dokumentu, lecz został sporządzony na kartach lenartowickich metryk pod łacińską nazwą: „Miracula S: Crucis. Anno Dñi 1715” (w polskim tłumaczeniu: „Cuda Świętego Krzyża Roku Pańskiego 1715”). Na dwunastu stronach zanotowano tam przypadki trzydziestu trzech cudownych uzdrowień mających miejsce w latach 1715–1804. Ich zapisywanie zainicjował proboszcz lenartowicki ksiądz Józef Borecki, a kontynuował je jego następca, od 1756 roku sprawujący posługę w parafii w Lenartowicach – ksiądz Franciszek Miesiołowski (zmarły 28 sierpnia 1793 roku). Ostatni dokonany przez niego zapis dotyczy ofiarowania w dniu 26 maja 1792 roku przez Mariannę Pągowską, pisarżową ziemską kaliską, wotum dziękczynnego w postaci srebrnego serca z wygrawerowanym na nim imieniem „Jezus” w podzięce za powrót do zdrowia³⁶. Dopiero kilkanaście lat później ponownego (i zarazem ostatniego) opisu cudownego

31. Pleszewska blogerka i dziennikarka Irena Kuczyńska, opisując słynący cudami krzyż z Lenartowic, jako jego ilustrację zamieściła zdjęcie krucyfiks podarowanego przez burmistrza policyjnego Fosa/Vossa. Zob. <https://irenakuczynska.pl/woda-zrodelka-lenartowicach-nawet-wzrok-przywracala/> [dostęp 12 stycznia 2024 roku].

32. W. Zientarski, *Zarys dziejów Parafii pod wezwaniem Ścięcia Św. Jana Chrzcziciela w Pleszewie*, s. 15.

33. E. Callier, *Powiat kaliski w XVI stuleciu*, s. 77. Zob. też: Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, AP 57 15, s. 134, 149.

34. E. Callier, *Powiat kaliski w XVI stuleciu*, s. 77; S. Małyżko, *O cudownym krzyżu, źródelku i kaplicy w Lenartowicach*, s. 14.

35. Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, AP 57 16, s. 144–154, 162.

36. *Ibidem*, s. 154.

uzdrowienia z 1804 roku dokonał ówczesny komendant Lenartowic (czyli duchowny zarządzający parafią bez instalacji kanonicznej) ksiądz Marcin Nawrocki (1773–1837)³⁷.

Wspomniany wykaz podaje, że cudownego uzdrowienia w 1758 roku doznała nawet właścicielka wsi Lenartowice i kolatorka³⁸ tamtejszego kościoła Marianna z Sapiehów Koźmińska (ok. 1720–1794), starościna wschowska, która „z nieszczęśliwej przyjechawszy kondescencji³⁹ do Lenartowic ze Sławina, gdy jej dożywotniego przyjaciela zrabano w Sławinie, ledwo nie śmiercią przypląciła. Gdy z wielkiego żalu [...] na serce tak ciężko zapadłszy przez 3 dni ustawicznie mdlała, iż raz tak zesłabiona omdlawszy [...] przez pół godziny prawie nie żyjąc”. Według ówczesnego proboszcza lenartowickiego księdza Franciszka Miesiołowskiego żarliwe modlitwy do Krzyża Świętego odmawiane wówczas przez przyjaciół chorej sprawiły, że odzyskała ona zdrowie. Ów kapłan wspomina dalej: „obumarła odetchnawszy, za moją promocją uczyniła wotum nowy stawiać kościół, bo wielkie były pustki, co i wykonała po tym w rok”⁴⁰.

Okazuje się zatem, że obecny budynek kościoła w Lenartowicach jest wotum dziękczynnym ówczesnej właścicielki wsi za powrót do zdrowia za sprawą słynącego cudami Krzyża Świętego. Ufundowanie nowej świątyni było zresztą wówczas palącą potrzebą, bowiem istniejąca dotychczas była w fatalnym stanie technicznym. Ksiądz Miesiołowski pisze o niej: „mszę świętą dla śniegów, deszczu i wiatrów ledwo pod strachem odprawiałem [...] aby kogo kościół zdewastowany nie przytłukł i nie zabił”⁴¹.

W tym samym 1758 roku mocy Krzyża Świętego miała doświadczyć także rodzina burmistrza Pleszewa:

„Sławetnego Pana Kazimierza Słoninskiego burmistrza natenczas pleszewskiego śmiertelnie chorującą córkę imieniem Marianna około 8 lat mającą matka z płaczem do Lenartowic przywiozła, doskonale wiedząc o udzielonych łaskach do Niego się uciekających Krzyża Świętego. Na mszę świętą dała i parę świec tak wysokich jak córeczka. Do pierwszego zdrowia przyszła, a niepodobna była do życia dla wielkiej gorączki i słabości”⁴².

Na kartach lenartowickich metryk znajduje się ponadto informacja, że jednym spośród cudownie uzdrowionych był także nieznany z imienia i nazwiska konfederat barski. Ksiądz Franciszek Miesiołowski zapisał bowiem pod rokiem 1769:

„Towarzysz polskiej konfederacji na wszystkim ciele zesłabiony, ni ręką ni nogą ruszać się nie mógł, spoczywając na wozie, konia przy sobie prowadzić z Koźmina do Lenartowic kazał. Ze stacji się z łóżkiem do kościoła w Lenartowicach przynieść na [...] mszę rozkazał. To mu miłosierdzie Pan Jezus wyświadczył, że jedną ręką i nogą dobrze się mógł ruszać [...]. Na drugą nogę i rękę wyzdrowiał w tydzień. Ozdrow konno z Lenartowic pojechał do chorągwi, pod którą zostawał”⁴³.

37. Ibidem, s. 162.

38. Kolator to patron kościoła lub jego fundator, mający prawo obsadzania urzędów kościelnych, będący właścicielem majątku ziemskiego na terenie parafii.

39. Kondescencja to wywodzące się z łaciny staropolskie określenie zjechania sądu na grunt dóbr, co do których zachodzi spór.

40. Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, AP 57 16, s. 145–146. Zob. też przypis 19.

41. Ibidem, s. 157.

42. Ibidem, s. 146.

43. Ibidem, s. 151–152.

Z zapisów dokonanych we wcześniejszej księdze chrztów i małżeństw parafii rzymskokatolickiej w Lenartowicach (z lat 1657–1752) wynika jednak, że kult Świętego Krzyża w tamtejszej kaplicy był bardzo silnie rozwinięty także przed rokiem 1715. Już siedem lat wcześniej, podczas wspomnianej wielkiej epidemii dżumy (zwanej wówczas „morowym powietrzem”) zanotowano:

„W roku 1708 ludzie, zrozumiawszy z postronnych krajów, co się u nich od morowego powietrza dzieje, że ludzie trupem dość pada, udawali się do miejsca zdawna doświadczonego i cudami wślawionego Krzyża Świętego na polu lenartowskim z kompaniami (grupami – przyp. Red.) dość licznymi [...]”⁴⁴.

Te błagalne pielgrzymki trwały od czerwca do października 1708 roku. Najczęściej, bo aż czterokrotnie do kaplicy Świętego Krzyża przybywali wówczas mieszkańcy Pleszewa: „[...] ze świecami, liliami, obrazami, trębaczami, muzyką, śpiewaniem [...] lud się spowiadał i sakrament przyjmował”⁴⁵. Poza nimi do kaplicy przy źródle pielgrzymowała wówczas ludność Grodziska, Brzezia, Sławoszewa, Karmina, Marszewa, Chorzewa, Piekarzewa, Kowalewa, Zawidowic, Wszółowa i Żbików⁴⁶.

Kult słynącego cudami krucyfiksu trwał przez ponad trzy stulecia. Jeszcze w 1934 roku wielkopolski historyk ksiądz Stanisław Kozierowski (1874–1949) pisał na kartach swojej pracy „Szematyzm historyczny ustrojów parafjalnych dzisiejszej Archidiecezji Gnieźnieńskiej”, że w Lenartowicach znajduje się kościół, „[...] w którym czczą figurę ukrzyżowanego Chrystusa”⁴⁷.

Godny uwagi jest ponadto fakt, że przez przeszło sto lat (od roku 1832 do 1939) w lenartowickiej parafii działało Bractwo św. Krzyża⁴⁸.

Również kaplica obok źródła jeszcze w okresie międzywojennym stanowiła cel licznych pielgrzymek odbywanych z okazji: Święta Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w dniu 3 maja, Pierwszej Komunii Świętej oraz tzw. Dni Krzyżowych (czyli dni błagalnej modlitwy o urodzaj i zachowanie plonów od klęsk żywiołowych)⁴⁹.

Obiekt ten przestał istnieć podczas II wojny światowej, zniszczony na skutek decyzji niemieckich władz okupacyjnych⁵⁰. Nigdy go już nie odbudowano i obecnie pozostały po nim jedynie resztki fundamentów – o czym wspomniano na wstępie.

Z kolei źródło już w okresie międzywojennym zaczęło wśród miejscowej ludności tracić status miejsca cudownego i leczącego problemy ze wzrokiem⁵¹. II wojna

44. Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, AP 57 15, s. 82.

45. Ibidem.

46. Ibidem, s. 82–83.

47. S. D. Kozierowski, *Szematyzm historyczny ustrojów parafjalnych dzisiejszej Archidiecezji Gnieźnieńskiej*, Poznań 1934, s. 105.

48. S. Małyszko, *O cudownym krzyżu, źródle i kaplicy w Lenartowicach*, s. 14.

49. Zob. <https://irenakuczynska.pl/woda-zrodelka-lenartowicach-nawet-wzrok-przywracala/> [dostęp 12 stycznia 2024 roku].

50. S. Małyszko, *O cudownym krzyżu, źródle i kaplicy w Lenartowicach*, s. 14. Irena Kuczyńska pisze na temat kaplicy w Lenartowicach: „W czasie II wojny światowej ktoś na polecenie Niemców zniszczył kapliczkę. Ludzie mówili, że kara Boża go spotka. I wykrakali. Podobno też doczekał się niewidomego potomka.” <https://irenakuczynska.pl/woda-zrodelka-lenartowicach-nawet-wzrok-przywracala/> [dostęp 12 stycznia 2024 roku].

51. Jak podaje Irena Kuczyńska: „[...] krążyła po Lenartowicach legenda o dziedzicu, który nie wierzył w uzdrowicielską moc źródła, wykąpał w nim ślepego psa. Pies nie odzyskał wzroku, dlatego pan go utopił w źródle. Spotkała go za to kara. Żona urodziła mu dwoje niewidomych dzieci.” <https://irenakuczynska.pl/woda-zrodelka-lenartowicach-nawet-wzrok-przywracala/>

światowa i trudna powojenna rzeczywistość dodatkowo spotęgowały ten proces. Obecnie zapomniane źródło praktycznie wyschło (choć sporadycznie napełnia się ono jeszcze wodą), a teren obok niego obrósł drzewami⁵².

Mrok niepamięci otoczył także tak niegdyś czczony krzyż. Od szeregu lat jest on tylko jednym z przedmiotów wyposażenia lenartowickiej świątyni, a jego dawne znaczenie dla lokalnej społeczności zostało zapomniane.

Już w wydanym w 1959 roku „Katalogu zabytków sztuki w Polsce” obejmującym powiat pleszewski napisano jedynie, że w prawym ołtarzu bocznym kościoła w Lenartowicach znajduje się krucyfiks⁵³. Ze względu na formę i charakter tej publikacji, a ponadto okres, w którym została ona wydana, takie lakoniczne ujęcie tematu nie powinno budzić jednak zdziwienia.

Dużo większym zaskoczeniem są współczesne wydawnictwa o tematyce religijnej oraz turystycznej, które – opisując wystrój lenartowickiego kościoła – zbywają milczeniem znajdujący się w nim zabytkowy krucyfiks. Obecnie żadne publikacje poświęcone Lenartowicom (poza przytaczanym w niniejszym tekście artykułem Stanisława Małyżki z 2011 roku oraz pochodzącym z 2017 roku wpisem na blogu prowadzonym przez Irenę Kuczyńską) nie wspominają bowiem o zabytkowym krzyżu znajdującym się w tamtejszej świątyni⁵⁴.

Jedyną spuścizną po dawnym kulcie figury Chrystusa Ukrzyżowanego w Lenartowicach jest dziś odpust parafialny odbywający się corocznie w tej miejscowości w niedzielę po dniu 14 września – czyli po uroczystości Podwyższenia Krzyża Świętego (pomimo tego że obecnie tamtejsza świątynia nosi przytaczane już kilkakrotnie wezwanie Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny)⁵⁵.

Eseista i krytyk literacki Jerzy Stempowski (1893–1969) w liście z dnia 9 czerwca 1966 roku wysłanym do emigracyjnego wydawcy i publicyście Jerzego Giedroycia (1906–2000) zawarł również trafne co smutne spostrzeżenie:

„Jest coraz więcej rzeczy, które znikły z oblicza ziemi i istnieją już tylko w naszej pamięci. Jeżeli nie zostaną utrwalone przez żyjące jeszcze pokolenie, znikną na zawsze. Zniknięcie ich będzie okrutnym wyrokiem wydanym na pokolenie, które miało ten złoty róg w rękę i nie znalazło stu złotych, nawet papierowych”⁵⁶.

[dostęp 12 stycznia 2024 roku]. Według innej wersji tej legendy woda z lenartowickiego źródła utraciła swoją leczniczą moc po tym, gdy pastuszek przemył nią oczy swojemu choremu psu. S. Małyżko, *O cudownym krzyżu, źródelku i kaplicy w Lenartowicach*, s. 14.

Pod koniec lat 30. XX wieku źródelko miało około metra głębokości i wytryskiwało w bagnistej części łąki. S. Wojcieszak, *Ło lenartowickim cudownym źródelku*, s. 2.

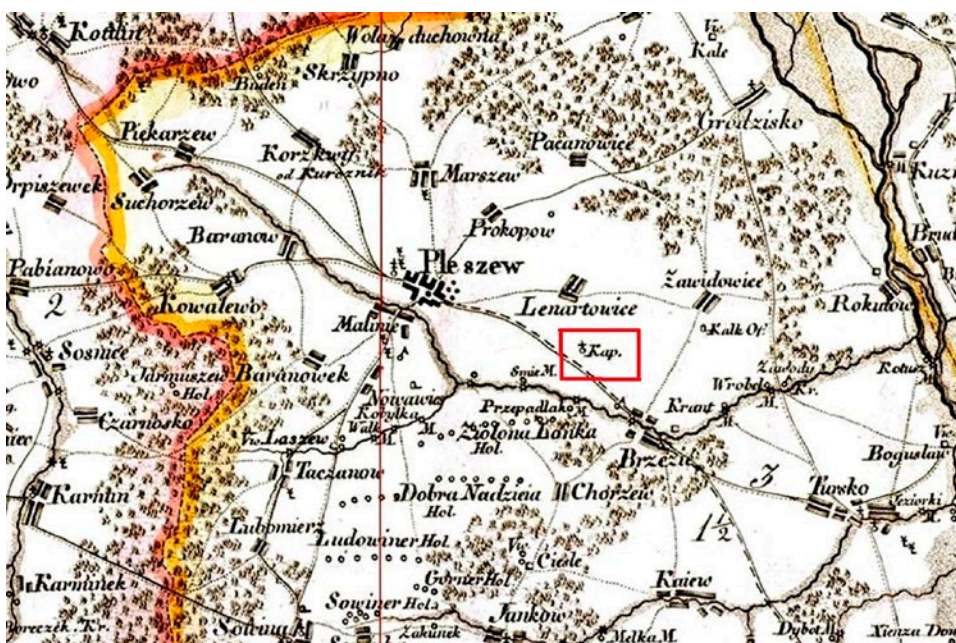
52. <https://irenakuczynska.pl/woda-zrodelka-lenartowicach-nawet-wzrok-przywracala/> [dostęp 12 stycznia 2024 roku].

53. T. Ruszczyńska, A. Spławska (red.), *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, tom V „Województwo poznańskie”, zeszyt 19 „Powiat pleszewski” (inventaryzację przeprowadziła A. Kodurowa), Warszawa 1959, s. 17.

54. Zob. P. Anders, A. Gulczyński, J. Jackowski, *Powiat pleszewski*, s. 89; P. Maluśkiewicz (red.), *Drewniane kościoły w Wielkopolsce*, s. 134; B. Kucharski (red.), *Powiat pleszewski*, s. 215; M. Kieling, S. Kęszka, J. A. Splitt, *Diecezja Kaliska*, s. 620–622.

55. Zob. M. Kieling, S. Kęszka, J. A. Splitt, *Diecezja Kaliska*, s. 622; <https://pleszew.naszemiasto.pl/pleszew-lenartowice-obchodzily-uroczystosc-podwyzszenia/ar/c1-8460837> [dostęp 12 stycznia 2024 roku].

56. Cytat za: A. Basta, *Na stos rzucili. Relacje legionistów, powstańców, ochotników 1920*, Warszawa 2000, s. 3.



Fragment mapy powstałej w okresie 1802–1803 na bazie pomiarów Davida Gillego (1748–1808) „Spezialkarte von Südpreußen”, z zaznaczoną lokalizacją kaplicy w Lenartowicach.



Kościół w Lenartowicach na grafice z 1917 roku. Autor: Z. Ś. Słupski, Album naszych zabytków, tom 1, Kościoły drewniane, część. 1, Dyec. gnieźnieńska, Poznań 1917.



Opisywane miejsca kultu religijnego w Lenartowicach (poza krucyfiksem) „znikły z oblicza ziemi”. Co gorsza, nie funkcjonują już specjalnie w pamięci lokalnej społeczności. Należy zatem żałować, że tak doniosłe dziedzictwo, będące przez kilka wieków chlubą Lenartowic, zostało utracone⁵⁷.

Słynący niegdyś cudami krzyż w kościele rzymskokatolickim w Lenartowicach.
Fot. Katarzyna Rutkowska.



Lasek (widoczny w oddali po prawej stronie) z miejscem cudownego źródła i dawnej kaplicy. Widok z drogi krajowej nr 12 z Pleszewa w kierunku Brzezia, zjazd do stacji uzdatniania wody.

⁵⁷. W drugiej dekadzie XXI wieku pojawił się pomysł odbudowania kaplicy w Lenartowicach i wstawienia do niej figury Matki Bożej Fatimskiej. Nie doczekał się on jednak dotąd realizacji i obecnie wspomniana figura Maryi znajduje się w kościele parafialnym w Lenartowicach. Zob. <https://irenakuczynska.pl/woda-zrodelka-lenartowicach-nawet-wzrok-przywracala/> [dostęp 12 stycznia 2024 roku].

KATOLICKI CMENTARZ W KRÓLIKOWIE – HISTORIE LUDZI

Przechodząc alejkami parafialnego cmentarza w Królikowie¹ mijamy groby mieszkańców części dawnej Puszczy Pyzdrowskiej, licznie reprezentujących pobliskie wioski, także te z aktualnego powiatu pleszewskiego. Poza mieszkańcami okolicznych osad powstałych w wiekach średnich² spoczywają tu głównie dawni olędrzy, przybyli do puszczy w XVIII wieku oraz ich potomkowie. Mijający czas dawno temu zrównał z ziemią nietrwale groby pierwszych osadników olęderskich. Na istniejących nagrobkach z XX i XXI wieku odczytać można polskie nazwiska potomków katolickich olędrów, w tym także naszych przodków z osady Białobłoty³. Patrząc uważniej gdzieniegdzie dostrzec można też nazwiska niemieckiego pochodzenia jako potwierdzenie, że także ci zmarli w przeszłości tu mieszkali, tę ziemię uważali za swoją małą ojczyznę i jako katolicy spoczęli na tym cmentarzu.

Jest pewne, że przybywający przed trzema wiekami w głąb puszczy olędrzy – choć byli to ludzie wolni, pracowici, solidarni i zorganizowani – nie mieli możliwości tworzenia budowli na miarę stuleci, które podziwiają następane pokolenia. Ale to oni w swojej codziennej pracy współtworzyli tożsamość tej ziemi, pozostawiając na niej swój ślad.

Nieliczne już ślady olęderskiej przeszłości odchodzą powoli w niebyt. Zniknęły przydrożne karczmy, znajdujące się na rozstajach dróg kuźnie, wioskowe zakłady garncarskie, olejarnie, warsztaty tkackie i młyny – wiatraki. Z roku na rok jest coraz mniej starych poolęderskich domów mieszkalnych i budynków gospodarczych. Czas rozwiewa ślady nie tylko tych domów, które musieli opuścić po ostatniej wojnie dawni mieszkańcy pochodzenia niemieckiego. Niektóre znane olędom trakty znowu stały

1. Nie udało mi się ustalić dokładnej daty powstania cmentarza parafialnego rzymskokatolickiego. Przypuszczam, że powstawanie wiosek olęderskich w XVIII wieku przypisanych do parafii Królików spowodowało konieczność powstania większego cmentarza lub rozbudowy istniejącego. Cmentarz przykościelny widnieje w wykazie zabytków nieruchomości wpisanych do rejestru zabytków nr A-74/57 z 05.02.1965 r.
2. Wg informacji na forum gminy Gizałki autorstwa Piotra Czajczyńskiego terytorium i liczba wsi należących do parafii w przeciągu dziejów ulegała zmianom. Opis z 1782 roku podaje: „Wsie do tej parafii należą te: Królikowo, Łągiewniki, Biała, Łądek, Lipice y na tychże Lipickich Borach Huta Stara, Borowiec, niegdyś folwark, dziś Olędry i Nowa Huta, Biskupice y Bystrzyca, wszystkie w powiecie konińskim”. Piotr Czajczyński podaje dalej: Spis sporządzony w 1930 roku przez proboszcza ks. Andrzeja Urbańskiego obejmuje wsi: Biała, Bialska Kolonia, Białobłoty, Biskupice (wieś i dwór), Biskupice Kolonia, Bystrzyca, Ciświca Nowa, Czarny Bród, Dziewiń Duży, Dziewiń Mały, Królików Wieś, Królików Kolonia I – V części, Łądek, Łądek Kolonia, Łągiewniki Wieś, Łągiewniki I – II części, Orlina Duża, Orlina Mała, Tartak, Wycinki, Zaguźnica, Zabel, łącznie 24 wioski, ponad 5 tys. mieszkańców, w tym 1560 protestantów kolonistów Niemców i 20 Żydów.
3. Wieś Białobłoty wielokrotnie zmieniała przynależność administracyjną. Po II wojnie światowej należała do gminy Grodziec i pow. konińskiego; od 1956 roku znalazła się w granicach powiatu pleszewskiego.

się leśnymi duktami. Część gruntów rolnych po ostatniej wojnie na nowo porosło lasem. Ale dotąd pozostało większość pól uprawnych jako niemy świadek i dowód pracy pokoleń dawnych olędrów oraz śpiący na tym cmentarzu snem wiecznym cisi bohaterowie. Tacy, o których wprawdzie nie pisze się w podręcznikach, ale których losy lub dokonania zasługują na upamiętnienie w lokalnej historii.

Śpiący wiecznym snem na tym cmentarzu olędrzy w ostatnich dekadach I Rzeczypospolitej karczowali okoliczne lasy, budowali zagrody i tworzyli gospodarstwa. Tej ziemi, która ich karmiła, oddawali swe umiejętności, czas i uczciwą pracę. W okresie późniejszym, gdy Polski już nie było na mapie Europy, kolejne pokolenia trwały na tej ziemi wydartej puszczy, wdrażały swe dzieci do pracy na roli i w rzemiośle oraz uczyły współdziałania z otaczającą przyrodą. Żony i matki polskich olędrów uczyły swoje dzieci i wnuki pacierza w ojczystym języku oraz zachowywały polskie zwyczaje. Mieszkańcy wsi działali wspólnie i demokratycznie nie tylko dla dobra swych gospodarstw, ale też dla dobrobytu całej wsi. Poza zapisami w kościelnych księgach nie zachowało się jednak zbyt wiele dokumentów o tym jak tutejsi olędrzy przemknęli przez dzieje i jakie były losy poszczególnych rodzin. Teraz już tylko te księgi mogą nam trochę o historii tej ziemi powiedzieć, a prochy olędrów spoczywających na tym cmentarzu potwierdzić, że to była ich mała ojczyzna od pokoleń. W okolicznych wsiach przychodzili bowiem na świat, wykonywali swoje obowiązki i na tym cmentarzu po ziemskiej wędrówce spoczęli na wieczność.

Nie brakuje też na tym cmentarzu dawno zmarłych dzielnych ludzi, którzy w czasach wielkich zrywów lub pożogi wojennej na szalę kładli swoje zdrowie i często młode życie. Przywiodły ich do tego miejsca wiecznego spoczynku różne losy. Pozostały po nich najczęściej też tylko adnotacje w kościelnych księgach i czasami przekaz ustny – tak długo, jak żyli jeszcze pamiętający ich ludzie. Żyjąc teraz w wolnym kraju jesteśmy im winni przynajmniej pamięć i nie pozwólmy, żeby ona wraz z nami odeszła w przeszłość. Choć nie wszyscy godni upamiętnienia, żyjący na tej ziemi i/lub pochowani na tym cmentarzu, będą tu wspomniani z nazwiska i imienia, spróbujmy zachować w pamięci choć tych niektórych, których udało mi się znaleźć wertując archiwa lub których losy poznałam poprzez zachowane w rodzinach przekazy. Jest to dziedzictwo tej ziemi, jej losy i jej tożsamość.

Jeden z niewielu już starych nagrobków, po prawej stronie cmentarza, skrywa doczesne szczątki dwóch osób, które połączyła miłość do tej, „która jeszcze nie zginęła, kiedy my żyjemy”. Deszcze i upływający czas zatarły wyryty na nagrobku stary napis „Antoni Spieczynski – weteran 1863” oraz mniejszy na metalowej tabliczce zawierający słowa „Bogumił Simon zmarły 23.01.1945 w Łądku, poległ w walce z hitlerowskim najeźdźcą”. Wszystko wskazuje na to, że brak już krewnych pochowanych tu zmarłych, a tylko opiekujący się sąsiadującymi nagrobkami ludzie czasem postawią znicz również na tym wiekowym popękany grobie.

Odnosnie Antoniego Spieczynskiego zachowały się jedynie kościelne akta. Wiemy, że urodził się w 1839 roku⁴ jako syn organisty z Grodzka Józefa Spieczynskiego i Urszuli z domu Kucharkowskiej. Miał dwie żony. Po raz pierwszy ożenił się w 1866 w Grodźcu z Marianną Anną Kaziorowską⁵, która zmarła w 1884⁶. Odszukałam

4. Akt urodzenia par. kat. Grodziec 47/1839.

5. Akt ślubu par. kat. Grodziec 8/1866.

6. Akt zgonu par. Królików 47/1884.

w aktach ich dzieci: Leona Wojciecha Jakuba ur. 1867⁷, Annę Magdalenę ur. 1879⁸, Józefa Wojciecha ur. 1881⁹, Mariannę Józefę¹⁰, która zmarła po 2 tygodniach oraz Annę¹¹ ur. ok. 1880, która w 1907 roku zawarła związek małżeński z Franciszkiem Krzeskim. Jadwigę Winowską, lat 26, Antoni Spieczynski pojął za żonę w 1885 roku w Grabienicach¹². Ich córka Zofia Wiktoria¹³ ur. 1886 w 1904 roku w Królikowie wyszła za mąż za Jana Nowaka¹⁴. Antoni Spieczynski zmarł w 1910 roku w Królikowie¹⁵ i został tu pochowany wraz z drugą żoną. Nie doczekał wolnej Polski, o którą walczył jako młody człowiek w powstaniu styczniowym. Reszty możemy się domyślać lub snuć przypuszczenia. Zakładać możemy, że poszedł do powstania jako jeden z wielu młodych ludzi z tych okolic¹⁶, ponieważ dobra grodzieckie, w których pracował jako kasjer¹⁷, zostały obłożone kontrybucją za pomoc powstańcom¹⁸. Jest również możliwe, że – jako osoba piśmienna – był w powstaniu przynajmniej podoficerem. Nie udało mi się jednak znaleźć dokumentów, by te przemyślenia potwierdzić. Choć pył bitewny opadł i powstanie upadło, to ludzie pozostali ciągle wierząc, że ta ziemia będzie kiedyś polska. Wprawdzie nie wiadomo kiedy i z czyjej inicjatywy pojawił się napis na tym nagrobku to uwiecznienie faktu uczestnictwa w narodowej sprawie jako najważniejszego życiowego dokonania nie pozostawia wątpliwości.

Odnośnie Bogumiła Simona pozostało więcej informacji i spróbujmy je zachować dla następnych pokoleń. Ten młody człowiek, który zaangażowanie w narodowej sprawie przypłacił własnym życiem, urodził się 25.08.1923 we Lwowie¹⁹. Pojawił się w Białej Królikowskiej, gdzie jego dziadek Obmiński²⁰ przez wiele lat był leśniczym, a on sam – według zapisków²¹ naszej mamy – był przeznaczony na następcę na stanowisku dziadka. Bogumił bardzo dobrze znał te lasy. Można się domyślać, że nawet

7. Akt urodzenia 27/1867 Grodziec.

8. Akt urodzenia 58/1879 Królików.

9. Akt urodzenia 41/1881 Królików.

10. Akt urodzenia 46/1884 Królików.

11. Akt ślubu 29/1907 Królików.

12. Akt ślubu par. kat. Grabienice 19/1885.

13. Akt urodzenia 145/1886 Królików.

14. Akt ślubu 21/1904 Królików.

15. Akt zgonu par. kat. Królików 22/1910.

16. W pobliskim Grodźcu znajduje się wojenna mogiła kilkunastu powstańców z oddziału płk. Edmunda Calliera, poległych 30.05.1863 w bitwie pod Borowcem.

17. Akt ślubu par. kat. Grodziec 8/1866, akt urodzenia par. Grodziec 12/1860 (chrzestny) oraz 25/1860 (chrzestny).

18. Dzieje rodu Kwileckich dostępne na stronie internetowej gminy Grodziec.

19. Dane z nagrobka. Chrzest Bogumiła w lwowskiej parafii św. Antoniego. 1922 ślub rodziców Bogumiła Simona tj. Tadeusza Simona właściciela kresowego majątku ziemskiego i Zofii Obmińskiej w parafii św. Antoniego we Lwowie (według „Geneteka”). Tadeusz Simon wymieniony również w spisie ziemian woj. stanisławowskiego w 1930 r. Matka Bogumiła – wg przekazu mieszkanki Łądka we wrześniu 2023 – po II wojnie światowej pracowała we Wrocławiu jako sędzia. Musiała zatem być osobą wykształconą.

20. Wg zapisków mamy (oryginał w zbiorach autorki) leśniczy Obmiński pochowany na cmentarzu w Królikowie. Myślę, że w tym samym grobie co wnuk Bogumił (jedna tabliczka całkowicie nieczytelna) pochowana jest też Maria Obmińska z Tepperów ur. 06.02.1880 i zm. 29.05.1943 (dane wg napisów na nagrobku). Wg moich przemyśleń to żona leśniczego, a możliwe że i babcia Bogumiła (brak aktu jej zgonu w USC Grodziec z 1943).

21. Oryginał rękopisu w posiadaniu autorki.

w nocy potrafił odszukać kryjóWKi, a po śródleśnych duktach umiał poruszać się niepostrzeżenie. Znajomość topografii terenu przydawała się w czasie wojny, gdy współpracował z partyzantką działającą w okolicznych lasach. Tylko on i jeszcze jeden współpracujący z partyzantami człowiek znali dostęp do partyzanckiej leśnej ziemianki²². Wielu faktów już się nie dowiemy, bo nawet w czasie, gdy się to działo, tylko nieliczni wiedzieli o aktywności zaprzysiężonych, a ci też już w międzyczasie odeszli do wieczności. Pozostały tylko napisy na grobie oraz kilka krótkich wzmianek w książce z czasów PRL-u, w artykułach prasowych i programie opieki nad zabytkami gminy Grodziec. Według zapisków naszej mamy w czasie II wojny światowej został przysłany z frontu Niemiec Miller, który do końca wojny nadzorował lasy Białej Królikowskiej, a dotychczasowego leśniczego Obmińskiego przesiedlono na gospodarstwo Haków w Zaguźnicy. Bogumił Simon wraz z parobkiem Pyzdrowskim, który wcześniej ponad 20 lat pracował dla jego dziadka „...śledzili każdy krok, każdy planowany wyjazd nadleśniczego Millera²³”. Bogumił „...okłamywał Millera. Wyprowadzał inną drogą jadąc przez las. Nigdy nie kazał parobkowi Pyzdrowskiemu jechać w kierunku ziemianki...²⁴” partyzanckiej. Bogumił Simon zginął w styczniu 1945 roku we wsi Łądek koło Królikowa. W tym samym czasie przez te ziemie szła Armia Czerwona na Berlin. Krótka wzmianka w książce mówi, że „w dn. 23.01.1945 wywiadowcy „Sokołowski” i Kozubowski w wsi Łądek otoczyli w zabudowaniach Osajdów grupę Niemców. W walce zginął tam współpracownik wywiadowców Bogumił Simon²⁵. Miał zaledwie 21 lat. Na nagrobku widnieje napis „Dzielnym śmierć jest zbyt wczesnym świętem i niedzielą²⁶”. Według adnotacji na akcie zgonu, wystawionym na podstawie informacji podanych przez jego matkę Zofię Simon z domu Obmińska²⁷, Bogumił zginął od niemieckiej kuli²⁸. Ale czy tylko brawura młodego człowieka, pragnącego walczyć z wrogiem jak czyniło wielu przed nim – zwykle ze względów patriotycznych – doprowadziła do tragicznego finału i ofiary życia w przededniu końca wojny?

Choć wiele pytań prawdopodobnie nadal pozostanie bez odpowiedzi, jedno w tej sprawie jest pewne. Tych dwoje ludzi, których dzieliły co najmniej dwa pokolenia i którzy po tej stronie życia nie mieli szansy się spotkać, połączył wieczny sen we wspólnym grobie i czynna walka z wrogiem.

22. Z. Szymankiewicz, Spadochrony nad okupowaną Wielkopolską, Wyd. Poznańskie 1979, s. 286.

23. Rękopis wspomnień wojennych mamy w posiadaniu autorki.

24. Rękopis wspomnień wojennych mamy w posiadaniu autorki.

25. Z. Szymankiewicz, Spadochrony nad okupowaną Wielkopolską, s. 307.

26. Krążyły różne przekazy dotyczące okoliczności jego śmierci. Osoby z Łądku, pamiętające to tragiczne wydarzenie z przekazu od swoich rodziców, relacjonowały autorce, że zginął podczas próby rozbrojenia grupy ok. 10 Niemców kierujących się na zachód.

27. Ze względu na utrudniony dostęp do archiwów lwowskich nie udało mi się jeszcze ustalić stopnia pokrewieństwa matki Bogumiła Simona, a tym samym też dziadka Obmińskiego, ze znaną we Lwowie rodziną Obmińskich herbu Lis z byłego woj. stanisławowskiego. Z Obmińskich h. Lis pochodził m.in. Tadeusz Obmiński – genialny polski architekt i rektor Politechniki Lwowskiej oraz Stanisław Obmiński – inżynier dróg i mostów, wykładowca Politechniki Lwowskiej, ochotnik w walkach o Lwów, żołnierz I i II wojny światowej oraz wojny polsko – bolszewickiej.

28. Akt zgonu USC Grodziec z 1945 r.

Spacerując dalej zatrzymajmy się przy grobie kolejnego powstańca styczniowego. Jest to Bonawentura Kostecki zmarły w 1926 roku w Królikowie²⁹. Wertując różne źródła dotarłam do następujących danych. Urodził się w 1841 roku³⁰ w parafii Lubień Kujawski (powiat włocławski) jako syn Marianny Kosteckiej. W 1863 roku poszedł do Powstania Styczniowego w stopniu szeregowca³¹. Po upadku powstania zamieszkał we wsi Krągola (gmina Stare Miasto), powiat koniński³². W 1865 roku jako kawaler poślubił Józefę z Maciejewskich Pachulską³³. Pierwsza ich córka Władysława zmarła mając 3 miesiące. Ich syn Bronisław ur. ok. 1867 (z zawodu również kowal) w 1891 w Grodźcu wstąpił w związek małżeński ze Stanisławą Orkowską³⁴, a mając lat 30 wyjechał statkiem z Bremen do USA, gdzie zmarł w 1914 roku w Chicago, Illinois. Bonawentura Kostecki z pierwszego małżeństwa miał jeszcze córkę Cecylię³⁵ ur. 1870, która w 1895 w Blizanowie poślubiła Marcina Wąsiewicza oraz Józefę ur. 1868³⁶, która w 1891 roku wyszła za mąż za Stanisława Kowalczyka. Przed 1873 rokiem Bonawentura Kostecki przeprowadził się z rodziną do Modły Królewskiej (parafia Stare Miasto) i tam w 1873 roku urodził się syn Adam³⁷. W 1876 urodziła się kolejna córka Anna³⁸, która w 1902 roku w Królikowie została żoną Władysława Nowackiego. W 1879 roku przysła na świat Pelagia, następna córka Bonawentury Kosteckiego i jego pierwszej żony, ale o jej dalszych losach nie znalazłam w źródłach żadnych informacji. Drugą żoną Bonawentury Kosteckiego była Apolonia z Wróblewskich Cywińska urodzona ok. 1851 roku. Ślub odbył się w Grodźcu w 1882 roku³⁹. Mieli m.in. dzieci: Kazimierę i Zofię, które zmarły w dzieciństwie oraz syna Feliksa⁴⁰. Możliwe, że były jeszcze inne dzieci tej pary, ale odnalazłam jedynie wzmianki o tym bez dowodów w formie aktów metrykalnych. Żona Apolonia zmarła w 1904 roku w Królikowie⁴¹. Bonawentura mieszkał w Krągoli, Modle Królewskiej, Mycielinie i Stawiszynie oraz w Grodźcu⁴². Prowadził karczmę i kuźnię. Na koniec osiadł we wsi Królików. Po uzyskaniu przez Polskę niepodległości, jako uczestnik Powstania Styczniowego, na mocy ustawy z dnia 18 grudnia 1919 roku, otrzymał honorowy stopień podporucznika Wojsk Polskich⁴³. Zmarł 4 lutego 1926 roku w Królikowie i został pochowany na tym cmentarzu. Na jego grobie umieszczono napis „Niech ma Ojczyzna zawsze wolną będzie”. Choć także ten napis wiele może nam przekazać to ten weteran 1863 roku przynajmniej pod koniec życia doczekał Niepodległej.

29. Dane z nagrobka.

30. Akt urodzenia par. Lubień Kujawski 69/1841.

31. Baza informacji o powstańcach styczniowych.

32. Wpis Robert Kostecki.

33. Akt ślubu par. kat. Stare Miasto 14/1865.

34. Akt ślubu 16/1891 Grodziec.

35. Akt ślubu 1/1895 Blizanów.

36. Akt ślubu 11/1891 Kościelec.

37. Wpis Robert Kostecki.

38. Akt ślubu par. Królików 37/1902.

39. Akt ślubu 17/1882 Grodziec.

40. Akt urodzenia 98/1895 Blizanów.

41. Akt zgonu par. Królików 40/1904.

42. Baza informacji o powstańcach styczniowych (wpis Robert Kostecki 12.02.2020).

43. Tamże. Także w: Rocznik oficerski 1924, Warszawa 1924 s. 96.

Najwyraźniej ktoś ciągle jeszcze o nim pamięta, bo grób jest zadbane i pojawiają się na nim znicze na Wszystkich Świętych.

To miejsce wiecznego spoczynku przypomina nam także o innych ofiarach ostatniej wojny. To m.in. Kazimierz Hak urodzony w 1922 w Zaguźnicy, który 18.02.1941 zmarł w obozie koncentracyjnym Buchenwald. Miał wtedy niecałe 19 lat.⁴⁴ Ten młody człowiek, wywieziony na roboty przymusowe do Niemiec, miał szansę w ludzkich warunkach przeżyć wojnę i powrócić do domu. W niemieckiej rodzinie był bowiem dobrze traktowany. Stało się inaczej, a powodem dramatu była zazdrość. W konsekwencji donosu znajomego Kazimierz Hak był brutalnie przesłuchiwany na policji w Weimarze i 15 lutego 1941 jako więzień przekazany do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie. Żył tam jeszcze tylko 3 dni. Rodzina w Polsce otrzymała prochy i zakrwawioną odzież zmarłego. Konsekwencje poniosła również cała niemiecka rodzina.

Kolejny zmarły to Kazimierz Wawrzyniak, który zginął w służbie Ojczyzny. Ze zdjęcia na nagrobku spogląda młody człowiek w żołnierskiej czapce i wojskowym mundurze. W chwili śmierci miał zaledwie 27 lat⁴⁵. Ten polski żołnierz, rozstrzelany przez Niemców w pierwszych dniach wojny, został pochowany w zbiorowej mogile wojennej na cmentarzu w Gomulinie. Aktualnie znajduje się tam miejsce pamięci oraz pomnik z orłem i napisem „W hołdzie bohaterskim żołnierzom polskim armii Prusy poległym w obronie ojczyzny przed niemieckim najeźdźcą 5 września 1939”. Na przepustce, krótko przed rozpoczęciem wojny, uczestniczył w chrzcie jedynej córki Anny ur. 06.07.1939. Na cmentarzu w Królikowie, obok pochowanej żony Wandy (secundo voto Urbaniak), znajduje się tablica upamiętniająca jej wspomnianego tu pierwszego męża.

Po lewej stronie cmentarza znalazłam również napis na nagrobku informujący o Stefanie Staniszewskim urodzonym w 1902 i zmarłym w 1945 roku w niewoli niemieckiej. Pewnie takich tragicznie zmarłych na tym cmentarzu jest więcej, ale wobec braku przekazów i napisów na nagrobkach kolejne pokolenia nie będą już o nich pamiętać. Wielu pochowanych na tym cmentarzu, mogliśmy znać z opowiadań rodziców lub dziadków albo spotykać osobiście w dzieciństwie. Niektóre historie ich życia mogłyby posłużyć za kanwę filmu o skomplikowanych losach ludzi w czasie ostatniej wojny. Niektórzy brali udział w kampanii wrześniowej, a po klęsce września – jeśli przeżyli – czekały ich trudne lata w niewoli niemieckiej. Inni trafiali na przymusowe roboty do Niemiec. Jeszcze innym, ukrywającym się w czasie wojny⁴⁶, okoliczne lasy udzielały schronienia. Przekaz lokalny wspomina też o innych osobach współpracujących z partyzantką działającą w pobliskich lasach oraz o osobach przymusowo przesiedlonych tu w czasie wojny z urodzajnych ziem okolic Kleczewa i Świątnik. Ważna jest pamięć o wszystkich tych ludziach i warunkach, w jakich przyszło im wtedy żyć.

44. Informacja z relacji rodziny – przekaz bratanicy, która słyszała to od swojego ojca, a brata zmarłego. Analiza dokumentów z archiwów niemieckich KL Buchenwald uzupełnia jej informacje.

45. Z relacji wnuczki, która udostępniła autorce również zdjęcie wojennej mogiły na cmentarzu w Gomulinie. Zmarły wymieniony jest tam z imienia i nazwiska.

46. Jednym z nich był chrześniak mojej babci Stanisławy Czajczyńskiej.

Również na tym cmentarzu swe miejsce spoczynku znalazła Stanisława Bogucka⁴⁷, żona weterana wojny obronnej 1939, która na angielskiej ziemi dokonała żywota. Prochy, na jej życzenie, powróciły tu, by spocząć wśród rodziny i na tej ziemi, do której tęskniła⁴⁸. Byłoby szkoda, gdyby jedynym śladem po losach tych wszystkich zmarłych były tylko napisy na płytach nagrobnych informujące o datach urodzenia i śmierci.

W tym miejscu zatrzymał się czas. Nieważny stał się status majątkowy i społeczny oraz animozje dzielące ludzi. Spoczywający na tym cmentarzu czekają już tylko, abyśmy w ojczyściej mowie pozdrowili ich modlitwą za zmarłych. Westchnijmy w takiej chwili też do Wszechmogącego, aby nas i tych, którzy przejmą po nas pałeczkę, nie stawiał przed trudnymi wyborami, których często musieli dokonywać wspomniani tu zmarli.

Kolejnego człowieka, który znalazł wieczny odpoczynek na tym cmentarzu znalazło wielu. Mieszkał w Białej Królikowskiej i opisywał piękno tej okolicy. To poeta Marian Cezary Abramowicz. Odszedł w 1997 roku tak jak żył „... skromnie, po cichu, pozostawiając utwory o prostocie, dobru i tęsknocie za Bogiem”⁴⁹. Na jego grobie umieszczono wiersz z jego wiersza: „A ja gdybym mógł na tamten brzeg kwiat jakiś ze sobą wziąć, zabrałbym różowo – fioletowy, miłodajny wrzos, aby od lasów, pól i złotej jesieni wraz z sercem swoim i duszą Tobie, Panie Boże, go dać na przechowanie”.

Niedaleko od bramy cmentarnej i przy głównej alejce swoje miejsce spoczynku znalazł Marian Ścigalski, urodzony w 1873 i zmarły w 1924 roku⁵⁰, właściciel majątku Biskupice. Choć nagrobek prawdopodobnie był pomyślany jako grób rodzinny, tylko on sam tu spoczywa⁵¹. Pobliski dworek w Biskupicach, pamiętający zmarłego, na szczęście uniknął losu wielu innych w Wielkopolsce. Mieści się w nim szkoła, której patronuje obecnie gen. Edmund Taczanowski.

Z Biskupicami związany jest też pochowany w podziemiach parafialnego kościoła w Królikowie⁵² Zygmunt Taczanowski⁵³, teść Mariana Ścigalskiego, zmarły 20.11.1891 roku⁵⁴, dziedzic dóbr Biskupice, Grabienice, Podbiel, Kopojno i Oleśnica.

47. Z relacji rodziny (połowa prochów znajduje się na tym cmentarzu, druga połowa spoczywa na cmentarzu w Mławie wraz z mężem).

48. Cytat z jej wiersza „Modlitwa”:

*„Na mojej ziemi jest taki zakątek,
najmilszy dla mnie ze wszystkich pamiątek,
gdzie pamięć moja mieszka,
gdzie las pachnie cudnie,
na polnych drogach i leśnych ścieżkach
nasze rodzinne wiejskie południe klęcząc się modli do Boga ...”*

49. Przyroda powiatu pleszewskiego w utworach poetyckich Mariana Cezarego Abramowicza, Józefa Śwędrowskiego, Marii Korzeniewskiej”, Wyd. Literackie Atena 2020, s. 6.

50. Dane z nagrobka.

51. Według napisu na nagrobku.

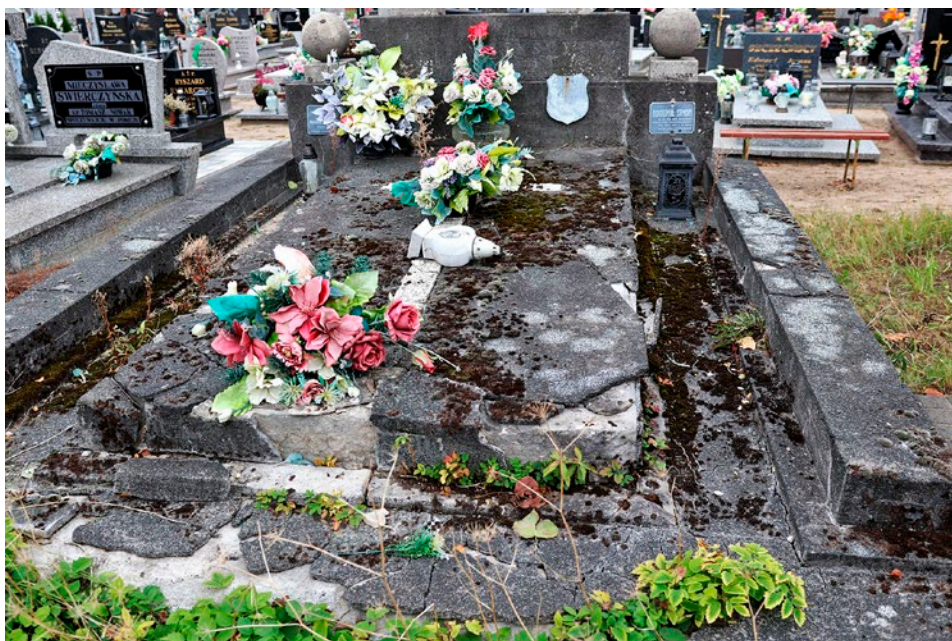
52. Parafia Królików została erygowana prawdopodobnie w XII wieku z fundacji Piotra Dunina. Obecna świątynia pochodzi z XV wieku, w latach 1763–1804 przebudowana w stylu barokowym. Już „Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich” podaje, że w Królikowie znaleziono cmentarzysko przedhistoryczne (tom IV, s. 690).

53. Honorowym opiekunem Zygmunta Taczanowskiego, ur. 01.10.1852 w Sławoszewie (wtedy zabór pruski – dane z płyty nagrobnej przy kościele w Królikowie), był wspomniany Edmund Taczanowski, generał w powstaniu styczniowym. Zygmunt Taczanowski odziedziczył bowiem majątek mając lat 13.

54. Akt zgonu 58/1891 Królików.

W dużym grobie rodzinnym na tutejszym cmentarzu spoczywają także dwaj przedstawiciele duchowieństwa. To ksiądz Stanisław Antczak⁵⁵, nauczyciel religii szkół średnich w Kaliszu, kanonik kapituły kaliskiej, duszpasterz głuchoniemych i niewidomych oraz alumn Janusz Juszcak, jego siostrzeniec. Pierwszy przeżył 48 lat w kapłaństwie, drugi nie zdążył jeszcze rozpocząć posługi duchownej. Także ci dwaj zmarli, po ziemskiej wędrówce, powrócili na wieczny odpoczynek do tej ziemi, na której wyrosli.

Cmentarz to miejsce zadumy i refleksji, gdzie przeszłość styka się z teraźniejszością. Opuszczając go schyliłmy czoła przed dziełami Stwórcy, przede wszystkim przed pięknem na nowo odkrywanej Puszczy Pyzdrowskiej, od której w XVIII wieku zaczęło się osadnictwo ołęderskie. Często nie jesteśmy świadomi, że nasza najbliższa okolica i ta ziemia naszych przodków – choć nie złoci się łanami pszenicy i nie rodzi rzepaku – jest ciekawa, ma swoją barwną historię i ponadczasowe piękno, a mieszkający tu ludzie byli i są warci poznania. To dla mnie zaszczyt, że mogłam o tym napisać.



Miejsce spoczynku Antoniego Spieczyńskiego i Bogumiła Simona.
Fot. Katarzyna Rutkowska

55. Ur. 1912 w Łagiewnikach (parafia Królików), gimnazjum księży salezjanów w Łądzie oraz gimnazjum im. Piusa X we Włocławku, święcenia kapłańskie po ukończeniu Seminarium Duchownego we Włocławku, magisterium 1947 na wydziale teologii Uniwersytetu Jagiellońskiego za pracę „Aktualności w kazaniach księdza Piotra Skargi”, zmarł 1984. Obrzędem pogrzebowym przewodniczył biskup pomocniczy Roman Andrzejewski. W czasie wojny, w 1944 r., wywieziony na roboty przymusowe do Bremen, Blumenthal.



Grób Kazimierza Haka, więźnia obozu Buchenwald. Fot. Katarzyna Rutkowska



Grób Mariana Cezarego Abramowicza. Fot. Katarzyna Rutkowska



Miejsce spoczynku Mariana Ścigalskiego, właściciela majątku Biskupice. Fot. Katarzyna Rutkowska

POWOJENNE LOSY RODZINY ŁAGODZIŃSKICH I PIEŚLAKÓW

Do spisania poniższych wspomnień skłoniła mnie chęć zgromadzenia dokumentacji i uporządkowania historii mojej rodziny. Jako już dorosłą osobę zadziwił mnie sposób, w jaki moi dziadkowie i rodzice poradzi sobie, żyjąc na przestrzeni dwóch wojen światowych. Podziwiam ich szczególnie za to, że w tak trudnych warunkach potrafili stworzyć swoim dzieciom szczęśliwe dzieciństwo i pole do rozwoju. Doświadczenia moich dziadków i rodziców pokrywają się zapewne z doświadczeniami wielu rodzin z tego okresu.

Moi Dziadkowie Łagodzińscy

Moimi Dziadkami ze strony ojca byli **Stanisława Łagodzińska** z d. Kieleńska (1881–1960) z Brzezia i **Adam Łagodziński** (1882–1972) z Grudzielca. Ojcem Babci Stanisławy był kowal w Brzeziu, **Antoni Kieleński** (1854–1941), a matką **Franciszka z d. Korach** (1860–1949). Mój ojciec Stefan spędzał wakacje u swoich dziadków w Brzeziu. Na strychu w ich domu znalazł stare rękopisy:

- dziennik i pamiętnik Adama Kubaszewskiego (1876 r.), twórcy parku i ogrodu w Gołuchowie – materiały te przekazaliśmy do Ośrodka Kultury Leśnej w Gołuchowie w 1986 r.;
- korespondencję hr. Jana Działyńskiego z ogrodnikiem Janem Falkowskim (1864–1875), który towarzyszył mi w powstaniu styczniowym i pracował w zamku w Gołuchowie. Korespondencja ta została opracowana naukowo przez dr. Andrzeja Szymańskiego i przekazana w darze dr. Benedyktowi Roźniarkowi z Ośrodka Kultury Leśnej w Gołuchowie 8 lipca 2020r. [„Zagajnik” nr 3/2020, Gołuchów; Studia i materiały OKL nr 19, Gołuchów 2020; Andrzej Szymański „O początkach organizacji parku i ogrodu gołuchowskiego w świetle nowych źródeł” s. 249; Studia i materiały OKL nr 20, Gołuchów 2021, Andrzej Szymański, Izabella Wawroska „Jan Falkowski – jego życie i dorobek jako ogrodnika, zarządcy ogrodu i parku gołuchowskiego (1830–1906)”].

Dziadek mojego ojca musiał mieć dobre kontakty z Gołuchowem. Przypuszczam, że otrzymał te dokumenty na przechowanie po wybuchu II wojny światowej. Stanisława i Adam doczekali się piątki dzieci. W roku 1909 urodzili się bliźniacy Stefan i Leon, rok później Tadeusz, a w 1913 r. Czesław. Po jedenastu latach doczekali się dziewczynki – Andzi. Na zdjęciach rodzinnych występuje z pięknymi, długimi warkoczami. Na skutek galopującej inflacji dziadkowie stracili wszystkie oszczędności. W 1911 r. zostawili Leona u rodziców Stanisławy w Brzeziu, a ze Stefanem i Tadeuszem wyjechali do Bremy za chlebem. Tam urodził się Czesław. Dziadek Adam ukończył niemiecką szkołę podstawową, w latach 1902–1904 odbył służbę wojskową w niemieckim wojsku. W 1914 r. brał udział w I wojnie światowej, w bitwie „pod Verdunem” (Verdun). Babcia Stanisława wspominała: „Tam było piekło!”. W latach 30. XX wieku dużo zawdzięczali Ks. Prałatowi Kazimierzowi Niesiołowskiemu. Dzięki niemu Adam

dostał pracę jako woźny w Banku Spółdzielczym przy ul. Kraszewskiego 11, mieszkanie w oficynie banku oraz dzierżawę dwóch pól przy ul. Prokopowskiej od siostr zakonnych (Siostry Służebniczki NMP), które uprawiali do lat 60. tego wieku. Adam należał do Katolickiego Związku lub Koła Abstynentów, dla którego zbierał składki. Oboje Dziadkowie należeli do Bractwa Różańca Świętego. Całe życie moja Mama kontynuowała tę przynależność, a ja wymieniałam tajemnice różańcowe z zaprzyjaźnionymi paniami. Pamiętam również spotkania rodzinne, w których uczestniczyli wujkowie Tadeusz i Czesław i częstowali Ojca alkoholem. Babcia mówiła wtedy: „A co na to powiedziałyby Książdz Prałat?”. Mój Dziadek i Ojciec nie lubili alkoholu. Ojciec preferował na uroczystościach rodzinnych miód pitny „Trójniak”. W 1932 r. Adam został wybrany do Rady Miejskiej, zrezygnował jednak, bo nie podobały mu się częste kłótnie i brak konkretnych ustaleń, jak mówiła Babcia Stanisława. Dziadkowie pochodzili z rolników, więc żadna praca nie była nowością. Obok budynku banku uprawiali piękny ogród. Jako typowych poznaniaków cechowała ich pracowitość, rzetelność we wszystkich pracach, przywiązanie do tradycji polskiej i wiary chrześcijańskiej. Stanisława prowadziła dom, pomagała w polu, szyla na maszynie Singer i haftowała obrusy. Na kolację przygotowywała zupę mleczną zaciąganą żytnią mąką i ciepłe pyruszki. Adam uprawiał pole, naprawiał wszystko w domu, był zarazem stolarzem jak i szewcem. Byli wierzącymi i praktykującymi katolikami. W sypialni na komodzie stał ołtarzyk z krzyżem i dwoma kryształowymi świecznikami. Wisały tam również obrazy Matki Bożej Częstochowskiej i „Serce Jezusowe”. Pamiętam też piękny klęcznik z czarnego, rzeźbionego drewna, wyściełany fioletowym aksamitem. Przy drzwiach wejściowych do mieszkania wisiała fajansowa kropielnica ze święconą wodą. Po wyzwoleniu Pleszewa w 1945 r. przeniesiono rodzinę do trzypokojowego mieszkania na pierwszym piętrze przy ul. Marszewskiej 5. Dzieci usamodzielniały się i założyły rodziny, Stefan i Leon zostali w Pleszewie. Stefan poślubił Franciszkę i mieli trójkę dzieci: Janusza (1937 r.), Ewę (1940 r.) i Teresę (1947 r.). Leon ożenił się z Anielą i doczekali się czwórki dzieci: Marii (1945 r.), Stefana (1946 r.), Zbigniewa (1947 r.) i Teresy (1955 r.). Tadeusz wyjechał do Kalisza, razem z żoną Marylą adoptowali w 1949 r. syna Bolesława. Natomiast Czesław i Anna (Hanka) mieszkali w Poznaniu. Czesław i Maryła mieli trójkę dzieci: Jacka, Marię i Tadeusza. Anna pracowała w tamtejszej Bibliotece Publicznej i wyszła za Henryka Spendowskiego, majstra u Cegielskiego, doczekali się syna Tadeusza w 1948 r.

Dziadkowie Pieślakowie

Moi Dziadkowie ze strony Mamy to **Zofia Pieślak** z d. Malinowska (1884–1965) i **Franciszek Pieślak** (1879–1962), ur. w Horawicach. Mieszkali w Wilejce (ul. Wileńska 8). Dziadek był woźnym w szkole podstawowej. Mieli dziewięcioro dzieci: Leona (1906), Justyną (1907), Florentynę (1908), Janinę (1909), Marcjannę <Martę> (1910), Zofię (1914), Franciszkę (1915), Genowefę (1918) i Romana (1920), który po wybuchu II wojny światowej zaginął w wieku 19 lat.

Leon ożenił się z Leokadią przed wojną, ale nie mieli dzieci. Justyn i Irma mieli córkę Justynę. W 1939 roku urodził się Lucjan, syn Florentyny i Bolesława Skurnowicza. Bolesław był oficerem i nie wrócił z wojny, zginął w Katyniu. Mieszkali w Nowej Dębie. Janina i Wiktor Leszczewicz, z córką Alicją mieszkali w Zielonej Górze. W 1949 r. Wiktor został zamordowany, a Janina razem z córką przeprowadziła

się do rodziców w Człuchowie. Po śmierci rodziców osiadły u Marty w Gdańsku. Zofia i Julian Wąsowscy mieszkali w Bolesławcu z trójką dzieci: Tadeuszem (1938), Zbigniewem (1939) i Zofią (1952). Franciszka poślubiła Stefana w roku 1937. Mieli trójkę dzieci: Janusza, Ewę i Teresę. Marta i Edward Banasik, razem z dziećmi: Ryszardem (1948), Mirosławem (1949) i Alicją (1954) mieszkali w Gdańsku Oliwie. Najmłodsza siostra Genowefa wyszła za Czesława Blewińskiego. Mieszkali z dwójką dzieci, Andrzejem (1953) i Iwoną (1955) w Łodzi. W 1945 r. wszyscy zostali przesiedleni do Polski. Siostry czekała aklimatyzacja w zupełnie nowym i obcym środowisku, szukanie mieszkania i pracy, rodzenie dzieci. Natomiast najstarsi synowie Leon i Justyn, razem z wojskiem Andersa, odnaleźli się w Londynie i utrzymywali z rodziną kilkuletnią korespondencję. Moja ciocia Irma i kuzynka Justyna zamieszkały tam na stałe. Przez wiele lat, w czasach komunizmu, otrzymywaliśmy od nich dużą pomoc.

Dziadkowie Zofia i Franciszek otrzymali poniemieckie gospodarstwo w Człuchowie (ul. Polna 1). Zamieszkała z nimi najmłodsza córka Genowefa. Musieli na nowo zorganizować życie całej rodziny i stworzyli wnukom przepiękne miejsce na spędzanie wakacji. Przed domem była studnia ze źródlaną wodą. Parę kroków od domu były gęste lasy i kilka jezior. Powietrze zapamiętałam jako krystalicznie czyste. Przed i za domem znajdował się duży, piękny i zadbane ogród. Za domem było pole uprawne należące do dziadków, a na horyzoncie las. Cała rodzina uprawiała grzybobranie, zbieraliśmy jagody i maliny. Atrakcją miejscowości był zamek krzyżacki z wieżą widokową. Dziadkowie cieszyli się bardzo, że z roku na rok przybywało wnuków. Wkoło było tyle śmiechu i radości! „Mały Babci domek w mej pamięci tkwi...”- niosło się po całej ulicy. Ciocie śpiewały przecudnie na dwa głosy, a jak dojechali mężowie to dołączały tenory i jeden bas. Z biegiem lat do chóru dołączały wnuki. Dla mojej rodziny to było 15 lat beztrudnych wakacji (1949–1964). Chociaż podróż pociągami była męcząca (przesiadki: Poznań, Piła, Chojnice) i trzeba było czekać kilka godzin na dworcach. Rozpiętość wieku wnuków była taka, że najstarsi chodzili już na randki, a najmłodszy bawili się w piaskownicy. W 1956 r. hucznie obchodziliśmy 50-lecie Dziadków „Złote Gody”. Cała rodzina przyjechała w komplecie. Śpiewaliśmy w kościele na chórze „AVE MARIA” Szuberta. Ostatni zjazd w Człuchowie odbył się w 1964 r. (rok przed śmiercią babci Zofii). Po śmierci rodziców (Franciszek w 1962 r., Zofia w 1965 r.) siostry postanowiły spotykać się na „Zjazdach siostr” u każdej z nich w kolejnych latach. W latach 1974–2005 odbyło się 12 hucznych spotkań. Z każdego zjazdu zachowały się fotografie pełne humoru i radości, śpiewały, wspominały i serdecznie ścisnęły... Przez pierwsze lata docierały na miejsce spotkań samodzielnie, a potem podwoziły je dzieci. Mówiły o sobie dumnie „jesteśmy Wilnianki!”. Wbrew wszystkiemu trzymały się razem i całe życie wspierały! Nauczyły swoje dzieci przywiązania i miłości rodzinnej. „Należy się cieszyć z życia i dziękować Bogu za każdy dzień.” – to było ich motto. Najbardziej pobożne były Franciszka, moja matka i Genowefa, matka księdza Andrzeja (ks. kanonik Andrzej Blewiński – proboszcz parafii, niedawno obchodził 40-lecie kapłaństwa). Odnowił on pomnik dziadków Pieślaków w Człuchowie i dziadków Blewińskich. Ponieważ nie ma tam nikogo z rodziny, raz w roku ze swoją siostrą Iwoną odwiedzają te groby i modlą się za dziadków. Odwiedzają też domek na Polnej 1 i utrzymują stały kontakt z kuzynkami.

Moi rodzice – Wilejka

Mój ojciec Stefan w 1926 r. ukończył Koedukacyjną Szkołę Wydziałową w Pleszewie (6 lat). W tym samym roku podjął pracę w Młynach Parowych, gdzie przepracował 4 lata (1926–1930). Od 1925 r. do 1930 r. należał do Związku Harcerstwa Polskiego – był instruktorem podharczmistrzem. Od października 1929 r. do lipca 1930 r. przeszedł „przysposobienie wojskowe I stopnia” w 70 Pułku Piechoty. To go zachęciło do kontynuowania edukacji wojskowej. Od 1931 r. zgłosił się do Centralnej Szkoły Podoficerskiej Korpusu Ochrony Pogranicza (K.O.P.) w Wilejce. Ojciec planował karierę wojskową. W roku 1935 został podoficerem zawodowym, w 1938 plutonowym, a w 1939 r. awansował na zastępcę dowódcy plutonu. Założył w Wilejce rodzinę z Franciszką z d. Pieślakówną. W 1937 r. urodził się ich syn Janusz, a w 1940 r. córka Ewa. Mieszkali na osiedlu rodzin wojskowych, ojcowie pracowali w K.O.P., a matki wychowywały dzieci. Przy domach pielęgnowały ogródki (warzywa, kwiaty, drzewa owocowe). Ojciec często robił zdjęcia całej rodzinie i wysyłał do swoich rodziców do Pleszewa. Miał pięknego psa – wilczura (do dziś zachowały się zdjęcia). Z powodu wybuchu II wojny światowej jego jednostkę rozwiązano 5 października 1939 r. Po wkroczeniu Armii Czerwonej, mojemu ojcu udało się uciec przed aresztowaniem i wyjechać z rodziną do swoich rodziców w Pleszewie. Nikt nie spodziewał się, że wojna zakończy się utratą Wileńszczyzny. Cała rodzina i wszyscy krewni otrzymali rozkaz wysiedlenia do Polski. Z perspektywy lat myślę, że najszczęśliwiej trafiła moja rodzina, bo rodzice ojca przyjęli nas serdecznie i mieli duże mieszkanie. Siostry mojej mamy musiały organizować swoje życie rodzinne od podstaw. Dzieciom nie okazywały strachu i niepewności. Mieliśmy naprawdę szczęśliwe dzieciństwo, bo rodzina była w komplecie: rodzice, dziadkowie z obu stron, ciocie, wujkowie i kuzynostwo. Do Pleszewa przyjechaliśmy w lipcu 1945 r. Ojciec miał wtedy 36 lat, a mama 30. Mój brat Janusz (ur. w Pleszewie w 1937 r.) miał 8 lat, a ja (ur. w Wilejce w 1940 r.) 5 lat. W roku 1947 r. urodziła się w Pleszewie Tereska, moja młodsza siostra. Z Wilna przywędrował wraz z nami obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej, otaczany przez rodzinę szczególnym kultem.

Moje dzieciństwo

W podwórzu dwupiętrowej kamienicy na Marszewskiej można było hodować zwierzęta (świnie, kury, króliki), było kilka drzew owocowych i winogrona na ścianie budynku. Z okna kuchni był widok na dalekie pola, po wojnie stał tam czołg, przy którym bawili się chłopcy. Właścicielką domu była pani Adamczykowa, wdowa. Na parterze mieszkała rodzina Karkowskich (rodzice i córka). Drugie piętro zamieszkiwały rodziny Bruzi i Hajdasz. Na parterze budynku umieszczony był sklep spożywczy p. Misiakowej, która mieszkała obok sklepu. „Praktycznie i wygodnie” – mówili mieszkańcy. Można było kupować „na zeszyt”. Moją ulubioną słodyczą była „rybka w cukrze” i „kulka malinowa”. Babcia wysyłała mnie po drobne zakupy: „młodzie” (drożdże), „ryczka” (taboret), „pyrki” (ziemniaki) i „modre” (farbka do krochmalu). W podwórzu była pralnia z dużym piecem. Był tam ogromny kocioł, w którym gotowało się pranie. Mama z babcią prały w metalowych wannach, przy użyciu ręcznej tary (metal obudowany drewnem). Mieliśmy też drewniany wózek na kółkach, który służył do transportu ziemniaków i warzyw z pola. Pamiętam, że woziliśmy je z dziadkiem z pierwszego pola przy drodze do stodoły sióstr zakonnych. Zboże

z drugiego pola przy drodze do Marszewa było sprzedawane. Babcia Stanisława prowadziła dom, była ciepła i rodzinna. Dlatego szybko z „obcej babci” stała się bliską. Obie z mamą usiłowały pogodzić kuchnię „poznańską” z „wileńską”. W niedzielę na podwieczorek babcia piekla drożdżowy placek i bułeczki z makiem. Moja przyjaciółka Zosia Małolepsza jeszcze po maturze wspominała babci herbatę „lipinkę” (z kwiatów lipy). W niedzielnym „koncercie życzeń” rodzice tańczyli w dużym pokoju, wspominając kasyno podoficerskie w Wilejce. Ponieważ mama musiała pomóc babci „przy obiedzie”, ja tańczyłam z ojcem. Zawdzięczam mu naukę figur „walca angielskiego”, a obojgu rodzicom słuch muzyczny i dobry głos (sopran). Rodzice jako „repatrianci” mieli pomoc z UNRY. Mama przesywała swoje sukienki, do których ja dorastałam. A potem już były dostępne materiały, z których szła piękne kreacje, jak moja sukienka wieczorowa z czarnej tafty. Przez pierwsze lata na Boże Narodzenie dostawałam tę samą lalkę tylko w innej sukience. Na Święta regularnie przyjeżdżała ciocia Hanka i wujek Henryk Spendowsky (robił zdjęcia na „błysk”(magnes) aparatem ojca „Lajka” (Leica). W styczniu 1959 r. uroczyste obchodziliśmy 50-lecie małżeństwa Dziadków. Mimo ciężkich czasów, w dzieciństwie miałam możliwość rozwoju dzięki pleszewskim inicjatywom:

- uczęszczałam do przedszkola „Ochronka” prowadzonego przez siostry zakonne na narożniku ulic Prokopowskiej i 1 Maja (gen. Hallera) w latach 1946–1947;
- w 1948 r. brałam udział w kolonii letniej w Korzkwach (pałac) prowadzonej przez Miejski Komitet Opieki Społecznej (kierownik Roman Godlewski);
- wystąpiłam z grupą dziewczynek „Muchomorki” i „Rosła Kalina” w białych sukienkach (stylon ze spadochronów);
- w Szkole Podstawowej nr 2 należałam do chóru i zespołu tanecznego (Mazurek) – występy solo „Suliko” pod kierownictwem Franciszki Wróblewskiej (grała na skrzypcach);
- w latach 1954–1958 śpiewałam partie solowe w chórze Liceum Ogólnokształcącego pod batutą prof. Tadeusza Miszke;
- razem z siostrą Teresą wystąpiłam w inscenizacji „Dziewczynka z zapałkami” w reżyserii Włodzimierza Jacorzyńskiego – Teresa grała główną rolę i była bezkonkurencyjna, ja wystąpiłam w Prologu:
 1. Na scenie babcia na fotelu+2 dzieci
 2. „Bajki czarowne, bajki cudowne opowiadała mi niania siwa...” śpiewałam przy orkiestrze Romana Łakomego 1–7 sierpnia 1960 r. (Dom Parafialny), 1961 r. (Teatr Polski w Poznaniu);
- uczęszczałam na lekcje dziewczęcego chóru kościelnego (dyr. Józef Szpunt).

Babcia Stanisława zmarła nagle 25 grudnia 1960 r. w wieku 79 lat. Dziadek Adam przeżył ją 12 lat i osiągnął 90 lat w 1972 r. Oboje są pochowani na cmentarzu przy kościele pw. św. Floriana w Pleszewie.

Moi rodzice – Pleszew

Mój ojciec Stefan pracował w latach 1945–1955 w Urzędzie Miejskim. 11 maja 1948 r. utworzono Komitet Biblioteczny, którego przewodniczącym był dyrektor Liceum Ogólnokształcącego Marian Dohnal, a wiceprzewodniczącą nauczycielka Maria Wrocławkowa. Akcję gromadzenia książek do biblioteki miejskiej prowadził Stefan Łagodziński, referent podatkowy w wyznaczonym pomieszczeniu w ratuszu. W kwiet-

niu tego roku wziął udział w kursie dla bibliotekarzy w Jarocinie. Ogłoszono zbórkę ksiázek z bibliotek domowych mieszkañców miasta. Ojciec wspominał, że przynoszono ksiáżki w workach, kartonach i w czym sié dało. Młodziez z liceum pomagała odkurzyć i uporządkować księgozbiór. Ambicją władz było szybkie otwarcie biblioteki miejskiej. 19 stycznia 1949 r. nastąpiło otwarcie Miejskiej Biblioteki Publicznej, której kierownikiem został Stefan Łagodziński. Ojciec napisał wtedy, że w bibliotece mieści sié 1206 woluminów, zarejestrowano 302 czytelników, którzy przez rok wypożyczyli 6436 woluminów. Komitet Upowszechniania Ksiáżki przyznał centralnie ka¿dej bibliotece 500 wol. z zało¿oną księga inwentarzowá. Pamiętam bibliotekę w Rynku 21 (dziś apteka), wchodziło sié po schodkach. Ksiáżki dla dzieci mieściły sié na 1 regale, a dla najmłodszych na półce na dole. Po przyniesieniu ksiáżki z biblioteki, nale¿ało já owinać w gazetę, by nie pobrudzić. Dopiero później biblioteka wprowadziła owijanie w szary papier. W 1948 r. Stefan Łagodziński zapisał do biblioteki całą rodzinę, mieszkajácą przy ul. Marszewskiej 5 (7 osób). Rodziców Stanisławę i Adama oraz zonę Franciszkę, syna Janusza (12 lat), córki: Ewę (9 lat) i Tereskę (2 latka). Z tego wynika, że jesteśmy (a raczej byliśmy) najstarszymi czytelnikami biblioteki. Poniewa¿ jednorazowo mo¿na było wypożyczyć tylko 1 ksiáżkę, akcja „głośne czytanie” było zaraz po wojnie jedyná drogá poznania przez dzieci większej iloœci literatury. W moim domu czytano bañnie Andersena na dobranoc. Pamiętam tytuły: „Serce” Amicisa i „Pokój na poddaszu” Wandy Wasilewskiej. Jak byliśmy starsi, razem z bratem poznawałam bardzo dokłaennie twórczość Henryka Sienkiewicza, bo Ojciec zadawał pytania i cytaty z jego ksiázek. W marcu 1949 r. zatrudniono w bibliotece Klarę Jarzáb – członka PPR, a mój Ojciec kontynuował pracę w ratuszu. W bibliotece nale¿ał do najaktywniejszych czytelników i wspierał jej działalnoœć w kolejnych latach. W latach 1956–1974 pracował w Miejskim Przedsięwiorstwie Gospodarki Komunalnej jako ekonomista. W latach 60. XX wieku, będać członkiem Powiatowej Komisji Oœwiaty i Kultury, pomagał zdobyć œrodki finansowe na remont biblioteki i zakup ksiázek. W 1963 r. powstało Koło Przyjaciół Biblioteki, którego członkiem „obowiázkowo” został Ojciec. W roku 1970 wybrano go prezesem Koła, o ile dobrze pamiętam, pracował tam 2 kadencje. Urodzony pleszewianin, miał bardzo dobre kontakty z ludźmi, więc zdobywał œrodki finansowe dla bibliotek na terenie całego powiatu. Jako najstarszy czytelnik biblioteki był zapraszany na kolejne jubileusze biblioteki, obchodzone regularnie co 5 lat. Przez całe swoje ¿ycie Ojciec gromadził ksiáżki w prywatnej bibliotece. Ka¿de z jego dzieci posiada pokaźny zbiór literatury z ró¿nych dziedzin wiedzy. Ojciec nauczył nas szacunku dla ksiázek, to nam pozostało do koñca ¿ycia. Był bardo dumny z córek – bibliotekarek. Jeszcze w latach 90. ksiáżka w naszej rodzinie była najwa¿niejszym prezentem œwiątecznym czy imieninowym. Przyzwyczailiśmy sié do widoku Ojca w Wigilię, po wieczery i kołędach, który siedział w kąciku pokoju i czytał ksiáżki – prezenty od dzieci. W 1974 r. w wieku 65 lat mój Ojciec przeszedł na emeryturę, po czym wrócił do tradycji harcerskiej. Od 1982 r. nale¿ał do Rejonowej Komisji Historycznej, powstałej przy Komendzie ZHP w Pleszewie, Chorągiew Kaliska. Jej przewodniczącym był druha Adam Pyskowski, a komendantem Hufca harcmistrz Maria Wysocka. W 1983 r. ZHP w Pleszewie obchodzi 70-lecie Harcerstwa na ziemi pleszewskiej, a w roku 1985 r. Ojciec razem z harcerzami ufundował sztandar dla Komendy ZHP, która otrzymała imię hm Antoniego Rymarczyka. Dołóżył równie¿ cegielkę do budowy obelisku ZHP

z okazji 70-lecia ZHP w Pleszewie w 1988 r. Ojciec przez całe lata był również członkiem Samorządu Spółdzielczego w „Społem”- WSS, Oddział Pleszew. Rodzice regularnie wyjeżdżali do sanatoriów w całej Polsce. Franciszka 10 razy od 1958 r. do 1975 r., a Stefan 13 razy od 1960 r. do 1979 r. (zbiór pocztówek).

Moja Mama Franciszka w latach 1952–1961 pracowała w punkcie przyjęć w Pleszewie – Spółdzielnia Pracy „Pralnia” w Kaliszu. Dzięki mamie poznałam pieśni z Wileńszczyzny m.in.: „Pieśń o Wilii” i „Raz Wilia rusałka mieszkała wśród fal”. To były popisowe arie. W 1959 r. na Rocznym Studium Bibliotekarskim śpiewałam z dedykacją dla dyrektora POKB w Jarocinie mgr. Piotra Wasilewskiego – wilnianina! Moja mama, po przyjeździe do Pleszewa, przejęła od teściowej umiejętność prowadzenia domu. Dobrze gotowała, pięknie szyła i haftowała. Była osobą bardzo praktyczną, ale też łagodną i opiekuńczą. Stanowiła dla mnie ogromne wsparcie, również w dorosłym życiu. Jej pogoda ducha i optymizm wpływały na życie całej rodziny. Była również niezwykle skromna i pobożna. Mój Ojciec odszedł w 10 października 1999 r., moja mama 6 lat później, 24 stycznia 2005 r. Oboje są pochowani razem z moimi dziadkami Łagodzińskimi na cmentarzu przy kościele pw. św. Floriana.

Dzieci Stefana i Franciszki

Janusz ukończył Szkołę Podstawową nr 1 w 1952 r. Idąc w ślady Ojca należał do ZHP. Pierwszą Komunię Świętą przyjął 23 maja 1948 r. Ukończył Technikum Samochodowe w Kaliszu w 1957 r. Był kierowcą samochodowym – dostał przydział pracy w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunalnym w Poznaniu i wyjechał na stałe do Poznania. Za pierwszą pensję kupił aparat fotograficzny i przez następne lata dzięki niemu rodzina miała dokumentację zdjęciową.

(**Ewa**) W latach 1947–1954 chodziłam do Szkoły Podstawowej nr 2, pierwszą Komunię Świętą przyjąłam 27 maja 1951 r. W latach 1954–1958 uczęszczałam do Liceum Ogólnokształcącego. W 1958 r. zdałam maturę i usłyszałam, że w Państwowym Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie otwierają Roczne Studium Bibliotekarskie. Ojciec zawiózł mnie na egzamin wstępny, pisemny i ustny z literatury, który zdałam i zostałam słuchaczką Studium. POKB mieściło się w pałacu Radolińskich, obok Biblioteki Miejskiej w Jarocinie, otoczony przepięknym parkiem. Razem ze słuchaczami mieszkała kadra pedagogiczna, więc czuliśmy się jak w rodzinie. Oprócz podstaw bibliotekarstwa nauczyliśmy się podstawowych form pracy z czytelnikiem: wizualnych i żywego słowa, co można było przetestować na praktykach w bibliotece miejskiej. Nigdy potem nie spotkałam już tak dobranego zespołu nauczycieli, którzy nauczyli nas miłości do ludzi i naszego zawodu. Największym dla mnie osiągnięciem poznawczym było poznanie całej literatury światowej, wykraczający sporo poza program liceum. Była to wtedy jedyna w Polsce szkoła ucząca bibliotekarzy na poziomie średnim. Studium ukończyłam w 1959 r. i po wakacjach podjęłam pracę w Bibliotece Miejskiej w Pleszewie jako instruktor. W tym czasie biblioteka zmieniła adres z Rynku na ul. Sienkiewicza, więc wzięłam udział w przeprowadzce. Od 1956 r. utworzono powiat pleszewski i trzeba było pilnie zająć się tworzeniem sieci bibliotecznej. Dojeżdżałam do bibliotek na prywatnym rowerze, do bliżej położonych Pleszewa. Do Dobrzycy był dojazd kolejką wąskotorową. Najdłuższy i skomplikowany do Białołot i Wierzchów – najpierw pociągami do Jarocina, potem przesiadka na kolej wąskotorową i dojazd do Koloni Obory. A potem pieszo

do biblioteki w Wierzchach. Z czasem przeniesiono ją do Gizalek. To chyba do tej pory najbardziej zalesiona część naszego powiatu. Potem wprowadzono autobusy i było już wygodniej. Przy pomocy miejscowych władz, przez 3 lata zorganizowałam w powiecie pleszewskim 6 bibliotek gminnych: Białobłoty, Broniszewice, Koźminiec, Kucharki, Sośnica, Wieczyn; a w gminie Pleszew 4 kolejne: Kowalew, Ludwina, Piekarzew, Zawidowice. Od 1 sierpnia 1962 r. powierzono mi obowiązki kierownika biblioteki z wytyczonym celem: uzyskać na cele biblioteki drugą część budynku (zajmował ją Komitet Powiatowy ZMS) i uruchomić czytelnie: księgozbiór naukowy i czasopisma. Na razie byłam jedyną osobą w bibliotece z wykształceniem zawodowym. W wypożyczalni pracowały 2 osoby z wykształceniem podstawowym. Dział Gromadzenia księgozbioru prowadziła Krystyna Korcz, która przez lata posługiwała się pięknym druczkiem bibliotecznym. Potem korzystano z maszyny do pisania, było centralne opracowanie księgozbioru. Każda książka posiadała komplet kart do katalogu alfabetycznego, rzeczowego i dziecięcego. Bibliotekarki w terenie miały ułatwioną pracę. W 1962 r. do pracy w terenie przyjąłem 2 instruktorki o specjalizacji: służba informacyjna i czytelnictwo dziecięce. Uczyłyśmy podstaw bibliotekarstwa, ponieważ w bibliotekach pracowały kierowniczkami z podstawowym wykształceniem. Biblioteka powiatowa prowadziła cykliczne szkolenia dla bibliotekarzy, korzystając z pomocy Wojewódzkiej Biblioteki w Poznaniu. W latach 1974–1978 uczęszczałam na studia zaoczne UAM w Poznaniu i zdobyłam tytuł magistra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej. Praca dyplomowa pt. „Rozwój bibliotekarstwa publicznego w byłym pow. pleszewskim w latach 1945–1985” uzyskała II miejsce w konkursie na pracę magisterską, tematycznie związaną z Wielkopolską (I nagrody wówczas nie przyznano). Od szeregu lat biblioteka pleszewska przodowała w osiągnięciu najlepszych wyników czytelniczych, organizując różnorodne formy pracy z czytelnikiem, szczególnie z dziecięcym i młodzieżowym. Staraliśmy się współpracować z władzami samorządowymi, wszystkimi instytucjami kultury i oświaty oraz organizacjami w popularyzacji książki i czytelnictwa. Biblioteka zdobyła w działalności Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich wiele odznaczeń i wyróżnień. W 2000 r. nastąpiło uroczyste otwarcie nowej siedziby biblioteki przy ul. Słowackiego 19a, większej od poprzedniej lokalizacji o 665m², co pozwoliło na szeroki rozwój czytelnictwa w Pleszewie i powiecie pleszewskim. Rozpoczęto również komputeryzację biblioteki. W 2004 r. władze zorganizowały 55-lecie BPMiG oraz 45-lecie mojej pracy w bibliotece i odejście na emeryturę. W 1980 r. zorganizowano Pleszewskie Towarzystwo Kulturalne, którego przez 35 lat byłam skarbnikiem. Przy współpracy z Biblioteką Publiczną i Muzeum Regionalnym organizowaliśmy m.in. gminny i powiatowy konkurs recytatorski dla młodzieży szkół publicznych, konkurs czytelniczy „Moja mała Ojczyzna” na podstawie wydawnictw regionalnych, przeglądy chórów i zespołów wokalnych.

Teresa w latach 1954–1961 chodziła do Szkoły Podstawowej nr 2, I Komunii Świętą przyjęła w 1958 r. W latach 1961–1965 uczęszczała do Liceum Ogólnokształcącego. Należała do ZHP – była drużynową. W 1967 r. również ukończyła RSB w Jarocinie. W latach 1968–1972 studiowała polonistykę na UAM w Poznaniu, uzyskując magisterium. Podjęła pracę w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej. W 1973 r. wyszła za mąż i wyprowadziła się do Olsztyna, gdzie podjęła pracę w Bibliotece Głównej WSP. W 1986 r. ukończyła studia podyplomowe z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji

naukowej na Uniwersytecie Gdańskim. Od 1992 r. zajęła się budową Biblioteki Uniwersyteckiej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. W 1994 r. ukończyła Podyplomowe Studium Bibliotek Naukowych Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 1992–2009



Stanisława Łagodzińska z dziećmi Stefanem, Leonem, Tadeuszem i Czesławem.
Foto Brema 1913 r.



Franciszka i Stefan Łagodzińscy, Wilejka, 31.05.1937 r.

była zastępcą dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej. Nazwano ją „prekursorem komputeryzacji procesów bibliotecznych”. Odznaczona Złotą Odznaką „Zasłużony dla UWM” i Srebrnym Laurem UWM.

Rodzice i dziadkowi przeżyli dwie wojny światowe, a ciągle wierzyli w trwałość rodziny i walczyli o jej utrzymanie. Po II wojnie światowej były ciągle poszukiwania członków rodziny z obu stron. Przy dzieciach nie rozmawiali o kłopotach, cieszyli się nimi, nie dali odczuć ile przecierpieli, dostosowując się do otaczającej rzeczywistości. Walczyli o stabilizację rodziny, o możliwie normalne dzieciństwo i wykształcenie dla swoich dzieci i wnuków.

Franciszka i Stefan Łagodzińscy
z Januszem i Ewą, Wilejka 1942 r.



Zjazd rodzinny w Człuchowie z okazji 50-lecia małżeństwa Zofii i Franciszka Pieślaków, 19.05.1956 r.

FRANCISZEK DRYGAS – GOSPODARZ Z PACANOWIC

Pacanowice

Wieś jest wspomniana w źródłach od 1384 r. W końcu XV wieku jako właściciele wymieniani są Tęczyńscy, na początku XVI w. Mikołaj – książę raciborski, później Kościeleccy, dziedzice Pleszewa. Po przejściu w ręce różnych właścicieli w 1726 r. wraz z Marszewem włączono je w dobra Lipskich. W 1789 r. wieś z folwarkiem liczyła 13 domów i 92 mieszkańców. Największa zarejestrowana powierzchnia majątku w 1896 r. i 1909 r. wynosiła 306 ha (był tam mielcuch, owczarnia oraz stajnia).

Po dalszych zmianach właścicieli już w XX w., od 1908 r. majątek posiadał Stanisław Janiak, a po jego śmierci w 1921 r. wdowa po nim Maria z Musiałów, która przekazała w 1946 r. posiadłość dzieciom: Kazimierzowi i Wandzie (nie mieli współmałżonków). Ostatecznie gospodarstwo miało ok. 100 ha ziemi. W parku rosły jesiony, klony, więzy, orzech włoski, sosny Jeffrey'a, brzoza brodawkowata odmiany Younga i wierzba biała zwisająca. Obecnie park uzupełniono nowymi nasadzeniami m.in. świerkiem srebrzystym. Gospodarstwo zostało przez spadkobierców sprzedane w połowie XX w. kaliskiemu ogrodnikowi A. Tycowi, który i dom i budynki gospodarze rozebrał, a na przepływającej rzeczce założył stawy.

Franciszek Drygas

Franciszek Drygas, syn Marianny z d. Minta i Ignacego z Krzywosądowa, urodził się 24 stycznia 1880 r. Objął gospodarstwo rolne w Pacanowicach, które otrzymała w posagu jego żona Józefa z domu Janiak, ur. 11 listopada 1885 r.

Młody gospodarz wziął się z wielką gorliwością do pracy w gospodarstwie. Zburzył stare zabudowania gospodarcze, częściowo drewniane i kryte słomą. Wkrótce przystąpił do budowy domu, który stanął w ciągu jednego lata. Zbudowany z cegły, kryty dachówką (na owe czasy była to w tej wsi nowość), usytuowany w układzie południe-północ, na planie prostokąta, miał kuchnię oraz trzy pokoje, co w takiej liczbie pomieszczeń było też nowością. Całe gospodarstwo zostało opłotowane. Urządził ogród warzywny i posadził drzewa owocowe. Postawiono około 30 uli pszczelich, gdyż Franciszek był zamiłowanym i wybitnym znawcą pszczelarstwa. Prowadził pasiekę liczącą z czasem kilkadziesiąt uli, których różne typy sam budował. Szczególnymi jego względami cieszył się tzw. ul wielkopolski. Po miodobraniu w piwnicy stały pełne kany od mleka wypełnione miodem. Był różnego rodzaju – wczesny rzepakowy, później również złocisty lipowy, a pod jesień leśny i ciemny spadziowy. Przed domem posadził jabłoń papierówkę (Biała Klara). Ocieniała ona okna od południowego słońca. W tym domu urodziły się i wychowały wszystkie dzieci Drygasów, a także wnuk Jacek Juszczyk, późniejszy profesor medycyny Akademii Medycznej w Poznaniu.

Duże trudności powodowało prowadzenie gospodarstwa po wybuchu I wojny światowej w latach 1914–1918. Wobec zabrania do wojska pruskiego obu służących, władze pruskie przydzieliły do roboty w gospodarstwie dwu jeńców rosyjskich.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. powstały nowe warunki, do których trzeba było się przystosować. Stopniowo sprawy się normowały, a gospodarstwo prowadzone dobrą ręką i mądrą głową szybko się rozwijało. Kiedy utworzyły się podstawy finansowe odrodzonego państwa, Franciszek Drygas oddał na rzecz skarbu państwa kilka tysięcy marek niemieckich w złocie. Tak zrobiło w odrodzonej Polsce wielu chłopów, mieszczan i szlachty. Patrioci pomogli odzyskać ojczyznę czynem zbrojnym Powstania Wielkopolskiego, a potem służyli jej solidną pracą i sumiennym wypełnianiem obowiązków obywatelskich.

Końcowe lata dwudzieste były bardzo korzystne dla rolnictwa. Franciszek Drygas rozwijał coraz bardziej produkcję rolną. Do gospodarstwa zakupił najnowsze maszyny rolnicze, których nikt w okolicy nie miał. Stosował w bardzo szerokim zakresie nawozy sztuczne, a także nowoczesny płodozmian, w którym decydującą rolę odgrywało kwalifikowane ziarno siewne sprowadzane z majątku w pobliskiej Sobótce, gdzie specjalizowano się w otrzymywaniu nowych odmian, szczególnie pszenicy i jęczmienia. Wiedzę rolniczą zdobywał na niedzielnych kursach rolniczych organizowanych przez Wielkopolski Związek Kółek Rolniczych, którego prezesem był Stanisław Mikołajczyk, młody rolnik z Dobrzycy, pow. pleszewski. Abonował liczne czasopisma rolnicze. Gazetą codzienną był „Wielkopolanin”.

Żona, Józefa, abonowała pisma religijno-dewocyjne, choć dewotką nie była. Kobiety wielkopolskie były religijne, według powszechnie przyjętych, tradycyjnych zasad. Pisma religijne to wydawany przez jezuitów „Posłaniec Serca Jezusowego”, „Królowa Apostołów”, a także „Przewodnik Katolicki”. Dziewczęta abonowały pismo kobiece „Moja Przyjaciółka” – bardzo poczytne w Wielkopolsce, a wydawane w Żninie, o zasięgu ogólnopolskim. W domu było również sporo książek, a wśród nich królował „Pan Tadeusz” Adama Mickiewicza w jednym ze starszych wydań. Były też książki detektywistyczne dobrych autorów.

Gospodarstwo rolnicze Franciszka Drygasa uznawane było powszechnie jako wzorowe, toteż jego opis znalazł się w książce, którą wydał Wielkopolski Związek Kółek i Organizacji Rolniczych wspólnie z Wielkopolską Izbą Rolniczą w Poznaniu. Księga ta zawierała roczny budżet gospodarstwa rolnego i domowego. Zbieranie i odczytanie każdego miesiąca wszystkich dochodów i rozchodów było bardzo kłopotliwe i wymagało dokładnych zapisów każdego dnia. Zajmowała się tym bardzo skrupulatnie córka Zofia, moja późniejsza małżonka. Aby nikt nie miał wglądu w cudze sprawy, wykazy były anonimowe, a tylko właściciel znał numer i pozycję swojego gospodarstwa. Był to ważny i źródłowy materiał naukowy dla ekonomistów rolnictwa wielkopolskiego. Niestety, nie pamiętam numeru ewidencyjnego gospodarstwa Franciszka Drygasa ani tytułu dzieła, które ukazało się w latach trzydziestych. Egzemplarz będący w posiadaniu rodziny zaginął w czasie wojny.

Wspomniane lata dwudzieste, do kryzysu gospodarczego w 1931 r., który objął cały ówczesny świat gospodarczy, przyniosły Franciszkowi Drygasowi pokaźne kwoty pieniężne. Zostały ulokowane na dość wysoki procent w różnych instytucjach gospodarczych, a także u prywatnych właścicieli. Mówiło się również o pokaźnej

sumie pożyczonej proboszczowi w Kuczkwie na rozbudowę kościoła. Pieniądze te nigdy nie wróciły.

Najwyższe kwoty ulokowane zostały w różnych przedsiębiorstwach: Młyny Pleszewskie S.A. – 25 000 zł, spółka „Rolnik” w Kotlinie – 10 000 zł, Zakład Przetwórstwa Owocowego A. Radomska – 10 000 zł. Oprócz tego kilkanaście tysięcy złotych winni byli pojedynczy kupcy pleszewscy, a także rzemieślnicy, którzy pożyczili te kwoty od Franciszka Drygasa na oprocentowane weksle. Największą stratę finansową spowodowało bankructwo i niewypłacalność Banku Spółdzielczego w Pleszewie. Stracone rodzinne udziały wynosiły tu 40 tys. złotych. Straty powiększał fakt, że odpowiedzialność wynosiła dwukrotność udziałów. Miało to kosztować drugie 40 tys. złotych. Niezapłacenie tej kwoty groziło licytacją gospodarstwa.

Franciszce Drygasowi udało się wyprocesować zmniejszenie o około połowę tych obciążeń. Jednakże w sumie kryzys kosztował Franciszka Drygasa w „czystej” gotówce ponad 100 tysięcy złotych. Była to bardzo poważna kwota na ówczesne czasy. Obrazują to obowiązujące wówczas ceny: bardzo dobra krowa kosztowała 200 zł, bardzo dobry koń 250–400 zł, świnia w klasie bekonu 60 zł, a kwintal pszenicy 25 zł. Cena dolara amerykańskiego wahała się w granicach od 5 zł 50 gr do 5 zł 70 gr, a frank szwajcarski kosztował złotówkę. Przeciętna pensja nauczyciela wynosiła 210 złotych.

Pytałem teścia, dlaczego lokował pieniądze w innej postaci niż w konkretnych obiektach, które są wartościami trwałymi. Dowiedziałem się, że chciał mieć łatwy dostęp do gotówki, gdyż dziewczęta rosły i chciał mieć pod ręką gotówkę na wywianowanie córek. Kupno kamienicy odradzili mu pleszewscy mieszczanie, tłumacząc, że lokatorzy nie płacą czynszów, bo takie trudne czasy. Sprytnie to było pomyślane, gdyż oni ubiegali się właśnie o pożyczkę u Franciszka Drygasa. Był łatwowierny a wierzyciele „kapali” złotówkami oddając dług, lecz nigdy go nie spłacili do końca.

Rok 1939 był bardzo urodzajny. Ułożono dwa ogromne stogi zboża po 40 wozów każdy. Pełne również były obie stodoły. Przy końcu sierpnia zaczęło się. Na mobilizację zabrało wojsko obie pary koni. Były one typu „W” tzn. wierzchowe. Został tylko jeden kaleki, choć mocny i pracowity, o krzywym biodrze i wadliwym chodzie. Brak koni w gospodarstwie w owych czasach to zupełna katastrofa gospodarcza. Ciągników wówczas na wsi nie było. W kilka dni później powołani do wojska zostali obaj służący: Józef Kruck i Józef Chabierski. A szły pilne roboty w polu – orka, siew i omłoty. Nim się ktokolwiek z rolników pozbierał i przygotował do nowej sytuacji, wybuchła wojna.

Ze strony rodziny Drygasów poszli na nią obaj zięciowie: Edward Juszczyk, mąż Zofii, podporucznik rez. 7-p.uł. oraz Wiktor Warszawski jako kolejarz zmobilizowany przez wojsko ewakuowany na wschodnie tereny. Obie córki z dziećmi, Zofia z Jackiem, a Maria z Danutą i Bożeną w końcu sierpnia wyjechały w głąb kraju do Oleszna, gdzie pracowałem jako nauczyciel. Zostały same.

Wkrótce do Pleszewa wkroczyli Niemcy. Nastąpiło wygnanie z Pacanowic i okupacja.

Wysiedlenie

W końcu jesieni przyszli żandarmi i wyrzucili wszystkich rolników z okolic Pleszewa z ich gospodarstw i domów. Nie wolno było zabrać niczego poza ręcznym pakunkiem o wadze do 15 kilogramów. Na przebieganie się wyznaczono jedynie

kwadrans. Do domu wprowadzony został nowy właściciel wyznaczony przez Niemców. Byli to Niemcy sprowadzeni z krajów nadbałtyckich na podstawie umowy między bolszewikami i hitlerowcami. Drygasów, jak i innych, wywieziono do Łodzi. Dwoje dorosłych dzieci – Jankę i Stacha zabrano do pracy u „bauerów” w północnych Niemczech (Oldenburg). Wysiedlonych z Pacanowic, po przewiezieniu w Lubelskie, zabrał do siebie ksiądz, proboszcz we Wzdole Rządowym w woj. kieleckim.

Ksiądz z Wielkopolski buduje kościoły

Znałem go z czasów, gdy byłem nauczycielem we Woli Szczygiełkowej w sercu Gór Świętokrzyskich, pomiędzy Świętą Katarzyną a Świętym Krzyżem. Była to moja parafia składająca się z trzech wsi: Dębna, Woli Szczygiełkowej oraz Jeziórka. Liczyła pewnie nie więcej niż dwa tysiące mieszkańców. Podczas pierwszej wizyty u ks. Drygasa zwróciłem uwagę na meble, niespotykane w naszych stronach. Widziałem je jednak u bardzo bogatych rolników w Wielkopolsce. Miały ciekawy kształt i były wykonane z drewna pokrytego fornirem z egzotycznego drewna: orzecha i brzozy kaukaskiej oraz mahoniu. U nas, na kielecczyźnie meble najczęściej były jesionowe lub dębowe, a w domach robotniczych i chłopskich z drewna sosnowego zaciągane tzw. bejcą na kolor brązowy.

Dowiedzieliśmy się, że przeniesiony został z dobrej parafii w Strzegowej k. Olkusza, aby w Dębnie budować kościoły. W poprzedniej parafii, gdzie były dobre drogi, miał nowy samochód marki Opel. Musiał go jednak odprowadzić do brata w Krzywosądowie k. Pleszewa, skąd pochodził, gdyż tu z uwagi na brak bitych dróg, samochód był bezużyteczny. Kupił natomiast parę dorodnych mierzynków. Są to konie średniej wielkości, wytrzymałe i mocne. Dobre do pracy w polu a także do bryczki. Na uposażeniu parafii było ponad 12 mórg małopolskich tj. ca 7 ha dobrej lessowej ziemi. Było to największe gospodarstwo rolne w okolicy.

Ksiądz Antoni z gorliwością i wielkopolską znajomością rolnictwa zabrał się za własne gospodarstwo. Przede wszystkim obsiał pole pszenicą oraz żytem, których ziarno sprowadził z Wielkopolski. Pszenica była wysokiej jakości, tj. plenności i wydajności plonu z hektara, pochodziła z majątku w Sobótce i nazywała się „Stiglerka”, od nazwiska niemieckiego właściciela majątku von Stieglera. Dorodne i nadzwyczaj wysokie żyto o bardzo dużych kłosach, też sprowadzone z Wielkopolski, nazywało się „Włoszanowicki”. Wspomniane poprzednio konie były znakomicie utrzymane. Gnidosze lśniły sierścią. Chłopi w naszej okolicy znali się dobrze na koniach i utrzymywali je w bardzo dobrej kondycji. Żona rolnika nie „miała prawa” obrządzić konia, tak jak chłop nie zajmował się krową. Na wypadek nieobecności żona musiała postarać się o swoją zastępczynię do dojenia i karmienia krowy. Dojenie krowy przez mężczyznę uchodziło za hańbiące.

Zaintrygowani chłopi, tak pięknie prezentującymi się końmi, pytali proboszcza, czym je karmi. Ksiądz wyjaśnił, że do obroku dodawany jest oset cięty razem ze słomą w siewkarni. Rzeczywiście w proboszczowskim gospodarstwie nie pojawiał się nie tylko oset, ale także żaden chwast. Rolnicy szybko wyteplili oset na swoich polach. Oset nie miał istotnego wpływu na wygląd koni, lecz proboszcz nauczył chłopów odchwaszczania pól, a szczególnie z rozplenionego w tych okolicach ostu. Gospodarskie prace pod okiem księdza wykonywał służący, Stach. Miał około osiemnastu

lat. Spokojny, pracowity i wierny wykonawca poleceń. Tyle jednak, że spać musiał w stajni. Taki podobno był zwyczaj w Wielkopolsce.

Okazało się, że ksiądz Antoni był także bardzo dobrym pszczelarzem. Góry Świętokrzyskie słynęły zawsze z ziół i kwiatów silnie miododajnych. Puszcza dostarczała szczególnego rodzaju miody. Wybierano z niej roje pszczele i osadzano w przydomowych pasiekach. Były bardzo pracowite te świętokrzyskie pszczoły ale też szczególnie złośliwe i atakujące ludzi. Ksiądz Antoni Drygas pszczelarstwa nauczył się od swego brata, Franciszka Drygasa z Pacanowic, którego z rodziną przysparzył po wypędzeniu z Pacanowic.

Znaleźli się tam oboje Drygasowie, tj. Józefa i Franciszek, ich siostra Agnieszka z córką Marią (Szczepańskie z Borzęcina) oraz nestor rodu, Ignacy Drygas (ur. w 1844 r.). Jego żoną była Marianna z domu Minta, zmarła w sierpniu 1939 r. Mieli jedenaścioro dzieci. Starzy Drygasowie, gospodarzący w Krzywosądowie na 30 h, byli zdecydowanymi tradycjonalistami. Pracowity i bardzo sumienny cieszył się ogromnym szacunkiem wśród całej okolicy. Gospodarstwo przekazał był synowi Józefowi i nadal mieszkał z jego rodziną w Krzywosądowie, skąd wysiedlili go Niemcy. Mimo zaawansowanego wieku Ignacy Drygas trzymał się krzepko, miał dobrą pamięć, wzrok i słuch. Kiedy rok przed śmiercią powoził drabiniastym wozem wypełnionym sianem zaprzężonym w dwa konie, z czteroletnim prawnukiem Jackiem, na zakręcie polnej drogi fura przewróciła się i na szczęście nikomu nic się nie stało. Zmarł w 1944 r., mając sto lat. Spoczywa w grobie rodzinnym z synem Antonim na cmentarzu parafialnym we Wzdole.

Do swoich bliskich przyjeżdżała z synem Jackiem córka Józefy i Franciszka, Zofia Drygas (1914–2001). Poznałem ją, kiedy przebywała w Dębnie na wakacjach u swego wujka (tej formy używa się w Wielkopolsce, a właściwie stryja) księdza Antoniego. Nasz ślub odbył się w dniu 6 stycznia 1937 r. w parafialnym kościele dla Pacanowic, w Grodzisku. Jacek urodził się 4 sierpnia 1938 r. w Pacanowicach.

Na plebanii i przebudowa kościoła

Plebania była obszerna, więc nie było większych kłopotów z zakwaterowaniem i wyżywieniem. Jednak dla tak zawsze samodzielnego gospodarza, jakim był Franciszek Drygas, wygnanie z własnego gospodarstwa było upokarzające, choć tu doznawał serdecznego i braterskiego przyjęcia. Rodzina stopniowo aklimatyzowała się w nowych warunkach. Na ówczesne wojenne czasy było to zupełnie znośne bytowanie. Chodziło o przeżycie tych najgorszych dni. Wszyscy wierzyli, że wrócą do swoich domów i gospodarstw, które były treścią ich życia. Wrócili – z wyjątkiem Ignacego Drygasa.

Franciszek Drygas nie wtrącał się do gospodarstwa rolnego księdza Antoniego, zostawiając te sprawy właścicielowi. Ksiądz Antoni zasięgał jego światłej rady dotyczącej uprawy ziemi. Zajmował się z przyjemnością pasieką. W czasie wojny podjął trudne gospodarczo zadanie, jak na czasy okupacji, a mianowicie zasadniczą zmianę wystroju kościoła, okazałej budowli z XVII wieku, zbudowanego według projektu włoskiego architekta Servaliego. Wykorzystał znakomitą okazję, gdyż w czasie wojny we Wzdole zamieszkał artysta malarz, zdaje się z Krakowa, Paweł Białek. Ksiądz Antoni zaproponował mu mieszkanie w tzw. organistówce przy plebanii oraz pełne utrzymanie. Paweł Białek nie tylko malował, ale także zaproponował wykonanie

nowych mebli kościelnych. Namalował portret Ignacego Drygasa, będący obecnie w posiadaniu jego prawnuka Jacka Juszczyka.

Budowy nowych konfesjonałów podjął się Franciszek Drygas wraz z synem, również Franciszkiem, wówczas dziewiętnastoletnim młodzieńcem, któremu wojna przerwała naukę w liceum w Pleszewie. Okazało się, że obaj, choć nigdy zawodowo nie zajmowali się stolarstwem, znakomicie poradzi sobie w nowym dla nich zajęciu i zawodzie. Z ich ręki wyszły nie tylko zwykłe konfesjonały, ale dzieła sztuki meblarskiej.

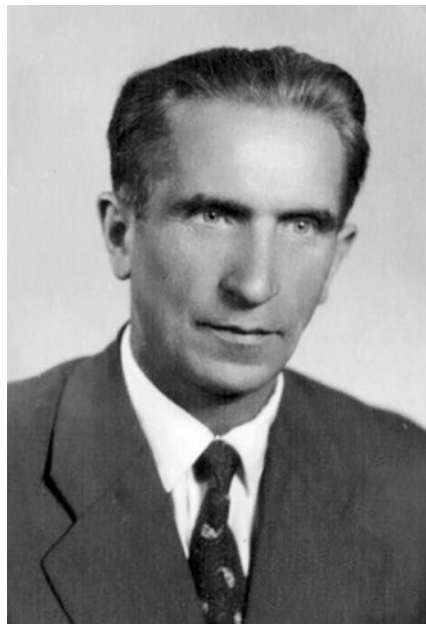
Dokładność wykonania oraz sztuka rzeźbiarsko-snycerska świadczyły o dobrej robocie. Następną specjalnością stało się ramiarstwo i złotnictwo. W tajniki tej pracy wprowadził ich artysta malarz Paweł Białek. Do kościoła wykonane zostały liczne nowe ramy lub odnowienie starych. Szczególnym zamiłowaniem i talentem wyróżniał się w tej pracy Franek. Ta praca sprawiała im dużo radości. Był to także sposób na to, żeby mieć trwale i ciągle zajęcie. Wielu ludzi w czasie okupacji wykazało i odkryło swoje zdolności i umiejętności dalekie od dotychczas wykonywanej pracy. Piotr Białek był zachwycony ich pracowitością, pilnością i szybko robionymi



Józefa i Franciszek Drygasowie z rocznym wnukiem Jackiem Juszczykiem, Pacanowice, 1939 r.

postępami. Ich dzieło pozostało na zawsze w kościele we Wzdole. Za gościnne i serdeczne przyjęcie przez brata odwdzięczyli się wysoko ocenioną pracą, którą wykonali „ad Deum gloriam”. Nigdzie nie znajdzie się podpisu, kto wykonał te prace. Chcieli być i zostali bezimienni. Parafianie we Wzdole jednak wiedzą, kto tego dokonał. I pamiętają. Cisi, spokojni i bardzo pracowici z dalekiej Wielkopolski. Wrócili do niej natychmiast po ustaniu działań wojennych. Do domu rodzinnego.

Edward Juszczyk (1909–2003) – urodził się w Szczecnie k/ Kielc. Nauczyciel, mgr historii, pracował przed wojną w szkołach powszechnych w woj. kieleckim. Odznaczony Krzyżem Walecznych w wojnie obronnej 1939 r. jako ppor. 7 pułku ułanów lubelskich im. Kazimierza Sosnkowskiego; zbiegł z niewoli. Prowadził tajne nauczanie w czasie okupacji. W latach 1945–1975 dyrektor Szkoły Podstawowej w Sobótce, pow. Ostrów Wlkp., potem (jako emeryt) w liceach ogólnokształcących w Ostrowie i Odolanowie (łącznie 56 lat). Otrzymał m.in. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski i tytuł „Zasłużony Nauczyciel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. W 1946 r. założył w Sobótce zespół teatralny (m.in. wyróżniony I nagrodą w konkursie Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego), a także Zespół Pieśni i Tańca „Sobótka”. Pozostawił 400-stronicowe wspomnienia pt. „Skąd nas ród”, opracowane przez syna Jacka Juszczyka.



Tomasz Wojtala

JAK ARMIA CZERWONA ZDOBYWAŁA PLESZEW? WALKI O PLESZEW W STYCZNIU 1945 R. W ŚWIETLE ROSYJSKICH ŹRÓDEŁ WOJSKOWYCH.

Na barykadzie przy rynku Niemcy wysadzili sowiecki czołg T-34/85 z 95 Bobrujskiej Brygady Pancерnej Czerwonego Sztandaru. Zginęła cała załoga, w tym komandir tanka mł. lejtnant Stefan Andriejewicz Afanasjew. Sowieccy czołgiści zostali pośmiertnie odznaczeni Orderami Wojny Ojczyźnianej. W boju o miasto wyróżniła się 7 kompania st. sierżanta Razdobrojewa z 3 batalionu 1206 Pułku Strzeleckiego. Nieznane fakty z przebiegu walk Armii Czerwonej o Pleszew 24 stycznia 1945 roku...

Dotychczas żaden z historyków nie pokusił się o to, aby dogłębnie zbadać i opisać walki o Pleszew w styczniu 1945 roku albo chociaż wyjaśnić zagadkę wysadzenia sowieckiego czołgu na rynku. Do dziś nie znaleźliśmy prawdziwych przyczyn wybuchu czołgu, typu wozu, jednostki pancерnej ani nazwisk poległych czołgistów. W tym artykule poznamy wszystkie te informacje. Dotarłem do rozkazów, dzienników działań bojowych i raportów jednostek Armii Czerwonej, które 24 stycznia 1945 roku wyzwoliły Pleszew spod okupacji hitlerowskiej. Dokumenty archiwalne rzucają nowe światło na historię naszego miasta z końca II wojny światowej. Jak wyglądało zdobycie Pleszewa z perspektywy rosyjskich archiwów wojskowych?

Pleszew w pasie natarcia 33 Armii

12 stycznia 1945 roku rozpoczęła się zimowa ofensywa strategiczna Armii Czerwonej tzw. wisło-oderska operacja (pol.: operacja Wiślańsko-Odrzańska). W ramach ofensywy I Front Białoruski pod dowództwem marszałka Gieorgija Żukowa miał wykonać operację Warszawsko-Poznańską. Pleszew znalazł się w pasie natarcia 33 Armii gen. płk. Wiaczesława Dmitrewicza Cwietajewa. W skład 33 Armii wchodziły: trzy Korpusy Strzeleckie 16, 38 i 62 (łącznie 9 dywizji), 9 Korpus Pancерny gen. lejtnanta wojsk pancерnych Iwana Fedorowicza Kiriczenki oraz 7 Gwardyjski Korpus Kawalerii gen. mjr. Michaiła Pietrowicza Konstantinowa. 33 Armia operowała na lewym skrzydle I Frontu Białoruskiego. Niedaleko od Pleszewa na południe (ok. 15 km) wzdłuż linii Łask – Sieradz – Kalisz – (Sobótka – Bronów – Koźminiec) – Koźmin – Śmigiel – Kargowa – Frankfurt nad Odrą przebiegała oś rozgraniczenia między I Frontem Białoruskim, a I Frontem Ukraińskim.

Przyczółek na lewym brzegu Proсны

Już 23 stycznia 1945 roku wieczorem Rosjanie zdobyli przyczółek na Prośnie w rejonie Bogusławia. Z raportów 362 Dywizja Strzeleckiej dowiadujemy się, że: „23 stycznia

1945 roku część oddziałów dywizji wykonała marsz w nowy rejon ześrodkowania. Awangarda dywizji 2/1210 sp (2 batalion 1210 pułku strzeleckiego), 397 OCAD (samodzielny przeciwpancerny dywizjon artylerii samobieźnej), 2/936 ap (2 bateria 936 pułku artylerii), OZPR (samodzielna kompania przeciwlotniczych ciężkich karabinów maszynowych) i POZ (mobilny oddział inżynierijno-saperski), wyruszyła o 11.00 po drodze ŻYCHÓW – MORAWIN – JANKÓW – ROMANKI – BLIZANÓWEK i o godz. 18.00 osiągnęła wschodni brzeg rzeki Proсны, gdzie natrafiła na ostrzał nieprzyjaciela z zachodniego brzegu. 20 minut przed podejściem naszych czołowych oddziałów most w Bogusławiu został wysadzony w powietrze przez nieprzyjaciela. O 19.00 pluton piechoty z 3 batalionu 1210 Pułku Strzeleckiego przeprawił się po lodzie na przeciwległy brzeg i nawiązał walkę z wrogiem, który wkrótce wycofał się na Bogusławice i zajął pozycję na skraju lasu na południe od Bogusławia. O 20.00 przeciwnik w rejonie Bogusławice i gaju południowego dysponował 3–4 karabinami maszynowymi i 1 baterią moździerzy. O 20.30 oddział rozpoznawczy przeszedł po lodzie na zachodni brzeg rzeki, a nieprzyjaciel po krótkim oporze rozpoczął odwrót na zachód”.

Celem jest Kanał Kościańsko-Obrzański

Natarcie wojsk sowieckich z rejonu Kalisza i z rubieży Proсны ruszyło 24 stycznia 1945 r. przed świtem. Głównym zadaniem 9 Korpusu Pancernego było dotarcie – najpóźniej do godziny 17.00 dnia następnego – do LUBINIA i uchwycenie przepraw na kanale Kostienier – Obra (pol. Kanał Kościańsko-Obrzański) w rejonie KRZYWINIA.

Oddziały pancerne forsowały rzekę Prosnę na przeprawie PRUSZKÓW – ZAGORZYN k. Kalisza. Most dla czołgów budował 109 Samodzielny Batalion Saperów. 9 Korpus Pancerny został podzielony na kolumny uderzeniowe i prowadził pościg za nieprzyjacielem w następującym porządku:

- 95 Bobrujska Brygada Pancerna Czerwonego Sztandaru pod dowództwem ppłk. Najma Markowicza Sekundy nacierała według marszruty KOŚCIELNA WIEŚ – GOŁUCHÓW – BIRKENAU (Brzezie)¹ – PRZYDZIAŁKI – PLESZEW – KOTLIN – WITASZYCE – JAROCIN,
- w drugim eszelonie za 95 BP „w gotowości do wykorzystania jej sukcesu” podążała 108 Bobrujska Brygada Pancerna Czerwonego Sztandaru płk. Wasilija Nikiforowicza Baraniuka i 1455 Baranowicki Pułk Artylerii Samobieźnej,
- równolegle na południu, po osi marszu KOŚCIELNA WIEŚ – KUCHARY – BISMARCKDORF (Karsy) – KREISAU (Krzywosądów) – JANKÓW – LUDWINA – FABIANÓW – WILCZA – PRUSY – ZAKRZEW – GOLINA – POTARZYCE – JARACZEWO – BRUCZKÓW przemieszczała się 23 Głuchowsko-Rzeczycka Brygada Pancerna Orderu Suworowa płk. Semena Wasiljewicza Kuzniecowa wraz z 1508 Baranowickim Pułkiem Artylerii Samobieźnej, a za nimi posuwały się 8 Batalion Piechoty Zmotoryzowanej i 218 Dnieprowsko-Rzeczycki Pułk Moździerzy.

1. Niemieckie nazwy miejscowości, pojawiające się w rosyjskich dokumentach wojskowych, ustalono na podstawie spisu urzędowego z okresu okupacji 1939–1945 „Ortsverzeichnis des Kreises Jarotschin. Regierungsbezirk Posen, Reichsgau Wartheland” (w: zasób Wydziału Geodezji Kartografii i Katastru Starostwa Powiatowego w Pleszewie) oraz map „Topographische Karte” z 1940 r. (w: archiwum kartograficzne Wydziału Nauk Geograficznych i Geologicznych UAM w Poznaniu).

Sowiecki wywiad przyfrontowy donosił, że Pleszewa broni garnizon niemiecki, składający się głównie z żołnierzy Volkssturmu² w sile maksymalnie jednego pułku piechoty.

Do zdobycia Pleszewa dowództwo sowieckie wyznaczyło 95 brygadę czołgów z 9 Korpusu Pancernego i 3 batalion piechoty z 1206 Pułku Strzeleckiego (362 dywizja, 62 korpus), wspierany przez baterię dział z 936 Pułku Artylerii.

Przebieg działań w dn. 24 stycznia 1945 r. opisany jest w dzienniku bojowym 95 BP: „Brygada ze 1455 Pułkiem Artylerii Samobieżnej otrzymała zadanie sforsowania rzeki Proсны na przeprawie PRUSZKÓW – KALISZ, a następnie atakowania w kierunku KUCHARY – GOŁUCHÓW – PLESZEW – KOTLIN – WITASZYCE – ŁUGI – ROSZKÓW z pierwszym zadaniem zdobycia GÓRY. Następnie podążyć w kierunku JARACZEWO – ULRIKENHOF (Niedźwiady) – leśniczówka WRONINY – DOLSK – LUBIŃ z głównym zadaniem do godz. 17.00 dn. 25.01.1945 zdobycia przepraw na kanale KOŚCIAN – OBRA w rejonie KRZYWINIA. Brygada o 5.30 w następującym porządku – 195 batalion czołgów, 3 batalion czołgów, batalion piechoty zmotoryzowanej, kompania dowodzenia, przeciwlotnicza kompania karabinów maszynowych – wyruszyła przez ZAGORZYN do zadania forsowania rzeki Proсны. Kołowy transport brygady nie był w stanie pokonać nieprzygotowanej przeprawy i pozostał na wschodnim brzegu. Po sforsowaniu rzeki czołgami brygada kontynuowała marsz po nakazanej marszrucie. Nie napotykając żadnego oporu brygada zajęła GOŁUCHÓW, BIELAWY, BRZEZIE, PRZYDZIAŁKI i zbliżyła się do wschodnich przedmieść PLESZEWA, gdzie natrafiła na zacięty opór nieprzyjaciela”.

Czołg młodszego lejtnanta Afanasjewa

Frontalny atak na miasto od wschodu miał przeprowadzić 195 batalion 95 BP. Na Kalischerstrasse (ul. Kaliska) Niemcy ustawili trzy barykady. Na ostatniej barykadzie u wlotu na Hitler Platz (Rynek) Niemcy zniszczyli pierwszy nadjeżdżający sowiecki czołg. W raportach bojowych 95 BP czytamy: „Jadący na czele kolumny zwiad w składzie plutonu czołgów ze strzelcami pistoletów maszynowych wjechał na dużej prędkości do Pleszewa, został ostrzelany z kamienic silnym ogniem przeciwpancernym, karabinowym i automatycznym. Pierwszy czołg zwiadu został spalony ogniem z <Fausta>”. To bardzo istotny zapis, gdyż przeczy teorii, jaka przez lata dominowała w Pleszewie, że czołg został wysadzony przez niemieckiego żołnierza przy użyciu miny przeciwczołgowej. Dzięki sowieckim dokumentom wiemy na pewno, że czołg został zniszczony pociskiem kumulacyjnym z ręcznego granatnika typu „panzerfaust”.

Zginęło 5 członków załogi: komandir tanka młodszy lejtnant Stefan Andriejewicz Afanasjew (20 lat), mechanik-kierowca starszy sierżant gwardii Anatolij Aleksandrowicz Selezniew (24 l), celowniczy starszy sierżant Borys Iwanowicz Susłow (l. 20), radiotelegrafista – strzelec mł. sierżant Mikołaj Pietrowicz Petljakow (l. 20) oraz ładowniczy sierżant Grigorij Fiedotowicz Umanskij (l. 27). Polegli sowieccy czołgiści zostali pośmiertnie odznaczeni Orderami Wojny Ojczyźnianej; d-ca i kierowca – I klasy, a pozostali – II klasy.

Tego dnia nad ranem zwiadowcy Armii Krajowej zaobserwowali, że między Pleszewem a Prokopowem przemieszcza się silna rosyjska jednostka pancerna. Dziś

² Deutscher Volkssturm Wehrmacht – formacja o charakterze pospolitego ruszenia, sformowana w III Rzeszy pod koniec II wojny światowej.

już wiemy, że były to pozostałe bataliony 95 BP (o nr 3 i 142), które oskrzydliły miasto od północy, a następnie rozbiły oddziały niemieckie, próbujące wydostać się z miasta drogą na Jarocin. W dzienniku bojowym 95 BP znajdujemy zapis: „Obchodząc Pleszew z prawej strony brygada rozpoczęła bój na zachodnich obrzeżach miasta. W wyniku ataku czołgów na tyły przeciwnik rozpoczął paniczny odwrót w kierunku MALINIE – KOWALEW. W ciągu 45 minut miasto było oczyszczone z piechoty wroga. Kontynuując natarcie brygada zajęła KOTLIN, WYSZKI, WITASZYCE, LICHTENTAL (Witaszyczki), napotykając tylko grupy uciekinierów, wycofujące się na zachód”.

Co wiemy o samym czołgu?

Zniszczony na rynku w Pleszewie czołg sowiecki to maszyna typu T-34/85. Pod koniec 1944 roku, przez planowaną ofensywą zimową, 95 BP została przebrojona w czołgi typu T-34 z armatą kalibru 85 mm (wg stanu etatowego brygada posiadała 65 czołgów). Na ten typ czołgu wskazują także fotografie archiwalne z 1945 r., wykonane podczas demontażu palnikami jego wraku. Widoczne na zdjęciach szczegóły konstrukcyjne pozwalają ustalić model, a nawet określić zakład produkcyjny. Ten egzemplarz został wyprodukowany w Uralskiej Fabryce Czołgów nr 183 w Niżnym Tagile (fabryka powstała w 1941 r. z połączenia ewakuowanej Fabryki Parowozów z Charkowa i Uralskiej Fabryki Wagonów w Niżnym Tagile). O producencie świadczą charakterystyczne elementy wozu i technologia produkcji: typowy wąż kierowcy i osłona pancerna jarzma km-u, tylna płyta pancerna kadłuba z dwoma zawiasami, rozstaw i liczba śrub mocujących, kształt włazu dostępu do rozrusznika, specyficzne osłony rur wydechowych, zastosowanie tylnych obejm mocujących na dodatkowe beczki



Fot. Muzeum Regionalne w Pleszewie

z ropą, kształt zewnętrznych przewodów paliwowych itd. Po tych detalach znawcy tematyki broni pancernej II wojny światowej mogą potwierdzić, że był to czołg T-34/85 z fabryki nr 183, wyprodukowany zgodnie ze standardem fabrycznym z przełomu 1944 i 1945 roku.



Chwała 7 kompanii sierżanta Razdobrojewa

Fot. Muzeum Regionalne w Pleszewie

Natarcie czołgów wspierał batalion piechoty i artyleria. Oto opis walk z dziennika bojowego 1206 Pułku Strzeleckiego: *„Pułk po odpoczynku wykonał marsz TRUSTY – ANNOPOL – MORAWIN – JANKÓW – GOLISZEW – STAWISZYN – DŁUGA WIEŚ – JANKÓW – (pułk pokonał przeprawę na Prośnie w rejonie BISKUPICE – BOGUSŁAW) – TURSKO – BIRKENAU (Brzezcie), o godzinie 13.00 na czele z 3 batalionem pod dowództwem kapitana Podpodnikowa osiągnął przedmieścia Pleszewa i rozpoczął szturm na miasto. Batalion był wspierany przez 1 baterię 936 Pułku Artylerii. 3 batalion zajął pozycje wyjściowe i ruszył do boju o miasto. W rezultacie zdecydowanego ataku od frontu i z flank do godziny 17.00 batalion zniszczył dwie kompanie nieprzyjaciela i zajął Pleszew. (...) W walkach o Pleszew wyróżnili się żołnierze 7 kompanii pod dowództwem starszego sierżanta Razdobrojewa. Po rozbiciu przeciwnika pułk skierował się na PACANOWICE – PARDELAK – BRONISZEWICE i o godzinie 24.00 skoncentrował się w okolicach ŻBIK, gdzie zorganizował obronę”.*

W wyzwoleniu Pleszewa brał udział miejscowy oddział Armii Krajowej, który niespodziewanie zaatakował Niemców od strony gorzelni na Maliniu. Miało wówczas dojść do „braterskiego” spotkania żołnierzy AK i Armii Czerwonej. Jednak źródła rosyjskie nie wspominają nic na ten temat. Po zajęciu miasta Sowietci rozłożyli po północnej stronie rynku 30-metrowy pas czerwonego płótna. Był to znak dla lotnictwa, że miasto zostało już opanowane przez własne oddziały. Według raportów Rosjanie zdobyli w Pleszewie 40 niesprawnych samochodów, 9 karabinów maszynowych typu MG-34 (Maschinengewehr 34) oraz 3 magazyny z żywnością. Straty materialne w mieście nie były duże. Przy ul. Kaliskiej spłonęła drewniana stodoła, uszkodzeniu uległy ściany kilku domów, zerwana została sieć elektryczna i telefoniczna. Od wybuchu sowieckiego czołgu naruszony został narożnik kamienicy u zbiegu Kalischerstraße, Adolf Hitler Platz i Kreuzstraße (ul. Kaliskiej, Rynek i ul. Krzyżowej). Pociski artyleryjskie uszkodziły rzeźnię i chłodnię miejską przy Reitplatz (dziś Pl. Kościuszki). W noc po wyzwoleniu z niewyjaśnionych przyczyn spłonęła kamienica nr 16 przy Rynku. Operująca na południe od Pleszewa 23 Brygada Pancerna rozbiła niemiecki punkt oporu w Fabianowie.

Za oddziałami pierwszorzutowymi 33 Armii posuwały się 14,15 i 16 dywizje kawalerii z 7 Gwardyjskiego Korpusu Kawalerii Orderu Czerwonego Sztandaru. W okolicy

Pleszewa przemieszczały się pułki kawalerii 58, 60 i 62 z 16 DK, które nie wzięły bezpośredniego udziału w zdobywaniu miasta. Kawaleria nie była wykorzystywana do walk ulicznych. 58 Pułk Kawalerii przeprawił się przez Prosnę w rejonie BISKUPICE – TURSKO, kierował się na BRZEZIE i PRZYDZIAŁKI, ominął Pleszew od północy w odległości 2 km, zmiierzając na PACANOWICE – KURCEW – TWARDÓW. 60 Pułk Kawalerii pokonał Prosnę w rejonie ŻERNIKI – JEDLEC, minął TURSKO – BRZEZIE i skierował się na ZAWIDOWICE – PROKOPÓW – MARSZEW – dalej KURCEW – SŁAWOSZEW – TWARDÓW – WOLA – SŁUPIA – JAROCIN. 62 Pułk Kawalerii po przeprawie przez Prosnę w sektorze BOGUCICE – JEDLEC, podążył przez TURSKO – SŁAWOSZEW na SŁUPIĘ i JAROCIN.

W obronie Pleszewa Niemcy stracili około 30 zabitych. Straty sowieckie wyniosły 15 żołnierzy rannych i 14 poległych, w tym: 5 czołgistów z 95 Brygady Pancерnej, 1 fizylier z 23 Brygady Pancерnej, 7 podoficerów i żołnierzy z 1206 Pułku 362 Dywizji Strzeleckiej oraz 1 artylerzysta z 397 Samodzielnego Dywizjonu Artylerii Samobieżnej tej samej dywizji.

Wykaz żołnierzy Armii Czerwonej, poległych 24 stycznia 1945 r. w walkach o Pleszew

95 Brygada Pancerna (załoga rozbitego czołgu T-34/85):

1. Dowódca czołgu mł. lejtнант (podporucznik) **Stefan Andriejewicz Afanasjew**, ur. 1925 r. we wsi Lapti (Mozyrz, Białoruska Socjalistyczna Republika), odznaczony Orderem Wojny Ojczyźnianej I klasy (rozkaz z 6.02.1945 r.)
2. Mechanik – kierowca st. sierżant gwardii **Anatolij Aleksandrowicz Selezniw**, ur. 1921 r. we wsi Kinjasz (Rejon Możginski, Udmurcka Autonomiczna SSR), wcielony 17.05.1942 r., odznaczony Orderem Wojny Ojczyźnianej I klasy pośmiertnie (rozkaz 30.03.1945 r.)
3. Celowniczy st. sierżant **Borys Iwanowicz Susłow**, ur. w 1925 r. we wsi Bronnica (Okręg Nowgorodski, Rejon Mstinski), wcielony do Armii Czerwonej 10.08.1942 r., odznaczony Orderem Wojny Ojczyźnianej II klasy pośmiertnie (rozkaz 30.03.1945 r.)
4. Radiotelegrafista – strzelec mł. sierżant **Mikołaj Pietrowicz Petljakow**, ur. 1925 r., Woroncowska ul. Komsomolskaja 11 (Okręg Woroneżski, Rejon Woroncowski), odznaczony Orderem Wojny Ojczyźnianej II klasy pośmiertnie (rozkaz 30.03.1945 r.)
5. Ładowniczy działa sierżant **Grigorij Fiedotowicz Umanskij**, rocznik 1918, wieś Malinino (Rejon Timaszczewski, Kraj Krasnodarski), powołany 24.10.1939 r., odznaczony Orderem Wojny Ojczyźnianej II klasy pośmiertnie (rozkaz 30.03.1945 r.)

23 Brygada Pancerna

6. Czerwonoarmista **Anton Iwanowicz Lisicin**, ur. wieś Poczа (Okręg Archangielski, Rejon Pineżski)

1206 Pułk Strzelecki 362 Dywizji Strzeleckiej

7. Mł. sierżant **Wasilij Iwanowicz Chromyj**, ur. 1913 we wsi Ozierjany (Okręg Stanisławski, Rejon Tormaczeński, Ukraińska SSR), wcielony do armii przez Rejonowy Komisariat Wojskowy w Toporowsku

8. Mł. sierżant **Nikołaj Jakowlewicz Petrow**, ur. 1926, wieś Wasiljewka (Okręg Woroneżski, Rejon Górnio-Karaczański)
9. Kapral **Nikołaj Pietrowicz Prokopiew**, ur. 1926 w Stalińsku (Okręg Kemerowski)
10. Kapral **Iwan Grigoriewicz Koszkin**, ur. 1926, sióło Kurczindul (Okręg Nowosybirski, Rejon Togucinski), powołany do armii w Okręgu Kemerowskim, Rejon Titowski
11. Czerwonoarmista **Zejnit Bogajdinow**, ur. 1907, wieś Czurjakowa (Okręg Czelałabiński, Rejon Argajaszski)
12. Czerwonoarmista **Wasilij Andriejewicz Bogdanowicz**, ur. 1909 w siole Bogdanowiczi (Okręg Gomelski, Rejon Kormiański, Białoruska SSR)
13. Czerwonoarmista **Wasilij Własowicz Bogdanowicz**, ur. 1910 w siole Wolja (Okręg Wołyński, Rejon Kowelski, Ukraińska SSR)

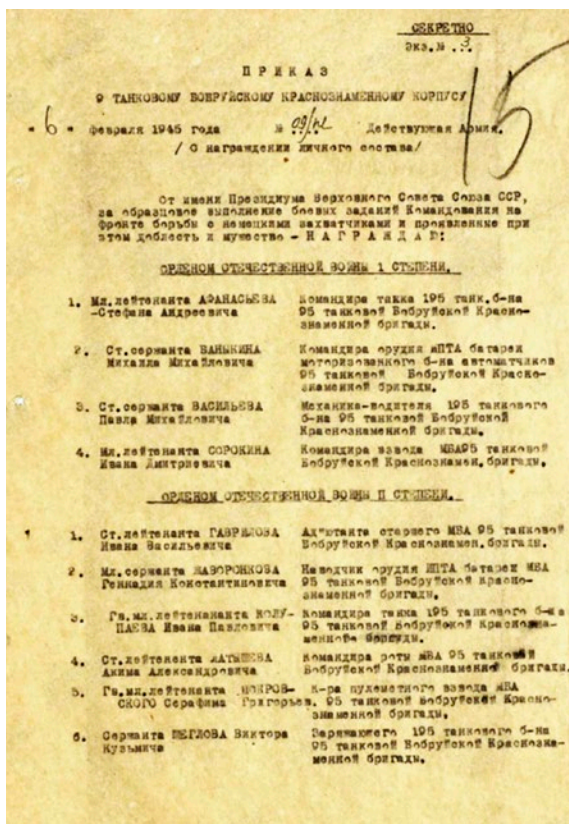
397 Samodzielny Dywizjon Artylerii Samobieźnej

14. Dowódca czołgu (działa samobieźnego) mł. lejtnant **Said Grigoriewicz Garejew**, ur. 1922 we wsi Chariuzowka (Okręg Mołotowski, Rejon Uiński, Kraj Uiński)

Źródła:

- 1) <https://pamyat-naroda.ru/>
- 2) <http://tankfront.ru/>
- 3) R. Michulec, „T-34 Mityczna broń” / tom I, Gdynia 2002
- 4) R. Michulec, M. Zientarzewski, „T-34 Mityczna broń” / tom II, Gdynia 2003

Komandir tanka mł. lejtnant Stefan Andriejewicz Afanasjew wymieniony w rozkazie z 6.02.1945 r. (jako pierwszy – pod nr 1) o nadaniu Orderów Wojny Ojczyźnianej w imieniu Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich personelowi osobowemu 9 Bobrujskiego Korpusu Pancernego Czerwonego Sztandaru „za przykładne wypełnianie bojowych zadań dowodzenia na froncie walki z niemieckim najeźdźcą i wykazanie przy tym męstwa i odwagi”.



ИЗВЕЩЕНИЕ 95

Ваш сын кр-ч Лисичин Антон
муж, отец, сын, брат, должность, наименование части, воинское звание

Ивановский аб. роты 23 танк. 22446-Вед. Орден Суворова
фамилия, имя, отчество

роженец Архангельской обл. Пинежский р-н, с. Поча
село, деревня, район, город, область

за бою за социалистическую Родину, верный воинской присяге, проявив
 геройство и мужество, был убит 24 января 1945
время гибели

похоронен: д. Плесzew Калужский в-во
точный адрес места погребения

Плесzew
погребения

Настоящее извещение является документом для возбуждения ходатайства о пенсии (приказ НКО СССР № _____)

Командир части стар. л-т [подпись] Военный комиссар [подпись]
 Начальник штаба

ДТ НКО. 4211-43

Zawiadomienie sztabu 23 BP o śmierci Antona Lisicina

ZAWIADOMIENIE

Wasz syn czerwoarmista Lisicin Anton Iwanowicz, awtomatczik kompanii dowodzenia 23 Głuchowsko-Rzeczyckiej Brygady Pancерnej Orderu Suworowa, mieszkaniec Okręgu Archangielskiego, Pineżski Rejon, wieś Poczа w walce za socjalistyczną Ojczyznę, wierny przysiędze wojskowej, okazał bohaterstwo i męstwo, poległ 24 stycznia 1945 roku, pochowany w mieście Pleszew, województwo kaliskie, Polska.

Niniejsze powiadomienie jest dokumentem służącym do złożenia wniosku o rentę.

Maria Korzeniewska

MÓJ KOŚCIÓŁEK

Przyszłam na świat w parafii p.w. Ścięcia Świętego Jana Chrzciciela w Pleszewie w rodzinie Weroniki i Franciszka Biernatów i tu, w parafii farnej na chrzcie świętym otrzymałam imiona Maria Teresa. W roku 1947, wraz z wszystkimi zaległymi rocznikami przedwojennymi i wojennymi, przyjechałam tu Pierwszą Komunię św., a później Bierzmowanie. To, że za miastem na małym wzgórku jest mały i bardzo stary, mocno budzący moją dziecięcą wyobraźnię, kościółek – wiedziałam od dziecka. Wiedziałam to dzięki ówczesnemu, a pięknemu zwyczajowi rodzinnych niedzielnych poobiednich spacerów. Kościółek odbiegał mocno od majestatu, wielkości i przepięknych zdobień Fary, ale mojego ducha ujął natychmiast swoją prostotą i przedziwnie przytulnym ciepłem. Nie wiedziałam, że los zbliży mnie bardziej do tego pięknego miejsca...

Niemiec napadł na Polskę! Masowe ucieczki rodzin z Pleszewa za rzekę Prosnę, także naszej rodziny... 7 września 1939 roku niemieccy urzędnicy objęli władanie Pleszewem i prawem zaborcy rozpoczęli przejmowanie polskich majątności i zakładów pracy. Przejmowanie ojca warsztatu rzemieślniczego odwlekało się z uwagi na wielokrotnie ponawiane nakłanianie ojca do podpisu wpisującego rodzinę na folkslistę w zamian za zachowanie warsztatu, nabycie majątności i nowych przywilejów. Takie korzystne oferty składano mu z uwagi na to, że mama urodziła się w Niemczech, gdy dziadkowie byli tam na robotach i teraz podpisanie folkslisty Niemcy uważali jedynie za dopełnienie formalności... Ojciec niezmiennie odmawiał, a mama stwierdzała, że urodziła się w rodzinie polskiej, Polką była i zawsze będzie! Za karę w roku 1940 w sposób represyjny, w asyście zbrojnej, zabrano warsztat wraz z wyposażeniem i pracownikami. Kilka dni po zaborze przez niemieckiego okupanta rzemieślniczego warsztatu szewskiego ojca miało miejsce równie represyjne przesiedlenie rodziny upartego Polaka z centrum miasta, z ulicy Kaliskiej 18 na obrzeże Pleszewa, na ulicę Młyńską 2. Za odmowę wyrzeczenia się polskości nasza rodzina zapłaciła zatem najwyższą cenę: utratę dorobku życia, źródło utrzymania, mieszkanie, przymusowe przesiedlenie. Wszystko w imię praw zaborcy.

W tym miejscu nie odmówię sobie bardzo gorzkiej dygresji... Jak postawa moich Rodziców, z których jestem niezmiernie dumna, ma się do wypowiedzi i działań niby polskiego polityka, który za osobiste korzyści, a za cenę utraty suwerenności naszej Ojczyzny – głosi, iż polskość to nienormalność?! Czy to nie bezwstyd i zdrada? Taki człowiek nie jest godzien miana Polaka! Dla mnie polskość to moja tożsamość! Jestem dumna, że jestem Polką!

W czasie przesiedlania na przedmieście miasta byłam w czwartym roku życia. Z podwórza tej posesji było bardzo blisko na teren cmentarza, blisko do mojego baśniowego kościółka św. Floriana. To było przecież wówczas tuż, tuż za płotem. Przyszedł styczeń 1945 roku. Cudownie piękna i śnieżna, okrutnie mroźna zima, bo tylko takie wtedy bywały. Zimy w naturalny sposób zwalczające mnóstwo szkodników w przyrodzie. Rosyjskie wojsko szło na zachód, wyzwalało nasz kraj

z okupacji niemieckiej, by podporządkować swoim władzom. Na Pleszew szła wojenna nawała. W pewnej przestrzeni fizycznej i czasowej między uciekającymi niemieckimi cywilami, urzędnikami i wojskiem a zbliżającym się z hukiem artylerii wojskiem rosyjskim, późnym wieczorem do naszych drzwi zapukało dwóch niemieckich oficerów. Dotychczasowi wrogowie, panowie naszego życia i śmierci, byli teraz bardzo potulni, niemiłosiernie zmęczeni i okropnie przemarznięci! Z niewiadomych przyczyn nie zdążyli ponoć na swój transport ewakuacyjny, dotarli skądś pieszo tu, pod nasz stary kościółek. W naszych oknach zauważyli jeszcze światło i przyszli prosić o jakiś posiłek, bo dawno nic nie jedli i o możliwość nocnego odpoczynku w strasznie mroźną zimową noc. Polska rodzina nie odmówiła Niemcom pomocy! Umyli się, ogrzali przy piecu w kuchni, a jedli podobno tak łapczywie i dużo, że była obawa czy nie pękną... Dopytywali o drogę ku granicy z Niemcami. Tata pokazał im swoją starą wielką mapę, oglądali, starali się coś zapamiętywać. Do rana chcieli przespać się w kuchni. Wyszli po cichu bardzo wcześnie, nim tata się zbudził. Zabrali ze sobą kilka sporych kwadratów z ogromnej, składanej starej mapy... Ile ludzkich tragedii widział w tych dniach ten nasz kościółek! W ilu językach biegły przy nim gorące wezwania o Bożą pomoc?!

Później, w czasie strasznych dni przechodzenia przez nasze ziemie frontu wschodniego, mimo huków, drgań ziemi i stanowczych zakazów rodziców, z dziecięcą ciekawości i nieznamości niebezpieczeństwa, ukradkiem biegliśmy do mieszkania sąsiadki na drugie piętro domu. W tej najgroźniejszej chwili było puste, bo wszyscy mieszkańcy skupieni byli na parterze. Patrzeliśmy z okna na wojenny zgiełk, na groźny w tumanach ziemi, kurzu i błysków broni „wojenny teatr” na niezabudowanym terenie obok kościółka, na ruchy czołgów i wojska pieszego... W chwilach świstu kul, wybuchów – mała osobka chowała się poniżej parapetu okna, a dłonie odruchowo nakrywały dziecięcą głowę... W takiej bliskości świętego miejsca, w bliskości kościoła, w czasie tego przelewania się przez Pleszew rosyjskiego frontu wschodniego miały tu miejsce zdarzenia, które nie powinny dotrzeć do oczu i świadomości dziecka. Zdarzenia, które uderzeniem niepojętego górowania nieuzasadnionego zła zraniły dziecięcą psychikę na zawsze!

Mieszkańcy z całego dwupiętrowego domu i z tych kilku mniejszych domków, skupieni dla bezpieczeństwa na parterze, modlą się z prowadzącą błagania do Boga seniorką, gdy nagle z okropnym hukiem otwierają się drzwi! W nich straszni, skośnoocy, wściekli żołnierze z bronią wymierzoną w nasze twarze wrzeszczą: gdzie giermanka?! Mężczyźni z trudem ich uspokoiли, wyjaśnili jakoś, że tu modlą się sami Polacy. Cud, że poszli! A w rzeczywistości, w grupie kobiet i dzieci ukryła się, uciekająca przed nimi Niemka, która nie zdążyła się ewakuować. Cóż, Polacy znów pokazali swoje ludzkie oblicza i nie wydali jej w łapy tej dzicy. Najgorsze segmenty rosyjskiego wojska kwaterowano na nocny wypoczynek na obrzeżach miasta w sposób całkowicie nieprzemyślany i absolutnie nieodpowiedzialny! Wojsko zawszawionej dzicy, armatnie mięso w mundurach mocowanych sznurkiem, napędzane bezmiarem bimbru – było tu stale groźnie tykającą bombą. Co rusz w chwilach zagrożenia musiano szukać pomocy kogoś z dowództwa, by poskromił lub zabrał dziką hordę!!! Przypadki bójek w tym pijackim towarzystwie, agresja i wrzaski – nie były wcale tym złem najgorszym. Samotna, młoda matka z małoletnim synkiem z sąsiedniego parterowego domku, w realnym nagłym zagrożeniu dokonania na niej gwałtu na oczach

dziecka przez dużą grupę zakwaterowanego u niej żołdactwa, upojonego bimbrem, jakimś cudem, siłą strachu wyrwała się z ich łap, by przerażona z dzieckiem szukać schronienia, pomocy u nas na piętrze. W naszym mieszkaniu, upojony nadmiarem przydziałowego bimbru wojak odsuwa w nocy toaletkę od ściany i biega wokół niej z karabinem jak opętany w poszukiwaniu wroga! Z okropnym wrzaskiem bronią swą mierzy do giermańca zauważonego w lustrze... i goni, szuka wokoło! Widać nie znał lustra i swoje odbicie wziął za Niemca! Tylko raz zakwaterowano u nas spokojnych, dość schludnych i niepijanych. Zaczęli jeść z prowiantu suchy chleb, mama dała im na stół nasz chleb i masło, lecz nie wiedzieli, co podała i po co. U nich *masło* mówi się na olej. Pokazała, że to do smarowania chleba, żaden tego nie znał. Aż pewnej bardzo mroźnej i śnieżnej nocy nasza przymusowa ucieczka długim polem przyległym do terenu kościółka. Spora grupa rosyjskiego żołdactwa grzała w naszej kuchni w dużym kociołku przydziałowy bimber z wkrawaną w to grubą słoniną. Piła to z rozkoszą, dojadła i robiła się coraz głośniejsza, coraz bardziej pewna siebie i agresywna. W pewnej chwili ojciec zareagował na niedwuznaczne i ordynarne ich zachowania, zaczepki wobec swej żony, na co żołdak zaczął walkę z tatą, zagroził bronią i odbezpieczył! Natychmiast włączyli się pozostali żołnierze, zaczęła się wielka kotłowanina i strzelanie na oślep. W tym strasznym zamieszaniu, mama cudem wzięła trzylatka na ręce, pozostała trójka przywołana jej gestem i krzykiem, bez szukania okrycia, butów, natychmiast wybiegła z nią z mieszkania. Z miejsca walki, z piętra domu na zaplecze podwórza i dalej za gospodarcze szopki, na pole pokryte wysokim śniegiem. Wprost nas był kościółek, lecz my skierowaliśmy się w lewo. W środku nocy, w bardzo duży szczypiący mróz, śniegiem zbyt wysokim dla drobniutkiej ośmiolatki, uciekaliśmy w stronę wysokiego domu przy Poznańskiej. Z naszego mieszkania dochodził nas odgłos strzałów i krzyki! Chyba jednak Bóg dopomógł nam, bo bandycka zgraja za nami nie biegła! Byli zbyt upojeni. Dotarliśmy, a rodzina Gilów bardzo pospiesznie i troskliwie zajęła się całą przemrożoną do szpiku kości piątką przerażonych uciekinierów, ich ciałami i odzieniem, a raczej jego niedostatkiem. Ojciec, jakoś bez większych obrażeń, wydarł się cały z szarpaininy z pijacką grupą i z sąsiadem cudem doszukali się dowódcy tej bandy, także już trochę pijanego. Nawet on dość długo nie mógł ich uspokoić, dopiero kilka strzałów w powietrze z jego broni potrafiło bandę uciszyć, postawić na nogi.

Na ileś długich i przykrych dni, na słomiane wielkie materace, rozłożone na podłodze, przygarnął nas taty krewniak Gościński, mieszkający blisko banku. Mieszkanie na Młyńskiej nie nadawało się bowiem ani na przebywanie w nim, ani dla oczu i tak wszystkim wystarczająco przerażonych dzieci. Ponoć, by doprowadzić mieszkanie do zwykłej używalności trzeba było usuwać nie tylko szkody z tej pijackiej strzelaniny, ale także inne zniszczenia oraz zabrudzenie odchodami i wymiocinami! Straszne zniszczenia i okrutny smród, masa pracy, tuszowanie i wietrzenie, wietrzenie!!! To było wyzwolenie z beztroskiego dzieciństwa, to było pozbawienie wiary w ludzi, w ich dobroć, w moje bezpieczeństwo.

Mój kościółek, kościółek jak z cudnej baśni, został brutalnie wtłoczony w przerażający, nieznan mi dotąd, obraz wojny! Pamięć w takich wypadkach bywa niekiedy litościwa, bo w mojej pamięci zostały tylko małe fragmenty wydarzeń, resztę pamięć wymazała. Wówczas nie rozumiałam nawet znaczenia i kontekstu pewnych wydarzeń. Zastanawiające było jedynie to, że kiedy starsi wracali wspomnieniami

do tamtych dni, ja kuliłam się w sobie, czułam natychmiast jakiś ogromny lęk, walczyłam z niewidzialnym strachem. Bardzo długo bałam się tego słuchać. Lęku nie przemogła nawet ciekawość.

Zaraz po przejściu frontu Ojciec czynił starania, aby powrócić z rodziną do miasta. Przejął dom na ulicy Kaliskiej 12, który po przejściu frontowych wojsk potrzebował bardzo dużego remontu, a którego właściciele przenieśli się do Warszawy. Szczyt domu od strony wschodniej był utracony, miał ogromną dziurę od armatniej kuli. Do pokoju w dzień i w noc zaglądało niebo. Wewnątrz mieszkania była niezliczona ilość śladów walk, wojennych zniszczeń, ślady po kulach, przypalenia itp. Wszystko potrzebowało pracy, pieniędzy i czasu. Z drzwi tego domu tylko przejście przez ulicę, bok domu i mur kościelny dzielił mnie od wejścia do kościoła, do Fary. Z wielkiej łaski tej bliskości kościoła, często i ochoczo korzystałam: nabożeństwa majowe, październikowe, wszystkie roraty, gorzkie żale. A nawet tylko po to, żeby przed szkołą choć na chwilę wpaść do kościoła lub do Groty. Tak szukało ciepła i spokoju – ukrywające, leczące w sobie traumę, zagubione dziecko wojny...

W roku 1950, dzięki zdaniu egzaminu do Szkoły Średniej Ogólnokształcącej, los zetknął mnie znów z moim jakoś sentymentalnie bliskim, a bardzo „tajemniczym, bajecznym” kościółkiem pod wezwaniem świętego Floriana. Także z jego ujmującym wnętrzem: piękną zabytkową piętą, figurami i pięknymi bardzo starymi obrazami. Kościółek należał wówczas do parafii farnej w Pleszewie i tylko na niedzielne Msze św. dla licealistów był otwierany, był czynny. Kościółkiem i nami opiekował się Ksiądz Prefekt Jan Schmelter. Natomiast w przygotowaniach celebracji licealnych niedzielnych mszy uczestniczyli uczniowie, szczególnie młodszych klas. Pamiętam do dziś, jak po zabraniu kluczy do kościółka od mieszkającej blisko i zajmującej się głównymi porządkami w kościele pani Zjeżdżałkowej (chyba dobrze pamiętam), na ołtarzu głównym i na obu ołtarzach bocznych robiłyśmy mniejsze czy większe, ostatnie przed mszą porządki. Tu i ówdzie ścierałyśmy kurze, starannie kładłyśmy nowe, krochmalone i maglowane obrusy z szafek w zakrystii, wszystko ładnie ustawiałyśmy dla potrzeb mszy. Pamiętam także zdobywanie w okresie lata, zebranie żywych kwiatów na ołtarze do kościółka od okolicznych mieszkańców (aż do Glinek), od życzliwych nam właścicieli ukwieconych ogródków przydomowych. Pamiętam nasze przygotowywanie samych celebracji mszy, mszy zawsze przy czynnym udziale uczniów, mszy po łacinie, czytanie poszczególnych części, śpiewanie grupy chóralnej pod pieczę profesora Tadeusza Miszke. Prace nad mszami wielkanocnymi, pasjami, obrzędami Męki Pańskiej i prace nad obrzędami gwiazdkowymi. To były wspaniałe, cudowne lata! Dawały mi niezapomniane poczucie przydatności!

Chyba w 1951 lub 1952 roku wraz z Naszą Panią – polonistką i wspaniałą łacinniczką Profesor Wandą Trawińską (potem Siostrą Ballarminą) nasza klasa dobrowolnie robiła z kimś jakieś umocnienie podmurówki kościółka, a wydobyte podczas prac ludzkie kości przekazaliśmy do pochówku przez księdza. Nasza Profesor i Przyjaciółka, szykanowana przez władze oświatowe za odmowę marksizowania młodzieży, z konieczności odchodziła właśnie w tym roku z państwowego szkolnictwa do nauczania w Seminarium Duchownym w Gostyniu. Tam m.in. uczyła późniejszego księdza biskupa Józefa Zawitkowskiego, który wspominając swą drogą Profesor w Listach Tymoteusza wskazał nam ślad Jej odnalezienia. Odnależliśmy i odwiedzaliśmy aż do Jej śmierci. W roku 2004, właśnie dzięki tym Listom

mieliśmy Ją, 92-letnią Karmelitankę, jako Gościa na zjeździe w nasze 50 - lecie matury. Po naszych odpowiednich staraniach u Matki Przełożonej, kolega Ksiądz Krzysztof w drodze na zjazd zabrał Ją z Kępna, z Jej zakonnego domu do Pleszewa. Naszą kochaną Profesor przywieźliśmy sobie na nasz dwudniowy absolwencki zjazd z klasztoru w Truskolasach.

Podobno była to pierwsza po wojnie Pasterka w tym starym kościółku za miastem, a rok był 1951, co zweryfikowało mi się po rozmowie z kimś, kto po drugiej klasie wyjechał do seminarium, a w lipcu 2023 roku zauważył nieoczekiwanie, że „w kościółku w Gwiazdkę śpiewałam solo”. Zatem musiał to być grudzień 1951 roku. Profesor Miszke przygotowywał z nami Pasterkę bardzo długo, pieczołowicie i drobiazgowo, do skutku, wymagając od nas pewnej perfekcji. Miał jakieś swoje bardzo stare zbiory nut, jakieś mniej znane, a piękne śpiewanie. Zima tego roku była tą prawdziwą precudowną zimą, bardzo wczesną, śnieżną i mroźną! Dość wcześnie przed północą szliśmy całą rodziną do kościółka, aby zdążyć. Brałam czynny udział w tej Mszy św., a droga z ulicy Kaliskiej była długa, długa! Szliśmy południową stroną Rynku, Zamkową, Łąkową i Poznańską do Floriana, stale w bardzo głębokim, precudnie czystym śniegu. Takich rodzinnych grup szło pospiesznie z centrum miasta w kierunku kościółka więcej! Wreszcie doszliśmy... Weszłam na chór... Wszyscy wierni w kościółku bardzo wyciszeni, bo już jest moment rozpoczynania Pasterki, bo zaraz zjawi się ksiądz. Nagle z chóru, po wyciszonym kościele rozniósł się czysty i donośny sopran a capella, zwiastujący pasterzom narodzenie Syna Bożego. Po mojej frazie, jak na umówione hasło, z zakrystii wyszedł ksiądz z ministrantami i dzwinkami dzwonek, włączył się głośny, a piękny harmonią śpiew chóru i granie starych zabytkowych organów z ich precudną niepowtarzalną barwą dźwięków! Podobno wszyscy zgromadzeni w kościele byli niezmiernie zaskoczeni i zauroczeni, wszystkim szły ciarki po ciele, a moja mama skromnie szeptem potwierdzała znajomym: tak – moja Marylka... Dziś chyba jestem z siebie bardziej dumna niż w tamtej chwili, przynaję. Wówczas nie czułam żadnej dumy, bo był to przecież tylko mój zwyczajny, uczniowski obowiązek, najnormalniejsza rzecz na świecie! Profesor Miszke wiedział, która z uczennic ma to zrobić, kto ma taką – jak on sobie wymarzył – barwę głosu i odwagę śpiewania a capella. Wyzaczył mnie, zaufał mi, a ja musiałam jedynie nie sprawić Mu zawodu i zrobić co należy. I co w tym dziwnego?! Dziś, z oddali czasu wiem, że nie wszyscy mają odwagę śpiewania a capella. Dla mnie to zawsze było i jest przyjemną normalnością.

Mimo zakrętów losu, w następnych latach często szukałam tej specyficznej, wiekowej atmosfery mojego małego kościółka... Specjalnie, w miarę możliwości bywałam w nim na mszach. W latach 50. XX w. Pleszew zmieniał swoje plany zabudowy, wyznaczono tereny na nowe osiedla mieszkaniowe poza centrum miasta. Ojciec kupił działkę za Florianem, w dawnych miejskich szkółkach drzew, pobudowaliśmy tu dom i w drugiej połowie lat 50. w nim zamieszkaliśmy. Odtąd należałam już do parafii św. Floriana. Przez wiele lat, wpierw z Rodzicami, a potem z Mężem przygotowywałam przy naszej posesji piękne ołtarze na Boże Ciało, według własnych pomysłów i z własnymi materiałami, rekwizytami, a stosownie do potrzeb procesji. Tu, w moim kościółku, w 1961 roku brałam skromniutki, cichuteński ślub. Cichutki, bo choć każdemu z rodzeństwa i bardzo wielu osobom w rodzinie bliższej i dalszej, na ich prośbę, bez żadnych prób (jak wokalne pogotowie), śpiewałam na ślubach

kilka pieśni, z organami i bez (w Pleszewie i w dalekich, obcych kościołach), nikt nie miał odwagi zrobić tego dla mnie! Śpiewałam wielu młodym parom cudowne, stare łacińskie *Veni Creator, Ojciec z niebios* i inne piękne pieśni. Mogłam sobie sama zaśpiewać, prawda? Potem było normalne życie rodziny przytulone do tego małego kościółka, chrzciny czworga dzieci, ich Pierwsze Komunie Święte, Bierzmowania, śluby itd. Tu miały także miejsce msze św. na rozpoczęcia wielu naszych absolwenckich zjazdów, celebrowane zawsze przez naszych klasowych kolegów – Księży, których pięciu wydała nasza klasa, jedyna wówczas klasa w roczniku 1950–1954. Tylko jedna z nakazu obłąkańczej wtedy idei kształtowania mniejszej świadomości obywateli w celu łatwiejszego nimi sterowania przez aktualną niesuwerenną władzę! Ta jedyna klasa w roczniku, okazała się po latach dość silna osobowościami. Homilie naszych księży w naszym kościółku mile zaskakiwały mnie niekiedy cytatami fragmentów moich wierszy lub ich całości. Twierdzili, że każdy z nas ma obowiązek ewangelizowania. Każdy mój tomik ma zresztą odniesienia do wiary, do Boga, ale szczególnie „Myśl na kłęczkach”, „przy polu, przy drodze, blisko”, „Listy do nieba”. Są w nich i słowa o moim kościółku św. Floriana.

Zaczęliśmy się z mężem starzec. Na mnie spadła bardzo przykra przypadłość, że teraz częściej oddychanie w niektórych kościołach stawało się dla mnie ogromną trudnością i wielką próbą przetrwania, szczególnie w tłumie. Czasami, jeśli nie wyszłam w porę, mdlałam. W naszym kościółku św. Floriana czułam się dobrze, a najlepiej czułam się na chórze, przy uchylonym okienku. Panie organistki zdradziły mi, że moje przyjście na chór inspirowało włączenie do śpiewu cudownych pieśni na dwa głosy. Grały i śpiewały głos altowy, a ja zwyczajnie, z sytuacyjnej konieczności czy tradycji dawałam sopran. Była wspaniała „Barka”, piękna „Czarna Madonna” (alt, pierwszy głos na organach, sopran plus) i inne przepiękne pieśni. W tych chwilach czułam jakieś dziwne spełnienie się. Pan Bóg dał w gardło sprawny instrument i jakiś przedziwny przymus korzystania z niego, szczególnie w śpiewie. Tak jakby moim szczęściem miało być to, że mogę innym coś z siebie dać. Z mężem jeździliśmy też wtedy, z racji wspomnianej mojej trudności, na niedzielne msze do starych zabytkowych kościołów w okolicy, m.in. do Lutyni, Dobrzycy, Sośnicy, Kowalewa, Lenartowic i Turka. I tam, choć dla bezpieczeństwa także siałam nieco bliżej drzwi, w każdym z nich czułam się (o dziwo) bardzo dobrze i mogłam spokojnie odprawić całą mszę. Widocznie nasi przodkowie, dawni budowniczości, bardziej się liczyli z naturą, bardziej ufali siłom natury niż samej nauce i mieli sekretne sposoby na właściwe wentylowanie, na dobrą cyrkulację powietrza w pięknych masywnych kościelnych murach. A może za przykładem dawnych Rzymian, znanym zabiegiem ich wojsk technicznych, teren pod budowę dokładnie najpierw izolowali od niekorzystnego działania na ludzi prądów ziemskich, skrzyżowań ciągów żył wodnych itp.

W tej parafii św. Floriana, lecz na Mszy św. w kościele Matki Bożej Częstochowskiej w roku 2011 dziękowaliśmy z mężem Bogu za nasze 50-lecie małżeństwa. Tu, w naszym kochanym kościółku św. Floriana, w 2013 roku odbyła się Msza św. pogrzebowa mojego Męża Józefa, który zmarł po długiej i ciężkiej chorobie. Teraz, w 87. roku życia nie mogę już być w kościółku fizycznie z racji zwyrodnienia stawów kręgosłupa, z racji przykrej niesprawności ruchowej. W tej chwili gorąco dziękuję Bogu, że ośmieliłam się napisać kilka wierszy dla Matki Bożej Trudnych Spraw, która w pięknej figurze od wieków czeka na nas, czeka na nasze zwierzenia, modlitwy

i błagania w kościele św. Floriana. Mam nieskromną nadzieję, że może coś z tego mojego pisania będzie odpowiednie dla potrzeb Jej kultu... Może się coś przyda?

„Zmiłuj się! Niech myśl chorych / w rozpaczy nie tonie, / niech ktoś przytuli,
/ niech cieszy zdrowia poprawa! / Spraw niech samotni / trafią w ciepłe serca,
w dłonie, / bezdomni znajdą dach, / a głodnych czeka strawa! / Matko Boża Trud-
nych Spraw!” – fragment wiersza „Z codzienności”.

W innym wierszu, w akrostychu „Z Twoją, Matko, pomocą” – proszę także Matkę Bożą:

„Zmiłuj się! Niech Pan nie widzi nas w winach,
a w drobinie w nas dobra wzrok zatrzyma!”

Takie proste ludzkie wołanie. Wołanie, by w miarę możliwości postrzegano nas dobrze, by nas mimo wszystko kochano. O to, co najbardziej każdemu potrzebne...



Ślub w kościele św. Floriana w 1961 r.



Kościół św. Floriana w latach 90. XX wieku.



Uroczystość 50-lecia matury wychowanków LO z rocznika 1950–1954.

POCZTA W PLESZEWIE

Potrzeba świadczenia usług pocztowych pojawiła się w czasie tworzenia władzy państwowej (książęcej lub królewskiej) w celu usprawnienia zarządzania administracyjnego danego kraju. Istniała potrzeba sprawnego przesyłania dokumentów władcy, które regulowały sprawy administracyjne, prawne, gospodarcze i wojskowe do urzędników działających w poszczególnych częściach kraju (województwo, dzielnica, miasto). Zwyczajowo do obsyłania wieści, szczególnie o wojnie, zatrudniani byli przez władców posłańcy na koniach, a forma ta nosiła nazwę „wici”. W Polsce usługi pocztowe uruchomił król Bolesław Chrobry¹. Według wprowadzonego obowiązku, korespondencję władcy przewoził posłaniec zwany komornikiem. Podstawowym środkiem transportu były podwozy (konie i wozy) dostarczane przez miejscowego urzędnika – wójta, burmistrza lub ławnika. Żądający podwozy musiał okazać uprawnienia i zapłacić należność z góry. W tym miejscu trudno jest jednoznacznie określić, czy taki obowiązek był nałożony na władze Pleszewa, zwłaszcza po roku 1283, gdy miasto otrzymało prawa miejskie. W czasie rozbitcia dzielnicowego Pleszew leżał na trasie Poznań – Kalisz, na której mieściły się siedziby książąt dzielnicowych i istniało prawdopodobieństwo świadczenia takich usług. Do rozwoju i upowszechnienia się usług pocztowych w Polsce przyczynił się również rozwój handlu szczególnie z kupcami z Niemiec oraz Włoch. Utrzymywały się ożywione kontakty zapoczątkowane w XIV wieku pomiędzy Krakowem, będącym stolicą Polski a miastami wymienionych państw. Kupcy z Krakowa kontaktowali się z poszczególnymi miastami za pośrednictwem posłańców, wynagradzanych przez kupieckie konfraternie².

Powstanie stałej poczty królewskiej miało miejsce 18 października 1558 roku, gdy król Zygmunt II August udzielił przywileju włoskiemu przedsiębiorcy na prowadzenie tej działalności. Równocześnie ogłoszona została „Ordynacja Poczta Królewskiej Poczty Polskiej”³. Dzień ten po latach został ustanowiony świętem Poczty Polskiej. Po czterech latach działalność pocztowej obowiązki te przejęła firma z Austrii, tworząc jednolitą instytucję na terenie Polski pod nazwą Poczta Polska Królewska. Najbardziej popularnym kierunkiem przesyłek pocztowych była trasa Kraków – Wiedeń – Wenecja oraz Kraków – Warszawa – Wilno. Za usługi korespondencji królewskiej firma otrzymywała stałą zapłatę roczną od władcy, natomiast prywatna korespondencja była odpłatna. Od 1569 roku, po następnej zmianie właściciela firmy, siedziba Poczty Polskiej Królewskiej była zlokalizowana w Krakowie przy Rynku Głównym⁴. W następnych latach królowie polscy dokonywali zmian i usprawnień w działalności poczty. W 1583 r. Stefan Batory wprowadził jednolitą taryfę za przesyłki listowe w kraju, różnicowane w zależności od wagi, a nie od odległości (4 grosze

1. www.poczta-polska.pl.

2. Informacja zawarta w Wikipedii.

3. Poczta i filatelistyka w Wielkopolsce, praca zbiorowa, Poznań 1993, s. 19.

4. Informacja zawarta w Wikipedii.

za łut). Decyzja ta wyprzedziła o 250 lat system taryf i opłat angielskich⁵. W 1647 r. Władysław IV wydał Ordynację Pocztową, która znosiła obowiązek dostarczania podwód, z wyjątkiem podwód dla posłów tatarskich, tureckich i moskiewskich. Obowiązek ten został zastąpiony podatkiem podwodowym czyli kwadruplą. Obowiązek płacenia tego podatku dotyczył miast i wsi królewskich. Ważność wprowadzonej zmiany polegała na tym, że dotychczasowa poczta królewska stawała się pocztą państwową⁶. Znaczna aktywizacja wielkopolskich traktów pocztowych nastąpiła za Jana III Sobieskiego (poczta w Lesznie) oraz władców z Saksonii (połączenie konne sztafetowe oraz wozowe z Dreżna przez Śląsk i Wielkopolskę do Warszawy). Do znacznego rozwoju poczty państwowej przyczynił się król Stanisław August Poniatowski, realizując uchwałę sejmu elekcyjnego z 1764 roku⁷. Zorganizował sprawnie działającą sieć urzędów pocztowych (stacje i zajazdy), która zapewniała stałe połączenia krajowe i zagraniczne. Ujednoliconą została taryfa za dostarczane listy i przesyłki. Personel został zaprzysiężony i umundurowany, wyposażony w znaki pocztowe i trąbki. Przewozem poczty zajmowali się piesi i konni posłańcy zwani kursorami lub pocztylionami. Tak zorganizowana poczta działała do III rozbioru Polski w 1795 r. oraz w Księstwie Warszawskim w latach 1806–1815, po dokonaniu niewielkich zmian uwzględniających rozwiązania francuskie (wprowadzono dyliżanse na trasie).

W Polsce, oprócz poczty państwowej, działała poczta partykularna, która służyła interesom miast, powiatów i województw. Podstawę do powołania poczt partykularnych dawała konstytucja z 1620 roku⁸. Przywilej prowadzenia takiej poczty nadawał król najczęściej mieszczaninowi danego miasta. Przedsiębiorca miał obowiązek stosowania się do ordynacji pocztowej zatwierdzonej przez radnych miasta. Najbardziej znana poczta partykularna działała we Lwowie i w Przemyślu. Działalność poczt partykularnych została zakończona po III rozbiorze Polski.

Działalność pocztową po rozbiorach organizowały poszczególne państwa zaborcze według własnych zasad i przepisów prawnych w tym zakresie. Niewielka autonomia działalności pocztowej obowiązywała w Królestwie Polskim w latach 1815–1831, lecz została zlikwidowana po powstaniu listopadowym. Po 1815 r. Wielkopolska znalazła się w zaborze pruskim określona administracyjnie jako Wielkie Księstwo Poznańskie. Władze pruskie niezwłocznie rozpoczęły organizowanie własnych usług pocztowych, wykorzystując istniejącą infrastrukturę. Polityka króla Prus Fryderyka Wilhelma II konsekwentnie zmierzała do wprzęgnięcia zagarniętych ziem polskich w pruski system polityczno – gospodarczy. Sieć i urządzenie pocztowe włączono do struktury poczty pruskiej zarządzanej centralnie w Berlinie. W latach 1820–1830 wybudowano w Pleszewie przy ulicy Poznańskiej nr 34 zajazd pocztowy, który posiadał na stanie 17 koni oraz 8 wozów i 6 pocztylionów. Zatrudnionych było 10 pracowników. Dnia 1 stycznia 1850 r. została utworzona dyrekcja poczty w Poznaniu w urzędowej nazwie Reichspostdirektion Posen, obsługująca 683 tys. mieszkańców. Była to wówczas jedna z największych dyrekcji poczty w Prusach. Pocztove przewozy w stolicy Wielkopolski przed uruchomieniem kolei żelaznej sięgały

5. Poczta i filatelistyka w Wielkopolsce, praca zbiorowa, Poznań 1993, s. 19.

6. 400 lat Poczty Polskiej, praca zbiorowa, Warszawa 1958, s. 26.

7. Tamże, s. 47.

8. Tamże, s. 32.

60 000 osób rocznie. Po uruchomieniu kolejnych linii kolejowych liczba przewożonych dylizansami pasażerów oraz przesyłek zaczęła systematycznie maleć. Wynalezienie telegrafu i telefonu dało początek nowoczesnym sposobom przekazywania informacji. W latach 1890–1892 u zbiegu ulic Poznańskiej nr 28 i Św. Ducha postawiony został okazały budynek w stylu neogotyckim, do którego przeniesiono pocztę pleszewską. W latach 1914–1915 dobudowana została paczkarnia. Poprzednią siedzibę poczty sprzedano osobie prywatnej, która w latach 70. XX wieku została odkupiona przez władze miejskie i przeznaczona na siedzibę Muzeum Regionalnego. Po 1900 roku większe urzędy pocztowe w miastach powiatowych, w tym w Pleszewie, zorganizowane były jako węzły pocztowe obsługujące komunikacyjnie i technologicznie mniejsze miasta oraz wsie danego powiatu. Organizacja i zakres działania urzędu pocztowego w Pleszewie nie zmieniła się w okresie I wojny światowej, ponieważ cały czas Wielkopolska znajdowała się w granicach Rzeszy Niemieckiej utworzonej 1 stycznia 1871 roku⁹. Działania wojenne na terenie Wielkopolski w czasie I wojny światowej nie były prowadzone.

Problem ponoszenia kosztów związanych z prowadzeniem usług pocztowych zmieniał się w czasie. Początkowo dostarczane były podwozy, następnie zastąpiono go podatkiem podwodowym. W Europie w XVII wieku za dostarczaną przesyłkę płacił odbiorca w wysokości określonej przez pocztyliona. Tymczasem rozwój środków produkcji, transportu i handlu wymagał usprawnienia łączności pocztowej i jej potania, szczególnie w XIX wieku. Reformę w tym zakresie przeprowadzono w Anglii w 1840 roku¹⁰. Ustalono nową taryfę opłat w zależności od odległości i wagi przesyłki, a obowiązujące opłaty zostały obniżone prawie dziesięciokrotnie. Wydano pierwszy znaczek pocztowy o nominale 1 pensa. Opłatę za przesyłkę ponosił jej nadawca. Reforma opłat dość szybko przyjęła się w innych państwach. Znaczki pocztowe w 1843 r. wprowadziły Szwajcaria i Brazylia, w roku 1850 Austria i kraje niemieckojęzyczne, zaś w roku 1857 Rosja. W Królestwie Polskim pierwszy znaczek pojawił się w 1860 roku¹¹. Taki system ponoszenia kosztów przesyłek został przyjęty na całym świecie i obowiązuje do dnia dzisiejszego. Przesyłki polecone są dodatkowo opłacane oraz na kopercie przylepiana jest banderola „R nr.” (od fr. *Recommandé* – polecony). W Polsce w latach 80. XX wieku nalepiany znaczek stopniowo był zastępowany stemplem o treści „Opłata pobrana na podstawie umowy nr z PP” wykonywanym za pomocą urządzenia zwanym frankownicą. Taką formę opłat zaczęły stosować urzędy, instytucje oraz niektóre firmy wysyłające większą ilość korespondencji.

Po podpisaniu w dniu 11 listopada 1918 r. zawieszenia broni w pobliżu miejscowości Rethondes (Francja) pomiędzy Ententą a Rzeszą Niemiecką, ustały działania wojenne¹². Cesarz Niemiec abdykował, emigrując do Holandii, natomiast na terenie Rzeszy nasilało się wrzenie rewolucyjne. W Wielkopolsce uaktywniły się ruchy niepodległościowe. Biorąc pod uwagę niestabilność władzy państwowej w Niemczech, Rada Żołnierzy i Robotników w porozumieniu z Naczelną Radą Ludową w Poznaniu zaczęła przejmować od Niemców władzę instytucji publicznych. Proces ten został

⁹. Adam Galos, Waclaw Korta, Władysław Czaplinski, Historia Niemiec, Wrocław 1990, s. 530.

¹⁰. 400 lat Poczty Polskiej, praca zbiorowa, Warszawa 1958, s. 365.

¹¹. Znaki Poczty Polskiej, reprint z 1916 r., Kraków 1987, s. 6.

¹². Jan Baszkiewicz, Historia Francji, Wrocław 1972, s. 513.

przyspieszony po wybuchu Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu w dniu 27 grudnia 1918 r. W Pleszewie władza została przejęta przez Polaków w dniu 6 stycznia 1919 r. W dniu 1 czerwca 1919 r. utworzono Decernat Poczty Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, który stał się polską władzą administracji poczty na terenie Wielkopolski¹³. Następnym krokiem w procesie scalania wszystkich jednostek pocztowych na terenie odrodzonego państwa polskiego było Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 16 grudnia 1920 r., na podstawie którego administracja poczt, telegrafów i telefonów byłej dzielnicy pruskiej przeszła pod bezpośrednie zwierzchnictwo Ministerstwa Poczty i Telegrafów w Warszawie¹⁴. W Poznaniu powstała Delegatura Ministerstwa Poczty i Telegrafów. Następnym etapem zmian organizacyjnych usług pocztowych w Polsce było Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o utworzeniu państwowego przedsiębiorstwa pod nazwą Poczta Polska Telegraf i Telefon. Wydzielenie z ogólnej administracji państwowej mienia pocztowego i telekomunikacyjnego miało na celu usprawnienie działalności oraz podniesienie jej rentowności. Można było stosować formy i metody sprawdzające się w przedsiębiorstwach prywatnych¹⁵. W Poznaniu utworzono Dyрекcję Poczty i Telegrafów¹⁶. Obszar działania Dyrekcji wynosił 23 958 km², a na jego terenie czynnych było 138 urzędów pocztowych, 320 agencji pocztowych oraz 206 placówek pośrednictwa pocztowego. Liczba skrzynek pocztowych wynosiła ogółem 3 584 sztuk. Liczba środków transportowych w 1928 r. przedstawiała się następująco:

- wagony pocztowo-kolejowe – 27 szt.,
- wagony pocztowo-bagażowe – 46 szt.,
- samochody, motocykle, wozy i sanie – 637 szt.

Ogółem zatrudnionych było 4 740 osób. Systematycznie rozwijała się sieć połączeń telekomunikacyjnych oraz liczba abonamentów, która w 1939 r. wyniosła 15 900 numerów. Automatyczne centrale telefoniczne posiadał tylko Poznań w liczbie 3 szt. o łącznej ilości 6 200 numerów. W pozostałych miastach funkcjonowały centrale ręczne o pojemności od 100 do 400 numerów. Od roku 1935, po wprowadzeniu nowej struktury organizacyjnej, powstały obwodowe urzędy pocztowo-telekomunikacyjne w miastach powiatowych, którym podlegały urzędy pocztowe, agencje pocztowe i pośrednictwa w mniejszych miejscowościach. Obszar działania Dyrekcji od 1 kwietnia 1938 r. zwiększył się o miejscowości: Kalisz, Koło, Konin i Turek. W 1939 r. okręg obejmował obszar 28 361 km² i obsługiwał 2 516 000 mieszkańców. Przed II wojną światową na terenie Dyrekcji działały 142 urzędy pocztowe, 337 agencji pocztowych, 119 pośrednictw pocztowych oraz 38 pozostałych jednostek eksploatacyjno-pomocniczych. Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telegrafów w Poznaniu była jedną z największych w Polsce i osiągała znakomite wyniki ekonomiczne¹⁷.

W Pleszewie Poczta została przejęta przez administrację polską w dniu 6 stycznia 1919 roku¹⁸. Zatrudnienie w tym czasie wynosiło 36 osób i składało się częściowo z niemieckich pracowników, których w późniejszym okresie zastępowano perso-

13. Na podstawie materiałów Muzeum Regionalnego w Pleszewie.

14. Poczta i filatelistyka w Wielkopolsce, praca zbiorowa, Poznań 1993, s. 35.

15. 400 lat Poczty Polskiej, praca zbiorowa, Warszawa 1958, s. 114.

16. Poczta i filatelistyka w Wielkopolsce, praca zbiorowa, Poznań 1993, s. 36.

17. Tamże, s. 37–38.

18. Edwin Andrzejczak, Krótki rys historyczny, opracowanie własne, s. 3.

nelem polskim. Urządzenia techniczne i wyposażenie przejęto w dobrym stanie. Do sieci telefonicznej dołączonych było 100 abonentów. Urząd był podłączony do 2 linii telegraficznych, a mianowicie: 1. Ostrów – Pleszew – Kórnik – Poznań oraz 2. Jarocin – Pleszew – Dobrzyca – Krotoszyn. Początkowo w urzędzie pocztowym pracowano w oparciu o organizację i przepisy niemieckiego zaborcy. W późniejszym okresie zastępowano je jednolitymi przepisami obowiązującymi na całym obszarze II Rzeczypospolitej. Likwidacja powiatu pleszewskiego z dniem 1 kwietnia 1932 r. i przyłączenie go do powiatu jarocińskiego i częściowo do krotoszyńskiego negatywnie wpłynęło na rozwój gospodarczy miasta. Poczta w Pleszewie została organizacyjnie podporządkowana Poczcie w Jarocinie. Gruntownej zmiany organizacyjnej Urzędu dokonano z chwilą wprowadzenia w życie w 1935 r. Instrukcji o organizacji urzędów pocztowo-telekomunikacyjnych¹⁹. Według instrukcji Pleszew stał się urzędem III klasy zatrudniającym 31 osób. Okręg pocztowy podzielony był na miejscowy okręg doręczeń i okręg doręczeń listonosza wiejskiego. Miejscowy okręg doręczeń podzielono na 4 rejonory doręczeń dla poczty listowej i pieniężnej oraz na 1 rejon dla poczty pakietowej. Natomiast okręg doręczeń listonosza wiejskiego był podzielony na 6 rejonów doręczeń dla poczty listowej, pieniężnej i pakietowej. Skrzynek pocztowych Urząd posiadał w okręgu miejscowym 11, a w okręgu listonosza wiejskiego 15²⁰. W okresie międzywojennym rozwijały się usługi telekomunikacyjne. W 1938 r. Urząd posiadał trzy połączenia telegraficzne oraz siedem przewodów telegraficznych międzymiastowych. Centrala telefoniczna składała się z dwóch łącznic po 100 numerów każda. Było 154 abonentów telefonicznych i ponad 500 radiowych²¹. W tym samym roku Urząd prezentował się na Wystawie Rolniczo-Przemysłowej, świadcząc usługi pocztowe i używając okolicznościowego stempla.

W nocy z 1 na 2 września 1939 r. Naczelnik Urzędu Wojciech Młynarz otrzymał rozkaz natychmiastowej ewakuacji. Zdemontowane zostały podstawowe urządzenia telekomunikacyjne, a pozostałe trwale uszkodzone. Meble biurowe oraz urządzenia do obsługi korespondencji pozostawiono w dobrym stanie²². Po wybuchu II wojny światowej działania wojenne nie były prowadzone na terenie Wielkopolski. Armia Poznań pod dowództwem gen. Tadeusza Kutrzeby wycofała się w stronę Warszawy. Pomimo braku działań wojennych na terenie Pleszewa w dniu 1 września 1939 r. zginęło 10 osób w wyniku zrzucenia bomb przez niemieckiego kolaboranta na ulicę Al. Mickiewicza. Pierwsze oddziały Wehrmachtu wkroczyły do Pleszewa w dniu 7 września 1939 r., zajmując koszary po 70 pułku piechoty²³. W mieście władzę przejął niemiecki komisaryczny burmistrz. Urzędy i instytucje użyteczności publicznej były zajmowane przez Niemców. Po zajęciu Poczty okupanci przez kilka miesięcy uruchamiali połączenia telekomunikacyjne celowo zdemontowane i uszkodzone w dniu 2 września 1939 roku²⁴. Teren Wielkopolski administracyjnie został włączony

19. Dziennik Urzędowy Ministerstwa Pocht i Telegrafów z 1935 r. Nr 20.

20. Na podstawie materiałów Muzeum Regionalnego w Pleszewie.

21. Tamże.

22. Edwin Andrzejczak, Krótki rys historyczny, opracowanie własne, s. 3.

23. Dzieje Pleszewa, praca zbiorowa pod red. M. Drozdowskiego, Kalisz 1989, s. 261.

24. Kronika ważniejszych wypadków Urzędu pocztowo – telekomunikacyjnego zaprowadzona w dniu 01.04.1945 r., rękopis prowadzony przez Naczelników Poczty: Wojciecha Młynarza, Zygmunta Jakubowskiego, Mariana Szybiaka i Edwina Andrzejczaka. Zdeponowana w Muzeum Regionalnym w Pleszewie.

w granice III Rzeszy Niemieckiej jako Kraj Warty (Reichsgau Wartheland). Z dniem 1 stycznia 1940 r. na Poczcie w Pleszewie zaczęły obowiązywać ustawy i przepisy prawa telegraficznego i telefonicznego takie jak na terenie całej III Rzeszy²⁵. Poczta w Pleszewie działała pod okupacją niemiecką do czasu wyzwolenia Pleszewa, które nastąpiło w dniu 24 stycznia 1945 r.

Po wyzwoleniu Pleszewa przedwojenny Naczelnik Urzędu Wojciech Młynarz razem z 2 pracownikami udał się do opuszczonego budynku celem zabezpieczenia mienia pocztowego i uruchomienia połączeń telefonicznych. Do lutego 1945 r. uruchomiono następujące połączenia telefoniczne: Pleszew – Broniszewice, Czermin, Gołuchów, Kotlin, Ostrów, Sobótka, Żegocin. W marcu Pleszew połączony został z Jarocinem i Poznaniem. Połączenia telefoniczne były niezbędne dla potrzeb władz państwowych i wojskowych. W lutym 1945 r. uruchomiono agencje pocztowe w Broniszewicach, Czerminie, Gołuchowie, Kowalewie, Kucharkach i Żegocinie. W kwietniu na linii kolejowej Pleszew – Krotoszyn uruchomiono konwój pocztowy. Zatrudnienie w grudniu 1945 r. wynosiło 40 osób. W tym samym roku wykonano niezbędne prace remontowe dekarские, murarskie, stolarskie i zduńskie²⁶. W roku 1948 zreorganizowano okręgi doręczeń listonoszy wiejskich. Każdy okręg dzielił się na 6 rejonów doręczeń, który obejmował 101 mieszkańców, a jego długość wynosiła od 27 do 30 kilometrów. Liczba abonentów telefonicznych wynosiła 161 numerów. Dnia 1 stycznia 1956 r. reaktywowano powiat pleszewski. Urząd poczty został wydzielony z urzędu jarocińskiego, z którego przydzielono 12 placówek, ponadto dołączono 3 placówki z powiatu krotoszyńskiego i 1 z powiatu konińskiego. W roku 1969 przystąpiono do gruntownego remontu budynku poczty, przenosząc jej działalność na ulicę Łąkową, natomiast centralę telefoniczną na ulicę Poznańską 26. W trakcie remontu władze administracyjne miasta podjęły decyzję o przebudowie budynku, tak aby wszelkie ślady pruskiego budownictwa zostały zniszczone. W miejsce stylowego budynku powstał „nowoczesny twór” myśli architektonicznej. Przebudowa i remont budynku został zakończony 15 grudnia 1972 r. i w tym dniu odbył się odbiór techniczny²⁷. Podjęto prace nad rozbudową centrali telefonicznej, których zakończenie nastąpiło 15 października 1975 r. Pojemność nowej centrali została znacznie powiększona i wynosiła 2 tysiące numerów. W latach 1977–1979 przeprowadzono zmiany organizacyjne polegające na utworzeniu autorejonów, w których obsługę pocztową przeprowadzano przy użyciu samochodów. Powstały następujące autorejony:

- I. Lenartowice, Marszew, Pacanowice, Prokopów, Zawidowice;
- II. Baranówek, Dobra Nadzieja, Folusz, Lubomierz, Ludwina, Łaszew, Nowa Wieś, Taczanów, Zielona Łąka oraz ulica Piaskowa w Pleszewie;
- III. Baranów, Bógwidze, Bronów, Chorzew, Kotarby, Kowalew, Sowina, Sowina Błotna, Suchorzew.

W roku 1984 zatrudnienie wynosiło 125 pracowników.

W wyniku dokonywanych przez wicepremiera Leszka Balcerowicza reform gospodarczych, większość przedsiębiorstw państwowych poddano procesowi komercjalizacji i prywatyzacji. Firmy, które nie rokowały przetrwania w warunkach

²⁵. 400 lat Poczty Polskiej, praca zbiorowa, Warszawa 1958, s. 167.

²⁶. Kronika ważniejszych wypadków Urzędu..., s. 80.

²⁷. Tamże, s. 173.

gospodarki rynkowej, postawiono w stan upadłości. Z dniem 1 stycznia 1991 r. państwowa jednostka organizacyjna Poczta Polska Telefon i Telegraf podzielona została na dwie firmy – państwowe przedsiębiorstwo użyteczności publicznej Poczta Polska oraz Telekomunikacja Polska Spółka Akcyjna²⁸. W Pleszewie również dokonano podziału na usługi pocztowe i telekomunikacyjne, w wyniku czego powstały dwie oddzielne firmy. Nieruchomość z gruntem przy ulicy Poznańskiej 28 przydzielono telekomunikacji²⁹.

Z dniem 1 stycznia 1993 r., po zakończeniu zmian organizacyjnych, w skład Obwodowego Urzędu Poczty w Pleszewie wchodziły następujące poczty: Pleszew 1, Pleszew 3, Białobłoty, Broniszewice, Bronów, Chocz, Czermin, Dobrzyca, Gizałki, Gołuchów, Kościelna Wieś, Kowalew, Koźminiec, Kucharki, Kuczków, Sońnica, Szymanowice, Tursko, Wronów i Żegocin. W okresie od 19 października 1995 r. do 26 lipca 1996 r. nastąpił remont budynku przy ulicy Poznańskiej 28, natomiast działalność bieżąca poczty została przeniesiona do siedziby Cechu Rzemiosł Różnych przy ulicy Św. Ducha 5. W dniu 26 lipca 1996 r. nastąpiło uroczyste otwarcie Obwodowego Urzędu Poczty w Pleszewie. Przecięcia wstęgi dokonali Wojewoda Kaliski Eugeniusz Małecki, Dyrektor Rejonowego Urzędu Poczty w Kaliszu Józef Ignaszak oraz Naczelnik Obwodowego Urzędu Poczty w Pleszewie Edwin Andrzejczak. Poświęcenia budynku dokonał ksiądz prałat Eugeniusz Nowak³⁰. Warunki pracy pracowników poczty oraz obsługi klientów uległy znaczącej poprawie. W dniach 20–22 czerwca 1997 r. w Międzynarodowych Dniach Pola w Marszewie brała udział pleszewska poczta, powracając do przedwojennych wystaw przemysłowych. Z tej okazji został wydany specjalny datownik okolicznościowy oraz kartka pocztowa. Zatrudnienie w roku 1997 wynosiło 125 pracowników³¹.

W następnych latach Poczta Polska w Polsce dokonywała zmian organizacyjnych i strukturalnych, przystosowując się do potrzeb gospodarczych. W celu obniżenia kosztów wdrożono nowy system informatyczny. Położono nacisk na rozwój usług paczkowo-kurierskich. Wdrożono ofertę e-usług, łączących tradycyjne sposoby komunikacji z wykorzystaniem nowoczesnych technologii. Zainwestowano w rozwój nowoczesnej floty samochodowej i sieć sprzedaży. Zrezygnowano z transportu przesyłek pocztowych wagonami PKP zakupując własne. Wprowadzono elektroniczne awizo i elektroniczne potwierdzenie doręczenia. Z dniem 1 września 2009 r. państwowe przedsiębiorstwo użyteczności publicznej Poczta Polska zostało przekształcone w Spółkę Akcyjną. W celu usprawnienia funkcjonowania firmy, z dniem 1 stycznia 2012 r. wprowadzono nową strukturę organizacyjną, zastępując 62 Oddziały Rejonowe 17 Regionami Sieci. Wszystkie wymienione działania doprowadziły do podniesienia efektywności ekonomicznej firmy. Konkurencją dla działalności poczty w Polsce jest rozwój telefonii komórkowej, powstanie wielu firm kurierskich, poczta elektroniczna czy uruchomienie w wielu marketach punktów obsługi finansowej.

Z dniem 20 czerwca 2022 r. Poczta w Pleszewie przeniosła się do nowej siedziby przy ulicy Aleje Wojska Polskiego 35C. Powodem zmiany adresu była konieczność poprawy warunków pracy zatrudnionych pracowników, jak również kończący

²⁸. Ustawa z dnia 23 listopada 1990 r. o łączności, Dz. U. z 1990 r. nr 117 poz. 554.

²⁹. Kronika ważniejszych wypadków Urzędu..., s. 184.

³⁰. Gazeta Pleszewska nr 31(170) z dnia 2 sierpnia 1996 r.

³¹. Na podstawie materiałów Muzeum Regionalnego w Pleszewie.

się termin wynajmu nieruchomości przy ul. Poznańskiej 28 od firmy ORANGE. Nieruchomość przy ulicy Aleje Wojska Polskiego 35C jest również wynajmowana od prywatnego właściciela. Urzędowi Poczty podlegają organizacyjnie następujące Filie: w Pleszewie przy ul. Kubackiego 7 oraz przy ul. Sienkiewicza 8 oraz w pozostałe w miejscowościach: Chocz, Czermin, Gizałki, Gołuchów. Ponadto Urzędowi podlegają Agencje Pocztove: w Pleszewie przy ul. Mieszka I 2D oraz ul. Gałczyńskiego 2 oraz w miejscowościach: Grodzisko 6A, Kowalew ul. Bolesława Chrobrego 13, Tomice ul. Wrześnińska 34 i Żegocin 10. Do obsługi transportowej Poczty zaangażowanych jest 6 samochodów dostawczych o ładowności do 3,5 tony. Nadzór nad transportem sprawuje Pion Obsługi Logistyki w Kaliszu. Obecnie zatrudnionych jest na Poczcie 56 pracowników, do których nie zalicza się zatrudnionych w transporcie oraz w agencjach pocztowych. Poczta w Pleszewie świadczy następujące usługi: przesyłki listowe (kartki pocztowe, listy zwykłe i polecone), przekazy pocztowe, przesyłki biznesowe, pobraniowe i reklamowe, transport paczek pocztowych w tym Pocztex (przesyłki kurierskie), logistyka gotówki, wpłaty na rachunki (w tym ZUS-u oraz organów podatkowych), abonament radiowo-telewizyjny oraz filatelistyczny, prenumerata prasy oraz sprzedaż towarów handlowych.

Urzędowa nazwa Poczty w Pleszewie, od czasu uzyskania niepodległości w 1919 r., w wyniku zmian przepisów prawnych oraz dokonywanych reorganizacji zmieniała się wielokrotnie i przedstawia się następująco:

1. Urząd Pocztowy (1919–1927);
2. Urząd Poczto - Telegraficzny (1928–1934);
3. Urząd Poczto - Telekomunikacyjny (1935 r. – 31.08.1939 r., 01.02.1945 r. – 31.12.1955 r. oraz 01.08.1975 r.- 28.02.1984 r.);
4. Powiatowy Zarząd Łączności (01.01.1956 r. – 31.07.1975 r.);
5. Obwodowy Urząd Poczto - Telekomunikacyjny (01.03.1984 r. – 31.12.1990 r.);
6. Poczta Polska Obwodowy Urząd Poczty Pleszew 1 (1991 r. – 31.08.2009 r.);
7. Poczta Polska Spółka Akcyjna Urząd Poczty Pleszew 1 (01.09.2009 r. – nadal).

W latach 1919–1927 Poczta w Pleszewie kierowali Dyrektorzy, a od 1928 r. do chwili obecnej Naczelnicy. Funkcję tę pełnili:

1. Iwaskiewicz (06.01.1919 r. – 1925 r.);
2. Worek (1925–1928);
3. Wojtusiak (1929–1932);
4. Michał Staszak (1932–30.04.1933 r.);
5. Wojciech Młynarz (16.05.1933 r. – 02.09.1939 r. oraz 24.01.1945–26.07.1964 r.);
6. Zygmunt Jakubowski (27.07.1964 r. – 27.02.1981 r.);
7. Marian Szybiak (01.03.1981 r. – 31.08.1990 r.);
8. Edwin Andrzejczak (01.09.1990 r. – 31.03.2001 r.);
9. Henryk Woldański (01.04. 2001 r. – 31.12.2010 r.);
10. Krystyna Wawrzyniak (01.01. 2011 r. – 31.08.2013 r.);
11. Henryk Kasperski (13.09. 2013 – nadal).

Niniejszy artykuł powstał na podstawie dostępnych materiałów, literatury oraz informacji na stronach internetowych. Pan Edwin Andrzejczak udostępnił niezbędne materiały, większość fotografii oraz udzielił dodatkowych informacji. Pan Henryk Kasperski przedstawił aktualną sytuację organizacyjną Urzędu oraz zakres świadczo-



Pracownicy Poczty, w środku siedzi Dyrektor Iwaskiewicz, pierwszy w lewym górnym rzędzie stoi Wojciech Młynarz. Fotografia prawdopodobnie z 1924 r.

nych usług. Pracownicy Muzeum Regionalnego przyczynili się do uzupełnienia informacji szczegółowych. Wszystkim za okazaną pomoc i życzliwość składam podziękowanie.



Siedziby Urzędu Poczтового w latach 50. XX wieku.



Oddanie do użytku nowej siedziby Poczty Polskiej w Pleszewie przy ulicy Aleje Wojska Polskiego 35C. Przed wejściem stoją zaproszeni goście i pracownicy Poczty. Fotografia wykonana w lipcu 2022 r.



Budynek Poczty w Pleszewie przy ulicy Poznańskiej 28, wystawiony na sprzedaż. Stan obecny.

JUBILEUSZ 50 LAT PRACY TADEUSZA RAKA – PREZESA FIRMY SPOMASZ

Prezes firmy Spomasz z Pleszewa przeszedł na emeryturę. Tadeusz Rak stał na czele spółki 50 lat. Zaczynał zaraz po studiach w 1973 roku. Wtedy była to jeszcze „Aparatura”. 24-letni Tadeusz trafił najpierw do działu eksportu. Radził sobie świetnie w tej branży, dlatego szybko zaczął kierować działem ekonomicznym, aby 10 lat później stanąć na czele przedsiębiorstwa. Przez lata Spomasz stał się marką samą w sobie. A sam Tadeusz Rak jedną z najbardziej rozpoznawalnych osobistości w Pleszewie. Zawdzięcza to nie tylko niezwyklej charyzmie, ale też imponującej działalności w sferze nie tylko biznesowej, ale też samorządowej i społecznej. W życiu kieruje się zasadą „Nie tylko żyć, ale w życiu znaczyć”.

2 października 2023 roku jubileusz pracy – razem z Tadeuszem Rakiem – świętowali jego pracownicy. To właśnie oni jak wielokrotnie podkreślał prezes firmy są w Spomaszu najważniejsi. Na czele zarządu spółki stanęła Liliana Rak – Urbaniak, prywatnie córka Tadeusza Raka. On sam, choć formalnie przeszedł na emeryturę, z firmą się nie żegna. Przejął funkcję przewodniczącego rady nadzorczej. – *Spomasz jest nie tylko miejscem pracy, ale także miejscem, gdzie każdy czuje się jak część większej rodziny. Twoje zaangażowanie w tworzenie takiej atmosfery były znakiem wyjątkowej postawy jako prezesa. Szczególnie, gdy każdego dnia przechodzisz przez halę produkcyjną, witając się z każdym pracownikiem podając mu rękę. Dziękujemy Ci za twoją nieocenioną pracę, poświęcenie i pasję* – mówiła podczas uroczystości jubileuszowych Liliana Rak – Urbaniak.

Życzenia i podziękowania popłynęły również od pracowników z poszczególnych działów m.in. spraw pracowniczych i administracji, księgowości, marketingu i sprzedaży oraz produkcji.

„Siłą Spomaszu zawsze byli i będą ludzie”

Jest pan pleszewianinem z wyboru, nie z urodzenia?

Nie do końca. Borowiec, koło Sobótki, gdzie się urodziłem, kiedyś należał do powiatu pleszewskiego, a potem przypisano go do powiatu ostrowskiego. Ale to fakt, tam się urodziłem, chodziłem do szkoły, wychowałem. Borowiec to była mała miejscowość z rolniczą spółdzielnią, w której głównym księgowym, a później prezesem, był mój brat, Ryszard.

Jak pan wspomina rodzinny dom?

Prowadziliśmy małe gospodarstwo. Dziadek Michał, kiedy wybuchła I wojna światowa został powołany do armii pruskiej, jak wszyscy wtedy. Niecały rok po wybuchu wojny zginął pod Verdun. Babcia została sama z małym Kaziem, moim ojcem. Mama urodziła nas pięcioro. Dwójka mojego rodzeństwa zmarła jako niemowlęta – to był czas wojny, takie rzeczy były na porządku dziennym. Zostaliśmy w trzech: ja, Ryszard i Janek. Żyje jeszcze tylko ja.

Do szkoły chodził pan w Sobótce?

Tak, do podstawówki. Potem pojawił się problem. Trzeba było zdecydować, co dalej. W domu mówili idź do szkoły rolniczej, będziesz rolnikiem. Pojechałem nawet do placówki w Przygodzicach, na dwa tygodnie takiego kursu przygotowawczego. Trochę pędzili nas tam do prac polowych, do zagrabiania siana i to muszę przyznać, nie bardzo mi się podobało. Nie czułem tego, ale egzamin zdałem, bo w domu kazali. W tym czasie przyjechał do nas ze Śląska stryjek i mówi do mnie – co ty taki zmartwiony? A ja na to odpowiadam, że wysyłają mnie do szkoły rolniczej, a ja nie chcę. A gdzie ty chcesz iść? – pyta. Do technikum ekonomicznego. Wujek do mnie – jedziemy tam.

Do tego technikum?

Tak, prosto do dyrektora. Wujek górnik był wygadany i stanowczy. Dyrektor ekonomika mówi: przyjmujemy cię, ale musisz podejść do egzaminu i go zdać. Był piątek, egzamin w poniedziałek. Co było robić. Przystąpiłem, zdałem i zacząłem naukę w moim wymarzonym zawodzie, w ekonomiku w Ostrowie Wlkp.

Jakim był pan uczniem?

Średnim raczej (śmiech). Nawet z matematyki – pamiętam to jak dziś – pani powiedziała do mnie zdziwiona „ty chcesz iść na studia?”. W klasie było nas tylko kilku chłopaków. I w trójkę chcieliśmy na studia iść. Mogłem pójść od razu do pracy. To były takie czasy, że po maturze zaraz była praca w biurze gwarantowana. Ale my się zaparliśmy, że chcemy na studia. Zaczęliśmy przygotowania, spotykaliśmy się w czwórkę i się uczyliśmy, przygotowywaliśmy się uczciwie do egzaminów.

I całe trójce się udało?

Owszem. Rozpoczęliśmy studia na Wyższej Szkole Ekonomicznej, dzisiaj jest to Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu.

Jak wspomina pan ten czas? Dużo imprezowaliście?

Dobrze wspominał te czasy (śmiech). Życie w akademiku zupełnie różni się od życia na stacji. Kino i „fajfy” i jakoś to życie płynęło studenckie. Ale do czasu. Na czwartym roku na uczelnię przyjechał Mieczysław Rozynek – kadrowiec z pleszewskiej „Aparatury”. Kusił nas studentów, że jak przyjdziemy pracować do „Aparatury”, dostaniemy mieszkania. Akurat się wtedy budowało osiedle PPR w Pleszewie.

Skusił pana tym mieszkaniem?

No tak, w 1971 roku przyjechaliśmy do Pleszewa podpisać umowy stypendialne. To było korzystne, jak na tamte czasy. Mnie wtedy nie przysługiwało stypendium, ze względu na zarobki rodziców, a tutaj po podpisaniu umowy dostawałem dość pokaźne stypendium. Dla studenta to były naprawdę dobre pieniądze, nie myślało się wtedy o konsekwencjach podpisania takiej umowy. Naprawdę wszyscy byli zadowoleni, ci co podpisali.

Studia się skończyły i musiał pan odpracować stypendium?

Tak. W tym czasie poznałem też żonę.

Na studiach?

Nie. Żona jest rok młodsza ode mnie, chodziła do tej samej szkoły podstawowej, ale co najdziwniejsze, ja jej wtedy nie znałem. Poznałem ją jak byłem na studiach.

Spotkałem ją jak wróciłem z Poznania do domu. Pojechałem na Sylwestra do pałacu, do Sobótki. I tam się zaczęła nasza miłość. Najpierw jeździłem do niej do Wrocławia, bo ona tam pracowała, ona do mnie do Poznania, aż nie skończyłem studiów, to były lata 70. XX wieku.

Potem był czas „Aparatury”?

Dokładnie 1 października 1973 roku rozpocząłem pracę.

Pamięta pan pierwszy dzień w firmie?

Pamiętam. Przyszedłem do ówczesnego dyrektora Arkadiusza Marciniaka, długoletniego dyrektora „Aparatury” i pytam: gdzie mam pracować? A on na to – gdzie byś chciał? Na to ja, że do eksportu. A on, że do eksportu to nie, bo tam tylko zasłużeni pracownicy idą. Ale ostatecznie się zgodził i tak się zaczęła moja praca. Faktycznie posadzili mnie w jednym biurze z czterema „bosami”, ja tam najmłodszy byłem, ale szybko się zaaklimatyzowałem. Wszystko zaczęło się układać, urodziła nam się córka w tym czasie, a tu nagle przychodzi wezwanie z wojska. Cóż było zrobić, trzeba było swoje odsłużyć.

Gdzie pan trafił?

Najpierw do Wrocławia, ale gonili nas tam mocno, a my panowie magistrowie nie chcieliśmy dać się gonić. Pewnego dnia przyjechała do nas generalicja z Warszawy, zobaczyć pierwszych sorowców (SOR) ze szkoły oficerów rezerwy. Przyjechali na rozmowę do nas i pytają, jak wam się tu podoba. Ja tam trochę ponarzekalem, że chciałem być kwatermistrzem i przenieśli mnie do Poznania, a stamtąd do jednostki w Powidzu. Tam przez pół roku rządziłem materiałami pędnymi i smarami dla jednostek lotniczych. Dokładnie 23 grudnia dostałem awans na podporucznika Wojska Polskiego i z takim stopniem wróciłem do Pleszewa.

Na to samo stanowisko?

Tak. Byłem najpierw w dziale eksportu, to była ciekawa praca. Kontakty, ciekawe kontrakty, działo się wtedy sporo.

Który kontrakt zapadł panu w pamięci z tamtych czasów?

Duży kontrakt z Marokiem na budowę gorzelni melasowej. Prowadziliśmy zabezpieczenie urzędzeń, wysłaliśmy z Pleszewa do Maroka ludzi i oni budowali gorzelnię. Zbudowali oczywiście, bo pojechali tam naprawdę świetni fachowcy, ale nie obyło się bez problemów. Bo żeby robić spirytus, trzeba dostarczyć wodę pitną. Nasi pytają Marokańczyków, gdzie ta woda pitna? Ci pokazują strumyk jakiś – co płynie obok – i że to jest woda pitna. Nasi, że się nie nadaje, tamci swoje. Skończyło się na tym, że wybudowaliśmy im studnie głębinową. Potem był problem – kto za to odpowiada, ale jako Spomasz nie daliśmy na siebie zrzucić winy. To były dobre wyjazdy dla naszych ludzi. Każdy, który przyjechał stamtąd po kilku miesiącach, kupował sobie dużego fiata za dolary, które tam zarobił. To było coś w tamtym czasie.

To nie jedyny taki egzotyczny kontrakt, prawda?

Oj, było tego sporo przez te wszystkie lata. Haiti, Jordania, Wietnam, Egipt, Syria, Peru, USA, Honduras czy Sudan i Chiny, gdzie w latach 80. budowaliśmy z nimi trzy fabryki cukierków. Nasi tam przez trzy miesiące pracowali i mieszkali. Zresztą byłem w Chinach osobiście nadzorować te budowy. Wtedy zobaczyłem jak oni naprawdę

żyją i pracują, bo jeździliśmy głównie po prowincjach. Inny świat. Inne czasy. Wtedy też zaczęły się pojawiać propozycje pracy z innych zakładów.

Od kogo?

Ze Spomaszu Ostrów i z Famotu. Jak odszedł stamtąd dyrektor Bonowicz, to do domu przyjechała rada pracownicza i związki zawodowe z Famotu, prosząc mnie, żebym przyszedł do nich na dyrektora. No i muszę przyznać, że była to atrakcyjna propozycja, również finansowa. Zakład był porównywalny z naszym. Mocno zastanawiałem się, czy iść tam, czy nie iść. Ale zawsze ta „Aparatura” była mi bliska, znałem zakład od podszewki, tam zaczynałem. W końcu zrezygnowałem i powiedziałem: Nie, zostaję w „Aparaturze”. W tym czasie zmieniali się po kolei dyrektorzy: Arkadiusz Marciniak, potem Zdzisław Reich. Była taka sytuacja, że po jego odejściu przyszli do mnie ludzie z „Solidarności” i mówią: Tadeusz, masz startować na dyrektora. Nie chciałem początkowo, bo byłem lojalny, ale jak się okazało, że dotychczasowy dyrektor nie startuje to przystąpiłem do konkursu i go wygrałem.

To chyba nie były łatwe czasy dla zakładu.

Na początku lat 90. przygotowywaliśmy zakład do prywatyzacji. Famot został sprzedany w tym czasie. Naszym ludziom się to nie podobało. Pytamy się ich: Co mamy zrobić? Bo mieliśmy propozycję prywatne, ale też Narodowego Funduszu Inwestycyjnego, który chciał przejąć firmę i pomagać ją rozwijać. Takie były zapowiedzi. Ale nasi ludzie powiedzieli nie, my nie chcemy tak jak „obrabiarki”, chcemy przez NFI. Podpisaliśmy umowę z Narodowym Funduszem Inwestycyjnym nr 5. Mieli nas wspierać i rozwijać, praktyka pokazała jednak co innego.

Z perspektywy czasu ten proces był dla firmy najtrudniejszy?

W sumie najtrudniejsze to było, kiedy w latach 90. nastąpiła zmiana systemów gospodarczych. Cały zachód odwrócił się wtedy od nas i powiedział: my żadnych socjalistycznych urządzeń nie chcemy. Zacząłem jeździć po Niemczech, żeby spróbować sprzedać nasze urządzenia, żeby ratować zakład, bo było ciężko, a tam powiedzieli: Nie, to jest socjalistyczne, my nie chcemy tych maszyn. Tak nas potraktowano wtedy. Naprawdę to był najtrudniejszy okres, kiedy zlikwidowana została RWPG (Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej). Kiedy był RWPG nie nadążyliśmy wysłać wagonów do Rosji, NRD, Czech. Linia kolejowa była załadowana naszymi maszynami. Tyle było zamówień. W momencie kiedy RWPG się skończyło, stanęliśmy w miejscu i zaczęliśmy się zastanawiać – co będziemy dalej robić. Pierwsza firma, która nam zaufała wtedy, to była firma Stephan, do dzisiaj ją zresztą obsługujemy. (...) Pamiętam jak przyjechali do nas Niemcy, jak się dziwili kiedy weszli na produkcję, że u nas taki porządek, czysto. Ja mówię do nich, tak jesteśmy nauczeni, tak pracujemy. To spowodowało, że Niemcy nam zaufali i powiedzieli – będziemy współpracowali.

Dzięki temu zaufali wam też inni?

Przyczyniło się też do tego ISO, które sam osobiście wprowadziłem do firmy, aby podnieść standardy i móc konkurować na światowych rynkach. Inne zakłady tego nie miały, to było pionierskie, ale udało się.

Ale potem się okazało, że NFI chce was sprzedać.

Najpierw nas chcieli połączyć z innym zakładem. Próbowali tworzyć jakieś dziwne twory. Ale znalazłem w radzie nadzorczej przyjaciela, który miał nas bezpośrednio nadzorować – to był Anglik, Tony Wilson. Przeprowadziłem z nim wiele rozmów. On mi mówi – pamiętam to do dziś: socjalizmu już nie ma, musisz robić tak, jak na zachodzie, patrz, ucz się i naśladuj. I tak robiłem. W tym czasie zaczęliśmy szukać, kto ewentualnie odkupiłby akcje od NFI. Myśmy w tamtym czasie dużo współpracowali z panem Andrzejem Cichowskim właścicielem Terravity, po kilku rozmowach, zgodził się. Wykupił tyle, że mógł działać samodzielnie. W międzyczasie ja wykupiłem również część akcji i razem z Cichowskim zarządzaliśmy firmą. Byliśmy we dwójkę i Skarb Państwa, który też z czasem spłacił, podobnie jak pracowników. I całość akcji trafiła w moje ręce. Stałem się jedynym właścicielem, potem prezesem zarządu i tak minęło 50 lat (śmiech). Nie ma już „Aparatury”, na jej miejscu wspólnie z załogą zbudowałem Spomasz. Nadal tutaj jestem, a firma, mam nadzieję, zostanie jeszcze długo po mnie.

Jaka jest największa siła Spomaszu?

Zawsze byli nią – i będą – ludzie. Nie jacyś przypadkowi, tylko świetni, wybitni fachowcy, na których wiedzy zawsze możemy polegać. Myślę, że to jest nasza największa wartość, ale też wizytówka firmy. Musimy mieć fachowców, to nie może być przypadkowy człowiek. Cały proces tworzenia rozpoczyna się od kontaktu z klientem i zamówienia, potem jest projektowanie, konstrukcja, tworzenie. Tu każdy element ma znaczenie i jest tak samo ważny. Dzięki temu powstają wyjątkowe zlecenia, tak jak np. kolumny i skraplacz oparów dla największej w Polsce linii do produkcji bioetanolu k. Nysy Kłodzkiej. Urządzenie ma ponad 30 m długości. Był to kontrakt, który rzeczywiście zapadł mi w pamięć. Przełomowy, ale i zyskowy.

Nie stoi pan już na czele zarządu. Przekazał pan pałeczkę córce. Z firmy pan jednak nie odchodzi.

Ja firmę budowałem i zależy mi na niej, ale sądzę, że moim dzieciom, mojej rodzinie, ale też moim pracownikom, również. Zostawiam ją w dobrych rękach, świetnych fachowców, dlatego jestem spokojny. Jako przewodniczący rady nadzorczej będę spoglądał z boku i jeśli zechcą, służył pomocą. Ale formalnie jestem emerytem. Może będę miał więcej czasu na angażowanie się w moje społeczne projekty.

A jest tego sporo.

To prawda. Zawsze byłem społecznikiem, angażowałem się w życie samorządowe jako Radny Powiatu Pleszewskiego I i II kadencji. Oprócz tego pełnię funkcję Przewodniczącego Rady Nadzorczej w firmie BUDOPOL Poznań i w Przedsiębiorstwie Komunalnym w Pleszewie. Jestem inicjatorem powołania oraz Prezesem Pleszewskiej Izby Gospodarczej oraz inicjatorem powstania i wiceprezesem w Zarządzie Klastra Spożywczego Południowej Wielkopolski. Poza tym przewodniczącym Powiatowej Rady Rynku Pracy i Zastępcą Prezesa Forum Samorządowego Ziemi Pleszewskiej. Ponadto jestem aktywnym działaczem stowarzyszeń: Strategia Rozwoju Miasta i Gminy Pleszew, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, Pleszewskie Bractwo Kurkowe, Wspólnie dla Przyszłości, Ratujmy Naszą Kolegiatę Chocz.

Prężna działalność przyczyniła się do uhonorowania pana wieloma tytułami i odznaczeniami?

To prawda. Otrzymałem Złoty i Srebrny Krzyż Zasługi, Odznakę „ZA ZASŁUGI DLA WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO”, HONOROWĄ ZŁOTĄ ODZNAKĄ Krajowej Izby Gospodarczej, Nagrodę Prezesa Krajowej Izby Gospodarczej „Srebrny Parasol”, ODZNAKĘ HONOROWĄ „Za Zasługi dla Rozwoju Gospodarki RP”, Odznaczenie Rady Miejskiej „Za Zasługi dla Rozwoju Miasta i Gminy Pleszew”, Nagrodę Starosty Pleszewskiego im. Artura Szenica, a także uhonorowany zostałem tytułem: „Solidny Pracodawca Roku”, Pracodawca i Organizator Pracy Bezpiecznej, Biznesmen Roku Ziemi Pleszewskiej, Pleszewianin Roku, Mecenaz Pleszewskiej Kultury, Szef z Klasą, Osobowość Roku w plebiscycie Gazety Pleszewskiej. Mam nadzieję, że jeszcze wiele lat pracy społecznej przede mną. Bo sporo zostało jeszcze do zrobienia. Działalem i nadal to robię w wielu organizacjach.



Jubileusz 50-lecia pracy razem z Tadeuszem Rakiem świętowali pracownicy firmy „Spomasz”. Na zdjęciu od lewej: Przewodniczący Związku Zawodowego Młodych Jerzy Tama i Przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Spomaszu NSZZ Solidarność Roman Biesicki.



Tadeusz Rak w towarzystwie: Prezes Zarządu Firmy „Spomasz”
Liliany Rak-Urbaniak, Wiceprzewodniczącego Rady Nadzorczej Michała Raka
i Wiceprzewodniczącego Bartosza Raka.

PLESZEWIANIE ZNOWU GŁOSOWALI. WYBORY PARLAMENTARNE W 2023 ROKU.

Rok 2023 był rokiem wyborów parlamentarnych w Polsce. I to rok, w którym miały mieć również miejsce wybory samorządowe na kadencję 2024–2029. Ustawodawca, czyli większość rządząca w roku 2022, zdecydował jednak o przesunięciu terminu wyborów w polskich samorządach na wiosnę roku 2024, ze względu właśnie na przypadające w tym terminie wybory do polskiego Parlamentu. Dlatego w przyszłym roku czekać nas będzie istny maraton wyborczy.

Dnia 8 sierpnia 2023 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda wydał postanowienie w sprawie zarządzenia wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej na niedzielę dnia 15 października 2023 r.¹ W postanowieniu określono również kalendarz wyborczy wykonywania kolejnych czynności wyborczych, niezbędnych do przeprowadzenia wyborów.

Co ciekawe, w tym samym niemalże czasie, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej dnia 17 sierpnia 2023 r. zdecydował również i podjął stosowną uchwałę o zarządzeniu referendum ogólnokrajowego w sprawach o szczególnym znaczeniu dla państwa² wraz z określeniem kalendarza czynności związanych z przeprowadzeniem referendum. Był to swoisty ewenement w Polsce. Głosowanie w referendum miało odbyć się w tych samych lokalach wyborczych co głosowanie w wyborach parlamentarnych, a przeprowadzać je miały te same komisje wyborcze co w wyborach do parlamentu. Każdy wyborca mógł otrzymać trzy karty do głosowania (do Sejmu, do Senatu i referendalną). A potem wrzucić je do jednej urny wyborczej, do której wrzucane miały być zarówno karty do głosowania w wyborach, jak i karty do głosowania w referendum. Koszty organizacji i przeprowadzenia referendum, podobnie jak i wyborów, ponosił budżet państwa.

W opinii publicznej w Polsce bardzo wyraźnie zarysował się sprzeciw do równoczesnego przeprowadzenia wyborów parlamentarnych i referendum. Szczególnie mocno akcentowały to organizacje społeczne, które miały poważne obawy co do transparentności, uczciwości, legalności i konsekwencji referendum³. Od samego początku jasno wyrażały sprzeciw wobec polityki rządu, który organizuje referendum w ostatniej chwili i w tym samym czasie co wybory parlamentarne. Poza tym, łącząc

1. Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 sierpnia 2023 r. w sprawie zarządzenia wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2023 r. poz. 1564)

2. Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 sierpnia 2023 r. o zarządzeniu referendum ogólnokrajowego w sprawach o szczególnym znaczeniu dla państwa (Dz. U. z 2023 r. poz. 1636)

3. <https://mamprawowiedziec.pl/czytelnia/arttykul/referendum-2023-pytania-i-odpowiedzi> [dostęp: 12 grudnia 2023 r.]

jego organizację z kampanią wyborczą i przygotował mocno nieprecyzyjne pytania, które brzmiały:

1. Czy popierasz wyprzedzając majątku państwowego podmiotom zagranicznym, prowadzącą do utraty kontroli Polek i Polaków nad strategicznymi sektorami gospodarki?
2. Czy popierasz podniesienie wieku emerytalnego, w tym przywrócenie podwyższonego do 67 lat wieku emerytalnego dla kobiet i mężczyzn?
3. Czy popierasz likwidację bariery na granicy Rzeczypospolitej Polskiej z Republiką Białorusi?
4. Czy popierasz przyjęcie tysięcy nielegalnych imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki, zgodnie z przymusowym mechanizmem relokacji narzucanym przez biurokrację europejską?

Zgodnie z ustawą o referendum ogólnokrajowym, referendum jest wiążące wtedy, gdy weźmie w nim udział ponad połowa osób uprawnionych do głosowania. I liczą się zarówno oddane głosy ważne, jak i nieważne. Istniała uzasadniona obawa, że nieprecyzyjny i ogólny charakter pytań uniemożliwi realizację rozstrzygnięcia referendalnego, a w ogóle nie pozwoli na uwzględnienie pełnego kontekstu i konsekwencji decyzji społeczeństwa. O wynikach referendum z dnia 15 października 2023 r. napiszę później.

Mówiąc o tegorocznych wyborach, a w konsekwencji o każdym następnym, warto podkreślić, że w tym temacie wyborczym nastąpiło w Polsce kilka istotnych zmian. 26 stycznia 2023 r. Sejm RP podjął ustawę o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy oraz niektórych innych ustaw. Nowelizacja ustawy ma związek m.in. z dodaniem nowego rozdziału w Kodeksie wyborczym pod nazwą: Centralny Rejestr Wyborców. Centralny Rejestr Wyborców zastępuje 2,5 tysiąca lokalnych rejestrów, które dotychczas były prowadzone odrębnie przez poszczególne gminy, z wykorzystaniem różnych systemów informatycznych⁴. Ideą wprowadzenia Centralnego Rejestru Wyborców (potocznie CRW) było usprawnienie procesu organizacji wyborów i zwiększenie ich bezpieczeństwa poprzez stworzenie jednolitego, scentralizowanego rejestru wyborców. Faktem jest, że w konsekwencji CRW okazał się bardzo przydatnym narzędziem, co szczególnie podkreślali pracownicy ewidencji ludności. Ma on również istotne znaczenie z punktu widzenia wyborcy, który w każdym urzędzie w Polsce będzie tak samo obsługiwany, miejsce głosowania będzie mógł wielokrotnie i łatwo zmienić, zaświadczenie o prawie do głosowania będzie mógł pobrać w dowolnej gminie, będzie mógł dopisać się do spisu wyborców przez Internet, a urzędnicy, którzy obsługują wyborców będą mniej obciążeni.

Kolejną istotną zmianą w przepisach Kodeksu wyborczego jest dodanie działu o nazwie „Działania na rzecz zwiększenia frekwencji”. Na podstawie przepisów tego działu Miasto i Gmina Pleszew była zobowiązana zorganizować bezpłatny transport do lokalu i transport powrotny dla wyborców niepełnosprawnych o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz wyborców, którzy najpóźniej w dniu wyborów kończyli 60 lat. Warunkiem zapewnienia takiego transportu był fakt niefunkcjonowania w dniu

⁴ <https://bezpieczenybyory.pl/baza-wiedzy/centralny-rejestr-wyborcow> [dostęp: 13 grudnia 2023 r.]

wyborów gminnego przewozu pasażerskiego. Wyborca, który mógł skorzystać z takiego transportu, musiał zgłosić ów zamiar skorzystania (ustnie, pisemnie lub w formie elektronicznej) Burmistrzowi Miasta i Gminy Pleszew do 13 dnia przed dniem wyborów, czyli do 2 października 2023 r. Burmistrz Miasta i Gminy Pleszew poinformował wyborców, którzy zgłosili zamiar skorzystania z prawa do transportu do lokalu o jego godzinie. Na terenie Miasta i Gminy Pleszew zgłosiły się trzy osoby, a w efekcie końcowym tylko jedna osoba skorzystała z tego prawa.

Poza tym, na podstawie art. 37f Kodeksu wyborczego, Burmistrz Miasta i Gminy Pleszew zobowiązany był zorganizować bezpłatny gminny przewóz pasażerski dla wyborców ujętych w spisie wyborców w stałym obwodzie głosowania położonym na terenie naszej Gminy, jeżeli:

- a) nie funkcjonował w dniu wyborów publiczny transport zbiorowy albo
- b) najbliższy przystanek komunikacyjny oddalony był o ponad 1,5 km od lokalu wyborczego.

Innymi słowy, Burmistrz musiał zorganizować w dniu wyborów publiczny transport dla wszystkich mieszkańców Miasta i Gminy Pleszew. Pomimo wyznaczenia kilku tras, niestety nikt z takiego transportu nie skorzystał.

Ostatnią, z punktu widzenia mieszkańca, istotną zmianą wprowadzoną nowelizacją Kodeksu wyborczego był zapis pozwalający utworzyć mniejsze stałe obwody do głosowania. Do tej pory mogły one liczyć od 500 do 4 tys. mieszkańców. Teraz stały obwód do głosowania obejmuje już od 200 mieszkańców. Nowością nowelizacji jest też możliwość utworzenia stałego obwodu głosowania również na wniosek 5% mieszkańców. Wyborcy wniosek składają do komisarza wyborczego. Komisarz będzie mógł dokonać podziału dotychczasowego stałego obwodu głosowania, jeżeli po podziale będzie istniała możliwość zorganizowania lokalu obwodowej komisji wyborczej⁵. W związku z tymi zapisami, Miasto i Gmina Pleszew dokonała analizy i sprawdzenia sytuacji demograficznej w miejscowościach Gminy. Okazało się, że jest możliwość utworzenia czterech nowych stałych obwodów do głosowania. Chodziło o miejscowości, które spełniały łącznie trzy kryteria, a mianowicie:

- a) zamieszkiwało w niej co najmniej 200 mieszkańców,
- b) nie mieścił się tam dotąd lokal obwodowej komisji wyborczej,
- c) istniała możliwość zorganizowania lokalu obwodowej komisji wyborczej.

Rzecz jasna, nie chodziło tylko i wyłącznie o zapewnienie pomieszczenia na lokal wyborczy, ale zapewnienie całej infrastruktury umożliwiającej funkcjonowanie komisji obwodowej w ciągu całego dnia wyborczego i dłużej. Oceniając swoje możliwości, Miasto i Gmina Pleszew utworzyła nowe lokale wyborcze w miejscowościach: Ludwina, Pacanowice, Rokutów i Bronów. Rozpoczynając od wyborów parlamentarnych, w każdych następnych wyborach, mieszkańcy tych miejscowości będą mogli zagłosować już „u siebie” bez konieczności przemieszczania się do miejscowości sąsiednich, jak to miało miejsce do tej pory. Aktualny podział Miasta i Gminy Pleszew na 28 stałych obwodów głosowania, ich granice i siedziby obwodowych komisji wyborczych przedstawia tabela poniżej.

⁵ <https://www.prawo.pl/samorząd/nowelizacja-kodeksu-wyborczego,519517.html> [dostęp: 18 grudnia 2023 r.]

Tabela 1: Podział Miasta i Gminy Pleszew na stałe obwody głosowania.

Nr obwodu głosowania	Granice obwodu głosowania	Siedziba obwodowej komisji wyborczej
1	sołectwo Kowalew	Zespół Szkół Publicznych w Kowalewie, Kowalew ul. Bolesława Chrobrego 36, 63-300 Pleszew <i>Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych</i>
2	sołectwa: Dobra Nadzieja (Dobra Nadzieja, Chorzew)	Publiczne Przedszkole w Dobrej Nadziei, Dobra Nadzieja ul. Ostrowska 40, 63-300 Pleszew
3	sołectwo Zielona Łąka	Niepubliczne Przedszkole i Żłobek „Niezapominajka II”, Zielona Łąka, ul. Długa 43, 63-300 Pleszew <i>Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych</i>
4	sołectwa: Baranówek, Lubomierz, Taczanów Drugi, Taczanów Pierwszy	Zespół Szkół Publicznych w Taczanowie Drugim, Taczanów Drugi 32C, 63-300 Pleszew <i>Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych</i>
5	sołectwo Grodzisko	Publiczne Przedszkole w Lenartowicach (Oddział w Grodzisku), Grodzisko 77, 63-300 Pleszew
6	sołectwa: Borucin, Janków, Kuczków (Kuczków, Chrzanów)	Publiczna Szkoła Podstawowa im. Twórców Ludowych w Kuczkowie, Kuczków ul. Parkowa 11, 63-300 Pleszew
7	sołectwa: Korzkwy (Korzkwy, Tomaszew), Piekarzew	Dom Kultury w Piekarzewie, Piekarzew 22, 63-300 Pleszew
8	sołectwo Suchorzew	Świetlica Wiejska w Suchorzewie, Suchorzew ul. Kowalewska 4, 63-300 Pleszew <i>Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych</i>
9	sołectwo Lenartowice (Lenartowice, Śmieja-Młyn, Przepadłe, Przydziałki, Sulęcín)	Zespół Szkół Publicznych w Lenartowicach, Lenartowice 59, 63-300 Pleszew

Nr obwodu głosowania	Granice obwodu głosowania	Siedziba obwodowej komisji wyborczej
10	sołectwa: Marszew, Prokopów	Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Marszewie, Marszew 22, 63-300 Pleszew <i>Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych</i>
11	sołectwo Brzezie	Wiejski Dom Kultury w Brzeziu, Brzezie ul. Stawiszyńska 1, 63-300 Pleszew
12	sołectwa: Zawidowice, Zawady	Sala Wiejska w Zawidowicach, Zawidowice 7A, 63-300 Pleszew <i>Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych</i>
13	sołectwa: Sowina, Sowina Błotna	Sala Wiejska w Sowinie Błotnej, Sowina Błotna 30A, 63-300 Pleszew <i>Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych</i>
14	Miasto Pleszew (Pleszew ulice: Kasztanowa, Koźmińska, Kwiatowa, Lipowa parzyste od 2 do końca, Osiedlowa, Poznańska nieparzyste od 63 do końca, Różana, Słoneczna, Szpitalna, Wierzbowa, Wiśniowa, Zielona)	Zespół Szkół Technicznych w Pleszewie, ul. Zielona 3, 63-300 Pleszew
15	Miasto Pleszew (Pleszew ulice: Aleje Mickiewicza, Aleje Wojska Polskiego, Bolesława Chrobrego, Fabryczna, Famotu, Grunwaldzka, Karola Marcinkowskiego, Krótka, Kubackiego, Plac Wolności im. Jana Pawła II, Stefana Batorego, Sporna, Sportowa, Traugutta, Władysława Jagiełły)	Dom Pomocy Społecznej w Pleszewie, ul. Podgórna 2, 63-300 Pleszew
16	Miasto Pleszew (Pleszew ulice: Kolejowa, Kowalska, Krzywa, Krzyżowa, Lecha Kaczyńskiego, Łąkowa, Ogrodowa, Plac Kościuszki, Poznańska nieparzyste od 1 do 33, Sienkiewicza, Stare Targowisko, Stolarska, Strumykowa, Targowa, Wąska, Wyspiańskiego, Zamkowa)	Zespół Szkół Publicznych Nr 2 w Pleszewie, ul. Ogrodowa 2, 63-300 Pleszew <i>Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych</i>

Nr obwodu głosowania	Granice obwodu głosowania	Siedziba obwodowej komisji wyborczej
17	Miasto Pleszew (Pleszew ulice: Edwarda Horoszkiewicza, Garncarska, Kaliska, Kilińskiego, Komunalnych, Kościelna, Niepodległości, Panieńska, Piaski, Plac Kościelny, Polna, Samulskiego, Śmieja Młyn, św. Brata Alberta, Szkolna, Wodna, Wschodnia)	Zespół Szkół Publicznych Nr 1 w Pleszewie, ul. Szkolna 5, 63-300 Pleszew
18	Miasto Pleszew (Pleszew ulice: Bramkowa, Daszyńskiego, Edmunda Bojanowskiego, Glinki, Kraszewskiego, ks. Kazimierza Niesiołowskiego, Lenartowicka, Plac Powstańców Wlkp., Prokopowska, Rynek, Tynec)	Zespół Szkół Publicznych Nr 1 w Pleszewie, ul. Szkolna 5, 63-300 Pleszew
19	Miasto Pleszew (Pleszew ulice: M. Bałuckiego, Błotna, Chełmońskiego, Chopina, Feliksa Nowowiejskiego, gen. J. Hallera, Gierymskiego, Grottgera, H. Wieniawskiego, I. Paderewskiego, J. Kiepurzy, J. Matejki, Józefa Szpunta, K. Kurpińskiego, Kossaka, K. Sopałowicza, K. Szymanowskiego, Kusocińskiego, L. Solskiego, Makowskiego, Marszewska, Mazurska, Michałowski, M. Karłowicza, Moniuszki, Norwida, Pomorska od 1 do 20, Poznańska parzyste od 2 do 58, Stefana Kisielewskiego, św. Ducha, W. Bogusławskiego, Wielkopolska, Witkiewicza, Włodzimierza Jacorzyńskiego)	I Liceum Ogólnokształcące im. St. Staszica w Pleszewie, ul. Poznańska 38, 63-300 Pleszew <i>Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych</i>
20	Miasto Pleszew (Pleszew ulice: Asnyka, Bałtycka, Cicha, Ciołkowskiego, Dąbrowskiego, Drobnika, Fredry, Gałczyńskiego, Gdańska, Gdyńska, Helska, Karczewskiego, Konopnickiej, Kopernika, M. C. Skłodowskiej, Młyńska, Nowa, Olsztyńska,	I Liceum Ogólnokształcące im. St. Staszica w Pleszewie, ul. Poznańska 38, 63-300 Pleszew <i>Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych</i>

Nr obwodu głosowania	Granice obwodu głosowania	Siedziba obwodowej komisji wyborczej
	Pomorska od 21 do końca, Poznańska parzyste od 60 do końca, Prusa, Szenica, Toruńska, Tuwima, Wł. Reymonta, Wrzesińska, Zachodnia, Żeromskiego)	
21	Miasto Pleszew (Pleszew ulice: Anny Jagiellonki, Armii Poznań, Bolesława Śmiałego, Bursztynowa, Diamentowa, Jana III Sobieskiego, Kazimierza Wielkiego, Korolowa, Królowej Jadwigi, Lazurowa, Malinie, Malińska, Opalowa, Perłowa, Podgórna, Poziomkowa, Przemysława II, Rolna, Rubinowa, St. A. Poniatowskiego, Szafirowa, Szmaragdowa, Turkusowa, Władysława Łokietka, Władysława Warneńczyka, Zygmunta Augusta, Zygmunta III Wazy, Zygmunta Starego, 70 Pułku Piechoty)	Zespół Szkół Publicznych Nr 3 w Pleszewie, ul. Bolesława Krzywoustego 6, 63-300 Pleszew <i>Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych</i>
22	Miasto Pleszew (Pleszew ulice: Bolesława Krzywoustego, Mieszka I od 16 do końca), sołectwo Nowa Wieś (Nowa Wieś, Folsz, Łaszew)	Zespół Szkół Publicznych Nr 3 w Pleszewie, ul. Bolesława Krzywoustego 6, 63-300 Pleszew <i>Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych</i>
23	Miasto Pleszew (Pleszew ulica: Mieszka I od 1 do 15)	Zespół Szkół Publicznych Nr 3 w Pleszewie, ul. Bolesława Krzywoustego 6, 63-300 Pleszew <i>Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych</i>
24	Miasto Pleszew (Pleszew ulice: A. F. Modrzewskiego, Kochanowskiego, Lipowa nieparzyste od 1 do końca, M. Bogusza, M. Reja, Poznańska nieparzyste od 35 do 61, Słowackiego)	Zespół Szkół Publicznych Nr 2 w Pleszewie, ul. Ogrodowa 2, 63-300 Pleszew <i>Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych</i>
25	sołectwo Ludwina (Ludwina, Gminka, Karczemka)	Sala Wiejska w Ludwinie, Ludwina 27A, 63-300 Pleszew <i>Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych</i>

Nr obwodu głosowania	Granice obwodu głosowania	Siedziba obwodowej komisji wyborczej
26	sołectwo Pacanowice (Pacanowice, Pardelak)	Sala Wiejska w Pacanowicach, Pacanowice 19, 63-300 Pleszew <i>Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych</i>
27	sołectwo Rokutów (Rokutów, Turowy)	Sala Wiejska w Rokutowie, Rokutów 13A, 63-300 Pleszew <i>Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych</i>
28	sołectwa: Bronów, Bógwidze (Bógwidze, Józefina, Kotarby)	Sala Wiejska w Bronowie, Bronów 40B, 63-300 Pleszew

Źródło: Postanowienie Nr 205/2023 Komisarza Wyborczego w Kaliszu I z dnia 10 sierpnia 2023 r. zmieniające postanowienie w sprawie podziału Miasta i Gminy Pleszew na stałe obwody głosowania, ustalenia ich numerów, granic oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych

Zwyczajowo również oraz zgodnie z przepisami Kodeksu wyborczego, na wniosek Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew, Komisarz Wyborczy w Kaliszu I utworzył dwa odrębne lokale wyborcze w Pleszewskim Centrum Medycznym w Pleszewie Sp. z o.o. i w Domu Pomocy Społecznej, gdzie w dniu wyborów przebywało co najmniej 15 wyborców⁶.

Wszystkie kolejne działania realizowane były zgodnie z kalendarzem wyborczym. Podawano do publicznej wiadomości wszelkie informacje dotyczące wyborów: informację o numerach i granicach obwodów głosowania, o siedzibach obwodowych komisji wyborczych, o składach osobowych obwodowych komisji wyborczych, wskazano bezpłatne miejsca wywieszania plakatów i obwieszczeń wyborczych dla komitetów wyborczych, obwieszczenia Okręgowej Komisji Wyborczej w Kaliszu o zarejestrowanych listach kandydatów na posłów i senatorów Rzeczypospolitej Polskiej, o dyżurach w Urzędzie Miasta i Gminy Pleszew czy dyżurach w Krajowym Biurze Wyborczym w Kaliszu.

Następnie rozpoczął się cykl spotkań z obwodowymi komisjami wyborczymi, które w dniu 4 października 2023 r. zostały w pełnych składach przeszkolone z zapisów Kodeksu wyborczego i z ustawy o referendum ogólnokrajowym⁷. Należy cały czas pamiętać, że oba te wydarzenia szły jednotorowo. 13 października 2023 r. obwodowe komisje wyborcze dokonały przeliczenia kart do głosowania w wyborach parlamen-

6. Postanowienie Nr 262/2023 Komisarza Wyborczego w Kaliszu I z dnia 11 września 2023 r. w sprawie utworzenia odrębnych obwodów głosowania w Mieście i Gminie Pleszew w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 15 października 2023 r., <https://bip.pleszew.pl/pleszewm/zasoby/files/wybory/2023/wyb-post-11092023.pdf> [dostęp: 18 grudnia 2023 r.]

7. Ustawa z dnia 14 marca 2003 r. o referendum ogólnokrajowym (Dz. U. z 2020 r. poz. 851 ze zmianami)

tarnych i kart referendalnych, które następnie zostały zabezpieczone i zamknięte w zaplombowanym pomieszczeniu Urzędu Miasta i Gminy w Pleszewie.

15 października 2023 r. to dzień wyborczy. Wszystkie lokale wyborcze zostały otwarte o godzinie 7.00, bez zakłóceń. Obwodowe komisje wyborcze sprawnie zaczęły działać, przystępując do swoich czynności. W siedzibach obwodowych komisji wyborczych przebywali również mężowie zaufania⁸ wyznaczeni przez komitety wyborcze, które zarejestrowały listę kandydatów na obszarze kaliskiego okręgu wyborczego. Nowością, wprowadzoną nowelizacją Kodeksu wyborczego, był fakt otrzymania przez mężów zaufania, po raz pierwszy, diety w wysokości 40% zryczałtowanej diety członków obwodowych komisji wyborczych, czyli 240 zł. Dieta wypłacona została wyłącznie tym mężom zaufania, którzy obserwowali głosowanie przez co najmniej 5 godzin i obserwowali cały przebieg ustalania wyników głosowania do momentu podpisania protokołu głosowania przez członków obwodowych komisji wyborczych. W Mieście i Gminie Pleszew 73 mężów zaufania obserwoowało głosowanie i proces liczenia głosów, a co za tym idzie otrzymało diety. Nadmienię, że przewodniczący obwodowej komisji wyborczej otrzymał dietę w wysokości 800 zł, zastępca przewodniczącego – 700 zł, a członek – 600 zł.

Pleszewscy wyborcy, a było ich 22.250 osób, mieli również możliwość zagłosowania poprzez głosowanie korespondencyjne⁹. Taki zamiar zgłosiło 14 wyborców. Pакiet wyborczy został im wysłany za pośrednictwem Poczty Polskiej w dniu 6 października 2023 r. Pakiety zostały zwrócone do odpowiednich obwodowych komisji wyborczych w zależności od miejsca zamieszkania wyborcy.

Podkreślić należy rekordową frekwencję podczas tych wyborów parlamentarnych. I nie mówię tutaj tylko o Mieście i Gminie Pleszew, ale również o całej Polsce. Frekwencja w wyborach do Sejmu w kraju wyniosła 74,38%, zaś w wyborach do Senatu – 74,31%. W Mieście i Gminie Pleszew frekwencja ukształtowała się na porównywalnym poziomie i wynosiła 72,06%. W poszczególnych stałych obwodach głosowania kształtowała się ona zróżnicowanie. Rozbieżność wynosiła od 61,93% (OKW Nr 13 w Sowinie Błotnej) do 77,76% (OKW Nr 1 w Kowalewie).

W sumie podczas wyborów parlamentarnych 2023 wydano uprawnionym do głosowania w Mieście i Gminie Pleszew (spośród 22.250 osób) 16.028 kart do głosowania. Wyjęto 14 kart z kopert na kartę do głosowania w ramach głosowania korespondencyjnego. Kart ważnych było 16.033, a głosów ważnych – 15.683. Jak to wyglądało w poszczególnych pleszewskich obwodach przedstawia tabela poniżej.

8. Mąż zaufania to osoba reprezentująca konkretny komitet wyborczy, która obserwuje prawidłowość przebiegu głosowania w konkretnej komisji, do której jest oddelegowana. Mąż zaufania może być obecny w lokalu wyborczym – zarówno przed, w trakcie, jak i po głosowaniu (w trakcie liczenia głosów); wnosić uwagi do protokołu, a także być obecny podczas przewożenia protokołu głosowania do okręgowej komisji wyborczej; <https://mamprawowiedziec.pl/czytelnia/artukul/wybory-2023> [dostęp: 29 grudnia 2023 r.]

9. Głosować korespondencyjnie mogły jedynie osoby, które: najpóźniej w dniu głosowania kończyły 60 lat; były osobami z niepełnosprawnością w znacznym lub umiarkowanym stopniu lub które w dniu głosowania podlegały obowiązkowej kwarantannie lub izolacji [dostęp: 29 grudnia 2023 r.]

Tabela 2. Liczba uprawnionych, kart wydanych, kart ważnych i głosów ważnych – Pleszew.

Nr obwodu głosowania	Granice obwodu głosowania	Siedziba obwodowej komisji wyborczej	Liczba uprawnionych do głosowania	Liczba kart wydanych	Liczba kart wyjętych z kopert na kartę do głosowania	Liczba kart ważnych	Liczba głosów ważnych
1	sołectwo Kowalew	Zespół Szkół Publicznych w Kowalewie, Kowalew ul. Bolesława Chrobrego 36, 63-300 Pleszew <i>Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych</i>	1.268	985	1	986	974
2	sołectwa: Dobra Nadzieja (Dobra Nadzieja, Chorzew)	Publiczne Przedszkole w Dobrej Nadziei, Dobra Nadzieja ul. Ostrowska 40, 63-300 Pleszew	415	300	0	300	289
3	sołectwo Zielona Łąka	Niepubliczne Przedszkole i Żłobek „Niezapominajka II”, Zielona Łąka, ul. Długa 43, 63-300 Pleszew <i>Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych</i>	631	457	0	457	451
4	sołectwa: Baranówek, Lubomierz, Taczanów Drugi, Taczanów Pierwszy	Zespół Szkół Publicznych w Taczanowie Drugim, Taczanów Drugi 32C, 63-300 Pleszew <i>Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych</i>	1.000	666	1	665	650
5	sołectwo Grodzisko	Publiczne Przedszkole w Lenartowicach (Oddział w Grodzisku), Grodzisko 77, 63-300 Pleszew	472	306	0	306	292

Nr obwodu głosowania	Granice obwodu głosowania	Siedziba obwodowej komisji wyborczej	Liczba uprawnionych do głosowania	Liczba kart wydanych	Liczba kart wyjętych z kopert na kartę do głosowania	Liczba kart ważnych	Liczba głosów ważnych
6	sołectwa: Borucin, Janków, Kuczków (Kuczków, Chrzanów)	Publiczna Szkoła Podstawowa im. Twórców Ludowych w Kuczkowie, Kuczków ul. Parkowa 11, 63-300 Pleszew	631	410	0	408	397
7	sołectwa: Korzkwy (Korzkwy, Tomaszew), Piekarzew	Dom Kultury w Piekarzewie, Piekarzew 22, 63-300 Pleszew	474	318	0	318	314
8	sołectwo Suchorzew	Świetlica Wiejska w Suchorzewie, Suchorzew ul. Kowalewska 4, 63-300 Pleszew Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych	515	365	0	365	351
9	sołectwo Lenartowice (Lenartowice, Śmieja-Młyn, Przepadłe, Przydziałki, Sulęcín)	Zespół Szkół Publicznych w Lenartowicach, Lenartowice 59, 63-300 Pleszew	827	606	0	606	585
10	sołectwa: Marszew, Prokopów	Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Marszewie, Marszew 22, 63-300 Pleszew <i>Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych</i>	580	436	0	436	429
11	sołectwo Brzezie	Wiejski Dom Kultury w Brzeziu, Brzezie ul. Stawiszyńska 1, 63-300 Pleszew	511	375	0	375	355

Nr obwodu głosowania	Granice obwodu głosowania	Siedziba obwodowej komisji wyborczej	Liczba uprawnionych do głosowania	Liczba kart wydanych	Liczba kart wyjętych z kopert na kartę do głosowania	Liczba kart ważnych	Liczba głosów ważnych
12	sołectwa: Zawidowice, Zawady	Sala Wiejska w Zawidowicach, Zawidowice 7A, 63-300 Pleszew <i>Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych</i>	350	247	0	247	240
13	sołectwa: Sowina, Sowina Błotna	Sala Wiejska w Sowinie Błotnej, Sowina Błotna 30A, 63-300 Pleszew <i>Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych</i>	415	255	2	257	254
14	Miasto Pleszew (Pleszew ulice: Kasztanowa, Kozmińska, Kwiatowa, Lipowa parzyste od 2 do końca, Osiedlowa, Poznańska nieparzyste od 63 do końca, Różana, Słoneczna, Szpitalna, Wierzbowa, Wiśniowa, Zielona)	Zespół Szkół Technicznych w Pleszewie, ul. Zielona 3, 63-300 Pleszew	1.389	992	2	994	971
15	Miasto Pleszew (Pleszew ulice: Aleje Mickiewicza, Aleje Wojska Polskiego, Bolesława Chrobrego, Fabryczna, Famotu, Grunwaldzka, Karola Marcinkowskiego, Krótka, Kubackiego,	Dom Pomocy Społecznej w Pleszewie, ul. Podgórna 2, 63-300 Pleszew	1.414	1.033	1	1.034	1.021

Nr obwodu głosowania	Granice obwodu głosowania	Siedziba obwodowej komisji wyborczej	Liczba uprawnionych do głosowania	Liczba kart wydanych	Liczba kart wyjętych z kopert na kartę do głosowania	Liczba kart ważnych	Liczba głosów ważnych
	Plac Wolności im. Jana Pawła II, Stefana Batorego, Sporna, Sportowa, Traugutta, Władysława Jagiełły)						
16	Miasto Pleszew (Pleszew ulice: Kolejowa, Kowalska, Krzywa, Krzyżowa, Lecha Kaczyńskiego, Łąkowa, Ogrodowa, Plac Kościuszki, Poznańska nieparzyste od 1 do 33, Sienkiewicza, Stare Targowisko, Stolarska, Strumykowa, Targowa, Wąska, Wypiańskiego, Zamkowa)	Zespół Szkół Publicznych Nr 2 w Pleszewie, ul. Ogrodowa 2, 63-300 Pleszew <i>Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych</i>	563	388	0	388	376
17	Miasto Pleszew (Pleszew ulice: Edwarda Horoszkiewicza, Garncarska, Kaliska, Kilińskiego, Komunalnych, Kościelna, Niepodległości, Panińska, Piaski, Plac Kościelny, Polna, Samulskiego, Śmieja Młyn, św. Brata Alberta, Szkolna, Wodna, Wschodnia)	Zespół Szkół Publicznych Nr 1 w Pleszewie, ul. Szkolna 5, 63-300 Pleszew	953	700	0	699	691

Nr obwodu głosowania	Granice obwodu głosowania	Siedziba obwodowej komisji wyborczej	Liczba uprawnionych do głosowania	Liczba kart wydanych	Liczba kart wyjętych z kopert na kartę do głosowania	Liczba kart ważnych	Liczba głosów ważnych
18	Miasto Pleszew (Pleszew ulice: Bramkowa, Daszyńskiego, Edmunda Bojanowskiego, Glinki, Kraszewskiego, ks. Kazimierza Niesiołowskiego, Lenartowicka, Plac Powstańców Wlkp., Prokopowska, Rynek, Tyniec)	Zespół Szkół Publicznych Nr 1 w Pleszewie, ul. Szkolna 5, 63-300 Pleszew	859	655	0	654	639
19	Miasto Pleszew (Pleszew ulice: M. Bałuckiego, Błotna, Chełmońskiego, Chopina, Feliksa Nowowiejskiego, gen. J. Hallera, Gierymskiego, Grottgera, H. Wieniawskiego, I. Paderewskiego, J. Kiepur, J. Matejki, Józefa Szpunta, K. Kurpińskiego, Kossaka, K. Sopałowicza, K. Szymanowskiego, Kusocińskiego, L. Solskiego, Makowskiego, Marszewska, Mazurska, Michałowski,)	I Liceum Ogólnokształcące im. St. Staszica w Pleszewie, ul. Poznańska 38, 63-300 Pleszew <i>Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych</i>	1.273	916	2	918	903

Nr obwodu głosowania	Granice obwodu głosowania	Siedziba obwodowej komisji wyborczej	Liczba uprawnionych do głosowania	Liczba kart wydanych	Liczba kart wyjętych z kopert na kartę do głosowania	Liczba kart ważnych	Liczba głosów ważnych
	M. Karłowicza, Moniuszki, Norwida, Pomorska od 1 do 20, Poznańska parzyste od 2 do 58, Stefana Kisielewskiego, św. Ducha, W. Bogusławskiego, Wielkopolska, Witkiewicza, Włodzimierza Jacorzyńskiego)						
20	Miasto Pleszew (Pleszew ulice: Asnyka, Bałtycka, Cicha, Ciołkowskiego, Dąbrowskiego, Drobnika, Fredry, Gałczyńskiego, Gdańska, Gdynska, Helska, Karczewskiego, Konopnickiej, Kopernika, M. C. Skłodowskiej, Młyńska, Nowa, Olsztyńska, Pomorska od 21 do końca, Poznańska parzyste od 60 do końca, Prusa, Szenica, Toruńska, Tuwima, Wł. Reymonta, Wrzesińska, Zachodnia, Żeromskiego)	I Liceum Ogólnokształcące im. St. Staszica w Pleszewie, ul. Poznańska 38, 63-300 Pleszew <i>Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych</i>	1.278	994	0	993	985

Nr obwodu głosowania	Granice obwodu głosowania	Siedziba obwodowej komisji wyborczej	Liczba uprawnionych do głosowania	Liczba kart wydanych	Liczba kart wyjętych z kopert na kartę do głosowania	Liczba kart ważnych	Liczba głosów ważnych
21	Miasto Pleszew (Pleszew ulice: Anny Jagiellonki, Armii Poznań, Bolesława Śmiałego, Bursztynowa, Diamentowa, Jana III Sobieskiego, Kazimierza Wielkiego, Korolowa, Królowej Jadwigi, Lazurowa, Malinie, Malińska, Opalowa, Perłowa, Podgórna, Poziomkowa, Przemysława II, Rolna, Rubinowa, St. A. Poniatowskiego, Szafirowa, Szmaragdowa, Turkusowa, Władysława Łokietka, Władysława Warneńczyka, Zygmunta Augusta, Zygmunta III Wazy, Zygmunta Starego, 70 Pułku Piechoty)	Zespół Szkół Publicznych Nr 3 w Pleszewie, ul. Bolesława Krzywoustego 6, 63-300 Pleszew <i>Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych</i>	1.323	985	0	983	973
22	Miasto Pleszew (Pleszew ulice: Bolesława Krzywoustego, Mieszka I od 16 do końca), sołectwo Nowa Wieś (Nowa Wieś, Folsz, Łaszew)	Zespół Szkół Publicznych Nr 3 w Pleszewie, ul. Bolesława Krzywoustego 6, 63-300 Pleszew <i>Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych</i>	1.308	980	4	984	970
23	Miasto Pleszew (Pleszew ulica: Mieszka I)	Zespół Szkół Publicznych Nr 3 w Pleszewie,	1.069	808	0	808	791

Nr obwodu głosowania	Granice obwodu głosowania	Siedziba obwodowej komisji wyborczej	Liczba uprawnionych do głosowania	Liczba kart wydanych	Liczba kart wyjętych z kopert na kartę do głosowania	Liczba kart ważnych	Liczba głosów ważnych
	od 1 do 15)	ul. Bolesława Krzywoustego 6, 63-300 Pleszew <i>Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych</i>					
24	Miasto Pleszew (Pleszew ulice: A. F. Modrzewskiego, Kochanowskiego, Lipowa nieparzyste od 1 do końca, M. Bogusza, M. Reja, Poznańska nieparzyste od 35 do 61, łowackiego)	Zespół Szkół Publicznych Nr 2 w Pleszewie, ul. Ogrodowa 2, 63-300 Pleszew <i>Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych</i>	1.213	879	1	880	869
25	sołectwo Ludwina (Ludwina, Gminka, Karczemka)	Sala Wiejska w Ludwinie, Ludwina 27A, 63-300 Pleszew <i>Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych</i>	166	115	0	115	108
26	sołectwo Pacanowice (Pacanowice, Pardelak)	Sala Wiejska w Pacanowicach, Pacanowice 19, 63-300 Pleszew <i>Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych</i>	240	164	0	164	157
27	sołectwo Rokutów (Rokutów, Turowy)	Sala Wiejska w Rokutowie, Rokutów 13A, 63-300 Pleszew <i>Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych</i>	272	192	0	192	184

Nr obwodu głosowania	Granice obwodu głosowania	Siedziba obwodowej komisji wyborczej	Liczba uprawnionych do głosowania	Liczba kart wydanych	Liczba kart wyjętych z kopert na kartę do głosowania	Liczba kart ważnych	Liczba głosów ważnych
28	sołectwa: Bronów, Bógwidze (Bógwidze, Józefina, Kotarby)	Sala Wiejska w Bronowie, Bronów 40B, 63-300 Pleszew	475	321	0	321	311

Źródło: <https://wybory.gov.pl/sejmsenat2023/pl/frekwencja/Koniec/gm/302006> [dostęp: 29 grudnia 2023 r.]

Wyjaśnię, że w odbytych w dniu 15 października 2023 r. wyborach, Polacy wybierali 460 posłów/posłanek do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej oraz 100 senatorów/senatorek do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Każdy wyborca i każda wyborczyni mógł/mogła oddać głos na jednego kandydata do Sejmu i jednego kandydata do Senatu.

W wyborach do Sejmu RP, Polska podzielona została na 41 okręgów. W każdym z nich miało zostać wybranych od 7 do 20 posłów/posłanek. Liczba ta zależała od liczby mieszkańców danego okręgu. Im było ich więcej, tym więcej mandatów do obsadzenia. Ta zasada ma służyć zapewnieniu równości wyborów, czyli temu, żeby każdy głos w skali kraju miał możliwie równą siłę.

Zaś w wyborach do Senatu RP, Polska została podzielona na 100 jednomandatowych okręgów. W każdym z nich wybrany był więc jeden senator lub jedna senatorka. Procedura przydzielania mandatu była prosta – zdobywała go osoba, na którą oddano najwięcej głosów w danym okręgu¹⁰.

WYNIKI – SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Miasto i Gmina Pleszew „oddawa” w sumie 15.683 ważne głosy na posłów do Sejmu RP, na kandydatów z siedmiu komitetów wyborczych (lista nr 8 Komitetu Wyborczego Polska Liberalna Strajk Przedsiębiorców została skreślona przed głosowaniem). Najwięcej głosów oddano na Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość – 5.378 (34,29%), następnie: Koalicyjny Komitet Wyborczy Koalicja Obywatelska PO .N IPL Zieloni – 5.018 (32,00%), Koalicyjny Komitet Wyborczy Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni – Polskie Stronnictwo Ludowe – 2.570 (16,39%), Komitet Wyborczy Nowa Lewica – 1.182 (7,54%), Komitet Wyborczy Konfederacja Wolność i Niepodległość – 1.030 (6,57%), Komitet Wyborczy Bezpartyjni Samorządowcy – 298 (1,90%) i Komitet Wyborczy Polska Jest Jedna – 207 (1,32%). Wybieraliśmy 12 posłów w 36. okręgu wyborczym w Polsce. Poszczególni kandydaci z kolejnych komitetów wyborczych otrzymali od pleszewian głosy zgodnie z poniższymi tabelami¹¹.

¹⁰. <https://mamprawowiedziec.pl/czytelnia/arttykul/wybory-2023> [dostęp: 28 grudnia 2023 r.]

¹¹. <https://wybory.gov.pl/sejmsenat2023/pl/sejm/wynik/okr/36> [dostęp: 29 grudnia 2023 r.]

Tabela 3. Lista nr 1 – KW BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY

Numer	Nazwisko i imię	Liczba głosów
1	KULAWINEK Grzegorz Daniel	89
2	MOCEK Sławomir Marcin	21
3	MAJCHRZAK-POPLAWSKA Donata	18
4	BĄKOWSKI Paweł Sławomir	4
5	WITCZAK Ewa Aleksandra	23
6	MULCZYŃSKA Kamila Maria	7
7	BEZEN Tomasz Ryszard	1
8	HOJNACKA Beata Renata	14
9	KOŁATA Jacek Jerzy	2
10	MATCZAK Dawid Lech	8
11	SZABEL Anna	8
12	RUDZKI Piotr Michał	5
13	FURMAN Szymon Jerzy	5
14	LESIEŃ Agnieszka Anna	8
15	SIWIK Eryk	6
16	MAĆKOWIAK Tomasz Krzysztof	9
17	RĘKOSIEWICZ Teresa Stanisława	4
18	ROSZAK Ewelina Justyna	11
19	SZUMSKI Daniel Grzegorz	3
20	JÓZEFIAK Aneta Urszula	9
21	BOROWIAK Maciej Józef	11
22	MUSIELAK Tobiasz	9
23	PODSADNY Mateusz Jerzy	23
	RAZEM	298

Źródło: Państwowa Komisja Wyborcza

Tabela 4. Lista nr 2 – KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI

Numer	Nazwisko i imię	Liczba głosów
1	GRZYB Andrzej Marian	778
2	OLIWIECKA Barbara Anna	284
3	ZIELONKA Jarosław Marek	52
4	KOBUS Bartosz Marek	27
5	POTASZNIK Dariusz Michał	36
6	GÓRALCZYK Agnieszka Magdalena	294

Numer	Nazwisko i imię	Liczba głosów
7	ADACH Anna Ewa	34
8	NOSAL Krzysztof	54
9	MUREK Dawid	22
10	MARSZAŁEK Franciszek	9
11	SPYCHALSKA Magdalena Ewa	94
12	DROŻDŻYŃSKI Mieczysław Karol	5
13	FURMANIAK Marta	34
14	KUBIAK Andrzej	40
15	RATAJCZYK Jarosław Paweł	21
16	WOŹNIAK Ewa Janina	33
17	SMEKTAŁA Mariola Maria	9
18	WASIELEWSKI Maciej Paweł	629
19	DWORAK Patryk	8
20	RYBACKA Agnieszka	31
21	PATALAS Piotr Jan	8
22	SPERZYŃSKI Adam Marek	5
23	SKORUPSKA Izabela	16
24	PERZ Dariusz Józef	47
	RAZEM	2.570

Źródło: Państwowa Komisja Wyborcza

Tabela 5. Lista nr 3 – KW NOWA LEWICA

Numer	Nazwisko i imię	Liczba głosów
1	SZCZEPAŃSKI Wiesław Andrzej	332
2	ŚWIĄTEK Anita	320
3	ALEKSANDRZAK Leszek Grzegorz	90
4	NOWACKI Konrad	37
5	BIELAK Bogumiła Ewa	35
6	KOPICA Miłosz	14
7	ŚMIGIELSKI Dawid	41
8	PACH Tomasz Mateusz	8
9	HIBNER Karol	14
10	ROGALA Mikołaj	19
11	JANGAS Amelia Paulina	103
12	BRODZIAK Zbigniew Sławomir	7
13	JAKUBEK-SZCZEPANIAK Daria Dorota	12

Numer	Nazwisko i imię	Liczba głosów
14	MATYSIAK Waldemar Franciszek	15
15	BŁASZCZYK Lech Jan	13
16	ZYNER Ewa	13
17	MUELLER Mirosława Gabryela	3
18	FRĄCZEK Beata	14
19	MAZUREK Karolina	15
20	GÓRSKI Dawid Marcin	9
21	WIECZOREK Dorota	16
22	REMBIKOWSKA Ewa Krystyna	8
23	MIERZEJEWSKA Monika Magdalena	13
24	BŁAŻEJCZAK-KLECZEWSKA Beata	31
	RAZEM	1.182

Źródło: Państwowa Komisja Wyborcza

Tabela 6. Lista nr 4 – KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

Numer	Nazwisko i imię	Liczba głosów
1	MALĄG Marlena Magdalena	3.507
2	SÓJKA Katarzyna	287
3	DZIEDZICZAK Jan Michał	111
4	ŁAWNICZAK Tomasz	58
5	MOSIŃSKI Jan	270
6	KALETA Piotr Marek	292
7	CZECHAK Lidia	28
8	SOWA Marek Jan	11
9	ŚNIEGOCKA Alicja Maria	13
10	BIERŁA Leszek Józef	558
11	KOGUT Piotr Włodzimierz	7
12	WAWER Andrzej	7
13	STELMASZYK Arkadiusz Robert	15
14	DZIAMSKA Katarzyna	10
15	SZYMONIAK Czesław Jan	40
16	BUKOWSKI Mateusz Marian	46
17	KALAK Sławomira Maria	12
18	ZAMIATAŁA Jolanta	10
19	DĄBROWICZ Radosław Mikołaj	2
20	KONIECZNA Agnieszka	22

Numer	Nazwisko i imię	Liczba głosów
21	MAJ Beata	26
22	GOŹDZIASZEK Paweł	3
23	KOŁECZKO Krzysztof Stanisław	4
24	DZIEDZIC Krzysztof Józef	39
	RAZEM	5.378

Źródło: Państwowa Komisja Wyborcza

Tabela 7. KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ

Numer	Nazwisko i imię	Liczba głosów
1	KUŚWIK Andrzej Antoni	549
2	WIECZOREK Antoni Jerzy	77
3	TOMCZAK Witold Stanisław	55
4	SPALONY Dorota Weronika	64
5	WOŁOSZCZUK Paweł	11
6	GZIEŁ Grażyna Krystyna	9
7	WODYŃSKI Jerzy Wojciech	16
8	PISULA Jakub Krzysztof	19
9	SIEMIĄTKOWSKI Marcin Marek	16
10	KATARZYŃSKI Daniel Jan	12
11	IDKOWIAK Dominik	5
12	SPIŻYK Sławomir Kacper	7
13	PAWLAK Andrzej Zygmunt	12
14	KONOPKA Liliana Monika	17
15	STASZAK Romana Teresa	17
16	OLEJNICZAK Kacper	18
17	RATAJCZYK Justyna Anna	23
18	ADAMSKA Żaneta Magdalena	21
19	OWSIANNY Wojciech Jarosław	6
20	BRONIARCZYK Agata	5
21	WRÓBLEWSKI Mateusz	25
22	HARASIMCZUK Eliza	2
23	STEDLER Karolina Adriana	4
24	STOCH Witold Adam	40
	RAZEM	1.030

Źródło: Państwowa Komisja Wyborcza

Tabela 8. Lista nr 6 – KKW KOALICJA OBYWATELSKA PO .N IPL ZIELONI

Numer	Nazwisko i imię	Liczba głosów
1	URBANIAK Jarosław Piotr	1.753
2	PAWLICZAK Karolina Monika	389
3	RUSIECKI Grzegorz Stanisław	61
4	ŁUCZAK Alicja	130
5	PAŁKA-SZYDŁO Beata Katarzyna	27
6	ROZUM Dariusz	53
7	WITCZAK Mariusz Sebastian	379
8	ADAMCZAK Arleta	34
9	TYC Marcin Stanisław	36
10	WYSOCKA-BALCEREK Małgorzata	1.911
11	RADEK-ROGOZIŃSKA Grażyna	10
12	PANOWICZ Ewa Maria	10
13	WYREMBLEWSKA-KORZYNIEWSKA Urszula	28
14	SIERAKOWSKI Albert Przemysław	12
15	DZIUBKA Ewa	27
16	MACHWIAK Adriana Irena	7
17	NOWICKI Jakub Oskar	14
18	DAJEWSKA Sandra Maria	19
19	LIS Karol Michał	26
20	SZCZYGIEŁ Jakub Grzegorz	11
21	ŚWIDERSKA Anna Anita	30
22	WARDEŃSKI Karol Dariusz	9
23	LINKE Paweł	17
24	HENCZYCA Bożena Katarzyna	25
	RAZEM	5.018

Źródło: Państwowa Komisja Wyborcza

Tabela 9. Lista nr 7 – KW POLSKA JEST JEDNA

Numer	Nazwisko i imię	Liczba głosów
1	ŚWIĄTKOWSKI Janusz Ryszard	57
2	ŚMIGIELSKA Magdalena	87
3	CZARNEK Konrad Antoni	7
4	BARYS Elżbieta Krystyna	3
5	GRYCZYŃSKI Bogusław Stanisław	2
6	STODOLSKA Ewa	9

Numer	Nazwisko i imię	Liczba głosów
7	MAĆKOWIAK Paweł	8
8	SZYMCZAK Małgorzata	9
9	GÓRNY Marek Józef	5
10	SKORUPIŃSKA Danuta	2
11	KLUPSCH Agnieszka	1
12	KLIMASZ Agnieszka	2
13	BORYSEWICZ Paweł Wojciech	3
14	TARNAWSKA Małgorzata Maria	0
15	FOTEREK Tomasz	2
16	KARPIŃSKI Edward	1
17	CHOCISZEWSKA Ewa	9
	RAZEM	207

Źródło: Państwowa Komisja Wyborcza

Mandaty do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w okręgu wyborczym nr 36 w Polsce (do którego należą Miasto i Gmina Pleszew) uzyskali:

- SZCZEPAŃSKI Wiesław Andrzej – KW NOWA LEWICA,
- PAWLICZAK Karolina Monika, RUSIECKI Grzegorz Stanisław, URBANIAK Jarosław Piotr, WITCZAK Mariusz Sebastian – KKW KOALICJA OBYWATELSKA PO .N IPL ZIELONI,
- GRZYB Andrzej Marian, OLIWIECKA Barbara Anna – KKW TRZECIA DROGA PSL – PL2050 SZYMONA HOŁOWNI,
- DZIEDZICZAK Jan Michał, KALETA Piotr Marek, MAŁĄG Marlena Magdalena, MOSIŃSKI Jan, SÓJKA Katarzyna – KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ.

WYNIKI – SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W przypadku wyborów senatorów Rzeczypospolitej Polskiej preferencje pleszewian okazały się odmienne. Wybieraliśmy jednego senatora w 96. okręgu wyborczym w Polsce. W Mieście i Gminie Pleszew oddano 15.729 głosów ważnych na siedmioro kandydatów¹²:

- 1) PEŃCZERZ Janusz Andrzej – Koalicyjny Komitet Wyborczy KOALICJA OBYWATELSKA PO .N IPL ZIELONI – 7.040 (44,76%) – kandydat uzyskał mandat,
- 2) WOJTYŁA Andrzej Franciszek – Komitet Wyborczy PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ – 5.511 (35,04%),
- 3) RATAJCZYK Arkadiusz Stefan – Komitet Wyborczy KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ – 1.146 (7,29%),
- 4) JANCZAR Urszula – Komitet Wyborczy BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY – 955 (6,07%),
- 5) BOROWIAK Dawid – Komitet Wyborczy Wyborców NIEZALEŻNY KANDYDAT DAWID BOROWIAK – 699 (4,44%),

¹². <https://wybory.gov.pl/sejmsenat2023/pl/senat/wynik/gm/302006> [dostęp: 29 grudnia 2023 r.]

- 6) JANKOWSKI Zdzisław Kazimierz – Komitet Wyborczy NORMALNY KRAJ – 217 (1,38%),
- 7) SAPIŃSKI Grzegorz Marcin – Komitet Wyborczy Wyborców WIELKOPOLSKA INICJATYWA SENACKA – 161 (1,02%).

Ważność wyborów do Sejmu i Senatu stwierdza Sąd Najwyższy, jednakże na moment pisania artykułu, nie podjął stosownej uchwały.

Jak wspomniałam wcześniej, w dniu wyborów parlamentarnych 15 października 2023 r. zaplanowano również głosowanie w referendum ogólnopolskim. Oddawano głosy na cztery pytania. Ustalanie wyników owego głosowania przysporzyło obwodowym komisjom wyborczym problemy i okazało się najbardziej czasochłonne. Problemy mieli również wyborcy, którzy pobrali już karty do głosowania, jednakże dochodzili do wniosku, że nie chcą w referendum uczestniczyć. Niestety po odejściu od stołu obwodowej komisji wyborczej nie mieli już możliwości zwrócenia karty referendalnej. Wyborca podchodząc do obwodowej komisji miał obowiązek poinformowania jej członków, że nie chce pobrać owej karty. Wtedy jego osoba nie liczyła się do frekwencji referendalnej.

Na terenie Miasta i Gminy Pleszew uprawnionych do głosowania było 22.250 osób. Karty do głosowania w referendum wydano 8.915 osobom, w tym 14 osobom wysłano pakiety referendalne w ramach głosowania korespondencyjnego. Kart ważnych w referendum było 8.887. Frekwencja referendalna okazała się niska i wyniosła 39,94% (w Polsce frekwencja wyniosła 40,91%). Referendum nie było więc wiążące, gdyż nie wzięła w nim udziału więcej niż połowa uprawnionych do głosowania w kraju. Niska frekwencja podczas głosowania referendalnego była jakby odzwierciedleniem nastrojów Polaków z nim związanych. Polacy, w tym pleszewianie, nie pobierali karty do głosowania w referendum. Przypomnę tylko, że głos nieważny liczy się do frekwencji, która determinuje to, czy referendum jest wiążące. Natomiast brak udziału w referendum sprawia, że nie będziemy wliczani do frekwencji.

Pleszewianie zagłosowali w referendum w następujący sposób (podobnie zresztą jak wyborcy w Polsce):

Pytanie 1:

Czy popierasz wyprzedzając majątku państwowego podmiotom zagranicznym, prowadzącą do utraty kontroli Polek i Polaków nad strategicznymi sektorami gospodarki?

- a) liczba głosów nieważnych (z kart ważnych) 836
- b) liczba głosów ważnych (z kart ważnych) 8.051
- c) liczba głosów pozytywnych „Tak” 634
- d) liczba głosów negatywnych „Nie” 7.417

Pytanie 2:

Czy popierasz podniesienie wieku emerytalnego, w tym przywrócenie podwyższonego do 67 lat wieku emerytalnego dla kobiet i mężczyzn?

- a) liczba głosów nieważnych (z kart ważnych) 791
- b) liczba głosów ważnych (z kart ważnych) 8.096
- c) liczba głosów pozytywnych „Tak” 388
- d) liczba głosów negatywnych „Nie” 7.708

Pytanie 3:

Czy popierasz likwidację bariery na granicy Rzeczypospolitej Polskiej z Republiką Białorusi?

- a) liczba głosów nieważnych (z kart ważnych) 851
- b) liczba głosów ważnych (z kart ważnych) 8.036
- c) liczba głosów pozytywnych „Tak” 314
- d) liczba głosów negatywnych „Nie” 7.722

Pytanie 4:

Czy popierasz przyjęcie tysięcy nielegalnych imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki, zgodnie z przymusowym mechanizmem relokacji narzucanym przez biurokrację europejską?

- a) liczba głosów nieważnych (z kart ważnych) 847
- b) liczba głosów ważnych (z kart ważnych) 8.040
- c) liczba głosów pozytywnych „Tak” 234
- d) liczba głosów negatywnych „Nie” 7.806¹³

Chciałabym jeszcze raz wspomnieć o ogólnopolskich protestach dotyczących referendum, a w szczególności dotyczących treści pytań w nim zawartych. Eksperti z dziedziny prawa twierdzą, że sposób zadania pytań w tym referendum uniemożliwi niestety zapewnienie realizacji postulatów w nich sformułowanych. Pomimo faktu, że na każde z pytań padło 90% odpowiedzi „NIE”, to z uwagi na fakt, że wyniki referendum nie są wiążące, postulaty nie będą „realizowane”. Sąd Najwyższy w 17-osobowym składzie podjął uchwałę, po rozpoznaniu na posiedzeniu jawnym w dniu 7 grudnia 2023 r., z udziałem Prokuratora Generalnego i Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej, I NSW 2262/23 2 sprawy ważności referendum ogólnokrajowego przeprowadzonego w dniu 15 października 2023 r., na podstawie przedstawionego przez Państwową Komisję Wyborczą protokołu o wyniku referendum i sprawozdania z referendum ogólnokrajowego oraz opinii wydanych przez Sąd Najwyższy w wyniku rozpatrzenia protestów przeciwko ważności referendum, po uwzględnieniu obwieszczenia Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 17 października 2023 r. o wynikach głosowania i wyniku referendum przeprowadzonego w dniu 15 października 2023 r. (Dz. U. 2023, poz. 2236) oraz biorąc pod uwagę wnioski Prokuratora Generalnego i Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej, na podstawie art. 125 ust. 4 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 35 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o referendum ogólnokrajowym (t. j. Dz. U. 2020, poz. 851 ze zm.), w której stwierdził ważność referendum ogólnokrajowego przeprowadzonego w dniu 15 października 2023 r.

Można więc uznać, że pleszewianie dokonali kolejnych wyborów osób do polskiego parlamentu, które to będą decydowały o ważnych dla jakości ich życia sprawach. Rekordowa frekwencja świadczy o tym, że blisko $\frac{3}{4}$ polskiego społeczeństwa zainteresowało się sprawami publicznymi i ruszyło do urn, by tych wyborów dokonać. A co istotne to fakt, że do urn poszła duża grupa osób dotychczas stroniących od aktywności wyborczej. Mobilizacja wyborcza i intensywne kampanie wyborcze, również ta z wykorzystaniem przestrzeni w mediach społecznościowych, to jedne z wielu czynników, które miały wpływ na nas i naszą świadomość.

¹³. <https://referendum.gov.pl/referendum2023/pl/wyniki/gm/302006> [dostęp: 29 grudnia 2023 r.]

IV Odznaczeni

1. Odznaczeni tytułem „Zasłużony dla Rozwoju Miasta i Gminy Pleszew”¹

ROK 2023

Uchwała nr LXIX/602/2023 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 25 maja 2023 r. w sprawie nadania tytułu „Zasłużony dla Rozwoju Miasta i Gminy Pleszew”.

MARIAN ADAMEK

Doktor nauk ekonomicznych, z Pleszewem związał większość życia zawodowego i społecznego, między innymi jako konstruktor w Pleszewskiej Fabryce Aparatury „Spomasz” i Ośrodka Badawczo-Rozwojowym Maszyn dla Przetwórstwa Płodów Rolnych, Prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Komunalnego w Pleszewie, a w latach 1997–2018 Burmistrz Miasta i Gminy Pleszew. Do roku 2002 pełnił tę funkcję z wyboru Radnych Rady Miejskiej, a później zwyciężał w czterech kolejnych edycjach wyborów bezpośrednich.

Marian Adamek w znacznym stopniu przyczynił się do powstania Powiatu Pleszewskiego. Wspierał i był inicjatorem instytucjonalnych podstaw przyszłego powiatu. Stąd działania mające na celu powołanie: Urzędu Skarbowego, komendy powiatowej Państwowej Straży Pożarnej, instytucji Sądu Rejonowego. W poszczególnych latach z inicjatywy Mariana Adamka, przy zgodnym wsparciu radnych, samorząd Miasta i Gminy przekazał skarbowi państwa budynek dawnego żłobka jako siedzibę Urzędu Skarbowego, siedzibę Ochotniczej Straży Pożarnej na strażnicę PSP oraz stworzył warunki do funkcjonowania Sądu Rejonowego przy ulicy Malińskiej.

Marian Adamek w swojej działalności na stanowisku Burmistrza położył znaczny nacisk na budowę infrastruktury komunalnej w mieście oraz na terenach wiejskich, co przełożyło się na wzrost jakości usług świadczonych mieszkańcom oraz podwyższenie komfortu życia. Jedną z ważniejszych inwestycji była gazyfikacja miasta. W dniu 26 lipca 2001 r. doszło do zapalenia symbolicznego znicza z gazem ziemnym na terenie SP ZOZ w Pleszewie. Do sieci gazowej podłączone zostały szkoły, instytucje, przedsiębiorstwa, szpital oraz właściciele prywatni. W kolejnych latach powstała stacja uzdatniania wody w Lenartowicach, a modernizację przeszła stacja uzdatniania wody w Bógwidzach. Za pośrednictwem spółki miejskiej Przedsiębiorstwo Komunalne zrealizowano również dwa bardzo duże projekty wymiany infrastruktury wodno – kanalizacyjnej. Znacznemu unowocześnieniu uległa infrastruktura sportowo – oświatowa. Rozbudowano zespoły szkół nr 1 i nr 2, oddano do użytku Park Wodny Planty, powstała sala widowiskowo – sportowa przy ulicy Krzywoustego, zmodernizowano stadion miejski oraz salę sportową przy ZSP nr 1. Ponadto uruchomiono boisko „Orlik” oraz inne boiska ze sztuczną nawierzchnią, wdrożono plan budowy nowych placów zabaw i siłowni zewnętrznych na terenach

¹ Treść biogramów pochodzi z uzasadnienia do uchwały Rady Miejskiej w Pleszewie.

miejskich i wiejskich. Zorganizowano wiele pracowni językowych i komputerowych w szkołach. Rewitalizację przeszedł park leśny Planty.

Na przestrzeni lat mieszkańcom terenów wiejskich udostępniono szereg nowoczesnych świetlic wiejskich. Nowe oblicze otrzymało również centrum miasta, przebudowa rynku miejskiego została uhonorowana zwycięskim tytułem w ogólnopolskim konkursie „Rewitalizacja roku”. Przemianie został poddany także Plac Powstańców, który nie tylko zmienił wygląd, ale i swoją funkcję. Po wielu latach trudnych starań samorząd przejął tereny pokolejowe w mieście i rozpoczął proces zmiany ich funkcji na kulturotwórczą. W efekcie tego rozbudowano obiekt dworca przekazując go na nowoczesną i multimedialną siedzibę Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Pleszew. Rozpoczęto również przebudowę dawnych budynków lokomotywni z przeznaczeniem na siedzibę Domu Kultury.

W czasie swojego urzędowania Marian Adamek duży nacisk położył na rozwój sfery kulturalnej i wzmocnienie tożsamości lokalnej. Był jednym z pomysłodawców zorganizowania święta miasta, szeregu koncertów muzyki rozrywkowej oraz klasycznej. Podkreślono znaczenie tradycji dożynek, czego jednym z ważniejszych przejawów była organizacja Dożynek Diecezjalnych. W roku jubileuszu 720-lecia miasta Burmistrz Marian Adamek był jednym z inicjatorów podjęcia uchwał o ustanowieniu św. Jana Chrzyciela patronem Pleszewa, a papieża Jana Pawła II Honorowym Obywatelem. Punktem kulminacyjnym tych działań była pielgrzymka pleszewian do Watykanu, podczas której Marian Adamek osobiście wręczył Ojcu Świętemu podjętą uchwałę. Aktywność w sferze kulturalnej zaowocowała ideą wydawania Rocznika Pleszewskiego oraz innych publikacji regionalnych. Podczas sprawowania funkcji burmistrza pogłębił i poszerzył współpracę międzynarodową. Kolejnymi miastami partnerskimi Pleszewa zostały belgijskie Morlanweltz oraz niemieckie Westerstedde.

Marian Adamek działa w organizacjach społecznych. Był wielokrotnie doceniany przez społeczność lokalną i ponadlokalną – wybrano go Człowiekiem Roku Ziemi Pleszewskiej oraz uhonorowano odznaką „Za zasługi dla województwa wielkopolskiego”. Marian Adamek nadal jest aktywnym samorządowcem pełniąc funkcję Przewodniczącego Rady Powiatu Pleszewskiego. Jako ekspert doradza także samorządom w Polsce w dziedzinach takich jak: finanse publiczne, zarządzanie jednostkami samorządu terytorialnego, zarządzanie strategiczne, rewitalizacja i funkcjonowanie spółek komunalnych. W ramach rządowego programu Rozwój Lokalny, finansowanego w ramach III edycji Funduszy Norweskich i EOG, wspiera samorządy w dążeniach do wzmocnienia spójności społecznej i gospodarczej poprzez podniesienie jakości życia mieszkańców średnich i małych miast. Z kolei w ramach rządowego programu Centrum Wsparcia Doradczego doradza jednostkom samorządu terytorialnego we wzmocnieniu sprawności administracyjnej i poprawie ich kompetencji do zarządzania strategicznego rozwojem lokalnym oraz inicjowania i realizacji kompleksowych przedsięwzięć rozwojowych, w partnerstwie społeczno-gospodarczym z innymi jednostkami samorządu.

Uchwała nr LXIX/603/2023 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 25 maja 2023 r. w sprawie nadania tytułu „Zasłużony dla Rozwoju Miasta i Gminy Pleszew”.

OLGIERD WAJSNIS

Jest absolwentem Technikum Rolniczego w Marszewie. Wspólnie z żoną Barbarą prowadzi gospodarstwo rolne w Kowalewie. W ramach działalności na rzecz samorządu Miasta i Gminy Pleszew był radnym Rady Miejskiej nieprzerwanie przez 6 kadencji. W latach 1998–2002 pełnił także funkcję członka Zarządu Miasta Pleszew, w latach 2002–2006 i 2006–2010 był Wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej w Pleszewie, a przez kolejne dwie kadencje aż do roku 2018 jej Przewodniczącym. Znany jest także ze swojej działalności na niwie rolniczej – zarówno na rzecz rolników, jak i promowania tej działalności w szerszym środowisku. Jest członkiem Kółka Rolniczego w Kowalewie. Był jednym z inicjatorów utworzenia i powołania, a następnie pierwszym przewodniczącym Zakładu Gospodarczego w Kowalewie, działającego przy Kółku Rolniczym w Kowalewie. Jest prezesem Miejsko-Gminnego Zarządu PSL w Pleszewie. Od 1996 r. do chwili obecnej sprawuje funkcję przewodniczącego Rady Powiatowej Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Pleszewie. Reprezentuje też Izbę w Powiatowej Radzie Rynku Pracy w Pleszewie, która wyznacza kierunki polityki rynku pracy na szczeblu lokalnym.

Na uwagę zasługuje działalność społeczna Olgierda Wajsnisa. Jest prezesem Stowarzyszenia „Zrozumieć i pomóc”. Ponadto deklaruje członkostwo w Stowarzyszeniu „Miłośnicy Ziemi Pleszewskiej” oraz w Ochotniczej Straży Pożarnej w Kowalewie. Jest pomysłodawcą oraz inicjatorem cieszącego się niezwykłym zainteresowaniem konkursu pn. „Rolnik-Ogrodnik Roku” promującego oraz nagradzającego rolników z powiatu pleszewskiego. Podejmował aktywne działania w celu realizacji przedsięwzięć na terenach wiejskich np. związanych z rozbudową kanalizacji, budową sal wiejskich, chodników oraz dróg. Był także jednym z inicjatorów modernizacji szkół podstawowych oraz boisk szkolnych i wiejskich. Na co dzień współpracuje z wieloma organizacjami społecznymi i rolniczymi takimi jak Gminny Związek Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych w Pleszewie, Kółka Rolnicze, Koła Gospodyń Wiejskich, które działają na terenie gminy Pleszew oraz powiatu pleszewskiego. Jest organizatorem oraz współorganizatorem wielu wyjazdów członków Kółek Rolniczych oraz Kół Gospodyń Wiejskich na wielkopolskie uroczystości organizowane przez samorząd rolniczy.

Za swoją działalność wielokrotnie odznaczany był przez regionalnych i lokalnych przedstawicieli władz państwowych oraz samorządowych. W 2005 r. otrzymał odznaczenie nadawane przez Zarząd Województwa Wielkopolskiego „Za zasługi dla Województwa Wielkopolskiego”. W 2006 r. został odznaczony przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi odznaką „Zasłużony dla Rolnictwa”. W 2012 r. Krajowy Związek Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych przyznał mu odznakę „Za Zasługi dla Kółek Rolniczych”, a w 2016 r. odznaczony został Medalionem dr Aleksandra Hrabiego Szembeka za działalność dla rolnictwa i rozwoju wsi.

Prywatnie jest ojcem córki Joanny oraz syna Waldemara i dziadkiem Leny i Majki.

Uchwała nr LXX/610/2023 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 29 czerwca 2023 r. w sprawie nadania tytułu „Zasłużony dla Rozwoju Miasta i Gminy Pleszew”.

KSIĄDZ PRAŁAT HENRYK SZYMIEC

Urodził się w 1957 roku w Dąbrowie Górniczej (woj. śląskie). Studia filozoficzno-teologiczne odbył na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Został wyświęcony na kapłana 30 maja 1982 roku w Katedrze Św. Rodziny w Częstochowie z rąk Ordynariusza Częstochowskiego Ks. Biskupa Stefana Bareły. Pracował jako wikariusz w parafii w Osjakowie i Dąbrowie Górniczej, następnie był proboszczem w Sosnowcu, Walichnowach i Wysocku Wielkim. 30 czerwca 1993 roku został powołany do organizowania Wyższego Seminarium Duchownego w Kaliszu. W 1997 roku spoczywała na nim odpowiedzialność za przygotowanie wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II w Kaliszu. Do 30 czerwca 2001 roku pełnił urząd dyrektora administracyjno-ekonomicznego tegoż seminarium, będąc równocześnie jego budowniczym. Ponadto był budowniczym Kurii Diecezjalnej w Kaliszu i Domu Księży Seniorów im. Jana Pawła II w Ostrowie Wielkopolskim, a także przeprowadził rozbudowę Klasztoru Sióstr Kamedulek w Złoczewie.

Od 30 czerwca 2001 roku jest proboszczem parafii pw. Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Pleszewie, gdzie podjął wiele inicjatyw duszpasterskich i patriotycznych. Przygotował w parafii dwa wielkie nawiedzenia z bardzo licznym uczestnictwem wiernych: najpierw Jezusa Miłosiernego, po którym pozostały w kościele dwa obrazy, a następnie Matki Bożej w Ikonie Jasnogórskiej. Doprowadził do ustanowienia Św. Jana Chrzciciela Patronem miasta, a Św. Jana Pawła II jego Honorowym Obywatelom. Był także członkiem delegacji miejskiej, która wręczała tytuł Ojcu Świętemu w Watykanie. Udało mu się sprowadzić do Pleszewa Siostry Salezjanki, którym przekazał należący do parafii dom przy ul. Podgórznej w Pleszewie. Był jednym z głównych organizatorów 15. Dożynek Diecezjalnych Diecezji Kaliskiej w 2007 r. Powołał do istnienia prężnie działającą przy parafii Akcję Katolicką, wraz z którą zorganizował wiele festynów w Ogrodzie Jordanowskim. Od wielu lat jest też organizowana wigilijna dla około 300 samotnych, starszych i bezdomnych. Przez szereg lat Akcja Katolicka redagowała i wydawała miesięczną gazetę „Orędownik Pleszewski”.

Przeprowadził gruntowne remonty kościoła i wszystkich budynków parafialnych. Została odnowiona elewacja kościoła, wymieniono dach na nowy, wyremontowano także całe wnętrze kościoła. Zorganizował kaplicę wieczystej adoracji Najświętszego Sakramentu. Gruntownie została wyremontowana także plebania oraz budynek wikariatu. Wiele znaczących prac podjął także przy Domu Parafialnym im. Ks. Piotra Skargi i Ogrodzie Jordanowskim. Dzięki jego zabiegom udało się powiększyć o powierzchnię 0,5 hektara cmentarz parafialny przy ul. Kaliskiej. Pobudował też przy kościele Mur Pamięci z wieloma pamiątkowo-patriotycznymi tablicami.

25 marca 1995 roku Biskup Kaliski Stanisław Napierała nadał mu godność Kanonika Kaliskiej Kapituły Katedralnej, a trzy lata później, 8 października 1998 roku, godność Prałata tejże Kapituły. Natomiast 20 czerwca 2005 roku Ojciec Św. Jan Paweł II mianował go Prałatem Papieskim. Przez wiele lat pełnił urząd wikariusza biskupiego do spraw ekonomiczno – administracyjno – gospodarczych diecezji kaliskiej. Opublikował drukiem książkę zatytułowaną „Inwestowanie nie tylko w doczesność – aby życie miało sens”, a także kilka rozdziałów napisanych w różnych

pracach zbiorowych np. „Ut Vitam Habeant”, „W blaskach Miłosierdzia Bożego”, „Jedność w wielości”, „Dobroć Pana Boga Naszego niech będzie nad nami”, ponadto kilkanaście artykułów w różnych numerach Roczników Pleszewskich i w prasie („Opiekun”, „Orędownik Pleszewski”, „Gazeta Pleszewska”).

Uchwała nr LXX/611/2023 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 29 czerwca 2023 r. w sprawie nadania tytułu „Zasłużony dla Rozwoju Miasta i Gminy Pleszew”.

KSIĄDZ PRAŁAT WIESŁAW KONDRATOWICZ

Urodził się 22 października 1948 r. w Śremie. Jest absolwentem Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu i Wydziału Teologicznego UAM w Poznaniu z tytułem magistra lic. teologii pastoralnej. Został wyświęcony na kapłana 23 maja 1974 r. w Czempiniu. Pracował jako wikariusz w Międzychodzie, Obornikach Wlkp., Koźminie, Buku, Biezdrowie, Murowanej Goślinie i Poznaniu. W 1987 r. został proboszczem parafii św. Józefa w Myjomicach, zaś 18 grudnia 1993 r. mianowano go proboszczem parafii św. Bartłomieja Apostoła w Kowalewie i dyrektorem Diecezjalnego Ośrodka Duszpasterstwa Trzeźwości w Kowalewie.

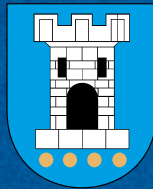
Jeszcze w latach 80. XX wieku rozpoczął pracę z uzależnionymi księżmi. Krótko po powołaniu diecezji kaliskiej jej pierwszy biskup Stanisław Napierała wyraził życzenie, aby przy parafii w Kowalewie utworzyć ośrodek o zasięgu diecezjalnym. Podjęte przez ks. Wiesława prace wykończeniowe budynku przeznaczonego na dom katechetyczny, zostały zwieńczone poświęceniem siedziby ośrodka w dniu 8 września 1994 r.

Dekretem Biskupa Kaliskiego w 1999 r. został mianowany Diecezjalnym Duszpasterzem Trzeźwości Diecezji Kaliskiej. Poza utworzeniem Ośrodka terapii dla księży z problemem alkoholowym, jest autorem wielu publikacji w prasie katolickiej i świeckiej oraz uczestnikiem audycji radiowych i telewizyjnych poświęconych trzeźwości i zwalczaniu uzależnień. Został powołany na stanowisko Konsultora Zespołu Apostolstwa Trzeźwości przy Konferencji Episkopatu Polski, Wiceprzewodniczącego Katolickiego Stowarzyszenia Trzeźwości w Kowalewie oraz kapelana Ochotniczej Straży Pożarnej w Kowalewie. Dzięki jego działalności Kowalew znany jest w kraju z prężnie i wzorowo prowadzonego ośrodka terapii dla osób jej potrzebujących.

Na uwagę zasługuje także jego działalność na niwie parafialnej. Przy wsparciu całej wspólnoty parafialnej podjął wiele prac remontowych i konserwatorskich w świątyni parafialnej, co zaowocowało całkowitym odnowieniem wnętrza kościoła (odrestaurowanie ołtarza, malowanie ścian, nowe ławki, kapitalny remont wieży i dachu kościoła, remont organów). Przez wiele lat prowadził ożywioną działalność katechizacyjną z młodzieżą i dziećmi kowalewskiej parafii, organizując dla nich obozy letnie czy wyjazdy na zimowiska. Jest pomysłodawcą Parafialnego Parku Rodzinnego, powstałego na niewykorzystanej ziemi obok kościoła i plebani, który ma służyć jako miejsce wspólnych spotkań parafian nie tylko na modlitwie, ale i na wspólnym spędzaniu czasu poprzez rozmowy, zabawy czy innego typu spotkania służące wspólnocie parafialnej i rodzinnej. Na całej przestrzeni parku rozstawione są także stacje drogi krzyżowej. Ponadto stworzył parafialne muzeum prezentujące eksponaty odnalezione na terenie kościoła i przyległych obiektów kościelnych. Najcenniejszymi

zabytkami są XVIII-wieczne sukienki z obrazu Matki Boskiej Kowalewskiej oraz XVII-wieczna polichromia z drewnianego kościoła, który w 1938 r. został rozebrany. Można więc śmiało nazwać go strażnikiem historii parafii w Kowalewie.

W 2010 r. Biskup Kaliski Stanisław Napierała nadał mu godność Prałata Kapituły Konkatedralnej w Ostrowie Wielkopolskim. Został odznaczony Odznaką Honorową „Za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego” oraz brązowym, srebrnym i złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa.



MR

MUZEUM REGIONALNE
W PLESZEWIE